

Ellen G. White Estate

POŚŁANNICTWO CHRZEŚCIJAN



ELLEN G. WHITE

Posłannictwo chrześcijan

Ellen G. White

2013

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Information about this Book | i |
| Od wydawcy | xii |
| Wstęp | xiv |
| Boże powołanie do służby | 15 |
| Spoleganie na ludzkich narzędziach | 15 |
| Indywidualne wezwanie | 17 |
| Połączone chrześcijańskie siły | 21 |
| Świadkowie | 23 |
| Kanały światła i błogosławieństwa | 26 |
| Boskie zlecenie | 30 |
| Powołani od zwykłych zajęć | 32 |
| Zwycięskie życie | 34 |
| Niewiasty jako misjonarze | 35 |
| Wezwanie do młodzieży | 38 |
| Boże postanowienie | 38 |
| Młodzież w pracy zborowej | 38 |
| W najwcześniejszych latach | 39 |
| Przyszłość należy do młodzieży | 39 |
| Tymoteusz był zaledwie młodzieńcem, kiedy został wybrany | 40 |
| Rezerwy do wypełnienia szeregów | 40 |
| Pionierzy w trudzie i poświęceniu | 40 |
| Kierunki pracy | 41 |
| Tajemnica powodzenia | 42 |
| Zorganizujcie się do służby | 42 |
| Warunki wśród ludu Bożego | 44 |
| Zanik ducha misyjnego | 44 |
| Grupa samozadowolonych | 45 |
| Szatańskie śmiertelne odrętwienie | 46 |
| Przyćmiona duchowa zdolność rozróżniania | 47 |
| Stan duchowej niemocy | 48 |
| Potrzeba niebiańskiej maści | 48 |
| Fanatyzm i zimny formalizm | 49 |
| Ograniczony przez samolubstwo | 49 |
| Pożądliwość | 50 |

| | |
|--|----|
| Ani jeden na dwudziestu nie jest przygotowany | 50 |
| Potrzeba ożywienia i reformacji | 51 |
| Zwłoka jest czymś fatalnym | 52 |
| Truteń, który pożera | 53 |
| Pielęgnowanie grzechu pod płaszczykiem zachowywania przykazań | 53 |
| Martwi w przestępstwach i grzechach | 54 |
| Ludzy moralisci | 54 |
| Ci, którzy noszą odpowiedzialność | 54 |
| Niezdolni do przedstawienia rozumnego powodu na rzecz wiary | 55 |
| Niektórzy będą śledzić wypełnienie proroczego zwoju | 55 |
| Znamienny sen | 55 |
| Próba, którą mamy przejść | 58 |
| Warunki, na jakie w tym świecie napotyka chrześcijański pracownik | 60 |
| Światowy dramat | 60 |
| Ostatni akt dramatu | 60 |
| Kryzys wieków | 61 |
| Powstrzymujący wpływ Ducha Bożego zostanie zabrany .. | 62 |
| Świat jest szpitalem chorób zakaźnych | 63 |
| Epidemia zbrodni | 63 |
| Arcyzwodzić przy pracy | 64 |
| Świat opanowany duchem wojny | 65 |
| Duchowe ciemności | 65 |
| Oddzielenie pszenicy od plew | 66 |
| Nauki z doświadczenia Eliasza | 67 |
| Zbór jako centrum szkoleniowe | 69 |
| Potrzeba chwili | 69 |
| Program misyjny zboru | 70 |
| Specjalne szkolenie | 71 |
| Przyjmij pouczenie | 71 |
| Odpowiedzialność za nauczanie | 71 |
| Wybierzcie urzędników, którzy mają kwalifikacje do nauczania | 73 |
| Samokształcenie członków zboru | 73 |
| Boża zasada | 74 |
| Ilustracja | 74 |

| | |
|--|-----|
| Ucniowie mają wykonywać pracę misyjną w okresie nauki . . | 76 |
| Przedmiot nauczania | 76 |
| Nauka poprzez pracę | 76 |
| Wzmacniaj ducha misyjnego | 77 |
| Gdy kończą się zajęcia w szkole | 78 |
| Służba pieśnią | 78 |
| Współpraca kaznodziei z członkami | 79 |
| Wspólnie wyjdźcie na pole pracy | 79 |
| Przekonywające połączenie | 79 |
| Fatalny błąd | 80 |
| Obowiązek kaznodziei | 81 |
| Dobry przykład | 83 |
| Organizowanie sił chrześcijańskich | 84 |
| Organizacja jest niezbędna | 84 |
| Lekcja doskonałej organizacji | 85 |
| Pierwszy krok na drodze organizacji zborowej | 86 |
| Model organizacji zborowej | 86 |
| Dopasowanie każdego do jego miejsca | 86 |
| Tajemnica powodzenia | 87 |
| Ostrzeżenie na czasie | 88 |
| Aktywizacja zboru | 89 |
| Wezwania | 89 |
| Rozkaz wymarszu | 89 |
| Nie ma czasu na zwlekanie | 90 |
| Ważne pytania | 92 |
| Wezwanie do przebudzenia | 92 |
| Musi być działanie | 95 |
| Boska miara | 98 |
| Co mogłoby być | 98 |
| Niebieski rejestr | 99 |
| Więcej wymaga się od nas, niż od naszych ojców | 100 |
| Apel do drzemającego zboru | 101 |
| Wymowne ilustracje | 104 |
| Wyznanie a praktyka życia | 106 |
| Niebezpieczeństwo towarzyszące działalności misyjnej | 110 |
| Zachęcenie dla początkujących w chrześcijańskiej służbie | 111 |
| Krajobraz chrześcijańskiego życia | 118 |
| Chrześcijańskie hasła | 119 |

| | |
|--|-----|
| Duchowy paralytyk | 119 |
| Pewne lekarstwo | 120 |
| Nieuzasadnione usprawiedliwienia | 121 |
| Sięgaj po koronę ciężką od gwiazd | 122 |
| Służba, za którą zapłacono | 122 |
| Idź naprzód | 123 |
| Uderzająca scena | 125 |
| Metody pracy | 126 |
| Od domu do domu | 126 |
| Audytorium, składające się z jednej duszy | 129 |
| Ścisły osobisty kontakt | 130 |
| Połączenie ożywienia duchowego i osobistej pracy | 134 |
| Idźcie do ludzi | 135 |
| Zapraszaj do swojego domu na studium Biblii | 135 |
| Bądź towarzyski | 136 |
| Objawianie życzliwego zainteresowania | 137 |
| Mów o swoim doświadczeniu | 137 |
| Przykłady są pomocne | 139 |
| Mów o sprawach podstawowych i praktycznych | 139 |
| Trzymaj się prawdy stwierdzonej | 140 |
| Przedstawicielstwa na uczęszczanych szlakach | 140 |
| Rozesłani po dwóch | 141 |
| Medyczne objazdy ewangelizacyjne | 142 |
| Misjonarze ewangelii zdrowia | 142 |
| Wykształcenie zawodowe | 143 |
| Zapraszaj na wykłady ewangelizacyjne | 144 |
| Zapraszaj do szkoły sobotniej | 144 |
| Piórem i słowem | 144 |
| Medyczna praca misyjna | 146 |
| Praca pierwszorzędnej wartości | 146 |
| Boski przykład | 147 |
| Połączenie ze służbą Ewangelii | 147 |
| Prawe ramię poselstwa | 148 |
| Boska współpraca | 149 |
| Praca każdego zboru | 150 |
| Plan rozwoju misji medycznej | 152 |
| Działalność instytucji | 152 |
| Szkoły gotowania | 154 |

| | |
|--|-----|
| Poselstwo na czasie | 154 |
| Ewangelizacja z Biblią w ręku | 156 |
| Idea zrodzona w niebie | 156 |
| Określone wezwanie | 156 |
| Sceny pozostawiające wrażenie | 157 |
| Przygotowanie do pracy | 158 |
| Tajemnica powodzenia | 159 |
| Radosna praca | 160 |
| Służba zadrukowanej stronicy | 161 |
| Najważniejsza praca | 161 |
| Efektywna działalność wydawnictw | 164 |
| Rozwój pracy wydawniczej | 164 |
| Możliwości bezpłatnego rozpowszechniania | 166 |
| Szukanie prenumeratorów | 167 |
| Sprzedaż książek | 168 |
| Praca w miastach | 168 |
| Literatura o zdrowiu | 169 |
| Rozpowszechniaj literaturę wszędzie | 170 |
| Doceniaj każdy fragment | 170 |
| Zakładanie magazynów | 170 |
| Aniołowie przygotowują drogę | 170 |
| Wolność religijna | 172 |
| Właściwa modlitwa | 172 |
| Nadchodzące wydarzenia | 172 |
| Prześladowanie jest niezbędne | 176 |
| Dlaczego nie ma jeszcze prześladowań | 176 |
| Potrójna unia prześladowcza | 177 |
| Ostatni akt dramatu | 177 |
| Wielu działa w zaślepieniu | 178 |
| Odpowiedzialność i obowiązki ludu Bożego | 178 |
| Mądry sposób postępowania | 181 |
| Tryumf prawdy | 182 |
| Światło w ciemnościach | 182 |
| Boska ochrona | 183 |
| Działalność na rzecz rozwoju Zboru | 185 |
| Boży plan | 185 |
| Abraham jest właściwym przykładem | 188 |
| Co tutaj robisz? | 189 |

| | |
|---|-----|
| Wezwanie do rodzin chrześcijańskich | 189 |
| Przesadzanie wymaga mądrych sadowników | 190 |
| Zapewnienie wyników | 191 |
| Nauka, płynąca z upadku starotestamentowego Izraela . . . | 192 |
| Pomoc dla potrzebujących | 193 |
| Odbicie Bożych śladów | 193 |
| Aprobata | 193 |
| Do zapamiętania | 196 |
| Wyciągnij pomocną dłoń | 197 |
| Gościnność chrześcijańskim obowiązkiem | 198 |
| Próba | 198 |
| Stosowna przypowieść | 199 |
| Zjazdy i zebrania pomocą w chrześcijańskiej służbie | 201 |
| Ważność | 201 |
| Cel | 201 |
| Praktyczne pokazanie metod pracy | 202 |
| Szczególna cecha charakteryzująca zjazdy przed końcem czasu | 203 |
| Osoby nie uczestniczące w zjazdach poniosą duże straty . . | 204 |
| Pozyskiwanie ludzi bogatych i wpływowych | 206 |
| Nie należy ich zaniedbywać | 206 |
| Szczególne uzdolnienia pracowników | 207 |
| Rezultaty są zapewnione | 208 |
| Bogacze czasów biblijnych | 209 |
| Dom jako ośrodek szkolenia misyjnego | 210 |
| Najważniejsza sprawa | 210 |
| Anielskie sprawozdanie | 211 |
| Dzieci mają mieć udział w niesieniu zarówno duchowych, jak i materialnych ciężarów | 211 |
| Dalekosiężny wpływ domu | 212 |
| Wybór sztandaru dla domu | 213 |
| Ważność ołtarza rodzinnego | 213 |
| Spotkania modlitewne i ewangelizacyjne | 215 |
| Tajemnica skutecznej modlitwy | 215 |
| Ważność praktycznej pobożności | 215 |
| Uatrakcyjnianie spotkań | 215 |
| Świadectwo osobistego doświadczenia | 216 |
| Uwielbienie i podziękowanie | 217 |

| | |
|---|-----|
| To niebezpieczne | 218 |
| Pocieszająca obietnica | 218 |
| Różne rodzaje pracy misyjnej | 219 |
| Zainteresowanie ociemniałymi | 219 |
| Ludność kolorowa | 221 |
| Reforma wstrzemięźliwości | 222 |
| Ważność podtrzymania wysiłków | 223 |
| Szafowanie środkami | 224 |
| Niebieski system sprawozdawczy | 226 |
| Kwalifikacje potrzebne do owocnej służby chrześcijańskiej . | 227 |
| Sprawność | 227 |
| Kultura słowa | 227 |
| Kultura umysłu | 228 |
| Chrześcijańska godność i uprzejmość | 230 |
| Szczerość | 231 |
| Aktywność | 232 |
| Zdecydowanie | 233 |
| Gorliwość | 234 |
| Cierpliwość | 235 |
| Takt | 235 |
| Stałość | 236 |
| Współczucie i towarzyskość | 237 |
| Prostota | 238 |
| Wiara | 239 |
| Odwaga | 240 |
| Poświęcenie | 240 |
| Zupełne zaangażowanie | 241 |
| Lojalność | 242 |
| Zręczność | 243 |
| Obierz sobie wysoki standard | 244 |
| Rozsądek i przezorność | 245 |
| Jak przeciwdziałać zniechęceniu | 245 |
| Uprzejmość | 246 |
| Bezstronność | 247 |
| Uczciwość, wierność, pracowitość | 248 |
| Bezinteresowność | 248 |
| Przestań się martwić | 249 |
| Pracuj zgodnie z Bożym uwierzytelnieniem | 249 |

| | |
|---|-----|
| Wierni, poświęceni na wszystko żołnierze | 250 |
| Odwaga i prawość | 250 |
| Pasterska troska | 251 |
| Pokora | 252 |
| Umiar — powściągliwość | 254 |
| Odoczynek i zastanowienie | 255 |
| Duch Święty | 257 |
| Obietnica | 257 |
| Boży program | 258 |
| Warunki otrzymania Ducha Świętego | 259 |
| Warunki konieczne do osiągnięcia powodzenia | 261 |
| Nie doceniona obietnica | 262 |
| Niektórzy beczynn timer oczekują na czas pokrzepienia | 262 |
| Następca Chrystusa | 262 |
| Duch Święty działa od początku | 263 |
| Gwarancja powodzenia | 264 |
| Boża gwarancja | 264 |
| Współpraca niebieskich mocy | 265 |
| Nie powinno się myśleć o porażce | 268 |
| Powodzenie jest proporcjonalne do wykonywanej pracy | 269 |
| Podstawowy motyw działania w owocnej służbie | 269 |
| Wyniki pozostaw Bogu | 271 |
| Nagroda za wierną służbę | 273 |
| Bezcenna nagroda | 273 |
| Podstawa oceniania pracy | 273 |
| Pewna nagroda | 274 |
| Sprawiedliwa nagroda | 275 |
| Doczesna nagroda | 276 |
| Przyszła nagroda | 278 |
| Cierpliwie oczekuj nagrody | 282 |

Od wydawcy

Oddajemy do rąk czytelników kolejne wydanie książki „Posłannictwo chrześcijan” napisanej przez Ellen G. White (1827-1915), wybitną postać w dziejach Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Była ona autorką wielu pięknych publikacji o treści głęboko religijnej. Jej życie i działalność to wspaniała historia Bożego prowadzenia, otrzymywania i przekazywania natchnionych rad, lata proroczej troski o rozwój ewangelii Chrystusowej.

Niniejsza pozycja, „Posłannictwo chrześcijan”, obok innej pt. „Ewangelizacja”, jest cennym zbiorem rad, uwag i pouczeń z zakresu umiejętności postępowania chrześcijanina w rozmaitych okolicznościach i środowiskach. Jest to książka dla misjonarzy, ale nie tych w wąskim rozumieniu tego słowa — pracujących w odległych egzotycznych krajach. Jest to publikacja dla wszystkich chrześcijan, którzy przyjąwszy Jezusa i Jego poselstwo, wiedzą, że należy się prawdą Bożą dzielić z innymi.

Geniusz natchnionych słów tej służebnicy Pańskiej jest widoczny na każdej stronie niniejszej książki. Chociaż zebrane tu uwagi i rady pochodzą z rozmaitych publikacji autorki, ukazują przecież całokształt jej proroczego spojrzenia na dzieło ewangelii.

Oto na podstawie Słowa Bożego jej natchnione pióro nakreśliło powinność każdego chrześcijanina wobec świata. Nie pisze Ellen G. White o sprawach, których nie można byłoby dokonać i które byłyby trudne do zrealizowania czy ponad siły. Pisze o sprawach prostych, zwykłych, codziennych — takich, jakie stają przed każdym naśladowcą Chrystusa każdego dnia.

Dla polskich adwentystów jest to duża okazja, aby od nowa spojrzeć na ewangelizację i swoje posłannictwo wśród bliźnich, na nowo powziąć postanowienia dotyczące lepszego życia, uczciwej pracy oraz pokazania ludziom, że warto być chrześcijaninem.

Ze swej strony proponujemy, aby studium tego cennego dzieła odbywało się w duchu modlitwy i pragnienia jeszcze lepszej służby dla naszego Zbawiciela — w rzeczywistej chrześcijańskiej posłudze.

Wydawca

Wstęp

Pragnienie dostarczenia chrześcijańskim pracownikom instrukcji dotyczących potrzeby, ważności, metod i nagrody za gorliwy, poświęcony wysiłek misyjny doprowadziło do przestudiowania natchnionej literatury, w rezultacie czego zebrano razem w przystępnej formie cytaty, składające się na ten tomik, który właściwie można by nazwać encyklopedią służby chrześcijańskiej.

Nie oznacza to, że na tych stronicach zebrano wszystkie cytaty z pism Ducha Proroczego, dotyczące tego obszernego zagadnienia, którym jest służba chrześcijańska. Stanowią one jedynie pewną ścieżkę, wiodącą do bogatych złóż, gdzie chrześcijański pracownik może znaleźć wskazówki na temat sztuki zdobywania dusz.

Wybierając i zestawiając cytaty z różnych źródeł, dołożono wszelkich starań, by oddać je w takim znaczeniu, w jakim zostały podane przez autorkę. Należy się spodziewać, że ten zbiór okaże się przydatny dla kaznodziejów i kierowników oddziałów pracy zbiorowej, że docenią go mężczyźni i niewiasty, których serca zostały dotknięte duchem Wielkiego Misjonarza, którzy mają „zrozumienie czasów i wiedzą, co Izrael powinien czynić”.

Wyrazamy przy tym wdzięczność pracownikom sekretariatu Oddziału Ewangelizacji Generalnej Konferencji na wszystkich szczeblach oraz innym chrześcijańskim pracownikom, którzy wzięli udział w czytaniu, sprawdzaniu i wybieraniu cytatów do tego zbioru. Ich sugestie i serdeczne zaangażowanie miały wielkie znaczenie dla właściwego wykonania tej pracy.

Oddział ewangelizacji przy Generalnej Konferencji

Boże powołanie do służby

[9]

Spoleganie na ludzkich narzędziach

[10]

[11]

Bóg na swych przedstawicieli wśród ludzi nie wybiera aniołów, którzy nigdy nie zgrzeszyli, lecz istoty ludzkie, podlegające tym samym namiętnościom i słabościom, jakie są udziałem tych, których mają znaleźć do zbawienia. Ratunek świata mógł przynieść tylko bosko-ludzki Zbawiciel. Dlatego też mężczyznom i niewiastom powierzono święte dzieło oznajmienia niezgłębionych bogactw Chrystusowych. — [The Acts of the Apostles 134](#); [Działalność apostołów 75](#); 84 (wyd. III).

Spójrz na tę wzruszającą scenę. Oto Majestat Niebios w otoczeniu dwunastu uczniów, których sam wybrał. Zamierza wysłać ich do pracy. Posługując się tymi słabymi narzędziami przez swoje Słowo i Ducha, zamierza wszystkim udostępnić zbawienie. — [The Acts of the Apostles 18](#); [Działalność apostołów 14](#); 13 (wyd. III).

„Wyślij ludzi do Joppy i wezwij niejakiego Szymona”. W ten sposób Bóg objawił swój stosunek do służby Ewangelii oraz organizacji zborowej. Anioł nie otrzymał polecenia, by opowiedzieć Korneliuszowi historię krzyża. To człowiek, taki sam jak setnik, poddany takim samym słabościom i pokusom, miał mu opowiedzieć o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu. — [The Acts of the Apostles 134](#); [Działalność apostołów 75](#); 84 (wyd. III).

Anioł wysłany do Filipa mógł sam wykonać pracę na rzecz dostojnika etiopskiego, ale Bóg nie działa w ten sposób. Zgodnie z Jego planem ludzie mają pracować dla swoich bliźnich. — [The Acts of the Apostles 109](#); [Działalność apostołów 61](#); 67 (wyd. III).

„Mamy ten skarb” — pisał apostoł — „w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas”. Bóg mógł ogłosić Prawdę przez bezgrzesznych aniołów, jednak Jego plan jest inny. Wybiera ludzi, podlegających niemocom i ułomnościom, i przez nich realizuje swoje zamierzenia. Bezcenny skarb został umieszczony w ziemskich naczyniach. Przez ludzi prze-

kazuje Bóg błogoslawnieństwa dla świata. Przez nich Jego światłość ma zajaśnieć w ciemnościach grzechu. Poprzez służbę miłości mają znaleźć grzesznych i potrzebujących, doprowadzić ich do krzyża, i przez to oddać chwałę, cześć i uwielbienie Temu, który jest ponad wszystko i wszystkich. — [The Acts of the Apostles 330](#); [Działalność apostołów 181](#); 200 (wyd. III).

[12] Zamiarem Zbawiciela było, by po Jego wniebowstąpieniu, w czasie gdy wstawia się za człowiekiem, Jego naśladowcy kontynuowali pracę, którą On rozpoczął na ziemi. Czyż nie powinni oni wykazać szczególnego zainteresowania w oświecaniu światłem Ewangelii tych, którzy pogrążeni są w ciemnościach? Niektórzy gotowi są jechać na krańce świata, by zanieść światło Prawdy tamtejszym mieszkańcom, Bóg jednak wymaga od każdego, kto zna Prawdę, by szukał i zdobywał innych. Jeśli nie jesteśmy chętni ponieść ofiary, by pozyskać tych, którzy w przeciwnym razie zginą, jak możemy być uznani za godnych, aby wejść do miasta Bożego? — [Testimonies for the Church IX, 103](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 103](#)].

W swojej mądrości Bóg doprowadza szukających Prawdy do spotkania z tymi, którzy już ją znają. Plan niebios zakłada, że posiadacze światła przekażą je ludziom znajdującym się w ciemnościach. Człowieczeństwo, czerpiące swoją sprawność z wielkiego Źródła Mądrości, staje się instrumentem, działającym narzędziem, przez które Ewangelia dokonuje przeobrażającego dzieła w sercu i umyśle. — [The Acts of the Apostles 134](#); [Działalność apostołów 76](#); 84 (wyd. III).

Bóg mógłby dotrzeć do grzesznika i zbawić go bez naszej pomocy, lecz z uwagi na potrzebę rozwoju w nas charakteru Chrystusa, musimy mieć udział w Jego pracy. Aby doznać radości — radości płynącej z widoku dusz odkupionych dzięki Jego ofierze — musimy mieć swój udział w pracy na rzecz ich odkupienia. — [The Desire of Ages 142](#); [Życie Jezusa 94](#); 97 (wyd. IV).

Bóg na swych przedstawicieli wśród ludzi nie wybiera aniołów, którzy nigdy nie zgrzeszyli, lecz istoty ludzkie, przejawiające te same namiętności i słabości, jakie są udziałem tych, których mają znaleźć do zbawienia. Chrystus, by dotrzeć do człowieka, przyjął na siebie ludzką naturę. Boskość potrzebowała człowieczeństwa. Dla zbawienia konieczna była podwójna natura: boska i ludzka. Boskość potrzebowała człowieczeństwa dla nawiązania łączności pomiędzy

Bogiem i człowiekiem. — [The Desire of Ages 296](#); [Życie Jezusa 209](#); 222 (wyd. IV).

Aniołowie z niecierpliwą gotowością oczekują na naszą współpracę, gdyż kanałem w nawiązaniu łączności z człowiekiem musi być człowiek. Toteż gdy oddajemy się Chrystusowi w całkowitym poświęceniu, aniołowie radują się, że będą mogli przemawiać naszym głosem i w ten sposób objawiać miłość Bożą. — [The Desire of Ages 297](#); [Życie Jezusa 209](#); 223 (wyd. IV).

Musimy współpracować z Bogiem, gdyż Bóg nie zakończy swego dzieła bez udziału ludzi. — [The Review and Herald, 1 marzec 1887](#).

Indywidualne wezwanie

Każdy chrześcijanin ma do wykonania wyraźnie określoną pracę. — [The Southern Watchman, 2 sierpień 1904](#).

Bóg wymaga od każdego, by stał się pracownikiem w Jego winnicy. Musisz podjąć zwierzoną ci pracę i wykonywać ją wiernie. — [The Bible Echo, 10 czerwiec 1901](#). [13]

Gdyby każdy z was był żywym misjonarzem, poselstwo na obecny czas zostałyby szybko ogłoszone we wszystkich krajach, wszystkim ludziom, narodom i językom. — [Testimonies for the Church VI, 438](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 438](#)].

Każdy prawdziwy uczeń urodził się jako misjonarz Królestwa Bożego. Ten kto pije żywą wodę, sam staje się źródłem życia. Otrzymujący staje się dawcą. Łaska Chrystusa w duszy jest jak źródło na pustyni, orzeźwiająca wszystkich, powodująca, że skazańcy pragną wody życia. — [The Desire of Ages 195](#); [Życie Jezusa 133](#); 139 (wyd. IV).

Bóg od każdego, komu powierzył znajomość Prawdy na ten czas, oczekuje osobistej służby. Nie wszyscy mogą udać się do obcych krajów jako misjonarze, ale wszyscy mogą być domowymi misjonarzami dla swoich rodzin i sąsiadów. — [Testimonies for the Church IX, 30](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 30](#)].

Gdy Chrystus przekazywał uczniom swoje polecenie, stał o krok od niebieskiego tronu. Włączając w grono misjonarzy wszystkich, którzy uwierzyli w Jego Imię, powiedział: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. W tej pracy miała im

towarzyszyć moc Boża. — [The Southern Watchman](#), 20 wrzesień 1904.

Zbawienie dusz winno być życiowym zadaniem każdego wyznawcy Chrystusa. Jesteśmy dłużni światu łaskę daną nam przez Boga, światło, którym nas oświecił, oraz znajomość piękna i mocy Prawdy. — [Testimonies for the Church IV, 53](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 53](#)].

Wszędzie istnieje tendencja zastąpienia indywidualnego, osobistego wysiłku pracą organizacji — stowarzyszeń. Mądrość ludzka dąży do konsolidacji, centralizacji — do tworzenia wielkich kościołów i instytucji. Wielu ludzi pozostawia pracę dobroczynną instytucjom i stowarzyszeniom. W ten sposób rozgrzeszają się z braku osobistego kontaktu z człowiekiem, a ich serca lodowacją. Ludzie ci stają się samolubni, niewrażliwi na potrzeby innych. Zamiera w nich miłość do Boga i człowieka. Chrystus pozostawił każdemu swemu naśladowcy indywidualne zadanie — pracę, której za niego nie może wykonać nikt inny. Służba dla chorych i ubogich, głoszenie Ewangelii nakłada indywidualną odpowiedzialność, wymaga osobistego wysiłku oraz poświęcenia. — [The Ministry of Healing 147](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 96](#); 88 (wyd. IV).

Każdy, kto został oświecony boskim światłem, ma rozjaśnić ścieżkę tym, którzy nie znają światłości życia. — [The Desire of Ages 152](#); [Życie Jezusa 102](#); 106 (wyd. IV).

Każdy otrzymał swój dział pracy i nikt nie może być w niej zastąpiony przez drugą osobę. Każdy ma do spełnienia wspaniałe i ważne zadanie, którego nie może pominąć ani zignorować, gdyż od jego spełnienia uzależnione jest dobro i pomyślność dusz, a zaniedbanie pociąga za sobą nieszczęście tych, za których Chrystus umarł. — [The Review and Herald, 12 grudzień 1893](#).

[14] Wszyscy powinniśmy być współpracownikami Bożymi. Żaden leniwiec nie jest wliczony do grona Jego sług. Wyznawcy — członkowie zboru — powinni być przeświadczeni, że życie i pomyślność zboru są zależne od ich postępowania. — [The Review and Herald, 15 luty 1887](#).

Każda osoba uratowana przez Chrystusa zostaje powołana do pracy w Jego Imieniu, aby zbawiać zgubionych. Pracę tę zaniedbano w Izraelu. Ale czy i dzisiaj nie jest ona zaniedbywana przez tych,

którzy uważają się za naśladowców Chrystusa? — [Christ's Object Lessons 191](#); [Przypowieści Chrystusa 120](#); 105 (wyd. II).

Pracy jest wiele. Każdy, kto wierzy Prawdzie, winien zająć swoje miejsce, mówiąc: „Oto jestem, poślij mnie”. [Izajasza 6,8](#). — [Testimonies for the Church VI, 49](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 49](#)].

Przywilejem każdego chrześcijanina jest nie tylko oczekiwanie, lecz także przyśpieszanie nadejścia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. — [Christ's Object Lessons 69](#); [Przypowieści Chrystusa 40](#); 34 (wyd. II).

Ten, kto staje się dzieckiem Bożym, powinien od tej chwili uważać się za ogniwo łańcucha opuszczonego (z nieba na ziemię) dla zbawienia świata, być w jedności z Chrystusem w Jego planach miłosierdzia, podążając razem z Nim w poszukiwaniu zgubionych i zbawienia ich. — [The Ministry of Healing 105](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 63](#); 56 (wyd. IV).

Każdy może znaleźć zajęcie. Nikt nie powinien uważać, że nie ma takiego miejsca, gdzie mogłby pracować dla Chrystusa. Zbawiciel utożsamia się przecież z każdym dzieckiem rodziny ludzkiej. — [The Ministry of Healing 104](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 62](#)].

Wszyscy, którzy połączyli się z Panem w przymierzu służby, są połączeni z Nim w wielkim dziele zbawienia dusz. — [Testimonies for the Church VII, 19](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 19](#)].

Ludzie są narzędziami w rękach Boga, używanymi przez Niego w celu osiągnięcia Jego zamierzeń, opartych na łasce i miłosierdziu. Każdy ma do wykonania swoją część pracy, każdemu dana jest pewna miara światła, stosowna do potrzeb czasu i wystarczająca do wykonania dzieła, zleconego mu przez Boga. — [The Great Controversy 343](#); [Wielki bój 181](#); 277 (wyd. VII).

Długo Bóg czekał, aby duch służby opanował cały Kościół tak, aby każdy według swoich zdolności pracował dla Niego. — [The Acts of the Apostles 111](#); [Działalność apostołów 62](#); 68 (wyd. III).

Gdy wysłał dwunastu, a następnie siedemdziesięciu, by głosili Królestwo Boże, pouczał ich, w jaki sposób mieli przekazać innym to, czego ich wcześniej nauczał. Przygotował ich do indywidualnej pracy, która miała się nasilać w miarę liczebnego wzrostu Kościoła, aż dotrą do ostatniego zakątka ziemi. — [The Acts of the Apostles 32](#); [Działalność apostołów 20](#); 21 (wyd. III).

Odpowiedzialność za wypełnienie tego polecenia nie spoczywa tylko na kaznodziejach. Każdy, kto otrzymał i przyjął Chrystusa, został wezwany do pracy dla zbawienia swoich bliskich. — [The Acts of the Apostles 110](#); [Działalność apostołów 62](#); 68 (wyd. III).

[15] Miarą prawdziwego charakteru zboru nie jest jego własne mniemanie o sobie ani (zadne) nazwiska osób wpisanych w księgę zborową, lecz jego działalność dla Mistrza oraz liczba wytrwałych i wiernych pracowników. Osobiste zainteresowanie, zaangażowanie, czujność oraz indywidualny wysiłek dokonają więcej w dziele Chrystusa, aniżeli można osiągnąć przez kazania czy wyznania wiary. — [The Review and Herald, 6 wrzesień 1881](#).

Gdziekolwiek jest zakładany nowy zbor, wszyscy jego członkowie powinni być zaangażowani w aktywną działalność misyjną. Powinni odwiedzić wszystkie rodziny w okolicy i poznać ich stan duchowy. — [Testimonies for the Church VI, 296](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 296](#)].

Nie wszyscy członkowie zostali powołani do pracy w obcych krajach, lecz każdy z nich ma do spełnienia pewną rolę w przekazywaniu światła temu światu. Ewangelia Chrystusa jest ofensywna i dociera wszędzie. W Dniu Pańskim nikt nie będzie usprawiedliwiony, jeśli zamyka się w kręgu swoich własnych spraw i interesów. Jest wystarczająco dużo pracy dla każdego umysłu i każdej dłoni. Praca jest różnorodna, odpowiednia dla każdego poziomu umysłowego, dla wszelkich zdolności i umiejętności. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 290](#).

On powierzył ci świętą Prawdę. Chrystus mieszkający w sercu indywidualnego wyznawcy jest studnią wody wytryskającej dla życia wiecznego. Jesteś winny przed Bogiem, jeśli nie podejmujesz każdego możliwego wysiłku, by podać innym tę żywą wodę. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 291](#).

Jako chrześcijanie nie wykonujemy na polu zdobywania dusz dla Chrystusa ani jednej dwudziestej części tej pracy, którą powinniśmy wykonać. Świat powinien być ostrzeżony, a każdy szczerzy chrześcijanin ma być dla innych przewodnikiem i przykładem w wierności, niesieniu krzyża, gotowości do szybkiego działania, w objawianiu wierności Prawdzie oraz w poświęceniu i pracy na rzecz

przyśpieszenia sprawy Bożej. — [The Review and Herald, 23 sierpień 1881.](#)

Każdy, kto otrzymał światło Prawdy, ponosi odpowiedzialność tak dalece, jak sięga jego wpływ i możliwości. Jest to ta sama odpowiedzialność, jaka została złożona na izraelskiego proroka, do którego zostało powiedziane: „Synu człowieczy, na stróża domu izraelskiego cię powołałem. Ilekroć usłyszysz... słowo z moich ust, ostrzeż ich w moim imieniu”. [Ezechiela 3,17.](#) — [Testimonies for the Church IX, 19.20](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 19](#)].

Pan wyznaczył pracę każdemu, kto staje się uczestnikiem Jego łaski. Każdy z nas osobiście ma stanąć na swoim posterunku, mówiąc: „Oto jestem, poślij mnie”. [Izajasza 6,8.](#) Odpowiedzialność ta spoczywa na kaznodziei Słowa, pielęgniarce w polu misyjnym, na chrześcijańskim lekarzu i indywidualnym chrześcijaninie, niezależnie od tego, czy jest kupcem, rolnikiem, wysoko kwalifikowanym fachowcem czy też przeciętnym mechanikiem. Do nas należy praca ogłoszenia ludziom Ewangelii zbawienia. Każde nasze przedsięwzięcie powinno zmierzać właśnie w tym kierunku. — [The Ministry of Healing 148](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 97](#); 89 (wyd. IV).

Pan domu przywołał swoje sługi i każdemu wyznaczył pracę. Odpowiedzialność za właściwe używanie dóbr Pańskich spoczywa na całej rodzinie Bożej. Każdy indywidualnie, począwszy od najmniejszego i najskromniejszego aż do największego i najbardziej wychwalanego, jest moralną jednostką wyposażoną w zdolności, za które jest odpowiedzialny przed Bogiem. — [The Bible Echo, 10 czerwiec 1901.](#)

[16]

Połączone chrześcijańskie siły

Bracia i siostry w Chrystusie, czy czasem w waszych sercach nie powstaje pytanie: „Czyż jestem stróżem brata mego?” Jeżeli uważacie się za dzieci Boże, to jesteście stróżami swoich braci. Pan obdarzył Zbór odpowiedzialnością za dusze tych, dla których Zbór miał być środkiem do zbawienia. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 291.](#)

Zbawiciel oddał swoje drogocenne życie, by założyć Kościół zdolny do służby dla cierpiących, zmartwionych i kuszonych. Grono wierzących może być ubogie, bez wykształcenia i nieznanne, lecz w

Chrystusie może w domu, społeczeństwie, a nawet w „odległych regionach” wykonać pracę, której wynik będzie sięgał wieczności. — [The Ministry of Healing 106](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 64](#)].

Zbór, chociaż na pozór słaby i ułomny, jest obiektem szczególnej troski, upodobania i zainteresowania Boga. Jest widownią Jego łaski, gdzie przejawia się Boża moc zmieniająca serce. — [The Acts of the Apostles 12](#); [Działalność apostołów 10](#); 9 (wyd. III).

Ktoś musi wypełnić zlecenia Chrystusa, ktoś musi kontynuować pracę, którą On rozpoczął przebywając na tej ziemi — przywilej ten został dany Zborowi. W tym celu został zorganizowany. Dlaczego więc członkowie Zboru nie przyjęli tej odpowiedzialności? — [Testimonies for the Church VI, 295](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 295](#)].

On wzywa Zbór do podjęcia powierzonych mu obowiązków, wywyższenia sztandaru prawdziwej reformy życia na jego własnym terenie. W ten sposób przygotowani i doświadczeni pracownicy będą mogli podjąć pracę na nowych terenach. — [Testimonies for the Church VI, 292](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 292](#)].

Tesaloniczanie byli prawdziwymi misjonarzami. (...) Serca poddawały się przedstawionej Prawdzie, a zdobyte dusze pomnażały poczet wierzących. — [The Acts of the Apostles 256](#); [Działalność apostołów 139](#); 157 (wyd. III).

Zbór Boży, wyposażony w różnorodne dary i obdarzony Duchem Świętym, jest ośrodkiem uświęconego życia. Członkowie winni znaleźć swoje szczęście w szczęściu tych, którym pomagają, którym przysparzają błogosławieństw. Wspaniałe jest dzieło uwielbienia Jego Imienia, które Pan zamierza wykonać poprzez Zbór. — [The Acts of the Apostles 12.13](#); [Działalność apostołów 10](#); 9 (wyd. III).

[17] Nasza praca została jasno przedstawiona w Słowie Bożym. Chrześcijanin ma być złączony z chrześcijaninem, zbór ze zbozem, ludzkie narzędzie ma współpracować z boskim, wszyscy i wszystko ma być podporządkowane Duchowi Świętemu. Wszyscy powinni być złączeni w przekazywaniu światu obfitych strumieni Bożej łaski. — [General Conference Daily Bulletin, 421](#) (28 luty 1893).

Nasze zbory mają współpracować w dziele duchowego użytkowania gleby w nadziei ustawicznego zbierania plonów... Gleba jest twarda, ale ugór musi być zaorany, a ziarno sprawiedliwości musi

być zasiane. Nie ustawajcie, nauczyciele umiłowani od Boga. — [Testimonies for the Church VI, 420](#) [Świadectwa dla zboru VI, 420].

Zbór jest wybranym przez Boga narzędziem dla zbawienia ludzi. Został powołany do służby i jego zadaniem jest zanieśenie światu Ewangelii. Od początku celem Bożym było, aby Zbór stał się dla świata odbiciem Jego boskiej pełni i doskonałości. Członkowie Zboru, których powołał z ciemności do cudownej swojej światłości, mają objawiać Jego chwałę. — [The Acts of the Apostles 9; Działalność apostołów 9; 7](#) (wyd. III).

Niechaj żaden zbór nie myśli, że jest za mały, by móc wywrzeć wpływ i służyć w tym wielkim dziele w obecnym czasie.

Bracia, wyjdźcie do pracy. Nie tylko duże zebrania namiotowe, konwentykły, czy spotkania będą cieszyć się przychylnością Boga. Najskromniejszy wysiłek niesamolubnej miłości zostanie ukoronowany Jego błogosławieństwem i otrzyma wielką nagrodę. Czyńcie to, co możecie, a Bóg rozszerzy wasze możliwości i zdolności. — [The Review and Herald, 13 marzec 1888](#).

Świadkowie

Jesteśmy świadkami Chrystusa i nie możemy pozwolić, by świeckie sprawy, plany i interesy zajęły nasz czas i pochłonęły naszą uwagę. — [Testimonies for the Church IX, 53.54](#) [Świadectwa dla zboru IX, 54].

„Wyście świadkowie moi... Ja oznajmuję i wyswobadzam”. [Izajasza 43,10a.12; 42,6.7](#). — [The Acts of the Apostles 10; Działalność apostołów 10; 7](#) (wyd. III).

Ludzie w tym świecie służą fałszywym bogom. Należy ich odwieść od tej fałszywej służby — nie można tego jednak dokonywać drogą oskarżania i krytyki ich błędów, lecz przez ukazanie im czegoś lepszego. Ludzie winni poznać Bożą dobroć. „Wy jesteście moimi świadkami, że Ja jestem Bogiem, mówi Pan”. — [Christ's Object Lessons 299; Przypowieści Chrystusa 192; 171](#) (wyd. II).

Wszyscy, którzy wejdą do miasta Bożego, muszą swoim postępowaniem w czasie ziemskiego życia objawić Chrystusa. To właśnie czyni z nich posłańców Chrystusa, Jego świadków. Mają wydawać jasne, zdecydowane świadectwo przeciwko złym praktykom i wska-

zywać grzesznikom Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. — [Testimonies for the Church IX, 23](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 23](#)].

[18] Uczniowie mieli wyjść i jako świadkowie Chrystusa ogłosić światu to, co widzieli i słyszeli od Niego. Ich zadanie było najważniejsze spośród wszystkich, jakie kiedykolwiek zostały zlecone istotom ludzkim. Ustępowało w swojej ważności tylko służbie samego Chrystusa. Mieli współpracować z Bogiem w dziele zbawienia ludzi. — [The Acts of the Apostles 19](#); [Działalność apostołów 14](#); 13 (wyd. III).

Boski Nauczyciel mówi: „Jedynie Mój Duch jest kompetentny do nauczania i przekonywania o grzechu. Środki zewnętrzne pozostawiają w umyśle tylko chwilowe wrażenie. Wprowadzę Prawdę do sumienia i ludzie staną się Moimi świadkami. Na całym świecie staną w obronie Moich praw do ludzkiego czasu, pieniędzy i zdolności”. — [Testimonies for the Church VII, 159](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 159](#)].

Nasze wyznanie Jemu wierności jest wybranym przez niebo sposobem objawienia Chrystusa temu światu. Mamy potwierdzić Jego łaskę, o której pisali w przeszłości święci ludzie. Jednak najbardziej skuteczne jest świadectwo, wypływające z naszego własnego doświadczenia. Świadkami Bożymi jesteśmy wówczas, gdy działanie Bożej mocy objawia się w naszym własnym życiu. Życie każdego z nas różni się od życia innych ludzi — to samo odnosi się do naszych doświadczeń. Bóg pragnie, by nasza wdzięczność i uwielbienie kierowane do Niego były nacechowane naszą indywidualnością. Takie świadectwo Jego chwały, poparte życiem wzorowanym na Chrystusie, posiada niezrównaną moc w dziele zbawienia dusz. — [The Desire of Ages 347](#); [Życie Jezusa 246](#); 263 (wyd. IV).

Bóg nie może objawić swojej woli i cudów swej łaski niewierzącym, jeśli najpierw nie rozproszy swych świadków po obliczu całej ziemi. Zgodnie z Jego planem, uczestnicy wielkiego zbawienia, dokonanego przez Chrystusa, winni być misjonarzami, światłością dla całego świata, stać się znakami dla ludzkości, żywymi listami, znanymi i czytаныmi przez wszystkich ludzi, a ich wiara i czyny powinny świadczyć o bliskości powrotu Zbawiciela. Powinni wykazać, że nie na darmo przyjęli łaskę Bożą. Ludzkość winna być ostrzeżona, by mogła przygotować się na nadchodzący sąd. — [Testimonies for the Church II, 631.632](#) [[Świadectwa dla zboru II, 631](#)].

Gdy apostołowie rozważali Jego święte, czyste życie, odczuli i zrozumieli, że żaden trud nie byłby zbyt duży, żadna ofiara zbyt wielka, gdyby tylko swoim życiem mogli zaświadczyć o wspaniałości charakteru Chrystusa.

O, gdyby mogli jeszcze raz przeżyć te ostatnie trzy lata, myśleli, jakże inaczej wykorzystaliby ten czas! Gdyby chociaż mogli jeszcze zobaczyć swojego Mistrza, jak gorliwie staraliby się udowodnić Mu swoją miłość; jakżeż szczerze żalowali, że zasmucali Go słowami i czynami, nacechowanymi niewiarą! Pocieszeniem było dla nich to, że winy zostały im przebaczone. Postanowili, że tak dalece, jak to tylko możliwe, poprzez odważne wyznanie Go przed światem, zrekompensują swoją wcześniejszą niewiarę. — [The Acts of the Apostles 36](#); [Działalność apostołów 22](#); 24 (wyd. III).

Pierwszymi misjonarzami, których Chrystus wysłał, aby głosili Ewangelię w okręgu Dekapolis, byli dwaj uzdrowieni opętani. Mężowie ci tylko przez małą chwilę mieli przywilej słuchania nauk Chrystusa. Do ich uszu nigdy nie dotarło nawet jedno spośród Jego kazań. Nie mogli oni, tak jak uczniowie, którzy codziennie przebywali z Chrystusem, pouczać ludzi. Byli jednak żywym świadectwem, że Jezus jest Mesjaszem. Mogli mówić jedynie to, co wiedzieli, co sami widzieli, słyszeli, o tym, jak doświadczyli mocy Chrystusa. To samo może uczynić każdy, czyje serce doznało działania łaski Bożej. Jan, umiłowany uczeń, pisał: „Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczyma naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota... Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy”. Jako świadkowie Chrystusa mamy mówić to, co wiemy, cośmy sami widzieli, słyszeli, czego doznaliśmy. Jeśli krok po kroku będziemy naśladować Jezusa, będziemy mieli coś do powiedzenia innym o drodze, którą nas prowadzi. Możemy opowiedzieć, w jaki sposób doświadczyliśmy prawdziwości Jego obietnic. Możemy świadczyć o tym, co poznaliśmy dzięki łasce Chrystusa. To jest świadectwo, do którego wydania nawołuje nas Pan, a z braku którego świat ginie. — [The Desire of Ages 340](#); [Życie Jezusa 242](#); 258 (wyd. IV).

[19]

Kanały światła i błogosławieństwa

Mamy być poświęconymi kanałami, przez które niebiańskie życie ma spływać na innych. Duch Święty, oczyszczający i cementujący serca, ma przeniknąć i ożywić cały Zbór. — [Testimonies for the Church IX, 20](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 20](#)].

Każdy naśladowca Jezusa w swojej rodzinie, sąsiedztwie, w miejscu swojego zamieszkania ma do wykonania pracę jako misjonarz Chrystusa. Wszyscy, którzy poświęcili się Bogu, są kanałami, przez które spływa światło. Bóg czyni ich narzędziami sprawiedliwości, przy których pomocy światło Prawdy ma dotrzeć do innych. — [Testimonies for the Church II, 632](#) [[Świadectwa dla zboru II, 632](#)].

Wynik pracy, którą wykonał Jezus, gdy zmęczony i głodny usiadł przy studni, został szeroko rozpropagowany dla błogosławieństwa innych. Jedna dusza, której szukał, stała się środkiem do odnalezienia innych i przyprowadzenia ich do Zbawiciela. Jest to uniwersalny sposób rozprzestrzeniania się dzieła Bożego na tej ziemi. Niech twoje światło świeci, a wówczas inne zostaną od niego zapalone. — [Gospel Workers 195](#) [[Słudzy ewangelii 133](#)].

Wielu uważa, że za posiadane światło i doświadczenie odpowiedzialni są jedynie przed Chrystusem, z pominięciem Jego naśladowców, których On ma na tej ziemi. Jezus jest przyjacielem grzeszników, a Jego serce jest czułe na ich nieszczęścia i cierpienia. Ma wszelką moc na niebie i ziemi, jednak uznaje narzędzia, które wybrał po to, by świeciły i zbawiały ludzi. Posyła grzeszników do Zboru, który uczynił przewodnikiem światła dla świata. — [The Acts of the Apostles 122](#); [Działalność apostołów 75](#) (wyd. III).

[20] Pierwszemu Zborowi zostało zwierzone ciągłe rozwijanie działalności, polegające na zakładaniu ośrodków, z których miało się rozchodzić światło i błogosławieństwo, gdziekolwiek znajdowały się szczerze dusze, pragnące oddać się w służbę Chrystusowi. — [The Acts of the Apostles 90](#); [Działalność apostołów 51](#); 55 (wyd. III).

Bóg pragnie by tak, jak promienie słońca, które docierają do najodleglejszych zakątków globu, światło Jego Ewangelii dotarło do każdej osoby na tej ziemi. Gdyby Kościół Chrystusowy wypełnił cel swojego Pana, światło oświeciłoby wszystkich pograżonych w ciemnościach, znajdujących się w dolinie cienia śmierci. — [Tho-](#)

ughts from the Mount of Blessing 42; Nauki z Góry Błogosławienia 44 (wyd. III).

Przywilejem każdej duszy jest to, że może być żywym przewodnikiem, za którego pośrednictwem Bóg przekazuje światu skarby swojej łaski, nie zbadane bogactwa Chrystusa. Chrystus niczego nie pragnie bardziej niż ludzi, którzy byliby dla świata reprezentantami Jego Ducha i charakteru. Również świat nie potrzebuje niczego tak bardzo, jak objawienia w ludziach miłości ich Zbawiciela. Całe niebo oczekuje na przewody, przez które święty olej — będący radością i błogosławieństwem dla ludzkich serc — mógłby być wylany. — [Christ's Object Lessons 419](#); [Przypowieści Chrystusa 272](#); 240.241 (wyd. II).

Chwała Kościoła Bożego leży w pobożności jego członków. Tam Chrystus ukrył swoją moc. Wpływ szczerego dziecka Bożego może być oceniony jako bardzo nikły, jest jednak trwały, a jego właściwe znaczenie zostanie objawione w dniu nagrody. Światło prawdziwego chrześcijanina lśniące z wytrwałą pobożnością i niewzruszoną wiarą, będzie dla świata potwierdzeniem mocy Żywego Zbawiciela. Naśladowcy Chrystusa swoim życiem objawią swego Pana jako studnię wody żywej, wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Wybrane przez Niego narzędzia, zaledwie znane światu, są szczególnym ludem Bożym, przewodami, przez które strumienie światła spływają na ten świat. — [The Review and Herald, 24 marzec 1891](#).

Bracia i siostry, niechaj wasze światło świeci! Niech wasze głosy będą słyszane w unizonych modlitwach, oświadczeniach przeciwko niepowściągliwości, szaleństwu i uciechom tego świata oraz w głoszeniu Prawdy na obecny czas. Wasz głos, wpływ i czas — oto Boże dary, które powinny być użyte w dziele zdobywania dusz dla Chrystusa. — [Testimonies for the Church IX, 38](#) [Świadectwa dla zboru IX, 38].

Pokazano mi, że uczniowie Chrystusa są Jego reprezentantami na ziemi. Bóg postanowił, aby byli światłością w moralnych ciemnościach tego świata, rozsiani po kraju, w miastach i wioskach jako „widowisko dla świata i aniołów, i ludzi”. — [Testimonies for the Church II, 631](#) [Świadectwa dla zboru II, 631].

Naśladowcy Chrystusa mają być światłością świata, ale Bóg nie rozkazał, by zmuszali się do wydania jasności. On nie uznaje

żadnego wysiłku, który prowadzi do samouwielbienia w celu pokazania pyszałkowej dobroci. Pragnie, by Jego naśladowcy byli napełnieni zasadami Nieba, a wtedy, gdy spotkają się ze światem, objawią światło, którym są napełnieni. Ich stanowcza wierność, objawiona w każdym czynie, będzie promieniowała tą światłością. — [The Ministry of Healing 36](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 22](#)].

[21] Gdy pogrążony w zaślepieniu i uprzedzeniu Saul otrzymał objawienie Chrystusa, którego prześladował, skierowano go po wskazówki do Zboru, który jest światłością świata. W tym przypadku Ananiasz był reprezentantem zarówno Chrystusa, jak też Jego kaznodziejów na ziemi, których powołał do działania w Jego imieniu. W zastępstwie Chrystusa Ananiasz dotknął oczu Saula, by przywrócić mu wzrok. Z jego upoważnienia włożył nań swoje ręce i gdy w Jego imieniu się modlił, Saul otrzymał Ducha Świętego. Wszystko zostało uczynione w imieniu i w oparciu o autorytet Chrystusa. On jest fundamentem. Zbór natomiast przewodem, przez który Pan komunikuje się z grzesznikiem. — [The Acts of the Apostles 122](#); [Działalność apostołów 68](#); 76 (wyd. III).

Grzech panoszy się wszędzie. Wielki przeciwnik dusz gromadzi swoje siły. Posługuje się każdym zwiedzeniem, by tylko doprowadzić do zamieszania i w ten sposób zabić dusze. Ci, którym Bóg powierzył skarby swojej Prawdy, muszą przyczynić się do wzmocnienia światła, które będzie świecić pośród mrocznych ciemności. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 290](#).

Bóg wymaga, by Jego naśladowcy jaśnieli jako światłość w tym świecie. Wymaga tego nie tylko od kaznodziejów, lecz od każdego swego ucznia. Ich rozmowy powinny tchnąć atmosferą nieba. Ciesząc się łącznością z Bogiem, będą pragnąć społeczności z bliźnimi, aby w słowach i czynach mogli wyrazić miłość Bożą, wypełniającą ich serca. W ten sposób staną się światłami w tym świecie, a światłość przekazywana przez nich nie zgaśnie i nie zostanie odjęta. — [Testimonies for the Church II, 122.123](#) [[Świadectwa dla zboru II, 122](#)].

Naśladowcy Chrystusa powinni być narzędziami sprawiedliwości, pracownikami, żywymi kamieniami, jaśniejącymi światłami, takie bowiem życie zachęca aniołów do przebywania z nimi. Bóg wymaga, by byli przewodami, przez które spływa Duch Prawdy i

sprawiedliwość. — [Testimonies for the Church II, 126.127](#) [[Świadectwa dla zboru II, 126](#)].

Pan uczynił swój Zbór składnicą boskiego wpływu. Niebiosa oczekują, by członkowie stali się przewodami, przez które spłyną na ten świat strumienie życia, w wyniku czego wielu się nawróci i stanie kolejnymi przewodami, przez które łaska Chrystusa spłynie na pustynne połacie Pańskiej winnicy. — [The Bible Echo, 12 sierpień 1901](#).

Każdy, kto trwa w łączności z Bogiem, będzie przekazywał światło innym. Jeśli ktoś nie posiada światła do przekazania, to tylko dlatego, że sam nie ma łączności ze Źródłem Światłości. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 291](#).

Bóg postanowił, by Jego dzieci przekazywały światło innym, a jeśli tego nie czynią i dusze pozostawione są w ciemnościach błędu — właśnie dlatego, że nie wykonują tego, co mogliby uczynić pod wpływem ożywczej działalności Ducha Świętego — będą odpowiedzialni przed Bogiem. Zostaliśmy powołani z ciemności do Jego cudownej światłości, abyśmy objawiali cnoty Chrystusa. — [The Review and Herald, 12 grudzień 1893](#).

Wszyscy, którzy są poświęceni Bogu, będą przekąźnikami światła. On czyni ich swoimi pośrednikami, aby przekazywali innym bogactwo Jego łaski... Nasz wpływ na innych nie tyle jest zależny od tego, co mówimy, ile od tego, kim jesteśmy. Ludzie mogą zwalczać i przeciwstawiać się naszej logice, mogą opierać się naszym apelom, ale życie nacechowane bezinteresowną miłością jest argumentem, któremu nie mogą zaprzeczyć. Zgodne, konsekwentne życie, pełne łagodności Chrystusa jest potęgą w tym świecie. — [The Desire of Ages 141.142](#); [Życie Jezusa 94](#); 96 (wyd. IV).

Ci, którzy powinni być światłością świata, wysyłają jedynie słabe, chorobliwe promienie. Czym jest światło? To pobożność, dobroć, prawda, miłosierdzie, miłość, to objawienie prawdy w życiu i charakterze. Moc Ewangelii jest zależna od osobistej pobożności wierzących, a Bóg przez śmierć swojego umiłowanego Syna uzdolnił każdego i umożliwił nam spełnianie dobrych uczynków. Każda dusza ma być jasnym i wyraźnym światłem, ukazującym cnoty Tego, który powołał nas z ciemności do cudownej swojej światłości. „Jesteśmy współpracownikami Bożymi”. Tak, współpracownikami,

[22]

to znaczy gorliwie wykonujemy posługi w Pańskiej winnicy. Dusze mają być zbawione — dusze w naszych zborach, w szkole sobotniej i w naszym sąsiedztwie. — [The Review and Herald, 24 marzec 1891](#).

Dzięki pracy dla bliźnich wierzący utrzymają przy życiu własne dusze. Jeśli staną się współpracownikami Chrystusa, zobaczymy, jak w naszych zborach stopniowo rozświeci się światłość, której promienie rozproszą ciemności zewnętrzne. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 291](#).

„Wy jesteście światłością świata”. Żydzi zamierzali zatrzymać błogosławieństwa zbawienia dla swego narodu, Chrystus jednak wykazał im, że zbawienie jest jak promień słońca. Należy do całego świata. — [The Desire of Ages 306](#); [Życie Jezusa 216](#); 230 (wyd. IV).

Serca poddające się wpływowi Ducha Świętego są kanałami, którymi spływają Boże błogosławieństwa. Gdyby słudzy Boży zostali zabrani z tej ziemi, a Jego Duch odebrany spośród ludzi, to świat stanąłby w obliczu spustoszenia i zniszczenia — owoców panowania szatana. Chociaż niebożni nie zdają sobie z tego sprawy, błogosławieństwa doczesnego życia zawdzięczają obecności ludu Bożego na tym świecie, ludu, którym pogardzają, który uciskają. Lecz jeśli są chrześcijanami tylko z imienia, wówczas są jak sól, która utraciła smak. Nie mają żadnego wpływu w tym świecie. Z uwagi na fałszywe przedstawienie Boga są gorsi niż niewierzący. — [The Desire of Ages 306](#); [Życie Jezusa 215](#); 230 (wyd. IV).

[23]

Boskie zlecenie

Mamy wykonywać tę samą pracę, którą wykonywali uczniowie. Każdy chrześcijanin ma być misjonarzem. Z sympatią i współczuciem mamy służyć tym, którzy potrzebują pomocy. Mamy gorliwie i bez samolubstwa szukać sposobności ulżenia w nieszczęściach cierpiącej ludzkości. — [The Ministry of Healing 104](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 62](#); 56 (wyd. IV).

Zanim Chrystus wstąpił do nieba udzielił im pełnomocnictwa. Powiedział, że mają być wykonawcami Jego woli, w której przekazał światu skarby wiecznego życia. — [The Acts of the Apostles 27](#); [Działalność apostołów 18](#); 18 (wyd. III).

W zleceniu danym pierwszym uczniom mają swój udział wierzący wszystkich wieków. Każdemu, kto przyjął Ewangelię, powierzono Świętą Prawdę, którą winien przekazać temu światu. Wierni Boży ludzie zawsze byli aktywnymi misjonarzami, gotowymi poświęcić wszystkie swoje środki dla uczczenia Jego imienia poprzez mądre wykorzystanie swoich talentów w Jego służbie. — [The Acts of the Apostles 109](#); [Działalność apostołów 61](#) (wyd. III).

Zlecenie głoszenia Ewangelii jest wielkim dokumentem misyjnym Królestwa Chrystusowego. Uczniowie mieli gorliwie pracować dla dobra dusz, przekazując im zaproszenie miłosierdzia Bożego. Nie mieli czekać, aż ludzie przyjdą do nich; mając poselstwo, mieli wyjść z nim do ludzi. — [The Acts of the Apostles 28](#); [Działalność apostołów 18](#); 18 (wyd. III).

Bożym posłańcom powierzono podjęcie tej pracy, jaką wykonał Chrystus, żyjąc na tej ziemi. Mają oddać się każdemu rodzajowi służby, którą On wykonywał z gorliwością i szczerością; mają opowiadać ludziom o niezbadanych bogactwach i wiecznych skarbach nieba. — [Testimonies for the Church IX, 130](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 130](#)].

Zlecenie dane uczniom jest dane również nam. I dzisiaj, podobnie jak wtedy, ukrzyżowany i zmartwychwstały Zbawiciel ma być wywyższony przed tymi, którzy bez Boga i bez nadziei żyją na tym świecie. Pan powołuje kaznodziejów, nauczycieli i ewangelistów. Jego słudzy od drzwi do drzwi mają głosić poselstwo zbawienia. Obfite przebaczenie w Chrystusie musi być zanesione każdemu narodowi, pokoleniu, językowi i ludowi. Poselstwo to nie może być głoszone anemicznie i bezdusznie, należy je głosić jasno, zdecydowanie i z przekonaniem. Setki ludzi oczekują na ostrzeżenie, chcąc zachować swoje życie. Świat musi zobaczyć w chrześcijanach moc chrześcijaństwa. Poselstwo miłosierdzia jest potrzebne nie tylko w kilku miejscach, lecz na całym obliczu ziemi. — [Gospel Workers 29](#) [[Słudzy ewangelii 21](#)].

Jezus, wstępując do nieba, powierzył swoje dzieło na ziemi tym, którzy przyjęli światło Ewangelii. Mieli doprowadzić tę pracę aż do końca. Nie przewidział żadnych innych narzędzi w głoszeniu Jego Prawdy. „Idąc na cały świat głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu”.

„A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

To uroczyste zlecenie dotyczy i nas w obecnym czasie. (Bóg kładzie na swoim Zborze odpowiedzialność za przyjęcie lub odrzucenie tego polecenia). — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 288](#).

Spoczywa na nas święta odpowiedzialność. Dano nam zlecenie: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,19.20 \(NP\)](#). Zostaliśmy przeznaczeni do głoszenia Ewangelii zbawienia. Naszą mocą ma być niebieska doskonałość. — [Testimonies for the Church IX, 20.21](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 20](#)].

Powołani od zwykłych zajęć

Przeciętni ludzie mają stać się pracownikami. Dzieląc smutki swoich współbliźnich, podobnie jak Zbawca, który miał udział w kłopotach ludzkich, przez wiarę zobaczą Go, współpracującego z nimi. — [Gospel Workers 38](#) [[Słudzy ewangelii 27](#)].

Wszędzie, blisko i daleko, ludzie będą powoływani od pługów oraz zwykłych, pochłaniających umysły interesów i zdobędą wykształcenie u boku doświadczonych mężów. Ucząc się wydajnej pracy, będą głosić Prawdę z mocą. Dzięki wspierałemu działaniu Bożej Opatrzności, zostaną usunięte i wrzucone do morza góry trudności. Poselstwo, które dla mieszkańców ziemi posiada tak wielką wartość, będzie słyszane i rozumiane. Ludzie poznają Prawdę. Praca ciągle będzie się rozwijać, aż cała ziemia zostanie ostrzeżona, a wtedy przyjdzie koniec. — [Testimonies for the Church IX, 96](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 96](#)].

Bóg może i użyje tych, którzy nie zdobyli doświadczenia w świeckich szkołach. Wątpienie w Jego moc, zdolną do wykonania tego dzieła, jest świadectwem niewiary. Oznacza ograniczenie wszechmocnej siły Tego, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. O, wyzbądźmy się tej niestosownej, niepożądanego, nieufnej ostrożności! Z jej przyczyny tak wiele sił i sposobów, którymi dysponuje Zbór, jest niewykorzystanych. Ona zamyka drogę, na której Duch Święty mógłby posłużyć się ludźmi; zatrzymuje w lenistwie tych, którzy chętnie pracowaliby z Chrystusem; zniechęca do przyjęcia

pracy wielu tych, którzy wydajnie i skutecznie współpracowaliby z Bogiem, gdyby ich do tego zachęcono. — [Gospel Workers 488.489](#) [[Słudzy ewangelii 322](#)].

Postęp i rozwój należą do przywilejów każdej duszy. Ci, którzy są złączeni z Chrystusem, zarówno mężczyźni, jak i niewiasty, będą wzrastać w łasce i znajomości Syna Bożego, do pełnej dojrzałości w Jezusie Chrystusie. Gdyby wszyscy, którzy wyznają, że wierzą Prawdzie, wykorzystali każdą zdolność i sposobność uczenia się i pracy, staliby się mocnymi w Chrystusie. Gdyby niezależnie od [25] wykonywanego zajęcia i zawodu — czy są gospodarzami, mechanikami, nauczycielami, czy kaznodziejami — całkowicie poświęcili się Bogu, staliby się skutecznymi pracownikami dla niebieskiego Mistrza. — [Testimonies for the Church VI, 423](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 423.](#)].

Ci w Zborze, którzy posiadają wystarczające zdolności do wykonywania różnych zawodów, takich jak nauczanie, budownictwo, wytwórczość, gospodarowanie (uprawa roli), powinni być przygotowani do dzieła budowania Zboru. Powinni służyć radami w komitetach lub jako nauczyciele w szkole sobotniej, winni być zatrudnieni w pracy misyjnej lub też sprawować różne funkcje w zborze. — [The Review and Herald, 15 luty 1887.](#)

Do dalszego prowadzenia swojego dzieła Chrystus nie wybrał nauczania i elokwencji Rady Żydowskiej — Sanhedrynu — ani potęgi Rzymu. Pomijając pełnych własnej sprawiedliwości nauczycieli żydowskich, do głoszenia prawd, które miały poruszyć świat, Mistrzowski Działacz wybrał uniżonych, niewykształconych ludzi. Tych postanowił przygotować i wykształcić na przywódców swego Kościoła, a oni z kolei mieli nauczać innych i wysyłać ich z poselstwem Ewangelii. Darowana im moc Ducha Świętego miała zapewnić sukces w ich pracy, Ewangelia bowiem nie miała być głoszona w ludzkiej mądrości ani mocy, lecz w mocy Ducha Świętego. — [The Acts of the Apostles 17](#); [Działalność apostołów 13](#); 12 (wyd. III).

Wśród tych, którym Zbawca dał zlecenie: „Idąc, nauczajcie wszystkie narody”, było wielu z niższych warstw społeczeństwa — mężczyzn i niewiast, którzy nauczali miłości do swego Pana, którzy byli zdecydowani naśladować Go w Jego niesamolubnej służbie. Ich, a także uczniów, którzy chodzili ze Zbawicielem podczas Jego ziemskiej służby, obdarzył On wielkim zaufaniem. Mieli zanieść

światu radosne poselstwo zbawienia przez Chrystusa. — [The Acts of the Apostles 105.106](#); [Działalność apostołów 59](#); 65 (wyd. III).

Zwycięskie życie

Świadczyć o Bogu mamy nie tylko poprzez głoszenie Prawdy czy rozpowszechnianie literatury. Pamiętajmy, że życie podobne do życia Chrystusa jest najmocniejszym argumentem, jaki można przedstawić na rzecz chrześcijaństwa, oraz że lichy charakter chrześcijanina wyrządza więcej szkody w świecie niż charakter na wskroś świecki. — [Testimonies for the Church IX, 21](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 21](#)].

Nawet wszystkie napisane księgi nie mogą uświęcić życia. Ludzie będą wierzyć nie temu, co głosi kaznodzieja, lecz temu, jak żyje zbor. Zbyt często wpływ kazania głoszonego z kazalnicy zostaje zniszczony kazaniem przez życie tych, którzy uważają się za obrońców Prawdy. — [Testimonies for the Church IX, 21](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 21](#)].

[26] Życie Chrystusa było nieustannie potęgującym się, nieograniczonym oddziaływaniem, które łączyło Go z Bogiem i całą rodziną ludzką. Przez Chrystusa Bóg obdarzył człowieka wpływem, który sprawia, że człowiek nie może żyć tylko dla siebie. Jako pojedyncze osoby jesteśmy związani ze swymi bliźnimi, jesteśmy częścią wielkiej rodziny Bożej, będąc wzajemnie uzależnieni i odpowiedzialni wobec siebie. Żaden człowiek nie może istnieć niezależnie od swoich bliźnich, gdyż pomyślność jednego z nas wywiera wpływ na innych. Bożym celem jest, by każdy czuł się potrzebny dla dobra drugich i aby szukał sposobów ich uszczęśliwienia. — [Christ's Object Lessons 339](#); [Przypowieści Chrystusa 218](#); 194 (wyd. II).

Religia Biblii nie może być ograniczona okładkami księgi czy murami kościoła. Nie można jej przy szczególnych okazjach demonstrować dla własnej korzyści, by później delikatnie odłożyć na bok. Ona ma uświęcać codzienne życie, objawać się w każdym czynie, we wszystkich naszych stosunkach społecznych. — [The Desire of Ages 306.307](#); [Życie Jezusa 216](#); 230 (wyd. IV).

Bóg pragnie być uwielbiony w swoich dzieciach przed całym światem. Oczekuje, że wszyscy, którzy noszą imię Chrystusowe, będą reprezentowali Go w myślach, mowie i uczynku. Ich myśli

mają być czyste, a ich słowa szlachetne i wzniosłe, przyciągające słuchaczy do Zbawiciela. Religia Chrystusowa ma przeplatać wszystko, co czynią i co mówią. Ich każda czynność ma pachnieć obecnością Boga. — [Testimonies for the Church IX, 21](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 21](#)].

Niechaj człowiek interesu załatwia swoje sprawy w taki sposób, by jego Mistrz był uwielbiony. Niech do wszystkiego, co czyni, wprowadza religię i w ten sposób objawia ludziom Ducha Chrystusowego. Niech robotnik będzie pilny i wiernie reprezentuje Tego, który trudził się w pokornej służbie w miastach Judei. Niechaj każdy, kto wypowiada imię Chrystusa, pracuje tak, by człowiek, widząc jego dobrą pracę, był doprowadzony do uwielbienia swego Stworzyciela i Odkupiciela. — [The Bible Echo, 10 czerwiec 1901](#).

Niewiasty jako misjonarze

Niewiasty razem z mężczyznami mogą zaangażować się w pracy rozsiewania Prawdy tam, gdzie może ona wykonać swoje zadanie i być objawiona. Niewiasty mogą znaleźć swoje miejsce w tym trudnym, kryzysowym czasie, a Pan przez nie będzie działał. Jeśli zrozumieją swój obowiązek i będą pracować pod wpływem Ducha Świętego, to posiadą tak potrzebne w naszym czasie panowanie nad sobą. Zbawiciel ześle na te poświęcone niewiasty światło swego oblicza i to doda im mocy, która przewyższy tę, jaką otrzymają mężczyźni. W rodzinach mogą wykonać pracę sięgającą głębi życia — tę, której mężczyźni wykonać nie są zdolni. Mogą zbliżyć się do serc osób, do których nie mogą dotrzeć mężczyźni. Ich praca jest potrzebna i konieczna. Rozsądne, dyskretne i pokorne niewiasty mogą wykonać dobrą pracę, wyjaśniając zasady Prawdy w domach. Słowo Boże wyjaśnione w taki sposób, jak zacytowałem w dzieży, dokona swego dzieła i poprzez jego wpływ zostaną nawrócone całe rodziny. — [Testimonies for the Church IX, 128.129](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 128](#)].

[27]

Wszyscy pracujący dla Boga powinni posiadać przymioty Marty i Marii — gotowość służenia i szczerą umiłowanie Prawdy. Samolubstwo i egoizm muszą być usunięte. Bóg powołuje na swych pracowników poważne, rozsądne, czułe i wierne niewiasty. Powołuje niewiasty wytrwałe, które przestają koncentrować się na sobie,

a kierują swoje umysły na Chrystusa, głoszą słowa Prawdy, modlą się z ludźmi, do których mają dostęp, i pracują dla zbawienia dusz. — [Testimonies for the Church VI, 118](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 118](#)].

Nasze siostry mogą skutecznie pracować, odnajdując prenumeratorów naszych periodyków i w ten sposób oświecić Prawdą wiele umysłów. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Jest wiele szlachetnych niewiast, które miały moralną odwagę podjąć decyzję przyjęcia Prawdy pod wpływem przedstawionych dowodów. Zaakceptowały Prawdę z przekonaniem. Wykazują takt, zrozumienie i odpowiednie zdolności, które kwalifikują je na dobrych pracowników dla Pana. Chrześcijańskie niewiasty zostały powołane. — [The Review and Herald, 19 grudzień 1878](#).

Nasze siostry mogą służyć jako dobrzy pracownicy w działalności pisarskiej, pobudzając uczucia przyjaciół, którzy zetknęli się z naszą literaturą... Potrzebujemy niewiast o mocnych, stałych zasadach, o zdecydowanym charakterze, niewiast, które wierzą, że rzeczywiście żyjemy w ostatnich dniach, że mamy do przekazania temu światu ostatnie uroczyste poselstwo przestrogi... Bóg pragnie użyć je w pracy wydawniczej i misyjnej... Wieloma sposobami mogą wykonać wspaniałe prace, poprzez rozsądne rozpowszechnianie drobnych broszur i egzemplarzy „Znaków Czasu”. — [The Review and Herald, 19 grudzień 1878](#).

Nie zalecam, by niewiasty starały się o mandat wyborczy lub stanowisko kierownicze; jednak mogą wiele uczynić jako misjonarki uczące Prawdy systemem korespondencyjnym, rozpowszechniające literaturę, szukające prenumeratorów czasopism, zawierających uroczyste prawdy na obecny czas. — [The Review and Herald, 19 grudzień 1878](#).

Gdyby dwadzieścia niewiast pracowało tam, gdzie dzisiaj tylko jedna wykonuje swoją świętą misję pocieszania, widzielibyśmy znacznie więcej nawróconych dla Prawdy. — [The Review and Herald, 2 styczeń 1879](#).

[28] Obecnie potrzeba niewiast, które mogą pracować, niewiast, które nie mają wygórowanego pojęcia o sobie, są łagodnego i uniżonego serca, które z łagodnością Chrystusa podejmą pracę wszędzie, gdzie tylko będą mogły coś uczynić dla zbawienia dusz. — [The Review and Herald, 2 styczeń 1879](#).

Setki naszych sióstr można by dzisiaj zatrudnić, gdyby tylko zechciały. Powinny ubierać siebie i swoje dzieci z prostotą, w czystą i trwałą odzież, bez ozdób, a czas stracony na niepotrzebne sprawy poświęcić na pracę misyjną. Nasze siostry mogą się spotykać, by przedyskutować najlepsze sposoby pracy. Można pisać listy do zainteresowanych, którzy mieszkają daleko. Można zaoszczędzić pewne sumy pieniężne i ofiarować je Bogu, zakupując literaturę, która zostanie rozesłana zainteresowanym. Do pracy powinni wyruszyć szczególnie ci, którzy obecnie nie robią nic. Niechaj każda siostra, która powiada, że jest dzieckiem Bożym, odczuje na sobie odpowiedzialność niesienia pomocy wszystkim, znajdującym się w jej zasięgu. — [The Review and Herald, 12 grudzień 1878.](#)

Nasze siostry zbyt chętnie wymawiają się od niesienia odpowiedzialności, która wymaga wysiłku myślowego i zaangażowania umysłu, a przecież w doskonaleniu chrześcijańskiego doświadczenia właśnie ten wysiłek jest nieodzowny. Mogą być pracownikami pól misyjnych, zaangażowanymi w rozpowszechnianiu czasopism, trafnie przedstawiających naszą wiarę. — [The Review and Herald, 12 grudzień 1878.](#)

Siostry, nie obawiajcie się czynnej pracy misyjnej! Jest to praca, którą z powodzeniem możecie wykonywać, pod warunkiem, że będziecie trwać w łączności z Bogiem. Zawsze, zanim rozpoczniesz pisanie listu do zainteresowanych, wnieś serce do Boga, prosząc w modlitwie, by ci pomógł w pozyskaniu tych dzikich gałązek, które wszczepione w prawdziwy krzew przyniosą owoc dla chwały Bożej. Wszyscy, którzy w uniżeniu serca podejmą tę pracę, w ten sposób będą zdobywać kwalifikacje jako pracownicy winnicy Pańskiej. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880.](#)

Wezwanie do młodzieży

Boże postanowienie

Pan uczynił młodzież swoją pomocną ręką. — [Testimonies for the Church VII, 64](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 64](#)].

Mając taką armię pracowników jak nasza młodzież, właściwie przeszkolona i wyposażona, jakże szybko można by zanieść na cały świat poselstwo o ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i wkrótce powracającym Zbawicielu. — [Education 271](#); [Wychowanie 190 \(wyd. I\)](#).

Obecnie posiadamy armię młodych ludzi, którzy wiele mogą uczynić, jeśli zostaną właściwie ukierunkowani i zachęcani. Pragniemy, by nasze dzieci wierzyły Prawdzie. Pragniemy dla nich błogosławieństw Bożych. Chcemy, by wzięły udział w dobrze zorganizowanej akcji pomocy dla innych młodych ludzi. Niech więc zostaną przygotowane, by mogły właściwie reprezentować Prawdę, dając świadectwo nadziei, którą żyją, by czciły Boga w każdej pracy, do której wykonania są uzdolnione. — [General Conference Daily Bulletin II, 24.29 \(30 styczeń 1893\)](#).

Młodzież w pracy zborowej

Młodzieńczy talent, właściwie ujęty i wyćwiczony, jest czymś, czego potrzebują nasze zbory. Młodzież w jakiś sposób spożytkuje nadmiar swojej energii. Jeśli te siły nie zostaną ukierunkowane we właściwe strony, będą użyte przez młodych w taki sposób, że zranią ich własną strukturę duchową i okałeczą tych, z którymi oni będą przebywać. — [Gospel Workers 211](#) [[Słudzy ewangelii 143](#)].

Nasza odpowiedzialność wobec młodych ludzi nie ustaje z chwilą, gdy oddają swoje serca Bogu. Należy zainteresować ich pracą Pańską, pomóc im dostrzec, że On oczekuje ich działania w Jego Sprawie. Nie wystarczy tylko pokazać, jakie są potrzeby w pracy, i nalegać, by młodzież robiła to, co do niej należy. Trzeba

ich pouczać, jak pracować dla Mistrza. Najpierw muszą być zdyscyplinowani, wyćwiczeni i wyszkoleni w stosowaniu najlepszych metod zdobywania dusz dla Chrystusa. Pouczajcie ich, by w cichy, bezpośredni, szczerzy sposób starali się pomóc swoim rówieśnikom. Przedkładajcie im różne gałęzie dzieła, w których mogliby wziąć udział; pouczajcie i służcie pomocą. W ten sposób młodzież nauczy się pracy dla Boga. — [Gospel Workers 210](#) [[Słudzy ewangelii 143](#)]. [30]

W najwcześniejszych latach

Niechaj uprzejmość i kurtuazja kaznodziei objawi się w jego stosunku do dzieci. Powinien zawsze pamiętać, że są one miniaturkami mężczyzn i niewiast, młodszymi członkami Pańskiej rodziny. One to mogą być bardzo bliskie i drogie dla Mistrza, i jeśli zostaną właściwie pouczone i wychowane, będą Mu służyć nawet w swej młodości. — [Testimonies for the Church IV, 397.398](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 397](#)].

Nie ignorujcie młodzieży. Niechaj ma swój udział zarówno w pracy, jak też w odpowiedzialności. Niech odczuje, że ma swój udział w niesieniu pomocy i błogosławieństwa innym. Nawet dzieci należy uczyć ćwiczenia małych gestów miłości i miłosierdzia w stosunku do tych, którzy znajdują się w położeniu mniej pomyślnym od nich samych. — [Testimonies for the Church VI, 435](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 435](#)].

Rodzice powinni nauczyć swoje dzieci wartości i właściwego spożytkowania czasu. Naucz je, że warto się wysilić, aby dokonać czegoś, co uwielbi Boga i stanie się błogosławieństwem dla ludzi. W tych wczesnych latach dzieci mogą być misjonarzami Boga. — [Christ's Object Lessons 345](#); [Przypowieści Chrystusa 222](#); 198 (wyd. II).

Przyszłość należy do młodzieży

Wiele spośród dzisiejszych dzieci, które wzrastają, podobnie jak Daniel w swoim judzkim domu, studiując Boże Słowo i Jego dzieła, ucząc się wiernej służby, stanie w zgromadzeniach ustawodawczych, salach sądowych lub na dworach królewskich w charakterze świadków Króla królów. — [Education 262](#) [[Wychowanie 184](#)].

Tymoteusz był zaledwie młodzieńcem, kiedy został wybrany

[31] Paweł widział, że Tymoteusz był wiemy, stanowczy i prawy, dlatego wybrał go na towarzysza pracy i podróży. Ci, którzy uczyli Tymoteusza w dzieciństwie, zostali nagrodzeni, widząc swego podopiecznego w ścisłej współpracy z wielkim apostołem. Gdy Bóg wybrał Tymoteusza na nauczyciela, był on jeszcze młodzieńcem, jednak jego zasady były tak utwierdzone we wczesnym dzieciństwie, że nadawał się na pomocnika Pawła. Pomimo młodego wieku niósł odpowiedzialność z chrześcijańską łagodnością i skromnością. — [The Acts of the Apostles 203.204](#); [Działalność apostołów 112](#); 125 (wyd. III).

Rezerwy do wypełnienia szeregów

Szeregi tych, którzy niosą wśród nas ciężar odpowiedzialności, przerzedzają się. Wielu spośród tych, którzy są znani z przeprowadzenia reform, minęło już półmetek swojego życia, a ich siły fizyczne i umysłowe wyczerpują się. Głęboka troska dyktuje pytanie: „Kto zajmie ich miejsce? Komu mają być zwierzone żywotne interesy Kościoła, gdy zabraknie tych, którzy obecnie troszczą się o jego standard?” Możemy jedynie z troską i pragnieniem spoglądać na dzisiejszą młodzież jako na tych, którzy muszą przejąć ten ciężar, na których zostanie złożona ta odpowiedzialność. Muszą przejąć pracę tam, gdzie ich poprzednicy ją pozostawiają, a kierunek, który obiorą, zadecyduje, czy moralność, religijność i żywotna pobożność przetrwają czy też niemoralność i obojętność zepsują i zniszczą wszystko, co wartościowe. — [Gospel Workers 68](#) [[Słudzy ewangelii 47](#)].

Pionierzy w trudzie i poświęceniu

Musimy okazać zaufanie naszym młodym ludziom. Oni powinni być pionierami w każdym przedsięwzięciu, wymagającym trudu i poświęcenia, podczas gdy wybitnie doświadczeni słudzy Chrystusa powinni być uznani jako doradcy. Oni mają być zachętą i błogosławieństwem dla tych, którzy znoszą największe przeciwności dla Boga. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 516.517](#).

Potrzeba młodych ludzi. Bóg wzywa ich na pola misyjne. Ci, którzy są mniej obciążeni troskami i obowiązkami, są w korzystniejszej sytuacji, jeśli chodzi o zaangażowanie się w pracę, od tych, którzy muszą troszczyć się o prowadzenie i zaspokajanie potrzeb dużych rodzin. Co więcej, młodzi ludzie łatwiej mogą przystosować się do nowego klimatu i otoczenia, lepiej również znoszą niewygody i trudności. Dzięki taktowi i wytrwałości mogą dotrzeć do ludzi tam, gdzie się znajdują. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 517](#).

Wielu młodych ludzi, którzy w domu otrzymali właściwe wychowanie, należy przygotować do służby i zachęcić — dzięki dobrze zaplanowanej i wiernej pracy — do zatknięcia sztandaru Prawdy na nowych miejscach. Najlepsze przygotowanie zdobędą we współpracy z naszymi kaznodziejami i doświadczonymi pracownikami. Działając pod kierownictwem Bożym, wspierani przez modlitwy doświadczonych współpracowników, mogą wykonać dobrą i błogosławioną pracę. Łącząc swoją pracę z pracą starszych pracowników, wykorzystując swe młodzieńcze siły dla najlepszych spraw, zapewnią sobie towarzystwo niebieskich aniołów. Jako współpracownicy Boga mają przywilej śpiewać, modlić się, wierzyć i pracować z odwagą i swobodą. Obecność niebieskich istot pozwoli im i ich współpracownikom zdobyć zaufanie i pewność, które doprowadzą ich do modlitwy i oddawania chwały Bogu, do prostoty prawdziwej wiary. — [Testimonies for the Church IX, 119](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 119](#)].

[32]

Kierunki pracy

Istnieje wiele kierunków, gdzie młodzież może znaleźć możliwość podjęcia pożytecznych wysiłków. Powinny być zorganizowane i gruntownie przeszkolone grupy, przygotowujące do pracy w charakterze pielęgniarzy, ewangelistów, pomocników kaznodziejów i ewangelistów wykonujących pracę medyczną. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 546](#).

Powinniśmy kształcić młodzież do niesienia pomocy innej młodzieży. Szukając sposobów rozwijania tej działalności, zdobędą doświadczenie, kwalifikujące ich jako pracowników w szerszym

zakresie. — [Testimonies for the Church VI, 115](#) [Świadectwa dla zboru VI, 115].

Młodzi mężczyźni i niewiasty powinni być tak przygotowani, by mogli stać się pracownikami i w swoim sąsiedztwie, i na innych miejscach. Niechaj wszyscy wyszkolą swoje serca i umysły, aby z uwagi na pracę w obecnym czasie stać się mądrymi, specjalizując się w wykonywaniu tego, do czego są najlepiej uzdolnieni. — [Testimonies for the Church IX, 118.119](#) [Świadectwa dla zboru IX, 118].

Tajemnica powodzenia

Starajcie się, droga młodzieży, poznać Pana, a zauważycie, że „wyjście Jego jako ranna zorza”. Starajcie się ciągle udoskonalać. Dążcie gorliwie do upodobnienia się do Odkupiciela. Żyćcie w Chrystusie przez wiarę. Wykonujcie pracę, którą On czynił. Żyćcie dla zbawienia dusz, za które On oddał swoje życie. Starajcie się wszelkimi sposobami pomóc tym, z którymi się spotykacie... Rozmawiajcie ze swym starszym bratem, który dopełni waszej edukacji — przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, trochę tu i trochę tam. Ścisły kontakt z Tym, który złożył swoje życie na ofiarę za zbawienie ginącego świata, uczyni was przydatnymi pracownikami. — [Testimonies for the Church VI, 416](#) [Świadectwa dla zboru VI, 416].

[33]

Zorganizujcie się do służby

Młodzi mężczyźni i młode niewiasty, czy nie możecie utworzyć grup (kampanii) i jak żołnierze Chrystusa zaangażować się w pracę, poświęcając cały swój takt, wszystkie uzdolnienia i talenty służbie Mistrza, aby zbawić dusze od ruiny? Niechaj w każdym zborze zostaną zorganizowane takie grupy... Czy młodzi mężczyźni i młode niewiasty, którzy rzeczywiście miłują Jezusa, zorganizują się jako pracownicy nie tylko dla pracy wśród tych, którzy uważają się za zachowujących sabbat, ale też wśród ludzi spoza naszego wyznania? — [The Signs of the Times, 29 maj 1893](#).

Niechaj młodzi mężczyźni i młode niewiasty oraz dzieci udadzą się do pracy w imieniu Jezusa. Niechaj się połączą w oparciu o

pewne plany i porządek działania. Czy nie możecie utworzyć grup pracowników i ustalić określonego czasu, aby modlić się wspólnie i prosić Pana, by udzielił wam swej łaski, wzmacniał i rozwijał tę połączoną akcję? — [The Youth's Instructor, 9 sierpień 1894.](#)

Warunki wśród ludu Bożego

Zanik ducha misyjnego

Wśród adwentystów zachowujących sabat panuje bardzo nikły duch misyjny. Gdyby kaznodzieje i lud byli wystarczająco aktywni, nie odpoczywaliby z taką obojętnością, podczas gdy Bóg uhonorował ich, czyniąc ich depozytariuszami Swego prawa, wpisując je do ich serc i umysłów. — [Testimonies for the Church III, 202](#) [[Świadectwa dla zboru III, 202](#)].

Prawdziwy duch misyjny opuścił zbory, które stały się profesjonalnymi; ich serca już nie płoną dłużej miłością dla dusz ani pragnieniem prowadzenia ich do trzody Chrystusa. Potrzebujemy gorliwych pracowników. Nie ma nikogo, kto by odpowiedział na wołanie, wznoszone we wszystkich stronach świata: „Przepraw się i ratuj nas”. — [Testimonies for the Church IV, 156](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 155](#)].

Pokazano mi, że jako ludzie wykazujemy pewne braki. Nasze czyny nie idą w parze z naszą wiarą. Wiara nasza świadczy, iż głosimy najbardziej uroczyste i najważniejsze poselstwo, jakie kiedykolwiek było zwierzone śmiertelnym ludziom. A jednak w obliczu tego faktu nasze wysiłki, gorliwość i duch samozaparcia nie odpowiadają charakterowi tej pracy. Powinniśmy zbudzić się ze śmierci, a Chrystus obdarzy nas życiem. — [Testimonies for the Church II, 114](#) [[Świadectwa dla zboru II, 114](#)].

Moje serce napęłnia ból, ilekroć pomyślę, jak mało nasze zbory zdają sobie sprawę z uroczystej odpowiedzialności przed Bogiem. Żołnierzami są nie tylko kaznodzieje, lecz każdy mężczyzna i każda niewiasta, którzy zaciągnęli się do armii Chrystusa. Czy są chętni przyjąć trud i los żołnierski, tak jak to uczynił Chrystus, dając swoim życiem przykład samozaparcia i ofiarności? Jakie samozaparcie okazały nasze zbory? Być może dały pewne dotacje pieniężne, ale nie oddały siebie. — [General Conference Bulletin 131 \(1893\)](#).

Wielu uważających się za naśladowców Chrystusa nie odczuwa większej troski o dusze, niż czyni to świat. Pożądliwość oczu i pycha żywota, umiłowanie wystawności, umiłowanie łatwizny oddzielają tych wyznawców chrześcijaństwa od Boga, a duch misyjny w rzeczywistości objawia się tylko u niewielu. Cóż można zrobić, by otworzyć oczy tych grzeszników w Syjonie i napełnić strachem hipokrytów? — *General Conference Bulletin 132 (1893)*. [35]

Istnieje grupa ludzi reprezentowanych przez Meroz (patrz *Sędziów 5,23* — przyp. tłum.). Duch misyjny nigdy nie oświadczył ich serc. Wezwania, kierowane z zagranicznych pól misyjnych, nigdy nie pobudziły ich do działania. Jaki rachunek zdadzą przed Bogiem ci, którzy niczego nie dokonali w Jego dziele, którzy nie uczynili nic, by zdobyć dusze dla Chrystusa? Zostaną oskarżeni: „Sługo zły i gnuśny”. — *Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 290*.

Jako ilustrację braku zaangażowania się z naszej strony w pracę Bożą, stosownie do darowanego nam przywileju, zacytowano mi tekst: „Przeklnijcie Meroz, rzekł anioł Pana, przeklnijcie jego mieszkańców za to, że nie przyszli na pomoc Panu. Na pomoc Panu wśród bohaterów”. *Sędziów 5,23*. — *Testimonies for the Church II, 247* [*Świadectwa dla zboru II, 247*].

Grupa samozadowolonych

Przedstawiono mi grupę ludzi, którzy są przeświadczeni, że posiadają szlachetne impulsy, religijne odczucia i miłość do czynienia dobra, a jednak w tym samym czasie nie czynią nic. Ludzie ci posiadają uczucie samozadowolenia. Sami sobie schlebiają, że gdyby mieli możliwość lub gdyby okoliczności były bardziej sprzyjające, mogliby i wykonaliby wielką i dobrą pracę, czekają na możliwości, sposobności.

Samy pogardzają ograniczonym umysłem biernego skąpca, który żałuje nędznej zapomogi potrzebującym. Widzą, że żyje dla siebie, że nie da się go nakłonić, by czynił dobrze innym, by służył im talentami i środkami powierzonymi mu w szafarstwo, a nie po to, by ich nadużywał lub pozwalał im rdzewieć, czy też zakopywał je w ziemię. Ci, którzy pielęgnują skąpstwo i samolubstwo, są odpowiedzialni za swe czyny, nacechowane sknerstwem oraz za

nadużywanie powierzonych im talentów. Lecz w o wiele większej mierze odpowiedzialni są ci, którzy doznają szlachetnych impulsów i szybko dostrzegają duchowe sprawy, a pozostają bezczynni, oczekując na wymaginowane możliwości, które w ich pojęciu jeszcze nie nadeszły. Uważają, że ich gotowość do czynu jest czymś lepszym w porównaniu z postawą skąpca, a ich stanowisko korzystniejsze niż tych ubogich w duchu bliźnich. Tacy ludzie oszukują samych siebie. Samo posiadanie umiejętności bez ich wykorzystania zwiększa jedynie ich odpowiedzialność, a jeśli zatrzymują talenty Mistrza bez ich pomnażania lub gromadzą je na zapas, ich stan nie jest lepszy niż stan ich bliźnich, dla których czują taką pogardę. Do nich zostaną skierowane słowa: „Znaliście wolę waszego Mistrza, a jednak nie czyniliście jej”. — [Testimonies for the Church II, 250.251](#) [[Świadectwa dla zboru II, 250](#)].

[36]

Szatańskie śmiertelne odrętwienie

Lud Boży musi być czujny i dostrzegać znaki czasu. Znaki powrotu Chrystusa są zbyt wyraźne, by w nie wątpić, i w obliczu tych spraw każdy, kto wyznaje Prawdę, musi być żywym kaznodzieją. Bóg wzywa wszystkich — zarówno kaznodziejów, jak i członków zboru, aby się przebudzili. Całe niebo jest tym żywo zainteresowane. Historia ziemi zbliża się do zakończenia. Żyjemy wśród niebezpieczeństw ostatnich dni. Przed nami są jeszcze większe niebezpieczeństwa, a my do tej pory nie obudziliśmy się. Ten brak aktywności i gorliwości dla sprawy Bożej jest straszny. To śmiertelne odrętwienie pochodzi od szatana. Jest jego dziełem. — [Testimonies for the Church I, 260.261](#) [[Świadectwa dla zboru I, 260](#)].

Niewiara jak całun śmierci spowija nasze zbory. Wierzący nie wykorzystują darów udzielonych im przez Boga, gdyż nie przekazują światła tym, którzy nie znają drogocennej Prawdy. Bóg wzywa tych, którzy doznali przebaczenia, którzy radują się światłością, by innych zapoznali z Prawdą. — [General Conference Bulletin 133 \(1893\)](#).

Obecnie szatan stara się utrzymać lud Boży w stanie bezczynności, powstrzymuje go przed głoszeniem Prawdy, aby w końcu wierni zważeni na wadze znalezieni byli lekkimi. — [Testimonies for the Church I, 260](#) [[Świadectwa dla zboru I, 260](#)].

Ludzkość jest w niebezpieczeństwie. Giną tłumy. Lecz jakże niewielu spośród ludzi uważających się za naśladowców Chrystusa czuje odpowiedzialność za te dusze. Losy świata ważą się, lecz to mało obchodzi nawet tych, którzy wyznają, że wierzą w najszczerszą Prawdę, jaka kiedykolwiek była dana śmiertelnym ludziom. Brak jest tej miłości, która skłoniła Chrystusa do opuszczenia niebieskiego domu i przyjęcia natury ludzkiej, aby człowieczeństwo spotkało się z człowieczeństwem i zostało przybliżone do boskości. To odrętwienie, ten paraliż, który ogarnął lud Boży, nie pozwala mu zrozumieć obowiązków obecnego czasu. — [Christ's Object Lessons 303](#); [Przypowieści Chrystusa 195](#); 173 (wyd. II).

Szatan wykorzystuje obojętność i śpiącą ociężałość pozornych chrześcijan do wzmocnienia swoich sił i pozyskania dusz dla siebie. Wielu z tych, którzy myślą, że są po stronie Chrystusa, chociaż nie pracują dla Niego, umożliwił nieprzyjacielowi wcześniejsze zajęcie terenu i zdobycie przewagi. Nie stając się pilnymi pracownikami na rzecz Mistrza, przez nie spełnione i nie wypowiedziane słowa pozwolili szatanowi zdobyć kontrolę nad duszami, które można było pozyskać dla Chrystusa. — [Christ's Object Lessons 280](#); [Przypowieści Chrystusa 179](#); 158 (wyd. II).

Gdy studiuję Pismo Święte, jestem zaniepokojona o Izrael Boży w tych ostatnich dniach. Ludzie ci zostali napomnieni, by uciekali od bałwochwalstwa. Boję się, że śpią i tak dostosowali się do świata, że trudno byłoby dostrzec różnicę między tym, który służy Bogu, i tym, który Mu nie służy. Zwiększa się dystans pomiędzy Chrystusem i Jego ludem, natomiast zmniejsza się pomiędzy ludem i światem. Znaki odróżniające pozornych wyznawców Chrystusa od świata prawie się zatarły. Podobnie jak starożytny Izrael, naśladują obrzydliwości ościennych narodów. — [Testimonies for the Church I, 277](#) [[Świadectwa dla zboru I, 276](#)].

[37]

Przyćmiona duchowa zdolność rozróżniania

Nie tylko w świecie widzimy rezultat odrzucenia przez Zbór pracy według zaleceń Chrystusa. W wyniku takiej postawy do Zboru zostały wprowadzone rzeczy, które przyćmiły wzniosłe i święte zainteresowanie pracą Bożą. Wszedł duch krytyki i goryczy, a duchowa zdolność rozróżniania u wielu została przyćmiona. Z tej przyczyny

sprawa Chrystusa poniosła wielkie straty. — [Testimonies for the Church VI, 297](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 296](#)].

Gdy myślę o naszym stanie jako ludu Bożego, napętnia mnie smutek. Pan nie zamknął przed nami nieba, ale nasze własne ciągle sprzeniewierzenie się oddzieliło nas od Boga. Pycha, pożądliwość i miłość świata żyją bezkarnie w naszych sercach. Wśród nas panują grzechy zarozumiałości i wyrządzania krzywdy, do tego istnieje opinia, że Zbór kwitnie, że pokój i duchowa pomyślność w dalszym ciągu znajdują się w jego granicach. Zbór odwrócił się od naśladowania Chrystusa, swojego Wodza, i stopniowo zwraca się w stronę Egiptu. Ale tylko niewielu jest zaniepokojonych lub zaskoczonych swoim brakiem duchowej mocy. Wątpliwość, a nawet niewiara w świadectwa Ducha Bożego, zakwasza wszędzie nasze zbory. W ten sposób zdobywa je szatan. — [Testimonies for the Church V, 217](#) [[Świadectwa dla zboru V, 217](#)].

Stan duchowej niemocy

Wzmocnione światło jaśniało nad ludem Bożym, lecz wielu nie podążyło za nim i z tego powodu znaleźli się w stanie wielkiej duchowej ciemności. Lud Boży ginie z powodu braku znajomości. Ludzie nie zostaną potępieni za brak znajomości drogi, prawdy czy żywota. Potępi ich fakt odwrócenia się lub odrzucenia Prawdy, którą zrozumieli, i światła, które oświeciło ich dusze. Ci, którzy nigdy nie posiadali i nie odrzucali światła, nie doznają potępienia. Cóż jeszcze należało uczynić dla Bożej winnicy nad to, co zostało uczynione? Światło, drogocenne światło oświeca lud Boży, lecz ono nie zbawi dzieci Bożych, jeśli się na to nie zgodzą, jeśli całkowicie nie wzniosą się do niego i nie przekażą go tym, którzy znajdują się w ciemnościach. — [Testimonies for the Church II, 123](#) [[Świadectwa dla zboru II, 123](#)].

[38]

Potrzeba niebiańskiej maści

Zbory potrzebują niebiańskiej maści do namaszczenia wzroku, by mogły dostrzec wiele możliwości służenia Bogu. Bóg wciąż nawoływał swój lud, by wyszedł na drogi i opłotki i przymusił ludzi do wejścia, aby Jego dom był napętniony, jednak nawet w naszym

otoczeniu są rodziny, wobec których nie wykazaliśmy dość zainteresowania, by mogły pomyśleć, że troszczymy się o ich dusze. Jest to praca leżąca tuż obok nas, do której podjęcia Bóg wzywa swój Zbór. Nie możemy zająć pozycji pytającego: „Któż jest moim bliźnim?” Mamy pamiętać, że naszym bliźnim jest każdy, kto potrzebuje naszego współczucia i pomocy. Naszym bliźnim jest każda dusza, zraniona i zbita przez przeciwnika. Naszym bliźnim jest każdy, kto jest własnością Boga. W Chrystusie zostały usunięte wszystkie żydowskie podziały, dotyczące zrozumienia pojęcia „bliźni”. Nie ma granic terytorialnych, żadnych sztucznych wyróżnień, kast ani arystokracji. — [Testimonies for the Church VI, 294](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 294](#)].

Fanatyzm i zimny formalizm

Szatan działa, używając sprytnych zwodniczych mocy, aby odprowadzić ludzi od zwiastowania poselstwa trzeciego anioła, które ma być głoszone z wielką mocą. Szatan, widząc, że Pan błogosławi swój lud i przygotowuje go do rozpoznania zwiedzeń diabelskich, będzie po mistrzowsku działał, by z jednej strony wzbudzić fanatyzm, a z drugiej zimny formalizm, i w ten sposób zebrać żniwo dusz. Teraz jest czas na nieustanną czujność. Uważaj na pierwszy krok, który szatan może postawić wśród nas. — [The Review and Herald, 24 styczeń 1893](#).

W naszych zborach są moralne góry lodowe. Jest wielu formalistów, którzy mogą dokonać imponujących rzeczy na pokaz, lecz nie mogą zajaśnieć jako światłość świata. — [The Review and Herald, 24 marzec 1891](#).

Ograniczony przez samolubstwo

Pokazano mi, że przyczyną słabego uduchowienia i słabej wiary ludu Bożego jest samolubstwo, które go ogranicza... Bóg nie jest zainteresowany obfitością waszych nabożeństw. Akceptuje nie liczbę modlitw, lecz prawe postępowanie, czynienie tego, co właściwe i we właściwym czasie. — [Testimonies for the Church II, 36](#) [[Świadectwa dla zboru II, 35](#)].

[39]

Pożądliwość

A jednak niektórzy nie chcieli się nawrócić. Nie byli chętni do kroczenia Bożą ścieżką i gdy apelowano o wolne datki na rozwój sprawy Bożej, oni samolubnie przyłgnęli do swych doczesnych dóbr. Ci ludzie, napełnieni pożądliwością, oddzielili się od społeczności wierzących. — [Testimonies for the Church IX, 126](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 126](#)].

Ani jeden na dwudziestu nie jest przygotowany

Jest to uroczyste stwierdzenie, które odnoszę do Zboru, że nawet jeden na dwudziestu, których nazwiska są zapisane w księgach zborowych, nie jest przygotowany do zakończenia swej ziemskiej pielgrzymki i w końcu grozi mu takie pozostanie bez Boga i bez nadziei w świecie, jak każdemu zwykłemu grzesznikowi. Ludzie ci wyznają, że służą Bogu, jednak więcej gorliwości wykazują w służbie mamonie. Ta połowiczna służba jest raczej ustawicznym zapieraniem się Chrystusa niż Jego wyznawaniem. Wielu wniosło z sobą do zboru swego nie ujarzmionego i nie oczyszczonego ducha; ich duchowy smak jest zepsuty przez brak własnej moralności, poniżające korupcje, hołdowanie światu w duchu, sercu i celach poprzez utwierdzanie się w lubieżnych praktykach. Są pełni wszelkiego zwiedzenia w swoim pseudochrześcijańskim życiu. Żyjąc jako grzesznicy, uważają się za chrześcijan. Ci, którzy uważają się za chrześcijan i wyznają Chrystusa, powinni wyjść spośród nich, nie dotykać się nieczystych rzeczy i odłączyć się...

Odkładam pióro i wnoszę duszę w modlitwie, by Pan tchnął swego Ducha na swój sprzeniewierzony lud, podobny do suchych kości, aby ten mógł ożyć. Koniec jest blisko, skrada się tak tajemniczo, tak niepostrzeżenie, tak bezszelestnie, jak stłumione stąpanie złodzieja w nocy, by zaskoczyć śpiących, pozbawionych czujności i nie przygotowanych. Niechaj Pan ześle Ducha Świętego na serca, które teraz są beztroskie, by już dłużej nie spały, jak inne, lecz czuwały i były trzeźwe. — [General Conference Bulletin 132.133 \(1893\)](#).

Potrzeba ożywienia i reformacji

Chrześcijanie powinni być przygotowani na to, co wkrótce przyjdzie na świat jako druzgocące zaskoczenie, a przygotowanie to winni zdobyć przez pilne studiowanie Słowa Bożego i usilne staranie dostosowania swojego życia do Jego zaleceń... Bóg wzywa do reformy i ożywienia. — [Prophets and Kings 626](#); [Prorocy i królowie 401](#); 344 (wyd. III).

Ożywienie prawdziwej pobożności wśród nas jest największą, [40] najpilniejszą ze wszystkich naszych potrzeb. Dążenie do niego powinno być naszym najważniejszym zadaniem. — [The Review and Herald, 22 marzec 1887](#).

Nadszedł czas, aby została przeprowadzona gruntowna reforma. Gdy się rozpocznie, wówczas duch modlitwy ożywi każdego wierzącego i wypędzi ze Zboru ducha niezgody i walki. — [Testimonies for the Church VIII, 251](#) [Świadectwa dla zboru VIII, 251].

Ożywienie i reformacja muszą nastąpić pod kierownictwem Ducha Świętego. Ożywienie i reformacja to dwie różne sprawy. Ożywienie oznacza odnowę życia duchowego, ożywienie (przebudzenie) mocy umysłu i serca, powstanie z duchowej śmierci. Reformacja oznacza reorganizację, zmianę pojęć i teorii, nawyków i praktyk. Reformacja nie przyniesie dobrego owocu sprawiedliwości, jeśli nie będzie połączona z ożywieniem ducha. Ożywienie i reformacja mają do spełnienia swoje — wyznaczone im — zadania, a ich działania muszą być połączone. — [The Review and Herald, 25 luty 1902](#).

Czyż Pismo Święte nie nawołuje do czystszej i bardziej uświęconej działalności niż ta, którą widzimy? Bóg wzywa tych, którzy pragną poddać się kontroli Ducha Świętego, do przeprowadzenia całkowitej reformy w pracy. Widzę zagrażający nam kryzys. Pan powołuje swoich pracowników do zajęcia pozycji. Każda dusza powinna stać na stanowisku głębszego, wierniejszego poświęcenia Bogu niż w przeszłych latach... Sceny, które niedawno zostały mi pokazane w nocnym widzeniu, zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Widziałam wielkie poruszenie — dzieło ożywienia — które zapanowało na wielu miejscach. Nasz lud, odpowiadając na Boże wezwanie, stanął na wysokości zadania. — [General Conference Bulletin 34 \(19 maj 1913\)](#).

W nocnych widzeniach widziałam wielki ruch reformacyjny wśród ludu Bożego. Wielu wielbiło Boga. Chorzy byli uzdrowieni; działały się też inne cuda... widziało się setki i tysiące ludzi, odwiedzających swoje rodziny i otwierających przed nimi Słowo Boże. Serca były przekonywane przez moc Ducha Świętego; objawił się duch szczerego nawrócenia. Wszędzie były szeroko otwarte drzwi dla głoszenia Prawdy. Świat wydawał się oświecony niebiańskim wpływem. Prawy i pokorny lud Boży doznawał wielkich błogosławieństw. — [Testimonies for the Church IX, 126](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 126](#)].

Istnieje wielka potrzeba reformacji wśród ludu Bożego. Obecny stan Zboru rodzi pytanie: „Czy jest to właściwe przedstawicielstwo Tego, który oddał za nas swoje życie?” — [Testimonies for the Church III, 474](#) [[Świadectwa dla zboru III, 474](#)].

[41] Gdy ospałość i lenistwo zostaną wymiecione ze Zboru, nastąpi wspaniałe objawienie Ducha Pańskiego. Objawi się moc Boża. Zbór zobaczy opatrnościowe działanie Pana Zastępów. Światło Prawdy zajaśnieje jasnymi, mocnymi promieniami, i tak jak w czasach apostołskich, wiele dusz odwróci się od błędu i zwróci się ku Prawdzie. Ziemia zostanie oświecona chwałą Pańską. — [Testimonies for the Church IX, 46](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 46](#)].

Zwłoka jest czymś fatalnym

Pokazano mi, że lud Boży oczekuje na pewną zmianę — nieodpartą moc, która weźmie go w swoje posiadanie. Jednak ci, którzy tak myślą, myślą się i spotka ich rozczarowanie. Dzieci Boże muszą działać; sami muszą podjąć pracę i gorliwie wołać do Boga, by dał im znajomość samych siebie. Sceny, które rozgrywają się na naszych oczach, są wystarczająco wymowne, by pobudzić nas do powstania i przekazania szczerzej Prawdy każdemu sercu, które będzie słuchać. Żniwo ziemi jest już prawie dojrzałe. — [Testimonies for the Church I, 261](#) [[Świadectwa dla zboru I, 261](#)].

Z drugiej znów strony są też tacy, którzy zamiast mądrze wykorzystywać obecne możliwości, leniwie oczekują na szczególny czas duchowego ożywienia, w którego wyniku ich zdolności i sposobności oświecenia innych zostaną znacznie poszerzone. Zaniedbują obecne obowiązki, tracą przywileje i godzą się z tym, że ich światło

jest przyćmione, a równocześnie oczekują czasu, kiedy bez żadnego wysiłku ze swojej strony staną się odbiorcami szczególnych błogosławieństw, które ich przekształcą i uzdolnią do wykonywania służby. — [The Acts of the Apostles 54](#); [Działalność apostołów 31](#); 34 (wyd. III).

Truteń, który pożera

Ci, którzy podają się za naśladowców Chrystusa, są obserwowani przez całe Universum, jednak brak gorliwości, chłód i anemiczność ich wysiłków w służbie Bożej kładą na nich piętno niewierności. Gdyby czynili wszystko, co w ich mocy, nie byłiby potępieni, lecz gdyby ich serca były zaangażowane w pracę, mogliby uczynić o wiele więcej. Wiedzą o tym sami i wie o tym świat, że w znacznej mierze utracili ducha samozaparca i chęć niesienia krzyża. Jest wielu takich, których imiona w sprawozdaniu niebieskim figurują z dopiskiem: „Bezproduktywny, a wykorzystujący” (truteń, który pożera). Wielu noszących imię Chrystusa zaciemnia Jego chwałę, zasłania piękno i zatrzymuje należną Mu cześć. Wielu jest takich, którzy będąc zapisani w księgach zborowych, nie poddają się kierownictwu Chrystusa. Nie zważając na Jego pouczenia i nie wykonując Jego pracy, są pod kontrolą nieprzyjaciela. Nie czynią nic dobrego, dlatego powodują nieobliczalne szkody. Ponieważ ich wpływ nie jest wonnością życia dla życia, jest posmakiem śmierci ku śmierci. — [Christ's Object Lessons 303.304](#); [Przypowieści Chrystusa 196](#); 174 (wyd. II).

[42]

Pielęgnowanie grzechu pod płaszczkiem zachowywania przykazań

Takie samo niebezpieczeństwo zagraża dzisiaj ludowi, który uważa się za depozytariusza prawa Bożego. Ludzie są tak bardzo skłonni do schlebienia sobie, że sposób, w jaki zachowują przykazań, odgradza ich od mocy Bożej sprawiedliwości. Odmawiają przyjęcia napomnień za popełnione zło i oskarżają sługi Boże, że są zbyt gorliwi w usuwaniu grzechu poza obóz. Bóg, który nienawidzi grzechu, wzywa wszystkich, którzy wyznają, że zachowują Jego prawo, do odłączenia się od wszelkiej nieprawości. Zaniedbanie

pod względem pokuty i posłuszeństwa Jego Słowu sprowadzi na obecny lud Boży takie poważne następstwa, jakie te same grzechy sprowadziły na starożytny Izrael. Istnieje pewna granica, po której przekroczeniu Bóg nie będzie zwlekał ze swym sądem. — [Testimonies for the Church IV, 166.167](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 166](#)].

Martwi w przestępstwach i grzechach

Dzisiaj większość z tych, którzy tworzą nasze zgromadzenie, jest martwa, tkwią w przestępstwach i grzechach. Przychodzą i odchodzą, są niby drzwi chwiejące się na zawiasach. Przez całe lata w spokoju ducha słuchali najbardziej uroczystych, poruszających serce prawd, lecz nie wprowadzili ich w życie. Dlatego są coraz mniej wrażliwi na drogocенność Prawdy... Wyznając pobożność, zapierają się jej mocy. Jeśli pozostaną w tym stanie, Bóg ich odrzuci. Stają się nieprzydatnymi, aby być członkami Jego rodziny. — [Testimonies for the Church VI, 426.427](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 426](#)].

Ludzy moralisci

[43] Wielu tych, którzy uważają się za chrześcijan, jest jedynie ludzimi moralistami. Odwrócili się od daru, który mógł ich uzdolnić do uwielbienia Chrystusa poprzez reprezentowanie Go przed światem. Działalność Ducha Świętego jest dla nich czymś obcym. Nie są czynicielami słowa. Zasady nieba, które wyróżniają tych, co stanowią jedno z Chrystusem, spośród zjednoczonych z tym światem, stały się prawie nieuchwytnie. Pozorni naśladowcy Chrystusa nie są już Jego odłączonym, szczególnym ludem. Linia podziału jest niewyraźna. Ludzie podporządkowują się temu światu, jego praktykom i zwyczajom, jego samolubstwu. Zbór, przestępując prawo, przeszedł na stronę świata, podczas gdy to właśnie świat winien stanąć ze Zborem w posłuszeństwie temu prawu. Codziennie Zbór powraca do świata. — [Christ's Object Lessons 315.316](#); [Przypowieści Chrystusa 205](#); 182 (wyd. II).

Ci, którzy noszą odpowiedzialność

Z uwagi na to, że nie wszyscy noszą jarzmo, które mogliby wziąć na swoje barki, i nie wykonują pracy, którą mogliby wykonać,

pozostaje zbyt wiele pracy dla tych nielicznych, którzy ją podjęli. Widząc tak wielkie potrzeby, przepracowują się i szybko zużywają. — [Testimonies for the Church II, 645](#) [[Świadectwa dla zboru II, 645](#)].

Niezdolni do przedstawienia rozumnego powodu na rzecz wiary

Wielu z tych, którzy wyznają, że wierzą w Prawdę podaną na ostatnie dni, objawi swoje braki — okaże się lekkimi. Zaniedbali ważniejsze sprawy. Ich nawrócenie jest sztuczne, płytkie, bez gorliwości i powierzchowne. Nie wiedzą, dlaczego wierzą Prawdzie, gdyż przyjęli ją jako taką na tej podstawie, że inni już tak wierzyli... Nikt nie został oświecony ani duchowo podbudowany przez ich doświadczenia lub wiedzę, którą mogli i powinni zdobyć. Siła i stabilność towarzyszą lojalnym i wiernym wyznawcom. — [Testimonies for the Church II, 634](#) [[Świadectwa dla zboru II, 634](#)].

Niektórzy będą śledzić wypełnienie proroczego zwoju

Bóg ma na tej ziemi ludzi, którzy w wierze i świętej nadziei śledzą szybko wypełniające się proroctwa i dążą do oczyszczenia życia przez posłuszeństwo Prawdzie, by nie być bez szaty weselnej w czasie, kiedy przyjdzie Chrystus. — [Testimonies for the Church IV, 307](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 306](#)].

Znamienny sen

We śnie który otrzymałam 29 września 1886 r., spacerowałam z grupą ludzi szukających jagód. W grupie tej było dużo młodych mężczyzn i niewiast. Mieli pomagać w zbieraniu owoców. Wydawało mi się, że jesteśmy w mieście, gdyż było tam bardzo mało wolnego miejsca, ale wokół miasta rozciągały się duże połacie ziemi, piękne gaje i ogrody uprawne. Duży wóz wyładowany żywnością, przygotowaną dla nas, toczył się na przedzie. [44]

Wkrótce wóz się zatrzymał i towarzystwo rozbiegło się we wszystkich kierunkach w poszukiwaniu owoców. Dokoła wozu rosły wysokie i niskie krzaczki, pokryte dużymi, pięknymi, czarnymi

jagodami, ale wszyscy szukali za daleko, aby je znaleźć. Rozpoczęłam zbiór owoców rosnących najbliżej, czyniłam to jednak bardzo ostrożnie, z obawy, by nie zerwać zielonych jagód, które były tak wymieszane z dojrzałymi owocami, że z jednego krzaczka mogłam zerwać tylko jedną lub dwie jagody.

Niektóre piękne jagody spadły na ziemię i zostały do połowy zjedzone przez robactwo. „Och! — pomyślałam — gdyby ktoś wcześniej tutaj przyszedł, wszystkie te wspaniałe owoce mogłyby być uratowane! Teraz jest już za późno. Jednakże zbiorę je z ziemi i zobaczę, czy nie ma wśród nich jakiejś dobrej, nawet gdyby cała jagoda była zepsuta, to przynajmniej pokażę moim braciom, co mogliby znaleźć, gdyby nie przyszli za późno”.

Właśnie w tym czasie dwóch czy trzech mężczyzn z naszego grona zbliżyło się do mnie leniwym krokiem. Rozmawiali i wyglądali na bardzo zajętych sobą. Widząc mnie powiedzieli: „Szukaliśmy wszędzie, ale nie możemy znaleźć owocu”. Zaskoczeni, spoglądali na mój obfity zbiór. Powiedziałam: „Z tych krzaczków można zebrać znacznie więcej”. Zaczęli zrywać owoce, lecz wkrótce stwierdzili: „To nieładnie z naszej strony, że tutaj zbieramy, ty znalazłaś to miejsce i owoce należą do ciebie”. Odpowiedziałam im na to: „To nie ma znaczenia. Zbierajcie, gdzie tylko możecie coś znaleźć. To jest Boże pole i jagody są Jego; zbieranie ich jest waszym przywilejem”. Ale wkrótce znów zostałam sama. Po chwili usłyszałam śmiech i rozmowy, dochodzące z wozu. Zawołałam do tych, którzy tam byli: „Co tam robicie?” Odpowiedzieli: „Nie mogliśmy znaleźć jagód, a ponieważ byliśmy zmęczeni i głodni, pomyśleliśmy, że możemy przyjść do wozu i posilić się. Gdy chwilę odpoczniemy, wyjdziemy znowu”.

„Ale — powiedziałam — jeszcze nic nie zebraliście. Zjadacie wszystkie nasze zapasy bez pomnażania ich. Ja nie mogę teraz jeść; jest zbyt dużo owocu do zebrania. Wyście go nie znaleźli, gdyż nie szukaliście dokładnie. Owocu nie znajduje się na zewnątrz krzewu, musicie go poszukać. Prawdą jest, że nie możecie zrywać go garściami, jednak szukając dokładnie wśród zielonych jagód, znajdziecie dorodny owoc”.

Moje małe wiaderko wkrótce było pełne jagód, które zaniosiłam do wozu. Powiedziałam: „To jest najpiękniejszy owoc, jaki kiedykolwiek zebrałam, a znalazłam go w pobliżu, podczas gdy wy

zmęczyliście się, szukając daleko i bez powodzenia”.

Wtedy wszyscy spojrzeli na moje jagody. „Tutaj rosną wysokie, stare i mocne krzewy jagodowe. Nie przypuszczaliśmy, że można cokolwiek znaleźć na wyrosniętych krzakach, rozglądaliśmy się więc za niskimi krzaczkami, a takich znaleźliśmy tylko kilka”.

Wówczas powiedziałam: „Czy zaopiekujecie się tym, co zebrałam, a później wyjdziecie ze mną na dalsze poszukiwania jagód na wysokich krzaczkach?” Jednak nikt nie zajął się przygotowaniem czegoś do przechowywania owoców. Misek i toreb było pod dostatkiem, ale wszystkie wypełniała żywność. Zmęczona czekaniem zapytałam: „Czyż nie przyjechaliście tu po to, aby zbierać owoce? Skoro tak, to dlaczego nie jesteście przygotowani na ich przechowywanie?” Jeden z nich odpowiedział: „Siostrzo White, nie spodziewaliśmy się znaleźć owocu w miejscu, gdzie jest tak wiele domów, gdzie jest taki ruch, ale ponieważ ty jesteś taka zapalona do zbierania owocu, zdecydowaliśmy się pójść z tobą. Myśleliśmy, że zabierając dość żywności, będziemy mogli spędzić przyjemnie czas, jeśli nie znajdziemy jagód”.

Odpowiedziałam: „Nie mogę zrozumieć tego rodzaju pracy. Natychmiast idę znów na polanę. Minęło już dużo czasu, wkrótce nastanie noc, a wtedy nie będziemy mogli zbierać owocu”. Niektórzy poszli ze mną, ale inni pozostali w wozie, aby się najeść.

W pewnym miejscu zebrał się mała grupka i wszyscy rozprawiali o czymś, co widocznie bardzo ich interesowało. Podeszłam bliżej, i wtedy zauważyłam, że zajęci byli małym dzieckiem, które trzymała na rękach jedna z niewiast. Powiedziałam: „Macie niewiele czasu, zajmijcie się pracą, dopóki to jeszcze jest możliwe”.

Uwaga innych zwrócona była na młodzieńca i pannę, którzy na wyścigi biegli do wozu. Gdy już się tam znaleźli, byli tak zmęczeni, że musieli usiąść, aby odpocząć. Obok nich położyli się na trawie inni i też odpoczywali.

W taki sposób minął dzień i bardzo mało zostało zrobione. W końcu powiedziałam: „Bracia! Nazywacie to nieudaną wyprawą. Jeśli w taki sposób pracujecie, to nie dziwię się, że nie macie powodzenia. Wasze powodzenie lub porażka zależne są od sposobu wykonywania pracy. Tutaj są jagody, znalazłam je. Niektórzy z was na próżno szukali niskich krzewów; inni znaleźli kilka jagód, ale pominęli krzewy wysokie, a to dlatego, że nie spodziewaliście się

znaleźć na nich owocu. Widzicie, że owoc, który zebrałam, jest duży i dojrzały. Wkrótce dojrzeją inne jagody i będziemy mogli tutaj powrócić. W ten sposób nauczyłam się zbierać jagody. Gdybyście szukali blisko wozu, moglibyście znaleźć owoc, tak jak ja znalazłam.

[46] Doświadczenie, które dzisiaj zdobyliście, przekażcie tym, którzy uczą się tego rodzaju pracy, by z niego skorzystali. Pan umieścił krzewy pełne owocu w samym środku największych zarośli i spodziewa się, że je tam znajdziecie. Lecz wy wszyscy byliście zbyt zajęci jedzeniem i zabawianiem siebie. Nie przyszliście tutaj z gorącym pragnieniem znalezienia owocu.

W przyszłości musicie pracować z większym zapałem i gorliwością, mając na uwadze wszystkie sprawy, gdyż inaczej nigdy nie odniesiecie sukcesu w swoich poczynaniach. Właściwie pracując, nauczycie młodszych pracowników, że takie sprawy jak jedzenie czy rozrywka mają mniejsze znaczenie. Sprowadzenie wozu z żywnością wymagało dużego nakładu pracy, ale wy myśleliście więcej o tych zapasach niż o owocu, który powinniście zawieźć do domu jako wynik waszej pracy. Powinniście wykazać pilność i najpierw pozbierać jagody, które znajdowały się wokół was, a dopiero później szukać dalej; po pewnym czasie możecie powrócić i znowu pracować tutaj, a będziecie mieli powodzenie”. — [Gospel Workers 136-139](#) [[Słudy ewangelii 93-96](#)].

Próba, którą mamy przejść

Mało będzie wielkich ludzi, zaangażowanych w świętej pracy w czasie końca. Większość jest samowystarczalna, nie poddała się Bogu i On nie może jej użyć. Pan ma wierne dzieci, które w czasie prób i doświadczeń ujawnią się. Te drogocenne dusze, pozostające obecnie w ukryciu, to ci, których kolana nie skłoniły się przed Baalem. Nie mieli światła, które by zwracało waszą uwagę, lecz może ich prosty, nie zachęcający wygląd zewnętrzny objawi czysty, prawdziwie szczerzy charakter chrześcijański. Patrząc w niebo w ciągu dnia, nie widzimy gwiazd. One cały czas są na firmamencie, lecz oko ich nie dostrzega. W nocy jednak podziwiamy ich oryginalny blask.

Wkrótce nadejdzie czas, kiedy próba stanie się udziałem każdego... W tym czasie w Zborze złoto zostanie oddzielone od żużlu.

Prawdziwa pobożność różnić się będzie od udawanej i powierzchownej. Wiele gwiazd, podziwianych z powodu swej jasności, zgaśnie wówczas w ciemnościach. Plewy jak chmura zostaną uniesione z wiatrem nawet z tych miejsc, gdzie widzimy tylko gumna pełne pszenicy. Wszyscy, którzy ubrali się w szaty świętości, a nie przyodziali sprawiedliwością Chrystusa, ukążą się w sromotnej swojej nagości. — [Testimonies for the Church V, 80.81](#) [[Świadectwa dla zboru V, 80.81](#)].

Warunki, na jakie w tym świecie napotyka chrześcijański pracownik

Światowy dramat

Świat jest teatrem; aktorzy — jego mieszkańcy — przygotowują się do odegrania roli w ostatnim akcie dramatu. Wśród wielkich mas ludzkich nie ma jedności, z wyjątkiem tego, że wszyscy jednoczą się w dążeniu do zaspokojenia swoich samolubnych celów. Bóg na to patrzy. Jego zamiary wobec zbuntowanych zostaną spełnione. Los świata nie został oddany w ludzkie ręce, chociaż Bóg pozwala, aby przez pewien czas panowało zamieszanie i nieporządek. Moc z niskości pracuje, przygotowując się do ostatniego aktu dramatu. Szatan ukaże się jako przychodzący Chrystus i swoje pełne nieprawości zwodnicze dzieło wykona przez tych, którzy jednoczą się w tajnych stowarzyszeniach. Ci, którzy z całym oddaniem dążą do takiego zjednoczenia się, realizują zamiary szatana. Takie dzieło zrodzi owoce. — [Testimonies for the Church VIII, 27.28](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 27](#)].

Ostatni akt dramatu

Poselstwo to nigdy nie miało większego znaczenia niż obecnie. Coraz bardziej ten świat lekceważy żądania Boże. Ludzie rozuchwalili się w przestępstwach. Niegodziwość mieszkańców świata niemal dopelniła miary nieprawości. Ziemia już prawie doszła do momentu, w którym Bóg pozwoli, by niszczyciel dokonał swego dzieła. Zastąpienie prawa Bożego prawami ludzkimi, wywyższenie przez ludzki autorytet niedzieli w miejsce biblijnego sabatu będzie ostatnim aktem dramatu. Kiedy ta zmiana stanie się powszechna, wówczas Bóg się objawi. Powstanie w swoim majestacie, by straszliwie wstrząsnąć ziemią. Wyjdzie ze swojego miejsca, by ukarać mieszkańców świata za ich nieprawości, i ziemia odsłoni krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych. — [Testimonies for the Church VII, 141](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 141](#)].

Kryzys wieków

[48]

Stoimy na progu kryzysu wieków. Szybko po sobie nastąpią sądy Boże — ogień i krew, trzęsienia ziemi, wojny oraz przelew krwi. Nie powinniśmy być zaskoczeni nadejściem wielkich i decydujących wydarzeń, gdyż anioł miłosierdzia nie będzie już chronił niepokutujących. — [Prophets and Kings 278](#); [Prorocy i królowie 180](#); 155 (wyd. III).

Powoli zbliża się do nas kryzys. Słońce odbywa swą zwykłą wędrówkę, a niebiosy ciągle objawiają chwałę Bożą. Ludzie nadal jedzą i piją, szczepią i budują, żenią się i wychodzą za mąż. Kupcy w dalszym ciągu handlują. Ludzie potracają się wzajemnie w rywalizacji o najwyższe pozycje. Miłośnicy rozrywek nadal zapęłniają teatry, tory wyścigowe, kasyna gier. Utrzymuje się najwyższe podniecenie, a tymczasem godzina próby zbliża się do swojego końca i każda sprawa zostanie na wieki rozstrzygnięta. Szatan wie, że ma mało czasu. Zmobilizował wszystkie siły by ludzi oszukać, zwieść, zająć i wprowadzić w trans, aż do chwili, kiedy czas próby zakończy się i drzwi łaski zostaną na zawsze zamknięte. — [The Southern Watchman, 3 październik 1905](#).

Miara przestępstwa już się niemal przebrała. Zamieszanie napęłnia świat i wkrótce przyjdzie na ludzi wielki ucisk. Koniec jest bardzo blisko. My, którzy znamy Prawdę, powinniśmy być przygotowani na to, co spadnie na ten świat jako przygniatająca, straszliwa niespodzianka. — [Testimonies for the Church VIII, 28](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 28](#)].

W czasie, kiedy nieprawość bierze górę, możemy być pewni, że wielki kryzys jest tuż, tuż. Gdy odrzucenie prawa Bożego jest prawie powszechne, gdy lud Boży jest prześladowany i dręczony przez swoich bliskich, Pan się za nim wstawi. — [Christ's Object Lessons 178](#); [Przypowieści Chrystusa 113](#); 99 (wyd. II).

Stoimy na progu wielkich i uroczystych wydarzeń. Wypełnią się proroctwa. Dziwny, obfity w wydarzenia okres historii jest zapisany w księgach niebieskich. Wszystko w naszym świecie jest w stanie wrzenia. Są wojny i rozruchy wojenne. Narody gniewają się i nadzedł czas umarłych, aby byli sądzeni. Zmieniające się wydarzenia wprowadzają atmosferę spiesznie nadchodzącego Dnia Pańskiego. Pozostaje jeszcze tylko chwila. Chociaż już naród powstaje prze-

ciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, jeszcze nie doszło do powszechnej wojny. Jeszcze cztery wiatry są powstrzymywane, aż słudzy Boga będą popieczętowani na swoich czołach. A wtedy moce ziemskie rzuca swe siły do ostatniej wielkiej bitwy. — [Testimonies for the Church VI, 14](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 14](#)].

[49] **Powstrzymujący wpływ Ducha Bożego zostanie zabrany**

Powstrzymujący wpływ Ducha Bożego jest już powoli wycofywany z ziemi. Huragany, sztormy, burze, ogień i powódzie, nieszczęścia na morzu i na lądzie szybko następują po sobie. Nauka stara się wyjaśnić te zjawiska. Wydarzenia, nawarstwiające się wokoło nas, mówią o bliskim przyjściu Syna Bożego, lecz przypisuje się je wszystkiemu, tylko nie ich prawdziwej przyczynie. Ludzie nie mogą dostrzec miejsc, skąd aniołowie powstrzymują cztery wiatry, by nie wiały, aż słudzy Boga zostaną zapieczętowani, ale gdy Bóg rozkaże aniołom uwolnić te zawieruchy, nastąpi okres takich zmagających, jakich pióro nie jest w stanie opisać. — [Testimonies for the Church VI, 408](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 408](#)].

Dni, w których żyjemy, są uroczyste i ważne. Duch Boży stopniowo, lecz ustawicznie jest zabierany z tej ziemi. Plagi, sądy Boże już spadają na tych, którzy gardzą łaską Bożą. Klęski na lądzie i na morzu, niepokoje społeczne i wieści o wojnach nie wróżą nic dobrego. Wszystko to przepowiada zbliżanie się najdonioślejszych wydarzeń. Agenci zła łączą się i wzmacniają swe siły. Konsolidują się na wielki ostatni kryzys. Wkrótce w świecie nastąpią wielkie zmiany, a ostateczne wydarzenia będą następowały szybko po sobie. — [Testimonies for the Church IX, 11](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 11](#)].

Zbliża się czas, kiedy w świecie nastanie smutek, którego nie da się ukoić żadnym ludzkim sposobem. Duch Boży ustępuje z ziemi. Szybko po sobie następują nieszczęścia na lądzie i morzu. Jakże często słyszymy o trzęsieniach ziemi i tornadach, wielkich pożarach i powodziach, czemu towarzyszy utrata ludzkiego życia i mienia! Oczywiście te klęski są kapryśnymi wybrykami dezorganizowanych, nieujarzmionych sił przyrody, pozostających całkowicie poza możliwością kontroli człowieka, lecz w tym wszystkim można też wyczytać Boży zamiar — cel. Są to sposoby, przez które stara się

On wskazać ludziom grożące im niebezpieczeństwo. — [Prophets and Kings 277](#); [Prorocy i królowie 179](#); 154 (wyd. III).

Świat jest szpitalem chorób zakaźnych

Ludzie w swym zaślepieniu chełpią się wspaniałym rozwojem i wiedzą, lecz niebiański obserwator widzi ziemię napełnioną zepsuciem i gwałtem. Z powodu grzechu atmosfera naszego świata stała się podobna do atmosfery szpitala epidemicznego chorób zakaźnych. — [Testimonies for the Church VI, 10.11](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 10](#)].

Epidemia zbrodni

[50]

Żyjemy pośrodku „epidemii zbrodni”, która na każdym miejscu przeraża ludzi myślących i bojących się Boga. Panuje zepsucie, którego ludzkie pióro nie jest w stanie opisać. Każdy dzień odstania nowe kulisy zmagani politycznych, przekupstwa i oszustw. Codzienne sprawozdania o gwałtach, bezprawiu, obojętności na ludzkie cierpienie, brutalności, diabelskim wprost niszczeniu ludzkiego życia, stają się przyczyną wielu chorób serca. Każdy dzień dostarcza dowodów, że wzrasta szaleństwo, mnożą się morderstwa i samobójstwa. Któż może wątpić w działalność szatańskich agentów wśród ludzi, którzy ze wzmożoną aktywnością starają się niepokoić i zatruwać umysły oraz kalać i niszczyć ciała? — [The Ministry of Healing 142.143](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 93](#); 87 (wyd. IV).

Duch anarchii przenika wszystkie narody, a jego wybuch, który od czasu do czasu wzbudza przerażenie świata, jest tylko oznaką nagromadzonych i powstrzymywanych ogni pasji i bezprawia, które, gdy zostaną wyzwolone, napełnią ziemię nieszczęściem i zniszczeniem. Natchniony obraz, ukazujący świat przedpotopowy, bardzo dokładnie przedstawia cele, do których szybko podąża współczesne społeczeństwo. Nawet teraz, w tym stuleciu i w krajach wyznających chrześcijaństwo, codziennie popełniane są tak czarne zbrodnie, jak te, za które został zniszczony stary świat. Przed potopem Bóg posłał Noego, by ostrzec świat i doprowadzić ludzi do pokuty, aby w ten sposób uratować ich od zagłady. W miarę zbliżania się czasu powtórnego przyjścia Chrystusa, Pan wysyła swoje sługi z ostrzeżeniem dla

świata, by przygotował się na to wielkie wydarzenie. Mnóstwo ludzi żyje w przestępstwie prawa Bożego. Bóg w swoim miłosierdziu wzywa ich do zachowywania Jego świętych postanowień. Wszyscy, którzy porzucą swoje grzechy i nawrócą się do Niego, a także uwierzą w Chrystusa, mają zapewnione przebaczenie. — [Patriarchs and Prophets 102](#); [Patriarchowie i prorocy 72](#); 71 (wyd. III).

Warunki panujące w tym świecie świadczą, że nadchodzą trudne czasy. Dzienniki są pełne sprawozdań świadczących o tym, że w niedalekiej przyszłości dojdzie do strasznego konfliktu. Często zdarzają się zuchwałe napady rabunkowe. Strajki są na porządku dziennym. Wszędzie popełniane są kradzieże i morderstwa. Ludzie opętani przez demony odbierają życie mężczyznom i niewiastom oraz małym dzieciom. Zostali pozbawieni rozsądku, a wszelkie zło bierze górę. — [Testimonies for the Church IX, 11](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 11](#)].

Arcyzwodzić przy pracy

[51] Teraz, kiedy szybko przybliży się zakończenie wszystkich ziemskich spraw, szatan czyni desperackie wysiłki, aby usidlić świat. Przedkłada wiele planów zajmujących umysły i odwracających uwagę od prawd istotnych dla zbawienia. W każdym mieście jego agenci tworzą grupy tych, którzy występują przeciwko prawu Bożemu. Arcyzwodzić wprowadza elementy zamieszania i buntu, a ludzie zapalają się nierozsądną gorliwością do złego. — [The Acts of the Apostles 219](#); [Działalność apostołów 120](#); 135 (wyd. III).

Szatan jest pilnym studentem Biblii. Wie, że ma mało czasu, i dlatego pod każdym względem swoją działalność przeciwstawia działalności Boga na ziemi. — [Testimonies for the Church IX, 16](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 16](#)].

Szatan szuka sposobów, aby lud Boży wprowadzić w stan bezczynności, by powstrzymać ich od wykonywania dzieła głoszenia Prawdy, by przynajmniej uzyskać to, że gdy zostaną zważeni na wadze, będą znaleźni lekkimi. — [Testimonies for the Church I, 260](#) [[Świadectwa dla zboru I, 260](#)].

Świat opanowany duchem wojny

Świat jest opanowany duchem wojny. Wypełniło się całkowicie proroctwo z jedenastego rozdziału Księgi Daniela. Wkrótce nadejdzie czas ucisku, o którym czytamy w proroctwach. — [Testimonies for the Church IX, 14](#) [Świadectwa dla zboru IX, 14].

Pokazano mi wielkie zamieszanie, panujące wśród mieszkańców ziemi. Wojna, rozlew krwi, niedostatek, potrzeby, głody i zarazy obejmują kraj... Następnie moja uwaga została odwrócona od tego obrazu. Jak gdyby nastął krótki czas pokoju. Potem znowu zobaczyłam mieszkańców ziemi i znów powstało straszliwe zamieszanie. Walki, wojny, przelew krwi z głodami i zarazą szalały wszędzie. W to zamieszanie i wojnę zaangażowały się różne narody. Wojna spowodowała głód. Nędza i rozlew krwi były przyczyną zaraźliwych chorób. A wtedy ludzkie serca omdlały ze strachu „oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na świat”. — [Testimonies for the Church I, 268](#) [Świadectwa dla zboru I, 268].

Duchowe ciemności

Jest to czas duchowych ciemności w kościołach świata. Lekceważenie spraw Bożych przysłoniło Boga i Jego Prawdę. Siły ciemności wzmacniają się. Szatan pochlebia swym współpracownikom, twierdząc, że dokona dzieła, dzięki któremu pozyska cały świat. Podczas gdy Kościół ogarnięty został częściowym brakiem aktywności, szatan i jego zastępy są bardzo aktywni. Pseudochrześcijańskie kościoły nie pracują nad nawróceniem świata; same są zepsute przez samolubstwo i pychę i potrzebują dla siebie nawracającej mocy Bożej, zanim będą mogły prowadzić innych do czystych i wznioślejszych zasad. — [Testimonies for the Church IX, 65](#) [Świadectwa dla zboru IX, 65].

W naszych dniach, tak jak dawniej, żywe prawdy Słowa Bożego zostały odrzucone na rzecz ludzkich teorii i spekulacji. Wielu, uważających się za kaznodziejów Ewangelii, nie przyjmuje całej Biblii jako natchnionego Słowa. Jeden mędrzec odrzuca tę część, drugi kwestionuje inną. Swoje sądy stawiają ponad Słowo Boże, w ten sposób Pismo Święte, którego nauczają, oparte jest na ich autorytecie. Jego Boska autentyczność zostaje poddana w wątpliwość.

[52]

W ten sposób szeroko rozsiewane jest ziarno niewiary; powstaje zamieszanie i ludzie nie wiedzą, w co wierzyć. Istnieje wiele poglądów, których umysł nie może przyjąć. — [Christ's Object Lessons 39](#) [[Przypowieści Chrystusa 18](#)].

Złość i niegodziwość osiągają szczyty, jakich jeszcze nigdy przedtem nie osiągały, a jednak wielu kaznodziejów Ewangelii woła: „Pokój i bezpieczeństwo”. Lecz wierni Boży posłańcy mają bezustannie rozwijać swoją działalność. Ubrani w zbroję niebieską, mają nieustraszenie i zwycięsko iść naprzód i nigdy nie ustawać w walce, dopóki każda dusza w zasięgu ich działania nie usłyszy poselstwa Prawdy na obecny czas. — [The Acts of the Apostles 220](#); [Działalność apostołów 120](#); 135 (wyd. III).

Istnieją powody bicia na alarm w dzisiejszym świecie religijnym. Żartowano z Bożego miłosierdzia. Tłumy unieważniły prawo Jahwe, „nauczając nauk i przykazań ludzkich”. W wielu Kościołach w naszym kraju (w Ameryce — przyp. tłum.) panuje obojętność; nie jest to obojętność polegająca na otwartym odrzucaniu Biblii, lecz ten jej rodzaj, który w stroju chrześcijańskim podważa wiarę w Biblię jako Boże objawienie. Żarliwe poświęcenie i żywa pobożność ustąpiły miejsca płytkiemu formalizmowi. Rezultatem tego było zwycięstwo odstępstwa i lubieżności. Chrystus oświadczył: „Podobnie, jak było za dni Lota..., tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi”. Codzienne sprawozdania z toczących się wypadków świadczą o wypełnianiu się Jego słów. Świat szybko dojrzewa do zniszczenia. Wkrótce mają być wylane sądy Boże, które pochłoną grzech i grzeszników. — [Patriarchs and Prophets 166](#); [Patriarchowie i prorocy 121](#); 121 (wyd. III).

Oddzielenie pszenicy od plew

Czas niszczących sądów Bożych jest czasem miłosierdzia dla tych, którzy nie mieli możliwości poznania, czym jest Prawda. Pan skieruje na nich swój czuły wzrok. Jego miłosierne serce jest poruszone, Jego ręce są ciągle wyciągnięte, aby ich zbawić, podczas gdy drzwi są zamknięte dla tych, którzy by nie weszli. — [Testimonies for the Church IX, 97](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 97](#)].

Wkrótce rozpocznie się zacięta walka pomiędzy tymi, którzy Mu służą, i tymi, którzy Mu nie służą. Wkrótce zostanie wstrząśnięte

wszystko to, co można poruszyć, aby pozostało to wszystko, co jest trwałe. — [Testimonies for the Church IX, 15.16](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 15](#)]. [53]

W czasie nieszczęść i zamieszania narodów wiele tych, którzy nie poddali się całkowicie złym wpływom świata i służbie szatanowi, uniży się przed Bogiem, zwracając się do Niego całym sercem. Ci zostaną przyjęci i dostąpią przebaczenia. — [Testimonies for the Church I, 269](#) [[Świadectwa dla zboru I, 268](#)].

Jest wielu takich, którzy czytają Pismo Święte i nie mogą zrozumieć jego prawdziwej wartości. Na całym świecie mężczyźni i niewiasty z tęsknotą spoglądają w niebo. Modlitwy, łzy i prośby wznoszą się z serc tęskniących za światłem, łaską i Duchem Świętym. Wielu znajduje się na granicy królestwa Bożego, czekając tylko, aby tam wejść. — [The Acts of the Apostles 109](#); [Działalność apostołów 61](#); 67 (wyd. III).

Nauki z doświadczenia Eliasza

Wiele lekcji możemy zaczerpnąć z tych doświadczeń Eliasza, które przeżył w dniach zniechęceń i pozornej porażki — lekcji pouczających dla sług Bożych, w tym czasie charakteryzującym się powszechnym odstąpieniem od prawości. Odstępstwo panoszące się dzisiaj jest podobne do tego, które w czasach proroka ogarnęło Izrael. Wywyższając ludzkie sprawy ponad boskie, wielbiąc popularnych przywódców, służąc mamonie, przedkładając osiągnięcia naukowe ponad prawdy objawione, dzisiejsze tłumy podążają za Baalem. Wątpliwości i niewiara wywierają swój zgubny wpływ na umysł oraz serce i wielu przyjmuje ludzkie teorie w miejsce słów Bożych. Publicznie naucza się, że dożyliśmy takich czasów, gdy ludzki rozum powinien być wyniesiony ponad nauki Biblii. Prawo Boże — boski miernik sprawiedliwości — uznane zostało za bezwartościowe. Wróg wszelkiej prawdy działa podstępnie, by skłonić mieszkańców ziemi do zastąpienia Boga ludzkimi instytucjami i do zapomnienia o tym, co zostało ustanowione dla szczęścia i zbawienia ludzkości. Jednak to odstępstwo, aczkolwiek szeroko rozpowszechnione, nie jest powszechne. Nie wszyscy na tym świecie trwają w grzechu i bezprawiu, nie wszyscy przeszli na stronę nieprzyjaciela. Bóg ma wielu takich, którzy nie skłonili kolan przed Baalem, wielu

tęskniących za lepszym, pełniejszym zrozumieniem Chrystusa i zakonu, wielu z nadzieją oczekujących rychłego powrotu Chrystusa oraz zakończenia panowania grzechu i śmierci. Jest też wielu takich, którzy nieświadomie służą Baalowi, ale nad tymi Duch Boży jeszcze pracuje. — [Prophets and Kings 170.171](#); [Prorocy i królowie 112](#); 95.96 (wyd. III).

Potrzeba chwili

Obecnie, aby wzmocnić nasze zbory, potrzebne jest subtelne działanie mądrych pracowników, polegające na wyszukiwaniu i rozwijaniu talentów w Zborze, talentów, które mogą być użyte w służbie dla Pana. Winien być opracowany dobry plan zatrudnienia pracowników, którzy by się udali do wszystkich zborów, małych i dużych, i pouczyli członków, jak należy pracować dla wzmocnienia zboru, a także wśród niewierzących. Istnieje potrzeba szkolenia i wychowywania. Ci, którzy pracują i odwiedzają zbory, powinni udzielić braciom i siostram praktycznych wskazówek odnośnie do metod stosowanych w pracy misyjnej. — [Testimonies for the Church IX, 117](#) [Świadectwa dla zboru IX, 117].

Bóg oczekuje od swego Kościoła, że wykształci i przygotuje swych członków do pracy nad oświeceniem świata. Powinno się tak udzielać lekcji, aby skłoniły setki osób do ofiarowania swych sił i zdolności służbie Bogu. Wykorzystując te zdolności, wykształcono by mężów, którzy by zajęli wpływowe i wymagające zaufania stanowiska i kierowali się w swym postępowaniu czystymi, zdrowymi zasadami. W ten sposób dokonano by wiele dobrego dla Mistrza. — [Testimonies for the Church VI, 431.432](#) [Świadectwa dla zboru VI, 431].

Każdy pracownik powinien być właściwie wyszkolony. Wówczas w umiejętny sposób, mając szerokie rozeznanie, będzie mógł przedstawić Prawdę taką, jaka jest w Jezusie. — [Testimonies for the Church VII, 70](#) [Świadectwa dla zboru VII, 70].

Nie powinno się zwlekać z wprowadzeniem tego dobrze zaplanowanego szkolenia członków zboru. — [Testimonies for the Church IX, 119](#) [Świadectwa dla zboru IX, 119].

Największą pomocą, jakiej można udzielić naszemu ludowi, jest nauczenie go wykonywania pracy dla Boga i polegania na

Nim, a nie na kaznodziejach. — [Testimonies for the Church VII, 19](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 19](#)].

[55] Jest oczywiste, że wszystkie wygłoszone do tej pory kazania nie pobudziły do czynu licznej rzeszy poświęconych pracowników. Rozważanie tego problemu ma doprowadzić do pewnych wniosków. Ważą się losy naszej przyszłości i wieczności. Zbory obumierają, ponieważ zaniedbały możliwości wykorzystywania swych talentów w przekazywaniu światła. Należy umiejętnie udzielić im instrukcji, które jako wskazówki samego Mistrza nauczą wszystkich, jak należy wykorzystać posiadane światło. — [Testimonies for the Church VI, 431](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 431](#)].

Ludzie wysłuchali bardzo wielu kazań, ale czy pouczono ich, jak pracować dla tych, za których umarł Chrystus? Czy plan pracy został przemyślany i przedstawiony im w taki sposób, żeby każdy dostrzegł konieczność wzięcia w niej udziału? — [Testimonies for the Church VI, 431](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 431](#)].

Szkolenie i praktyka mają przygotować ludzi, aby potrafili sprostać każdej sytuacji, w której się znajdują; konieczne jest mądre planowanie, aby każdy zajmował stanowisko odpowiednie do swych zdolności, by mógł zdobyć doświadczenie, które uzdolni go do niesienia odpowiedzialności. — [Testimonies for the Church IX, 221](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 221](#)].

Program misyjny zboru

Wielu chętnie by pracowało, gdyby zostali pouczeni, jak pracę rozpocząć. Potrzebują wskazówek i zachęcenia. Każdy zbor powinien być szkołą, kształcąca chrześcijańskich pracowników. Powinno się wyjaśnić członkom, jak czytać Biblię, jak prowadzić i nauczać w klasach szkoły sobotniej, jak najlepiej pomagać biednym, opiekować się chorymi, jak pracować dla nie nawróconych. Powinny tam być klasy propagujące zasady zdrowia, gotowania oraz klasy uczące różnych sposobów niesienia chrześcijańskiej pomocy. Trzeba nie tylko zajmować się nauką, ale też pracować pod okiem doświadczonych instruktorów. Niechaj nauczyciele przodują w pracy wśród ludzi, aby inni, współpracując z nimi, brali z nich przykład. Jeden przykład jest więcej wart niż wiele przepisów i wskazówek. — [The Ministry of Healing 149](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 98](#)].

Specjalne szkolenie

Więcej wysiłku należy włożyć w pouczenie ludzi odnośnie do zasad reformy życia. Powinno się zakładać szkoły gotowania, również w domach należy uczyć, jak przyrządzać proste potrawy. Gdziekolwiek głoszona jest Prawda, należy nauczyć ludzi, jak przygotować proste, a jednak smaczne pożywienie. Należy im pokazać, że i bez mięsa można podać na stół pożywne jedzenie. — [Testimonies for the Church IX, 161](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 161](#)].

Na każdym miejscu, gdzie jest zbór, powinny być udzielone rady odnośnie do przygotowania prostego, zdrowego pożywienia. Należy to czynić dla tych, którzy pragną żyć w zgodzie z zasadami zdrowia. A członkowie zboru niechaj swoim sąsiadom przekażą światło, które w tym względzie otrzymali. — [Gospel Workers 363](#) [[Słudzy ewangelii 240](#)].

[56]

Przyjmij pouczenie

Jakże wielu zdolnych i zacnych pracowników w dziele Bożym zostało przygotowanych do pracy, kiedy wykonywali skromne obowiązki na najniższych stanowiskach!

Mojżesz był dobrze zapowiadającym się rządcą Egiptu, lecz Bóg nie mógł go powołać do wykonywania wyznaczonej mu pracy bezpośrednio z dworu królewskiego. Dopiero kiedy przez czterdzieści lat był dobrym pasterzem, został posłany jako wybawiciel Jego ludu. Gedeon został zabrany z klepiska i stał się narzędziem w rękach Bożych jako wybawiciel wojsk Izraela. Elizeusz został wezwany do pozostawienia pług i wykonania rozkazów Boga. Amos był rolnikiem, orał ziemię, kiedy Bóg zlecił mu głoszenie poselstwa. Wszyscy, którzy stają się współpracownikami Chrystusa, będą musieli wykonywać ciężką pracę, do której nie są przyzwyczajeni, ale powinni to zrozumieć i przyjąć, dostosowując cechy swego charakteru do pracy, którą mają wykonać. — [Gospel Workers 332.333](#) [[Słudzy ewangelii 221](#)].

Odpowiedzialność za nauczanie

Gdy nawracali się mężowie obiecujący i utalentowani, wówczas Tymoteusz, Paweł i Barnabasz starali się pokazać im, jak konieczna

jest praca w winnicy. A gdy apostołowie udawali się na inne miejsce, wiara tych mężów nie malała, a wręcz przeciwnie — wzrastała, zostali bowiem wiernie poinformowani o drodze Pańskiej i nauczeni niesamolubnej, gorliwej, wytrwałej pracy dla zbawienia swoich bliźnich. To dokładne szkolenie nowo nawróconych było ważnym czynnikiem w niecodziennych sukcesach, które osiągnęli Paweł i Barnabasz w pracy głoszenia Ewangelii w krajach pogańskich. — [The Acts of the Apostles 186.187](#); [Działalność apostołów 103](#); 115 (wyd. III).

Podczas organizowania nowych zborów należy członkom wyraźnie przedstawić, że to spośród nich mają wyjść mężowie, którzy zanoszą Prawdę innym i założą nowe zbory. Dlatego wszyscy muszą pracować i rozwijać, w miarę swych możliwości, talenty otrzymane od Boga, ćwicząc i szkoląc umysły, aby móc je zaangażować w służbie dla swego Mistrza. — [Testimonies for the Church III, 205](#) [[Świadectwa dla zboru III, 205](#)].

[57] Przedsięwzięcia misyjne ustawicznie napotykają na trudności z powodu braku pracowników o szlachetnym umyśle, pracowników poświęconych i pobożnych, którzy by właściwie reprezentowali nasze poselstwo, naszą wiarę. Jest wielu takich, którzy powinni stać się misjonarzami, lecz nigdy nimi nie będą, ponieważ ci, którzy spotykają ich w zborach lub naszych szkołach, nie odczuwają obowiązku pracy z nimi, przedstawienia im wyraźnie, że Bóg ma prawo i oczekuje zaangażowania wszystkich sił, nie modlą się z nimi ani za nich. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 500.501](#).

Ci, którzy mają duchowy nadzór nad zbozem, powinni opracować wszelkie możliwe sposoby, które umożliwiłyby każdemu członkowi zboru wykonywanie pewnej części Bożego dzieła. Zbyt często w przeszłości nie było to robione. Plany, dzięki którym wszyscy mogli być zatrudnieni w czynnej służbie, nie były ani jasno przedstawione, ani realizowane. Tylko niewielu zdaje sobie sprawę z tego, jak dużo przez to utracono. — [Testimonies for the Church IX, 116](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 116](#)].

W każdym zborze członkowie powinni być pouczeni i wyszkoleni, by poświęcali czas na zdobywanie dusz dla Chrystusa. Jak można powiedzieć o zborze: „Wy jesteście światłością świata”, jeśli jego członkowie nie promieniają żadnym światłem? Niech ci, którzy są odpowiedzialni za trzodę Chrystusa, przebudzą się do

spełnienia swoich obowiązków i przygotowują wiele dusz do pracy. — [Testimonies for the Church VI, 436](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 436](#)].

Wybierzcie urzędników, którzy mają kwalifikacje do nauczania

Należy z wielką troską podejść do wyboru urzędników w nowo powstałych zborach. Niech to będą mężczyźni i niewiasty zupełnie nawróceni. Niechaj będą wybrani ci, którzy mają najlepsze kwalifikacje do nauczania, którzy mogą służyć zarówno słowem, jak i czynem. Istnieje wielce uzasadniona potrzeba pracy w każdej dziedzinie. — [Testimonies for the Church VI, 85](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 85](#)].

Starsi i ci, którzy zajmują w zborze kierownicze stanowiska, powinni więcej uwagi poświęcić planom prowadzenia pracy. Powinni tak pokierować sprawami, aby każdy członek miał swój zakres obowiązków, by nikt nie prowadził bezczynnego życia, lecz by każdy mógł wykonywać to, do czego jest uzdolniony... Jest rzeczą bardzo istotną, żeby członkowie zboru zostali tak wyszkoleni, by stali się niesamolubnymi, poświęconymi, wydajnymi pracownikami dla Boga; tylko w ten sposób zbór może być zachowany, by nie stać się bezowocnym i martwym... Niechaj każdy członek zboru stanie się aktywnym pracownikiem, żywym kamieniem emitującym światło w Świątyni Boga. — [The Review and Herald, 2 wrzesień 1890](#).

Samokształcenie członków zboru

[58]

Członkowie zboru muszą pracować, muszą kształcić się sami, starając się zdobyć wysoki standard, który został im wystawiony. Bóg, jeśli będą z Nim współpracować, On pomoże im go osiągnąć. — [Testimonies for the Church IX, 140](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 140](#)].

Nie możemy przespać ani jednej sposobności w zdobywaniu intelektualnych kwalifikacji, potrzebnych w pracy dla Boga. — [Christ's Object Lessons 334](#); [Przypowieści Chrystusa 214](#); 190 (wyd. II).

Boża zasada

Pan pragnie, byśmy zdobyli każde możliwe wykształcenie, mając na uwadze potrzeby przekazania naszej wiedzy innym. Nikt nie wie, gdzie i w jakich okolicznościach może być powołany, by pracować lub przemawiać dla Boga. Jedynie nasz Niebieski Ojciec wie, do czego może użyć ludzi. Mamy wokół siebie możliwości, których nasza słaba wiara nie dostrzega. Nasze umysły powinny być wyćwiczone do tego stopnia, byśmy, gdy zajdzie konieczność, mogli przedstawić Prawdę przed największymi autorytetami ziemskimi, i to w taki sposób, aby Jego imię zostało uwielbione. — [Christ's Object Lessons 333.334](#); [Przypowieści Chrystusa 214](#); 190 (wyd. II).

Kto przygotował się, aby wyjść do pracy w Jego winnicy? Bóg nie jest zadowolony z nowicjuszy. On pragnie, byśmy jak najlepiej i w miarę wszystkich naszych możliwości rozwinęli zdolności i talenty, którymi nas obdarzył. — [The Review and Herald, 2 kwiecień 1889](#).

Ilustracja

Miałam sen, że pewna osoba przyniosła mi białą tkaninę i kazała z niej skroić szaty dla osób o różnych wymiarach sylwetki, cechach charakteru, dla ludzi znajdujących się w różnych okolicznościach życia. Powiedziano mi, że mam je skroić i rozwiesić wszystkie tak, by były gotowe na każde żądanie. Miałam wrażenie, że wielu tych, dla których miałam przygotować szaty, nie było tego godnych. Zapytałam, czy to jest ostatni kawałek materiału, z którego mam kroić odzież, ale w odpowiedzi usłyszałam, że nie. Gdy tylko skończyłam, przynoszono mi następne.

[59] Odczułam zniechęcenie z uwagi na ogrom pracy leżącej przede mną i powiedziałam, że już od ponad dwudziestu lat zajmuję się krojeniem ubrań dla innych, a moja praca nie jest doceniana i nie widzę, aby przynosiła jakieś szczególne korzyści. Rozmawiałam z tą osobą, która przynosiła mi materiał, na temat pewnej niewiasty, dla której miałam skroić szatę. Powiedziałam, że ona nie będzie szanowała tej szaty, a więc podarowanie jej tego to tylko strata czasu i materiału. Była biedna, umyślowo upośledzona, zaniedbana. Mogła

szybko zniszczyć tę szatę. Osoba odpowiedziała: „Krój szatę, to jest twoja powinność. Jej strata to nie twoja sprawa, lecz moja. Bóg widzi inaczej niż człowiek. On wyznacza pracę, którą chce mieć wykonaną, a ty nie wiesz, czy będzie dobre to czy tamto”. Stanie się, że wiele takich biednych dusz wejdzie do Królestwa, podczas gdy inni, obdarzeni wszystkimi błogosławieństwami życia, mający wszelkie możliwości rozwoju, pozostaną na zewnątrz. — [Testimonies for the Church II, 10.11](#) [[Świadectwa dla zboru II, 10.11](#)].

Żołnierze godzinami są musztrowani w zdejmowaniu i zakładaniu plecaków. Uczy się ich władania bronią. Ćwiczy się ich w ataku na wroga i uczy bardzo wielu innych manewrów. Tak przebiegają ćwiczenia przygotowujące człowieka, aby mógł sprostać każdej potrzebie. Czy ci, którzy walczą dla Księcia Emanuela, mają być ludźmi mniej gorliwymi i starannymi w przygotowaniach do duchowej walki? — [Gospel Workers 75](#) [[Słudzy ewangelii 52](#)].

Uczniowie mają wykonywać pracę misyjną w okresie nauki

Przedmiot nauczania

Prawdziwe wychowanie to przygotowanie do pracy misyjnej. Każdy syn i córka Boga są powołani do służby jako misjonarze. Zostaliśmy powołani do służenia Bogu i naszym bliźnim. Przygotowanie nas do tej służby powinno być przedmiotem naszego nauczania. — [The Ministry of Healing 395](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 280](#)].

To dla ochrony młodzieży przed pokusami nieprzyjaciela powołaliśmy do istnienia nasze szkoły, gdzie młodzież może zdobyć przygotowanie, aby stać się pożyteczną w tym życiu i służyć Bogu przez całą wieczność. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 495](#).

Ten, kto stara się zdobyć wiedzę, by móc pracować dla nieświadomych i ginących, ma swój udział w wypełnianiu Bożych zamiarów względem rodzaju ludzkiego. W niesamolubnej służbie dla szczęścia innych spełnia wymagania wysokiego ideału chrześcijańskiego wychowania. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 545](#).

Bóg wzywa silnych, oddanych, pełnych samozaparca młodych mężczyzn i młode niewiasty, którzy pójdą naprzód, zasilając szeregi, którzy po krótkim okresie spędzonym w szkole wyruszą, przygotowani, z poselstwem do świata. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 549](#).

Nauka poprzez pracę

Do osiągnięcia pełnego wykształcenia konieczne jest, aby uczniowie mieli czas na wykonywanie pracy misyjnej, czas, w którym mogliby zapoznać się z duchowymi potrzebami rodzin ze swojego otoczenia. Nie powinni być przeciążeni nauką do tego stopnia, by nie mieli czasu na praktyczne wykorzystanie zdobytej wiedzy. Należy ich zachęcić do podejmowania wysiłków ewangelizacyjnych

w celu zapoznania się z ludźmi pozostającymi w błędzie i przekazania im Prawdy. Poprzez pracę w pokorze, szukając mądrości u Chrystusa i trwając w modlitwie, będą mogli przekazać innym wiedzę, która wzbogaciła ich własne życie. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 545.546](#). [61]

Gdzie tylko jest to możliwe, uczniowie powinni angażować się do pracy misyjnej w czasie trwania roku szkolnego. Powinni wykonywać tę pracę w pobliskich miastach i wioskach. Mogą łączyć się w grupy i wykonywać pracę chrześcijańską, polegającą na niesieniu pomocy. Uczniowie powinni mieć szeroką znajomość obecnych zobowiązań wobec Boga. Nie powinni oczekiwać na zakończenie okresu nauki i dopiero wtedy starać się wykonać wielką pracę dla Boga, lecz szukać sposobności, by w okresie ich szkolnego życia połączyć się z Chrystusem w niesamolubnej służbie dla innych. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 547](#).

Nie wystarczy napełnić umysły młodzieży głębokimi lekcjami, mimo że to ma wielką wartość. Młodzi ludzie muszą się także nauczyć, jak zdobytą wiedzę przekazać innym. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 545](#).

Z naszych szkół i seminariów mają być wysłani misjonarze do dalekich krajów. Niechaj więc młodzież przebywająca w szkołach wykorzysta każdą sposobność, aby przygotować się do tej pracy. Tutaj muszą się sprawdzić, by można było stwierdzić ich zdolność adaptacyjną oraz to, czy mają właściwe poparcie z wysokości. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 549](#).

Wzmacniaj ducha misyjnego

Zarówno nauczyciele, jak też uczniowie naszych szkół potrzebują Bożego dotyku. Bóg może uczynić dla nich daleko więcej niż uczynił, gdyż w przeszłości Jego działalność była hamowana. Gdy wzmacnia się ducha misyjnego, nawet jeżeli zabiera to kilka godzin z normalnego programu nauczania, Niebo ześle wiele błogosławieństw, z tym zastrzeżeniem, że im więcej objawimy wiary i gorliwości, tym pełniejsza będzie realizacja tego, co Bóg ma zamiar uczynić ze swojej strony. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 546](#).

Gdy kończą się zajęcia w szkole

[62] Gdy kończy się rok szkolny, istnieje możliwość, by wielu udało się na pola misyjne jako pomocnicy ewangelizacyjni. Wierny kolporter trafia do wielu domów, gdzie pozostawia literaturę, zawierającą Prawdę na obecny czas. Nasi uczniowie powinni uczyć się, jak sprzedawać nasze książki. Potrzeba ludzi z głębokim chrześcijańskim doświadczeniem, ludzi zrównoważonych, silnych, wykształconych, którzy by się zaangażowali do tej pracy. Niektórzy mają talent, wykształcenie i doświadczenie, które umożliwiłoby im wychowanie młodzieży do tego rodzaju pracy w taki sposób, że można by osiągnąć znacznie więcej, niż dzieje się to obecnie. Na tych, którzy mają takie doświadczenie, spoczywa też szczególny obowiązek nauczania drugich. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 546.547.](#)

Służba pieśnią

Uczniowie, którzy nauczyli się śpiewać słodkie i piękne pieśni ewangelizacyjne, którzy czynią to melodyjnie i z powagą, mogą zdziałać wiele dobrego jako śpiewający ewangeliści. Znajdą wiele możliwości, by spożytkować talenty otrzymane od Boga, wnosząc muzykę i słońce do wielu opuszczonych, samotnych miejsc, zaciemnionych przez smutek i zmartwienie, śpiewając dla tych, którzy rzadko korzystają z przywileju ucześnieństwa do zboru.

Uczniowie! Udajcie się za opłotki i na drogi. Starajcie się dotrzeć do wielkich i małych. Wchodźcie do domów ludzi bogatych i biednych, a gdy nadarzy się sposobność, pytajcie: „Czy moglibyśmy zaśpiewać wam kilka pieśni religijnych?” Potem, gdy serca zostaną już zmiękczone, może nadarzy się sposobność zmówienia krótkiej modlitwy, z prośbą o błogosławieństwo Boże. Niewielu będzie takich, którzy odmówią. A taka służba jest szczerą, prawdziwą pracą misyjną. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 547.](#)

Współpraca kaznodziei z członkami

[63]

Wspólnie wyjdźcie na pole pracy

Niech kaznodzieje i członkowie zboru wyjdą na dojrzałe pole. Znajdą swoje żniwo wszędzie tam, gdzie ogłaszać będą zapomniane prawdy Biblii. Znajdą tych, którzy przyjmą Prawdę i poświęcą swoje życie na pracę zdobywania dusz dla Chrystusa. — [Australasian Signs of the Times, 3 sierpień 1903](#).

Nie jest zamiarem Boga, by kaznodzieje sami wykonywali największą część pracy przy rozsiewaniu nasienia Prawdy. Ludzie, którzy nie są powołani do służby kaznodziejskiej, winni być zachęceni do pracy dla Mistrza, stosownie do posiadanych uzdolnień. Setki mężów i niewiast, teraz bezczynnych, powinny wykonywać właściwą i potrzebną pracę. Niosąc Prawdę do domów swych przyjaciół i sąsiadów, mogą wykonać wielkie dzieło dla Mistrza. — [Testimonies for the Church VII, 21](#) [Świadectwa dla zboru VII, 21].

Bóg zlecił kaznodziejom głoszenie poselstwa Prawdy. Poselstwo to mają otrzymać zbory; i to, co odbierają jako pierwsze promienie światła, mają przekazywać innym w każdy możliwy sposób. — [Testimonies for the Church VI, 425](#) [Świadectwa dla zboru VI, 425].

Tam, gdzie powstaje kaznodzieja, tam razem z nim musi powstać lud, który będzie wspierał jego wysiłki i pomagał w niesieniu obowiązków. Wówczas kaznodzieja nie będzie przeciążony pracą i nie zniechęci się. Zbór tak długo nie będzie miał takiego wpływu, jaki mógłby wywierać na otoczenie, dopóki ludzie świadomie nie zastosują zasady czynienia wszystkiego, co tylko możliwe, dla rozwoju dzieła. — [The Review and Herald, 23 sierpień 1881](#).

Przekonywające połączenie

Świat zostanie przekonany nie dzięki naukom płynącym z kazalnicy, lecz przez życie zboru. Służba z kazalnicy głosi jedynie teorię Ewangelii, natomiast praktyczna pobożność zboru ukazuje jej moc.

— [Testimonies for the Church VII, 16](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 16](#)].

[64] Dzieło Boże na tej ziemi nigdy nie może być zakończone, jeśli mężczyźni i niewiasty, członkowie naszych zborów, nie zgromadzą się przy pracy i nie połączą swoich wysiłków z wysiłkami kaznodziejów i urzędników zboru. — [Gospel Workers 352](#) [[Słudzy ewangelii 233](#)].

Kazanie jest niewielką częścią pracy, która ma być wykonana dla zbawienia dusz. Duch Boży przekonuje ludzi o Prawdzie i oddaje ich w ramiona zboru. Kaznodzieje mogą wykonać swoją część pracy, ale nigdy nie będą w stanie wykonać pracy, której winien dokonać zbór. — [Testimonies for the Church IV, 69](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 69](#)].

Rozsiewanie Prawdy Bożej nie zostało zlecone kilku ordynowanym kaznodziejom. Prawda ma być głoszona przez wszystkich, którzy uważają się za uczniów Chrystusa. Musi być zasiana nad wszystkimi wodami. — [The Review and Herald, 22 sierpień 1899](#).

Kaznodzieje mogą wygłaszać ujmujące i mocne kazania, może być włożone wiele pracy w zbudowanie zboru i jego pomyślności, jeśli jednak poszczególni członkowie nie będą wypełniać swojego zadania jako słudzy Chrystusa, zbór pozostanie w ciemnościach i bez mocy. Chociaż świat jest twardy i spowity w ciemnościach, to jednak wpływ trwałego przykładu będzie mocą ku dobremu. — [Testimonies for the Church IV, 285.286](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 285](#)].

Fatalny błąd

Przypuszczenie, że praca dla zbawienia dusz oparta jest jedynie na pracy kaznodziejów, jest fatalnym błędem. Uniżony, poświęcony wyznawca, którego Mistrz Winnicy zobowiązał do troski o dusze, powinien być zachęcony przez ludzi, na których braki Pan złożył większą odpowiedzialność. Ci, którzy są przywódcami w zborze, muszą zrozumieć, że zlecenie Zbawiciela zostało dane wszystkim wierzącym w Jego imię. Bóg do swej winnicy pošle wielu, którzy nie zostali oddzieleni do służby kaznodziejskiej przez włożenie rąk. — [The Acts of the Apostles 110](#); [Działalność apostołów 62](#); 68 (wyd. III).

Pojęcie, że kaznodzieja musi dźwigać wszystkie ciężary i wykonać całą pracę, jest wielkim błędem. Przepracowany i załamany kaznodzieja może odejść przedwcześnie do grobu, a mógłby żyć, gdyby ciężar został rozłożony zgodnie z życzeniem Pana. Aby brzemię rozdzielić w sposób właściwy, zbór musi być odpowiednio wychowany przez tych, którzy potrafią nauczyć członków naśladowania Chrystusa i Jego sposobu pracy. — [Testimonies for the Church VI, 435](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 435](#)].

Kaznodzieja nie powinien uważać, że jego obowiązkiem jest wygłoszenie zza kazalnicy każdego słowa, wykonanie każdej pracy i zmówienie każdej modlitwy. Powinien szkolić w zborze pomocników. Niech różne osoby na zmianę prowadzą nabożeństwo i czytają Biblię. Czyniąc to, będą rozwijały talenty, których udzielił im Bóg, a jednocześnie będą się szkoliły jako pracownicy. — [Gospel Workers 197](#) [[Słudzy ewangelii 134](#)].

Kaznodzieje nie powinni wykonywać pracy należącej do zboru, gdyż w ten sposób przemęczają siebie i powstrzymują innych od wypełniania obowiązków. Powinni uczyć członków, w jaki sposób mają pracować w zborze i w społeczeństwie. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 291](#).

[65]

Gdy czyni się starania, by niewierzącym przedstawić zasady naszej wiary, członkowie zboru zazwyczaj wycofują się na tyły, jak gdyby ich to nic interesowało, i cały ciężar składają na kaznodziejów. Z tej przyczyny praca naszych najzdolniejszych kaznodziejów czasami nie daje wielkich rezultatów. — [Gospel Workers 196](#) [[Słudzy ewangelii 133](#)].

Obowiązek kaznodziei

Najlepszą pracą, jaką kaznodzieja może wykonać dla naszych zborów, nie jest wygłaszanie kazań, lecz zaplanowanie pracy. Daj każdemu coś do zrobienia dla drugich. Pomóż wszystkim zrozumieć, że jako odbiorcy łaski Chrystusa są zobowiązani pracować dla Niego. Niech każdy zostanie pouczony, jak ma pracować. Szczególnie ci, którzy niedawno przyszli do zboru, powinni być pouczeni, jak mają współpracować z Bogiem. — [Testimonies for the Church IX, 82](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 82](#)].

Kaznodzieje! Każcie Prawdę w ten sposób, aby skłonić członków do osobistej pracy nad tymi, którzy nie znają Chrystusa. Zachęcajcie do osobistych wysiłków w każdy możliwy sposób. — [Testimonies for the Church IX, 124](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 124](#)].

Niechaj kaznodzieje pouczą członków zboru, że aby wzrastać duchowo muszą nieść odpowiedzialność, którą Pan włożył na nich, odpowiedzialność za prowadzenie dusz do Prawdy. Tych, którzy nie wypełniają swej powinności, należy odwiedzić, modlić się z nimi, pracować nad nimi. Nie prowadźcie ludzi do polegania na was jako kaznodziejach, ucźcie ich raczej, jak mają wykorzystać swe talenty w przekazywaniu Prawdy tym, którzy są wokoło nich. W tej pracy będą mieli zapewnioną pomoc niebieskich aniołów, zdobędą doświadczenie wzmacniające ich wiarę i nauczą się polegania na Bogu. — [Gospel Workers 200](#) [[Słudzy ewangelii 136](#)].

Pracując tam, gdzie jest kilku wierzących, kaznodzieja nie powinien na początku tak bardzo starać się, aby nawrócić niewierzących, lecz raczej nauczyć członków zboru właściwej z nim współpracy. Niech pracuje z nimi osobiście, dążąc do tego, aby ich pobudzić do głębszego poznania siebie i podjęcia pracy dla innych. Jeśli są gotowi, by wspierać kaznodzieję swoimi modlitwami i pracą, jego wysiłki zostaną uwieńczone powodzeniem. — [Gospel Workers 196](#) [[Słudzy ewangelii 133](#)].

[66] Pod pewnym względem kaznodzieja zajmuje stanowisko podobne do nadzorca grupy pracujących lub kapitana załogi statku. Oczekuje się od niego doglądania, czy powierzeni mu ludzie wykonują przydzieloną im pracę właściwie i sprawnie, i tylko w wyjątkowych przypadkach wdraża w szczegóły. Właściciel dużego młyna znalazł raz swego zarządcę dokonującego pewnej drobnej naprawy, podczas gdy sześciu pracowników stało i przyglądało mu się beczynnie. Właściciel zbadał fakty, aby upewnić się czy nie popełni niesprawiedliwości i poprosił zarządcę do swojego biura. Wręczył mu zwolnienie i należne uposażenie. Zdziwiony zarządca poprosił o wyjaśnienie. Oto jak ono brzmiało: „Zatrudniłem pana, by pilnował pan w pracy sześciu ludzi. Stwierdziłem, że sześciu było beczynnych, a pan sam jeden pracował. Pańska praca mogła z powodzeniem być wykonana przez któregoś z nich. Nie stać mnie na płacenie panu siedmiu pensji za uczenie sześciu ludzi lenistwa”.

Ten przypadek może być przyrównany do niektórych, chociaż nie wszystkich sytuacji. Jednak wielu kaznodziejów nie wie jak, albo w ogóle nie stara się zaangażować wszystkich wyznawców w różne formy czynnej pracy w zborze. Gdyby kaznodzieje poświęcili więcej uwagi pozyskaniu i utrzymaniu całego zboru w aktywnej pracy, osiągnęliby więcej dobrego, mieliby więcej czasu na studiowanie i odwiedzanie ludzi oraz uniknęliby wielu tarć i napięć w zborze. — [Gospel Workers 197.198](#) [[Słudzy ewangelii 134](#)].

Dobry przykład

Apostoł (Paweł) czuł, że pod wieloma względami ciążyła na nim odpowiedzialność za duchową pomyślność tych, którzy nawrócili się w wyniku jego pracy. Miał gorące pragnienie, by pomnażali się w znajomości jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Często w czasie swojej działalności spotykał się z niewielkimi grupami mężczyzn i niewiast miłujących Jezusa. Modląc się z nimi, prosił Boga, by nauczył ich, w jaki sposób mogą nawiązać z Nim żywą łączność. Często naradzał się z nimi odnośnie najlepszych metod przekazywania innym światła prawd Ewangelii. A gdy często przebywał w oddaleniu od tych, dla których pracował, błagał Boga, by zachował ich od złego i dopomógł im być gorliwymi i aktywnymi misjonarzami. — [The Acts of the Apostles 262](#); [Działalność apostołów 143](#); 160 (wyd. III).

Organizowanie sił chrześcijańskich

Organizacja jest niezbędna

Czas jest krótki i nasze szeregi muszą być zorganizowane, by wykonać wielką pracę. — [Testimonies for the Church IX, 27](#) [Świadectwa dla zboru IX, 27].

Ten, który nie może błędzić, pokazał mi, że formowanie małych grup jest podstawą chrześcijańskiej działalności. — [Testimonies for the Church VII, 21.22](#) [Świadectwa dla zboru VII, 21].

Niechaj w każdym zborze będą zorganizowane małe grupy pracowników, którzy będą pracować w sąsiedztwie danego zboru. — [The Review and Herald, 29 wrzesień 1891](#).

W każdym mieście powinny istnieć oddziały dobrze zorganizowanych, zdyscyplinowanych pracowników; nie tylko jeden lub dwóch, ale dziesiątki winny wyjść do pracy. — [General Conference Bulletin 37 \(1893\)](#).

Niechaj w naszych zborach tworzą się grupy, poświęcone różnej służbie. Niechaj ludzie o różnych zdolnościach łączą się w pracy jako rybacy dusz. Niechaj starają się wyprowadzić dusze z zepsutego świata i wprowadzić je do czystości miłości Chrystusa. — [Testimonies for the Church VII, 21](#) [Świadectwa dla zboru VII, 21].

Zbór Chrystusowy na ziemi został zorganizowany dla celów misyjnych i Pan pragnie ujrzeć, jak cały zbór szuka dróg i sposobów, przy których pomocy wielcy i mali, bogaci i ubodzy mogliby zapoznać się z poselstwem Prawdy. — [Testimonies for the Church VI, 29](#) [Świadectwa dla zboru VI, 29].

Jeśli zbór jest liczny, niechaj jego członkowie zostaną podzieleni na małe grupy do pracy nie tylko wewnątrz zboru, ale też wśród niewierzących. Gdy na jakimś miejscu są tylko dwie albo trzy osoby wierzące, niech też połączą się razem, tworząc grupę pracowników. — [Testimonies for the Church VII, 22](#) [Świadectwa dla zboru VII, 21].

Jeśli dyscyplina i porządek są konieczne, aby odnieść powodzenie na polu bitwy, to te same cechy są jeszcze bardziej potrzebne w walce, w którą jesteśmy zaangażowani, gdyż cel, który powinien być osiągnięty, ma dużo większą wartość i wznioślejszy charakter niż ten, o który toczą bój siły przeciwne sobie na polu walki. W konflikcie, w którym bierzemy udział, stawką są sprawy wieczne. — [Testimonies for the Church I, 649](#) [[Świadectwa dla zboru I, 649](#)].

Bóg jest Bogiem porządku. Wszystko co ma związek z niebem, odznacza się doskonałym porządkiem. Poddanie i całkowita dyscyplina są cechą działalności zastępów anielskich. Powodzenie może być jedynie wynikiem porządku i harmonijnego działania. Obecnie Bóg wymaga porządku i systematyki w swoim Dziele, w stopniu nie mniejszym niż za dni Izraela. Wszyscy, którzy pracują dla Niego, mają czynić to inteligentnie, a nie beztrosko, w sposób hazardowy. Jego praca ma być wykonana z wiarą i dokładnością tak, by mógł położyć na niej pieczęć swojej aprobaty. — [Patriarchs and Prophets 376](#); [Patriarchowie i prorocy 277](#); 283.284 (wyd. III).

[68]

W zborze musi być wykonywana dobrze zorganizowana praca tak, żeby wyznawcy mogli zrozumieć, w jaki sposób mają przekazać innym posiadane światło. W ten sposób wzmocnią swoją własną wiarę i wzbogacą posiadaną wiedzę. Przekazując innym to, co otrzymali od Boga, sami utwierdzą się w wierze. Zbór pracujący jest zbozem żywym. Jesteśmy wprawieni w budowę niby żywe kamienie, z których każdy ma emitować światło. Każdy chrześcijanin jest przyrównany do drogocennego kamienia, który, przyjmując chwałę Boga, jest też jej odbiciem. — [Testimonies for the Church VI, 435](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 435](#)].

Lekcja doskonałej organizacji

Bożym zamiarem jest, abyśmy lekcji porządku i organizacji uczyli się na podstawie wzoru doskonałego porządku, który został zaprowadzony w dniach Mojżesza dla dobra dzieci Izraela. — [Testimonies for the Church I, 653](#) [[Świadectwa dla zboru I, 653](#)].

Pierwszy krok na drodze organizacji zborowej

Powołanie dwunastu było pierwszym krokiem na drodze organizacji Zboru, który po odejściu Chrystusa miał poprowadzić Jego sprawę na ziemi. — [The Acts of the Apostles 18](#); [Działalność apostołów 13](#); 12 (wyd. III).

Model organizacji zborowej

Organizacja zboru w Jerozolimie miała służyć jako wzór przy organizowaniu zborów wszędzie tam, gdzie posłowie Prawdy zdobędą nawróconych dla Ewangelii... Później w historii wczesnego Kościoła, gdy w różnych częściach świata powstawało wiele zborów, organizacja zboru była nadal rozwijana i ulepszana, tak by można było utrzymać harmonię i porządek. Każdy wyznawca był upominany, by dobrze wykonywał swoją część pracy. Każdy miał mądrze posługiwać się darowanymi mu talentami. — [The Acts of the Apostles 91.92](#); [Działalność apostołów 52](#); 56 (wyd. III).

[69]

Dopasowanie każdego do jego miejsca

Każdy, kto przez nawrócenie powiększa szeregi wierzących, powinien mieć wyznaczony zakres obowiązków. Każdy powinien coś chętnie uczynić w tej walce. — [Testimonies for the Church VII, 30](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 30](#)].

Bóg nie żąda wielkiej liczby instytucji, obszernych budowli czy wielkiej wystawności, lecz wymaga harmonijnego działania szczególnego ludu, ludu drogocennego, wybranego przez Niego. Każdy człowiek ma stanąć na swoim miejscu i wykonać powierzone zadanie, myśląc, mówiąc i działając w harmonii z Duchem Bożym. Wtedy to, a nie wcześniej, praca będzie pełna i zamknięta w całości. — [Testimonies for the Church VI, 293](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 293](#)].

Siła armii jest uzależniona od sprawności zwykłych żołnierzy. Mądry generał poleca swym oficerom przygotować do czynnej służby każdego żołnierza. Stara się o rozwinięcie najwyższej sprawności u każdego z nich. Gdyby polegał jedynie na sprawności swoich oficerów, nigdy nie mógłby oczekiwać powodzenia w prowadzonej kampanii. Liczy jednak na wierną i niezmordowaną służbę każdego

żołnierza w swojej armii. Odpowiedzialność spoczywa głównie na szeregowych żołnierzach. — [Testimonies for the Church IX, 116](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 116](#)].

Mistrz wzywa pracowników Ewangelii. Kto odpowie na to wezwanie? Nie wszyscy powołani do wojska mają być generałami, kapitanami, sierżantami czy nawet kapralami. Nie na wszystkich spoczywa odpowiedzialność przywódców. Jest też innego rodzaju trudna praca, która musi być wykonana. Niektórzy muszą kopać okopy i budować umocnienia, inni stać na posterunkach, jeszcze inni przekazywać wiadomości, być posłańcami. W armii jest niewielu oficerów, ale potrzeba wielu podoficerów i żołnierzy, a powodzenie manewru jest uzależnione od umiejętności i wartości każdego żołnierza. Tchorzostwo lub zdrada mogą spowodować rozгромienie całej armii. — [Gospel Workers 84.85](#) [[Słudzy ewangelii 59](#)].

Tajemnica powodzenia

Tajemnica powodzenia w dziele Bożym jest ukryta w harmonijnej pracy naszego ludu. Działanie musi być skoncentrowane. Każdy członek ciała Chrystusowego musi wypełniać swoje zadanie w dziele Bożym, stosownie do zdolności, którymi Bóg go obdarzył. Ramię przy ramieniu i serce przy sercu musimy razem stawić czoło przeszkodom i trudnościom. — [The Review and Herald, 2 grudzień 1890](#).

Gdyby chrześcijanie działali w zgodzie, idąc razem jak jeden mąż, pod kierownictwem jednej Mocy, spełniając jeden cel, poruszyliby świat. — [Testimonies for the Church IX, 221](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 221](#)].

Aniołowie działają w harmonii z sobą. Każde ich posunięcie charakteryzuje się doskonałym porządkiem. Im dokładniej będziemy odzwierciedlać harmonię i porządek, panujący wśród zastępów anielskich, tym owocniejsza będzie praca tych niebieskich istot dla naszego dobra. Jeżeli nie dostrzegamy konieczności harmonijnego działania, jeśli w naszym sposobie pracy pomijamy porządek, jesteśmy niezdyscyplinowani i niezorganizowani, aniołowie, którzy działają w sposób zorganizowany, nacechowany ładem i porządkiem, nie mogą pracować dla nas z powodzeniem. Ze smutkiem odwracają się, gdyż nie zostali upoważnieni do rozdzielania błogosławieństw

[70]

tam, gdzie panuje zamieszanie, rozterki i nieporządek. Wszyscy, którzy pragną współpracy z niebieskimi pośnannami, muszą działać z nimi w zgodzie. Ci, którzy zostali namaszczeni z wysokości, będą z całej siły dążyć do porządku, dyscypliny i wspólnej akcji, a wtedy aniołowie Boży będą mogli z nimi współpracować. Lecz nigdy, nigdy ci niebiescy pośnannowie nie będą współdziałali tam, gdzie panuje chaos, brak organizacji i nieporządek. — [Testimonies for the Church I, 649.650](#) [Świadectwa dla zboru I, 649].

Ostrzeżenie na czasie

Istnieje potrzeba systematycznej pracy, ale tam, gdzie niektórzy z was przez długi czas debatują, planują i przygotowują się do pracy, szatan wkracza do akcji z czarującymi bajkami i uwaga ludzi zostaje zaabsorbowana oszustwami mistrzowskiego zwodziciela. — [The Review and Herald, 13 marzec 1888](#).

O, jak bardzo cieszyłby się szatan, gdyby mógł dostać się do grona tego ludu i zakłócić pracę w czasie, kiedy całkowite zorganizowanie się jest tak niezbędne, gdy będzie ono największą siłą zachowawczą wobec podrobionych, nieautentycznych przebudzeń, mocą do odrzucenia wszelkich wezwań i roszczeń, które nie znajdują potwierdzenia w Słowie Bożym! Chcemy równo kroczyć w szeregu i nie dopuścić do zniszczenia organizacji i porządku, które zostały osiągnięte dzięki mądrej i ostrożnej pracy. Nie można pozwolić, by niewłaściwe elementy, wprowadzające nieporządek i bezład, miały przejąć w tym czasie kontrolę nad pracą. — [Gospel Workers 487](#) [Słudzy ewangelii 321].

Wezwania

Niech poselstwo Ewangelii dźwięczy w naszych zborach, wzywając je do ogólnego działania. Niechaj członkowie zboru pogłębiają swoją wiarę, przejmując gorliwość od swych niewidzialnych, niebieskich sojuszników, poprzez poznanie ich niewyczerpanych źródeł, wielkości ich przedsięwzięć oraz korzystania z mocy ich Wodza. Ci, którzy oddają się pod kontrolę Boga, poddając się Jego kierownictwu, spokojnie i niewzruszenie wypełniać będą dzieło, które On zlecił i które zgodnie z Jego planem miało być prowadzone. Inspirowani Duchem tego, który swoje życie oddał za zbawienie świata, nie będą już dłużej pozostawać w niemocy i zwracać uwagę na to, czego nie mogą dokonać. Przyodziani w niebiańską zbroję, pójdą naprzód, w bój, chętni działać odważnie na rzecz Boga, wiedząc, że Jego wszechmoc zaspokoi ich potrzeby. — [Testimonies for the Church VII, 14](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 14](#)].

Powstańmy! Walka trwa. Prawda i fałsz zbliżają się do ostatniego konfliktu. Kroczy pod sztandarem zbroczonym krwią Księcia i toczmy dobry bój wiary, sięgając po wieczne zaszczyty, ponieważ Prawda zwycięży, a przez Tego, który nas umiłował, możemy stać się więcej niż zwycięzcami. Kończą się drogocenne chwile doświadczeń. Upewnijmy się, że pracujemy na rzecz wiecznego życia, byśmy mogli uwielbić naszego Niebieskiego Ojca i stać się narzędziami w zbawianiu dusz, za które Chrystus umarł. — [The Review and Herald, 13 marzec 1888](#).

Rozkaz wymarszu

Książę Wellington uczestniczył kiedyś w spotkaniu, na którym grupa chrześcijan dyskutowała nad możliwościami powodzenia w pracy misyjnej wśród pogan. Poprosili w końcu księcia, by wyraził swoje zdanie, czy takie wysiłki mogą się opłacić w stosunku do poniesionych kosztów i czy można w tej sprawie liczyć na sukces.

- [72] Stary żołnierz odpowiedział: „Panowie, jak brzmi wasz rozkaz do wymarszu? Sprawa sukcesu, powodzenia nie powinna być przedmiotem dyskusji. Jeśli właściwie odczytałem obowiązujący was rozkaz, to brzmi on: «Idźcie na cały świat i kaźcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu». Panowie! wypełniajcie rozkaz wymarszu”. — [Gospel Workers 115](#) [[Słudzy ewangelii 79](#)].

Nie ma czasu na zwlekanie

„Bliski jest wielki dzień Pana, bliski i bardzo szybko nadchodzi”. [Sofoniasza 1,14](#). Włóżmy obuwie Ewangelii, gotowi do wymarszu w każdej chwili. — [Testimonies for the Church IX, 48](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 48](#)].

Członkowie zboru... mają być zawsze gotowi do działania w posłuszeństwie przykazaniom Mistrza. Gdziekolwiek widzimy pracę do wykonania, mamy ją podjąć i ustawicznie spoglądając na Jezusa, wykonywać... Gdyby każdy członek zboru był aktywnym misjonarzem, Ewangelia zostałaaby szybko ogłoszona we wszystkich krajach, wszystkim ludziom, narodom i językom. — [Testimonies for the Church IX, 32](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 32](#)].

Zbliżamy się do zakończenia historii ziemi. Mamy przed sobą wielką pracę — zadanie przekazania temu grzesznemu światu ostatniego ostrzegawczego poselstwa. Pan powoła ludzi od pługa, z winnic i od wielu różnorodnych zajęć i wyśle ich z poselstwem do świata. — [Testimonies for the Church VII, 270](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 270](#)].

Niech na całej długości i szerokości ziemi zabrzmie głos alarmu. Powiedzcie ludziom, że bliski jest dzień Pański, że nadchodzi bardzo szybko. Niech nikt nie pozostanie bez ostrzeżenia! To my mogliśmy być na miejscu biednych dusz, które są w błędzie, mogliśmy znajdować się wśród barbarzyńców. Z uwagi na Prawdę, którą posiadliśmy, jesteśmy dłużnikami innych, zobowiązani, aby ją im przekazać. — [Testimonies for the Church VI, 22](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 22](#)].

Bracia i siostry, jest zbyt późno, aby poświęcać czas i siły na samolubną służbę. Niechaj ostatni dzień nie zostanie was ubogich w skarby nieba. Szukajcie sposobności przekazywania chwały krzyża, oświecania dusz, pracowania dla zbawienia waszych współbliźnich,

a wasza praca wytrzyma doświadczenia próby ognia. — [Testimonies for the Church IX, 56](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 56](#)].

Musimy szybko przekazać to poselstwo, wiersz za wierszem, przepis za przepisem. Ludzie wkrótce będą zmuszeni podjąć wielkie decyzje i naszym obowiązkiem jest dać im możliwość zrozumienia Prawdy, tak by mądrzy mogli stanąć po właściwej stronie. W przedłużającym się czasie próby Pan powołuje swój lud do pracy, pracy gorliwej i rozumnej. — [Testimonies for the Church IX, 126.127](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 126](#)].

Nie mamy czasu do stracenia. Koniec jest bliski. Odbywanie podróży z jednego miejsca na drugie dla tych, którzy głoszą Prawdę, będzie wkrótce połączone z wieloma niebezpieczeństwami, grożącymi na prawo i lewo. Zostanie uczynione wszystko, aby utrudnić drogę Bożym wysłańcom, tak aby nie mogli wykonać tego, co jeszcze obecnie mogą uczynić. Musimy szczerze spojrzeć na naszą pracę i działając tak szybko, jak to jest możliwe, iść naprzód przebojem.

Dzięki światłu darowanemu mi przez Boga wiem, że moce ciemności pracują z przepaści z wielką siłą, a szatan złodziejskim krokiem zbliża się do tych, którzy teraz śpią, by tak jak wilk schwycić ich jako swój łup. Dziś mamy ostrzeżenia, których możemy udzielić, pracę, którą możemy wykonać, lecz wkrótce napotkamy na większe trudności, niż możemy sobie to wyobrazić. Boże, pomóż nam nie utracić światła, pracować ze wzrokiem utkwionym w Jezusa, naszego Wodza, i cierpliwie, wytrwale dążyć do zwycięstwa. — [Testimonies for the Church VI, 22](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 22](#)].

W zwlekaniu kryje się niebezpieczeństwo. Osoba, którą mogłeś znaleźć, ta, przed którą mogłeś otworzyć Pismo Święte, przejdzie obok ciebie. Szatan zastawił na nią niezawodne sieci i już jutro może wykonywać plany arcynieprzyjaciela, arcywroga Bożego. Dlaczego więc zwlekać choćby jeden dzień? Dlaczego nie podjąć pracy natychmiast? — [Testimonies for the Church VI, 443](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 443](#)].

Czujność i wierność to cechy, których wymaga się od naśladowców Chrystusa w każdym czasie. Jednak obecnie, stojąc na samym progu wieczności, dzierżąc Prawdę, którą nam ofiarowano, posiadając tak wielkie światło, tak ważne dzieło, musimy podwoić naszą pilność. Każdy musi tak działać, by do ostateczności wykorzystać swe zdolności. Mój bracie, jeśli teraz zatrzymujesz się i

[73]

cofasz, narazasz na niebezpieczeństwo własne zbawienie. Bóg zażąda rozrachunku, jeśli zawiedziesz w pracy, którą ci przeznaczył. — [Testimonies for the Church V, 460.461](#) [[Świadectwa dla zboru V, 460](#)].

Ważne pytania

Przed nami rozciąga się wieczność. Kurtyna ma być podniesiona. O czym myślimy, że tak lgniemy do umiłowania łatwizny, gdy tymczasem wokoło nas giną dusze? Czy nasze serca już tak bardzo skamieniały? Czyż nie potrafimy tego dostrzec, że mamy do wykonania pracę dla drugich? Moi bracia i siostry, czy należycie do tych, co mając oczy nie widzą i mając uszy nie słyszą? Czy na próżno Bóg dał wam znajomość swojej woli? Czy na darmo posyła wam ostrzeżenie za ostrzeżeniem, uprzedzając o bliskości końca? Czy wierzycie w oświadczenia Jego Słowa, dotyczące tego, co przyjdzie na ten świat? Czy wierzycie, że sądy Boże zawisły nad mieszkańcami ziemi? Jak wobec tego możecie żyć w wygodach, beztrosko i obojętnie? — [Testimonies for the Church IX, 26.27](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 27](#)].

[74]

Wezwanie do przebudzenia

Praca szybko zmierza do zakończenia i ze wszystkich stron wzrasta nieprawość. Pozostało nam niewiele czasu do pracy. Przebudźmy się z duchowej drzemki i wszystko, co posiadamy i czym dysponujemy — poświęćmy Panu. Jego Duch będzie mieszkał z prawdziwymi misjonarzami i wyposaży ich mocą potrzebną do służby. — [The Southern Watchman, 9 kwiecień 1903](#).

Przebudźcie się, bracia i siostry, przebudźcie się. Nie śpijcie dłużej. „Dlaczego stoicie cały dzień próżnując?” Jezus wzywa was mówiąc: „Idźcie pracować dzisiaj w mojej winnicy”. Ten, kto przyjął Ducha Świętego, ten to objawi i wszystkie swoje siły zaangażuje w czynną służbę. Ci wszyscy, którzy przyjęli prawdziwie wiarę Jezusa — pracują. Odczuwają ciężar za dusze. Bóg wzywa obecnie każdego, kto ma znajomość Prawdy, kto jest jej depozytariuszem, aby powstał i przekazał innym to niebiańskie światło. — [The Review and Herald, 5 grudzień 1893](#).

Przebudźcie się, bracia! Dla dobra własnego przebudźcie się! Bez łaski Chrystusa nie możecie uczynić nic. Pracujcie, dopóki możecie. — [The Southern Watchman, 17 lipiec 1906](#).

Gdyby nasze oczy mogły być otwarte, gdybyśmy mogli dostrzec upadłych aniołów podczas pracy nad tymi, którzy uważają, że są bezpieczni, nie czulibyśmy się tak pewnie. Żli aniołowie w każdej chwili są na naszej drodze. — [Testimonies for the Church I, 302](#) [[Świadectwa dla zboru I, 302](#)].

Bóg wzywa wszystkich do przebudzenia — tak kaznodziejów, jak też członków zboru. Całe niebo jest poruszone. Historia ziemi szybko zdąży do swojego zakończenia. Żyjemy wśród niebezpieczeństw ostatnich dni. Jeszcze większe niebezpieczeństwa są przed nami, a my ciągle śpimy. Ten brak aktywności i gorliwości w sprawie Bożej jest straszny. To śmiertelne odrętwienie pochodzi od szatana. — [Testimonies for the Church I, 260.261](#) [[Świadectwa dla zboru I, 260](#)].

Cóż mam powiedzieć, aby przebudzić ostatki ludu Bożego? Pokazano mi straszliwe sceny, które są przed nami. Szatan i jego aniołowie używają wszystkich swych sił, by wystąpić przeciw ludowi Bożemu. On wie, że jeżeli ci ludzie pośpią trochę dłużej, może być spokojny, ponieważ ich upadek będzie sprawą pewną. — [Testimonies for the Church I, 263](#) [[Świadectwa dla zboru I, 263](#)].

W tych końcowych godzinach próby dla synów ludzkich, kiedy to los każdej duszy ma być rozstrzygnięty na zawsze, Pan nieba i ziemi oczekuje, że Jego Zbór zacznie działać, jak nigdy przedtem. Ci, którzy stali się wolni w Chrystusie poprzez poznanie drogocennej Prawdy, zostali też uznani przez Niego za wybranych, uprzywilejowanych wśród wszystkich innych mieszkańców na całym obliczu ziemi. On liczy, że objawią cnoty Tego, który ich powołał z ciemności do cudownej swojej światłości. Błogosławieństwa, które są zsyłane bez żadnych ograniczeń, mają być przekazane innym. [75] Dobra nowina o zbawieniu ma dotrzeć do każdego narodu, pokolenia i języka. — [Prophets and Kings 716.717](#); [Prorocy i królowie 457; 392](#) (wyd. III).

Ani jeden na stu spośród nas nie czyni nic poza tym, że angażuje się w zwykłe świeckie sprawy. Nawet w połowie nie zdajemy sobie sprawy z wartości dusz, za które Chrystus umarł. — [Testimonies for the Church VIII, 148](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 148](#)].

Gdyby naśladowcy Chrystusa przebudzili się, aby pełnić swoje obowiązki, tysiące głosiłyby ewangelię w krajach pogańskich, tam gdzie dzisiaj czyni to tylko jedna osoba. A wszyscy, którzy nie mogą osobiście zaangażować się w tej pracy, wspieraliby ją swoimi środkami, współczuciem i modlitwami. Również w krajach chrześcijańskich praca byłaby wykonywana z większą gorliwością. — [Steps to Christ 81](#); [Droga do Chrystusa 101](#); 77 (wyd. XI).

Tysiące radują się wielkim światłem i wspaniałymi możliwościami, jednak nie czynią nic, aby swój wpływ i pieniądze tak przeznaczyć, by oświecić innych. Nie biorą na siebie nawet odpowiedzialności za utrzymanie własnego życia w Bożej miłości, by nie stawali się ciężarem dla zboru. Tacy ludzie byłiby ciężarem i kłodą w niebie. Dla Chrystusa, Prawdy i ich własnego dobra powinni powstać i z pilnością pracować dla wieczności. — [The Review and Herald, 1 marzec 1887](#).

Kościół Chrystusa może być porównany do armii. Życie każdego żołnierza jest życiem pełnym trudu, wysiłku i niebezpieczeństw. Ze wszystkich stron otaczają nas czujni wrogowie, dowodzeni przez księcia ciemności, który nigdy nie wycofuje się i nie porzuca swego posterunku. Gdziekolwiek chrześcijanin traci swoją czujność, ten silny adwersarz przypuszcza nagły i gwałtowny atak. Jeśli członkowie zboru nie będą czynnymi i pilnymi, zostaną pokonani przez jego zwiedzenia.

Co by się stało, gdyby połowa żołnierzy leniuchowała lub spała w czasie, kiedy został wydany rozkaz, aby wypełnić zadanie? Wynikiem tego byłaby porażka, niewola lub śmierć. Gdyby ktoś potem uciekł z rąk wroga, czy mógłby liczyć na nagrodę? NIE. Przyspieszyłoby to tylko jego wyrok śmierci. Daleko poważniejsze skutki pociągają za sobą beztroska i niewierność Kościoła Chrystusowego. Śpiąca armia żołnierzy Chrystusa — czyż może być coś straszniejszego? Cóż może uczynić dla świata, znajdującego się pod kontrolą księcia ciemności? Ci, którzy stoją obojętni, w czasie kiedy toczy się walka, jak gdyby nie byli zainteresowani i nie odczuwali odpowiedzialności za jej wynik, lepiej gdyby natychmiast opuścili szeregi. — [Testimonies for the Church V, 394](#) [[Świadectwa dla zboru V, 394](#)].

Musi być działanie

Pokazano mi lud Boży, oczekujący na mającą nadejść zmianę — jakąś przemożną moc, która zmusi do działania. Lecz ludzie mylą się i spotka ich rozczarowanie. Lud Boży musi działać! Ludzie sami muszą podjąć pracę i gorliwie wołać do Boga o dokładne poznanie tej sprawy. Sceny, rozgrywające się na naszych oczach, są wystarczająco wielkie, by pobudzić nas do działania, abyśmy przynaglili do przyjęcia prawdziwej religii serca wszystkich, którzy będą słuchać. Żniwo ziemi jest już prawie dojrzałe. — [Testimonies for the Church I, 261](#) [[Świadectwa dla zboru I, 261](#)].

[76]

Wszystko we wszechświecie wzywa tych, którzy znają Prawdę, by bezgranicznie poświęcili się głoszeniu Prawdy, która została im objawiona w poselstwie trzeciego anioła. Wszystko, co widzimy i słyszymy, wzywa nas do wypełnienia naszego obowiązku. Działalność szatańskich narzędzi wzywa każdego chrześcijanina do czujności na swoim stanowisku. — [Testimonies for the Church IX, 25.26](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 25](#)].

Poselstwo o rychłym powrocie Chrystusa ma być przekazane każdemu narodowi na tej ziemi. Do przewyciężenia mocy ciemności potrzebna jest czujność i niez mordowany wysiłek. Nie możemy spokojnie siedzieć, płakać i załamywać rąk, lecz musimy powstać i pracować dla chwili obecnej i dla wieczności. — [The Southern Watchman, 29 maj 1902](#).

„Zrób coś, zrób coś z całej twojej mocy; skrzydło anioła opadnie, jeśli będzie zbyt długo odpoczywało, a i sam Bóg, gdyby był bezczynny, już nie byłby dzisiaj błogosławiony”. — [Testimonies for the Church V, 308](#) [[Świadectwa dla zboru V, 308](#)].

Niech nikt nie myśli, że może swobodnie założyć ręce i nie robić nic. Jest absolutnie niemożliwe, aby ktokolwiek, będąc ospałym i bezczynnym, mógł być zbawiony. Pomyśl, czego dokonał Chrystus, żyjąc na tej ziemi. Jaka gorliwość i wytrwałość cechowały wszystkie Jego wysiłki. On nie pozwolił, by cokolwiek odwróciło Go od wykonywania zleconej Mu pracy. Czy idziemy Jego śladami? — [The Colporteur Evangelist 38](#).

W pracy dla zbawienia dusz istnieje współpraca między ludzkimi i boskimi środkami działania. Bóg wykonał już swoją część, teraz jest kolej na działanie ludzkie. Bóg do tego wzywa. Spodziewa się,

że Jego lud weźmie udział w przekazywaniu światła Prawdy wszystkim narodom. Kto podejmie tę szlachetną współpracę z Jezusem Chrystusem? — [The Review and Herald, 1 marzec 1887](#).

Zbór, aby być żywym, musi być zbrojem pracującym. Nie powinien zadowolić się tym, że zajmuje stanowisko przeciwne mocom grzechu i błędowi, że idzie naprzód, lecz winien nieść jarzmo Chrystusa i dotrzymać Mu kroku, zdobywając nowych wyznawców w czasie swojej wędrówki. — [The Review and Herald, 4 sierpień 1891](#).

[77] Mamy niewiele czasu, by poświęcić go walce. Wkrótce Chrystus nadejdzie i bunt się zakończy. Nasze ostatnie wysiłki zostaną złączone z Chrystusem, by przyspieszyć nastanie Jego królestwa. Niektórzy, co stali na pierwszej linii frontu, gorliwie walcząc z naporem zła, upadli na swym posterunku, inni, z żalem patrząc na upadających bohaterów, nie mieli czasu na zaprzestanie walki. Muszą zewrzeć szeregi, przechwycić sztandar z rąk powalonych przez śmierć i z nową energią wywyższać Prawdę i honor Chrystusa. Jak nigdy przedtem, należy stawiać opór grzechowi i wszelkim mocom ciemności. Obecny czas wymaga energicznego i zdecydowanego działania ze strony tych, co wierzą teraźniejszej Prawdzie. Powinni tej Prawdy nauczać zarówno słowem, jak i przykładem. — [The Review and Herald, 25 październik 1881](#).

Obecnie Pan wzywa adwentystów dnia siódmego, by niezależnie od miejsca pobytu poświęcili się Jemu oraz czynili wszystko co jest w ich mocy — stosownie do istniejących okoliczności — by mieć udział w Jego dziele. — [Testimonies for the Church IX, 132](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 132](#)].

Lenistwo i religia nigdy nie idą z sobą w parze, a przyczyną wielkiego naszego niedomagania i braku doświadczenia w życiu chrześcijańskim jest brak aktywności w dziele Bożym. Mięśnie twojego ciała, jeśli nie będziesz ich ciągle ćwiczył, staną się słabe i bezużyteczne, to samo odnosi się do natury duchowej. Jeśli masz być silny, musisz używać swoich sił. — [The Review and Herald, 13 marzec 1888](#).

Mamy być pilnymi pracownikami. Leniwy człowiek jest nędzną istotą. Jakież można znaleźć usprawiedliwienie dla beczynności w wielkim dziele, dla realizacji którego Chrystus oddał swoje życie? Duchowe zdolności, jeśli nie są wykorzystywane zanikają, a szatan pragnie, byśmy je utracili. Całe niebo jest aktywnie zaangażowane

w dziele przygotowania ludzi na powtórne przyjście Chrystusa na ten świat, a „my jesteśmy współpracownikami Bożymi”. Koniec wszystkich rzeczy jest tuż. Teraz jeszcze mamy możliwość pracy. — [The Review and Herald, 24 stycznia 1893.](#)

Potrzebni są misjonarze oddani całym sercem. Spazmatyczne wysiłki nie uczynią wiele dobrego. Musimy skupić całą swoją uwagę. Musimy być bardzo gorliwi. — [Testimonies for the Church IX, 45](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 45](#)].

Jaka jest nasza pozycja w świecie? Żyjemy w czasie oczekiwania lecz czasu tego nie możemy poświęcić na abstrakcyjną pobożność. Oczekiwanie, obserwacja i czujna praca muszą się przeplatać. Nasze życie nie może być tylko krzątaniem związaną z prowadzeniem i planowaniem spraw tego świata, z pominięciem osobistej pobożności i służby, jakiej wymaga Bóg. Co prawda nie powinniśmy być leniwi w prowadzeniu świeckich interesów, ale służąc Panu, winniśmy pałać duchem. Lampa duszy musi być oczyszczona i musimy mieć w swoich naczyniach olej łaski. Należy zastosować wszelkie środki ostrożności, by uchronić się od duchowego upadku, inaczej dzień Pański zaskoczy nas jak złodziej. — [Testimonies for the Church V, 276](#) [[Świadectwa dla zboru V, 276](#)].

Żyjemy w czasie, kiedy nie ma miejsca na lenistwo duchowe. Każda dusza ma otrzymać niebieski strumień życia. — [Testimonies for the Church VIII, 169](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 169](#)].

Czyń w tym życiu tak wiele dobra, jak to tylko jest możliwe. — [Testimonies for the Church V, 488](#) [[Świadectwa dla zboru V, 488](#)].

Jezus pragnie, by wszyscy wyznający Jego imię, stali się gorliwymi pracownikami. Jest rzeczą niezbędną, aby każdy indywidualny wyznawca budował na skale, na Jezusie Chrystusie. Zrywa się burza, która wstrząśnie i gruntownie doświadczy fundament duchowy każdej duszy, dlatego unikaj piasku, szukaj skały. Kop głęboko, załóż pewny fundament. Budujcie. Budujcie dla wieczności! Budujcie ze łzami, z serdecznymi modlitwami. Niechaj każdy z was od tej chwili ozdobi swe życie dobrymi uczynkami. W tych ostatnich dniach tak bardzo potrzebni są Kalebowie. — [Testimonies for the Church V, 129.130](#) [[Świadectwa dla zboru V, 129](#)].

[78]

Boska miara

Bezustannie trwa proces sprawdzania charakterów. Aniołowie Boży szacują waszą wartość moralną, ustalają, stwierdzają braki i przedkładają Bogu waszą sprawę. — [The Review and Herald, 2 kwiecień 1889](#).

Będziemy odpowiedzialni osobiście za pominięcie nawet najmniejszej nadarzającej się okazji wykorzystania posiadanych możliwości. Pan dokładnie bada każdą możliwość służby. Nie wykorzystane zdolności ocenia tak samo, jak te, które zostały rozwinięte. Bóg czyni nas odpowiedzialnymi za wszystko, co mogliśmy uczynić właściwie wykorzystując swoje talenty. Będziemy sądzeni według tego, co powinniśmy uczynić, a czego nie wykonaliśmy dlatego, że nie wykorzystaliśmy naszych sił dla uwielbienia Boga. Jeśli nawet nie utracimy życia, zdamy sobie w wieczności sprawę ze skutków niewykorzystania przez nas posiadanych talentów. Każde zaniedbanie zdobycia wiedzy, umiejętności i zdolności pociągnie za sobą wieczną stratę. — [Christ's Object Lessons 363; Przypowieści Chrystusa 235; 208 \(wyd. II\)](#).

Co mogłoby być

Gdyby każdy żołnierz Chrystusa wypełnił swoje obowiązki, a każdy strażnik na murach Syjonu zdecydowanie zadał w trąbę, świat wcześniej by usłyszał poselstwo ostrzeżenia. Lecz praca jest opóźniona o wiele lat. — [Testimonies for the Church IX, 29 \[Świadectwa dla zboru IX, 29\]](#).

Podjmijmy teraz pracę, jaka została nam wyznaczona i głośmy poselstwo, które ma przebudzić mężczyzn i niewiasty, by zdali sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa. Gdyby każdy adwentysta dnia siódmego wykonał pracę, jaka została mu zlecona, liczba wierzących byłaby znacznie większa niż obecnie. — [Testimonies for the Church IX, 25 \[Świadectwa dla zboru IX, 25\]](#).

[79] Gdyby Boży zamiar zanieśienia światu poselstwa łaski był zrealizowany przez Jego lud, Chrystus już wcześniej przyszedłby na ziemię, a święci zostaliby zaproszeni do miasta Bożego. — [Testimonies for the Church VI, 450 \[Świadectwa dla zboru VI, 450\]](#).

Niebieski rejestr

Świat potrzebuje misjonarzy, poświęconych misjonarzy domu, i nikt, kto nie posiada ducha misyjnego, nie będzie wpisany w księgi niebieskie, jako chrześcijanin. — [The Review and Herald, 23 sierpień 1892.](#)

Jeżeli członkowie zboru indywidualnie nie podejmują tej pracy, wykazują, że między nimi a Bogiem nie ma żywej łączności. Są poczytani za gnuśne sługi. — [Testimonies for the Church V, 462.463](#) [[Świadectwa dla zboru V, 462](#)].

W każdym ruchu religijnym są tacy, którzy, chociaż nie mogą zaprzeczyć, że jest to sprawa Boża, ciągle stoją na uboczu, odmawiając udzielania jakiegokolwiek pomocy. Dobrze by było, gdyby ci ludzie zapamiętali, że w górze jest prowadzone sprawozdanie — jest księga, w której nie ma przeoczeń ani błędów, na podstawie której będą sądzeni. Tam jest zanotowana każda możliwość służby dla Boga, która została odrzucona. W niej również na wieki zapisany jest każdy czyn wiary i miłości. — [Prophets and Kings 639](#); [Prorocy i królowie 410](#); 352 (wyd. III).

W dniu 23 października 1879 roku około godziny drugiej nad ranem spoczął na mnie Duch Pański i oglądałam sceny nadchodzącego sądu... Dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy było zgromadzonych przed tronem, na którym siedziała Osoba o wspaniałym wyglądzie. Przed Nią znajdowało się wiele ksiąg, a na okładce każdej z nich, złotymi literami, które wyglądały jak płomień ognia, było wypisane: „KSIĘGA GŁÓWNA NIEBIOS”. I wtedy otwarto jedną z tych ksiąg, w której były zapisane imiona tych, którzy wyznają, iż wierzą Prawdzie. Natychmiast utraciłam z oczu niezliczone miliony, znajdujące się wokoło tronu i całą uwagę skierowałam na tych, którzy wyznawali, że są dziećmi światłości i Prawdy (...).

Została też otworzona księga, w której były zapisane grzechy tych, którzy wyznawali Prawdę. Wszystkie grzechy zostały zapisane pod jednym ogólnym nagłówkiem „Samolubstwo”...

Jedna grupa została określona mianem tych, którzy na próżno zajmują ziemię. Gdy przenikliwe oko Sędziego spoczęło na nich, wszystkie ich zaniedbania zostały ujawnione w całej okazałości. Bładzi, z drżącymi wargami, uświadomili sobie, że stali się zdrajcami świętej wiary. Ostrzegano ich, obdarzono przywilejami, lecz

[80] nie zwracali na nie uwagi, ani z nich nie korzystali. Teraz mogli zobaczyć, że nadużyli miłosierdzia Bożego. Co prawda, jako podli i z gruntu zepsuci ludzie, nie wyznawali swych win, jednak, podobnie jak figowe drzewo, zostali przeklęci za to, że nie przynieśli owocu i nie wykorzystali talentów, w jakie zostali wyposażeni. Ta grupa ludzi, działając samolubnie, postawiła na pierwszym miejscu swoje własne „ja”. Nie byli bogaci w Bogu, gdyż nie odpowiedzieli na kierowane do nich Jego wezwanie. Chociaż wyznawali, że są sługami Chrystusa, to jednak nie przyprowadzili do Niego żadnej duszy. Gdyby sprawa Boża opierała się na ich wysiłkach, to upadłaby całkowicie. Ludzie ci nie tylko zatrzymywali środki użyczone im przez Boga, ale sami się cofnęli — zahamowali swój rozwój...

Sędzia powiedział: „Wszyscy będą usprawiedliwieni na podstawie posiadanej wiary i osądzeni na podstawie swoich uczynków”. Jak widoczne stają się ich zaniedbania na tle mądrego zarządzenia Boga, który każdemu człowiekowi dał pracę do wykonania, by w ten sposób przyspieszyć dzieło i zbawić ich współbliźnich. Każdy miał w swoim domu i sąsiedztwie objawić żywą wiarę przez okazanie życzliwości ubogim, współczucia zmartwionym, przez zaangażowanie się w pracę misyjną i wspomaganie sprawy Bożej swoimi środkami. Lecz podobnie jak na Meroz ([Sędziów 5,23](#)) i na nich spadło Boże przekleństwo za to, że nic nie uczynili. Miłowali pracę, która przynosiła najwięcej korzyści w życiu doczesnym, natomiast miejsce obok ich imion w księdze dobrych uczynków było wymownie puste. — [Testimonies for the Church IV, 384-386](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 384-386](#)].

Więcej wymaga się od nas, niż od naszych ojców

Nas oświeca większe światło niż naszych ojców. Nie możemy być przyjęci, ani uczczeni przez Boga za taką samą służbę i za wykonanie takiej samej pracy, jaką oni wykonali. Aby zdobyć uznanie i błogosławieństwo Boże, jakie im towarzyszyło, musimy odzwierciedlać ich wierność i gorliwość — pomnażać nasze światło jak oni pomnażali, czynić tak, jak oni by czynili, gdyby żyli w naszych dniach. Musimy kroczyć w światłości, która nas oświeca, inaczej światło to stanie się ciemnością. — [Testimonies for the Church I, 262](#) [[Świadectwa dla zboru I, 262](#)].

Apel do drzemiącego zboru

Jest rzeczą dziwną, że setki ludzi nie pracuje tam, gdzie obecnie działa tylko jedna osoba. Niebo jest zaskoczone apatią, chłodem i obojętnością tych, którzy uważają się za synów Boga. W Prawdzie znajduje się żywa moc. — [Testimonies for the Church IX, 42](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 42](#)].

Nigdy nie możemy być zbawieni, będąc jednocześnie ospałymi i beczynnymi. Nie istnieje coś takiego, jak prawdziwie nawrócona osoba, prowadząca bezużyteczny dla innych tryb życia. Do nieba nie można dryfować. Tam nie wejdzie żaden próżniak... Ci, którzy odmówili współpacy z Bogiem na tej ziemi, nie będą współpracować z Nim w niebie. Zabranie ich do nieba nie byłoby rzeczą bezpieczną. — [Christ's Object Lessons 280](#); [Przypowieści Chrystusa 179](#); 158 (wyd. II) [81]

Całe niebo uważnie spogląda na Zbór, by zobaczyć, co poszczególni wyznawcy czynią na rzecz oświecenia tych, którzy są w ciemnościach. — [The Review and Herald, 27 luty 1894](#).

Powinniście poważnie rozważyć to, że macie do czynienia z Wielkim Bogiem i zawsze pamiętać, że On nie jest dzieckiem, z którym można żartować. Nie możecie angażować się do Jego służby pod wpływem kaprysu i traktować jej jedynie jako rozrywki. — [Testimonies for the Church II, 221](#) [[Świadectwa dla zboru II, 221](#)].

Niebieskie istoty oczekiwały na współpracę istot ludzkich, lecz my nie dostrzegliśmy ich obecności. — [Testimonies for the Church VI, 297](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 297](#)].

Niebiescy aniołowie już od długiego czasu oczekują na ludzi — członków Zboru — by współpracować z nimi w wielkim dziele, jakie ma być dokonane. Oni oczekują na ciebie. — [Testimonies for the Church IX, 46.47](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 46](#)].

Jakże wielu zbliża się do dnia Pańskiego nie czyniąc nic i unikając odpowiedzialności. W efekcie tego stają się religijnymi karłami. Tak dalece, jak dotyczy to pracy dla Boga, karty historii ich życia są żałośnie puste. Są to drzewa w Bożym ogrodzie, ale te, które próżno zajmują miejsce, które swymi bezowocnymi konarami zacieniają ziemię, którą mogłyby zająć drzewa przynoszące owoc. — [The Review and Herald, 22 maj 1888](#).

Ci, którzy czynią niewiele lub nie czynią nic dla Chrystusa, znajdują się w niebezpieczeństwie. Łaska Boża nie na długo będzie z tym, kto mając wielkie przywileje i możliwości, milczy. — [The Review and Herald, 22 sierpień 1899](#).

Obecnie nie ma czasu, by spać — by oddawać się próżnym żalom. Ten, kto teraz pozwoli sobie na drzemkę, utraci drogocenne możliwości czynienia dobra. Obdarzono nas przywilejem zbierania snopów w tym wielkim dziele żniw, a każda zbawiona dusza będzie dodatkową gwiazdą w koronie Jezusa, naszego uwielbianego Odkupiciela. Któż by chciał odłożyć zbroję właśnie teraz, kiedy w dalszym zmaganiu odniesie nowe zwycięstwa i zbierze nowe trofea do wieczności? — [The Review and Herald, 25 październik 1881](#).

Wysłańcy nieba spełniają swoje dzieło, a co my czynimy? Bracia i siostry, Bóg wzywa was, byście wykorzystywali czas. Przybliżcie się do Boga. Wzniecajcie, rozwijajcie posiadany dar. Niechaj ci, którzy mają sposobność zapoznania się z uzasadnieniem naszej wiary, wykorzystają tę wiedzę dla pewnych celów. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 288](#).

[82] Jakżeż wy, którzy powtarzacie modlitwę Pańską: „Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi”, możecie siedzieć spokojnie w swoich domach i nie przekazywać innym pochodni Prawdy? Jak możecie wznosić swoje ręce przed Bogiem, prosząc o Jego błogosławieństwa dla siebie i waszych rodzin, gdy tak mało czynicie, by pomóc innym? — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 288](#).

Są wśród nas tacy, którzy, gdyby zastanowili się przez chwilę, zauważyliby, że ich beczynność jest grzesznym lekceważeniem darowanych im przez Boga talentów. Bracia i siostry, wasz Odkupiciel i wszyscy święci aniołowie są zasmuceni zatwardziałością waszych serc. Chrystus oddał swoje życie dla zbawienia dusz, a wy, którzy poznaliście Jego miłość czynicie tak niewiele, by przekazać błogosławieństwa Jego łaski tym, za których umarł. Tego rodzaju obojętność i zaniedbanie obowiązku są czymś zaskakującym dla aniołów. Na sądzie będziecie musieli spotkać się z tymi, których zaniedbaliście. W tym wielkim dniu sami się osądzicie i potępicie. Niech Pan teraz doprowadzi was do pokuty. Niechaj przebaczy swemu ludowi zaniedbanie pracy, jaką zwierzył mu w swojej Win-

nicy. — [Testimonies for the Church VI, 425.426](#) [Świadectwa dla zboru VI, 425].

Cóż możemy powiedzieć drzemiącemu członkowi zboru, żeby zdał sobie sprawę z konieczności odkopania swego talentu i przekazania go handlarzom pieniędzy? W królestwie niebieskim nie znajdzie się ani jeden próżniak i leń. Oby Bóg przedstawił śpiącym zborom tę sprawę w całej jej doniosłości. Oby Syjon powstał i ubrał się w swe wspaniałe szaty! Oby zajaśniał! — [Testimonies for the Church VI, 434](#) [Świadectwa dla zboru VI, 434].

Jest praca, którą należy wykonać dla tych, którzy nie znają Prawdy, taka właśnie praca, jaką wykonano dla ciebie, gdy przebywałeś w ciemnościach. Jest zbyt późno, aby spać, zbyt późno, by być nic nie robiącymi próżniakami. Zarządca domu każdemu dał pracę. Idźmy więc naprzód, nie cofajmy się. Codziennie na nowo chcemy się nawracać. Chcemy, by miłość Jezusa drgała w naszych sercach tak, byśmy mogli się stać narzędziami w zbawieniu wielu dusz. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Pan Jezus wymaga, by każdy, kto uważa się za syna lub za córkę Boga, nie tylko odstąpił od wszelkiej nieprawości, lecz był też istotą obfitującą w czyny miłosierdzia, samozaparcia i pokory. Pan pokazał działanie pewnej zasady rządzącej świadomością i działaniem, która winna być dla nas ostrzeżeniem w naszej pracy. Powiedział On: „A ktokolwiek nie ma i to co mniema, że ma zostanie mu zabrane”. Ci, którzy nie rozwijają swych możliwości, którzy nie korzystają z łaski danej im przez Boga, tracą skłonności do wzrastania i w końcu zapadają w letarg, tracąc to, co kiedyś posiadali. Nie zaopatrują się na nadchodzący trudny czas przez zdobywanie większych doświadczeń i głębszej znajomości boskich spraw, aby, gdy nadejdzie pokusa i próba, mogli się ostać. Gdy nadchodzi prześladowanie lub pokuszenie, ta grupy ludzi traci odwagę i wiarę, ich fundament zostaje wypłukany, a to dlatego, że nie widzieli potrzeby jego utwardzenia. Nie zespolili swych dusz ze Skałą Wieków. — [The Review and Herald, 27 marzec 1894](#).

Jak straszliwe to będzie, gdy w ostatnim wielkim dniu stwierdzimy, że ci, z którymi byliśmy ściśle związani, zostaną od nas oddzieleni na wieki, zobaczymy, że członkowie naszych rodzin, być może nasze własne dzieci, nie są zbawieni, znajdziemy wśród zgubionych tych, którzy odwiedzali nasze domy i jedli przy naszych

stołach. Wówczas zadamy sobie pytanie, czy stało się to z powodu mojej niecierpliwości, mojego niechrześcijańskiego sposobu bycia? Czy to z uwagi na niepohamowanie mego własnego „ja” odczuli oni wstręt do religii Chrystusa?

Świat musi być ostrzeżony przed rychłym przyjściem Pana. Mamy bardzo mało czasu na tę pracę. Całe lata, które mogły być wykorzystane na szukanie w pierwszym rządzie królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości oraz przekazywanie innym światła, odeszły do wieczności. Teraz Bóg wzywa swój lud, który posiada wielkie światło i jest utwierdzony w Prawdzie, na którym spoczywa wielkie dzieło, do wykonania pracy nad sobą i nad innymi, i to w takim stopniu, jak nigdy dotąd. Wykorzystajcie każdą zdolność, rozwijajcie każdą moc, każdy powierzony wam talent, korzystajcie z pełni światła, jakie dał wam Bóg, byście mogli dobrze czynić innym. Nie starajcie się być mówcami, lecz stawajcie się sługami Bożymi.
— *The Southern Watchman*, 20 czerwiec 1905.

Wymowne ilustracje

Boża miłość została głęboko poruszona, by pomóc człowiekowi, a aniołowie dziwią się, gdy spoglądając na odbiorców tak wielkiej miłości dostrzegają jedynie powierzchowną wdzięczność i nie mogą zrozumieć, dlaczego ludzie ją tak płytko oceniają. Niebo jest oburzone lekceważeniem ludzkich dusz. Czy wiemy, jak na to zapatruje się Chrystus? Co czuliby ojciec i matka, gdyby wiedzieli, że ich dziecko zagubione w zimnie i śniegu, zostanie ominięte i pozostawione na zgubę przez ludzi, którzy mogli je uratować? Czy nie byłiby straszliwie zasmuceni i oburzeni? Czyż nie oskarżyliby tych morderców w gniewie tak gorącym, jak ich łzy, z siłą równą ich miłości? Cierpienie każdego człowieka jest cierpieniem dziecka Bożego i ci, którzy nie wyciągają do ginących bliźnich swej pomocnej dłoni, wzbudzają Jego sprawiedliwy gniew. — *The Desire of Ages* 825; *Życie Jezusa* 593; 655.656 (wyd. IV).

[84] Czytałam o człowieku, który podróżując pewnego zimowego dnia w głębokim, tworzącym zaspę śniegu czuł, że coraz bardziej drętwieje z zimna, które powoli, niedostrzegalnie okradało go z sił witalnych. I gdy już prawie zastygł na śmierć w objęciach króla mrozu i miał zamiar zrezygnować z walki o życie, usłyszał jęki

współtowarzysza podróży, który ginął z zimna, podobnie jak on. Współczucie kazało mu pośpieszyć na ratunek bliźniemu. Począł nacierać zlodowaciałe członki nieszczęśliwca i po niemałym wysiłku podniósł go na nogi, a ponieważ nie mógł ustać o własnych siłach, wziął go ze współczuciem w swoje ramiona, niosąc przez zaspy, o których myślał, że są dla niego nie do pokonania. A kiedy w końcu zaniósł współtowarzysza podróży w bezpieczne miejsce, nagle zrozumiał, że ratując swego bliźniego uratował także siebie. Gorliwość w ratowaniu drugiego poruszyła stygnącą w jego żyłach krew i wlała ożywcze ciepło w jego kończyny. Takie lekcje muszą być wciąż przekazywane ludziom, którzy niedawno poznali Prawdę, i to nie tylko teoretycznie, ale również dla przykładu, aby ich doświadczenie chrześcijańskie mogło przynieść takie same rezultaty. — [Testimonies for the Church IV, 319.320](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 319](#)].

Nie możesz zasklepiać się sam w sobie i być zadowolony z błogosławieństw, wypływających z poznania Prawdy. Kto przyniósł Prawdę do twego domu? Kto pokazał ci światło Słowa Bożego? Bóg nie po to dał ci swoje światło, byś je chował pod korzec. Czytałam o ekspedycji, którą wysłano na poszukiwanie Sir Johna Franklina. Odważni mężowie opuścili swoje domy i przemierzając morza północy znosili niedostatek, głód, zimno i cierpienie. Co było celem tej wyprawy? Po prostu honorowe odnalezienie ciał odkrywców lub, o ile byłoby to jeszcze możliwe, ocalenie od straszliwej i niechybnej śmierci tych, którzy zginą, jeśli nie otrzymają na czas pomocy. Gdyby zdołali ocalić chociaż jednego człowieka od zguby, wszystkie ich cierpienia byłyby nagrodzone, chociaż poświęcili wszystkie swoje wygody i szczęśliwe życie.

Zastanów się nad tym i rozważ, jak niewiele jesteśmy zdecydowani poświęcić dla zbawienia drogocennych dusz, żyjących wokoło nas. Nikt nie żąda od nas, byśmy opuścili nasze domy i udali się w daleką i męczącą podróż, by tam ratować życie ginących śmiertelników. Tuż przy naszych drzwiach, z każdej strony znajdują się dusze, które mają być zbawione, dusze, które giną — mężczyźni i niewiasty, umierający bez nadziei, bez Boga — a jednak brak nam zainteresowania nimi i jeżeli nie słowami to naszymi czynami zdecydowanie mówimy: „Czyż jestem stróżem mojego brata?” Ludzie, którzy starając się ratować innych utracili swoje życie, są wychwalani przez

świat jako bohaterowie i męczennicy. Jak my, mający nadzieję życia wiecznego, powinniśmy się czuć, jeśli nie ponosimy tych małych ofiar, jakich żąda od nas Bóg dla zbawienia dusz? — [The Review and Herald, 14 sierpień 1888](#).

[85] W pewnym mieście w Nowej Anglii kopano studnię. Gdy już była prawie gotowa, ziemia obsunęła się i przysypała jednego człowieka, który znajdował się na dnie. Ogłoszono alarm i mechanicy, rolnicy, kupcy, prawnicy natychmiast pospieszyli na ratunek. Chętne ręce przyniosły liny, drabiny, łopaty i szpadle. Wokoło słyhać było wołanie: „Ratujcie, ratujcie go!”

Ludzie pracowali energicznie i zdecydowanie, aż pot ściekał im kroplami z czoła i ręce drżały z wysiłku. W końcu opuszczono rurę, przez którą wezwano zakopanego, by jeśli jeszcze żyje, odezwał się. „Żyję, lecz pospieszcie się. Tutaj jest okropnie”, brzmiała odpowiedź. Z okrzykami radości wznowili swoje wysiłki, aż w końcu dotarli do zasypanego i uratowali go, a okrzyk, który wzniesli, zdawał się przebijać niebios. „Jest uratowany!” — echem odbijało się po ulicach miasta.

Czy ta gorliwość i entuzjazm nie były zbyt wielkie, aby uratować jednego człowieka? Oczywiście, że nie, lecz czymże jest strata życia doczesnego w porównaniu z utratą wiecznego życia? Jeśli groźba utraty życia wzbudza w sercach ludzkich tak głębokie uczucia, to czy utrata życia wiecznego nie powinna wzbudzić jeszcze głębszej troski w ludziach, którzy mówią, iż zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie wystawieni są ci, którzy żyją bez Chrystusa? Czyż słudzy Boży nie powinni wykazać tak wielkiej gorliwości w pracy dla zbawienia dusz, jak ta, którą okazano podczas ratowania życia człowieka zasypanego w studni? — [Gospel Workers 31.32](#) [Słudzy ewangelii 23].

Wyznanie a praktyka życia

Każda ważna prawda przyjęta do serca musi uzewnętrznić się w życiu. Pragnienie przekazania mocy miłości jest proporcjonalne do przyjęcia tejże (miłości) od Chrystusa, a sam fakt jej głoszenia uzależnia i wzmacnia jej działanie i wartość w sercu głoszącego. — [The Review and Herald, 19 luty 1889](#).

Nasza wiara winna owocować dobrymi uczynkami, gdyż wiara bez uczynków jest martwa. — [Testimonies for the Church IV, 145](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 145](#)].

Wszyscy, którzy przyjęli do swych serc poselstwo Ewangelii, będą starali się szukać możliwości jego głoszenia. Zrodzona w niebie miłość Chrystusowa musi się objawić. — [Christ's Object Lessons 125](#); [Przypowieści Chrystusa 76](#); 67 (wyd. II).

Mamy wielbić Boga poprzez realną służbę, czyniąc wszystko, co w naszej mocy, by objawić chwałę Jego imienia. — [Christ's Object Lessons 300](#); [Przypowieści Chrystusa 193](#); 171 (wyd. II).

Nasza wiara w obecnym czasie nie może się ograniczać do wyrażania aprobaty i uwierzenia w teorię poselstwa trzeciego anioła. Musimy posiadać olej łaski Chrystusowej, który zasili lampę i sprawi, że załśni jej światło i oświeci drogę tym, co są w ciemnościach. — [Testimonies for the Church IX, 155](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 155](#)].

Twoja siła duchowa i błogosławieństwo będą proporcjonalne do dzieła miłości i dokonywanych przez ciebie dobrych uczynków. — [Testimonies for the Church III, 526](#) [[Świadectwa dla zboru III, 526](#)].

[86]

Znacznie więcej można by było uczynić dla Chrystusa, gdyby wszyscy, którzy posiadają światło Prawdy, tę Prawdę wyżywali. — [Testimonies for the Church IX, 40](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 40](#)].

Pokazano mi, że jako lud mamy pewien brak. Nasze uczynki nie są zgodne z tym, w co wierzymy. Nasza wiara świadczy, że żyjemy w okresie głoszenia najbardziej uroczystego i najważniejszego poselstwa, jakie kiedykolwiek zostało dane śmiertelnikom. Jednak pomimo tego nasze wysiłki, nasza gorliwość i duch samozaparć nie wytrzymują porównania z charakterem pracy. Powinniśmy powstać z martwych, a Chrystus da nam życie — ożywi nas. — [Testimonies for the Church II, 114](#) [[Świadectwa dla zboru II, 114](#)].

Idź naprzód w wierze i głos Prawdę tak, jak wierzysz. Niechaj ludzie, dla których pracujesz, widzą, że dla ciebie jest ona naprawdę żywą rzeczywistością. — [Testimonies for the Church IX, 42](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 42](#)].

Życie chrześcijańskie jest najpotężniejszym argumentem, przemawiającym na korzyść chrześcijaństwa. — [Testimonies for the Church IX, 21](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 21](#)].

Jest wielu takich, którzy wyznają imię Chrystusa, ale ich serca nie są zaangażowane w Jego służbę. Ludzie ci po prostu stanęli w szeregach pobożnych wyznawców i przez to samo skazują się na większe potępienie; stają się bardziej zwodniczymi i skuteczniejszymi narzędziami szatana w rujnowaniu dusz. — [The Review and Herald, 27 marzec 1888](#).

Ci, którzy czekają na przyjsie Pana, oczyszczają swoje dusze przez posłuszeństwo Prawdzie. Czujność łączą z pilną pracą. Widząc, że Pan jest tuż u drzwi, swoją gorliwość w pracy nad zbawieniem dusz łączą z działalnością istot niebieskich. Są to dobrzy i mądry słudzy, którzy dają Pańskim domownikom „pokarm na czas słuszny”. Przekazują — ogłaszają — Prawdę, która obecnie jest najbardziej stosowna. Tak jak Enoch, Noe, Abraham i Mojżesz ogłaszali Prawdę stosowną na ich czas, tak słudzy Chrystusa będą obecnie głosić ostrzeżenie, skierowane specjalnie do współczesnego im pokolenia. — [The Desire of Ages 634](#); [Życie Jezusa 454](#); 500 (wyd. IV).

Nasza pozycja przed Bogiem uzależniona jest nie od ilości otrzymanego światła, lecz od tego, jak wyżywamy światło, które posiadamy. Z uwagi na to nawet poganie, którzy w swoim zrozumieniu wybrali drogę prawości, znajdują się w korzystniejszym położeniu od tych, którzy posiadają wielkie światło i mówią, że służą Bogu, lecz zlekceważyli je i codziennym życiem zaprzeczają temu, co wyznają. — [The Desire of Ages 239](#); [Życie Jezusa 165](#); 173 (wyd. IV).

Przywilejem każdego chrześciijanina jest nie tylko oczekiwanie, ale także przyśpieszenie przyjsia Jezusa Chrystusa. Gdyby wszyscy, którzy wyznają Jego imię, przynosili owoc ku Jego chwale, jakże szybko cały świat byłby obsiany ziarnem Ewangelii. Szybko dojrzałoby ostatnie wielkie żniwo i Chrystus by przyszedł zebrać drogocenne ziarno. — [Christ's Object Lessons 69](#); [Przypowieści Chrystusa 40](#); 34 (wyd. II).

[87] Chrześciijanie powinni powstać i podjąć zaniedbaną pracę, ponieważ ich osobiste zbawienie uzależnione jest od indywidualnych wysiłków. — [The Review and Herald, 23 sierpień 1881](#).

Prawdziwa pobożność polega na współpracy z Chrystusem. Modlitwy, napomnienia i rozmowy to tanie owoce, które często są tylko przywiązywane, natomiast owoce, które objawiają się w do-

brych uczynkach, w trosce o potrzebujących, o sieroty i wdowy, są owocami prawdziwymi i naturalnie wyrastają na dobrym drzewie. — [The Review and Herald, 16 sierpień 1881](#).

Niechaj poszczególni członkowie zboru przejmują na siebie pracę zarówno wydawania, jak też odbierania światła. Nikt nie jest usprawiedliwiony z bezczynności w Pańskiej Winnicy. — [The Review and Herald, 19 luty 1889](#).

Wyżywanie zasad to owoc, którego Jezus od nas żąda; oznacza on dobroczynność, wypowiedanie uprzejmych słów i objawianie czulej troski o ubogich, potrzebujących i przygnębionych. — [The Review and Herald, 16 sierpień 1881](#).

Samarytanka, rozmawiająca z Chrystusem przy studni Jakuba, nie wcześniej znalazła Zbawiciela, dopóki nie przyprowadziła do Niego innych. Okazała się lepszym misjonarzem niż Jego uczniowie. Uczniowie nie widzieli w Samarii niczego, co zachęcałoby ich do pracy na tym polu. Ich myśli były skierowane na wielką pracę, która miała być wykonana w przyszłości. Nie widzieli, że już wtedy wokoło nich dojrzały plony, które należało zebrać. Natomiast niewiasta, którą pogardzali, przyprowadziła do Jezusa całe miasto. Natychmiast zaniósła światło swoim rodakom. Niewiasta ta reprezentuje działanie praktycznej wiary w Chrystusa. — [The Ministry of Healing 102; Śladami Wielkiego Lekarza 61; 55 \(wyd. IV\)](#).

Adwentyści dnia siódmego czynią postępy, podwajają swoją liczebność, wnoszą sztandar Prawdy w ciemnych miejscach ziemi, a mimo to praca posuwa się znacznie wolniej, niż chciałby Bóg. Dlaczego? Indywidualni członkowie zboru nie powstałi do gorliwego działania według posiadanych zdolności i wszystkie gałęzie pracy kuleją z powodu braku żarliwej pobożności i poświęconych, skromnych, bojących się Boga pracowników.

Gdzie są żołnierze krzyża Chrystusowego? Niechaj wszyscy bogobojni, szczerzy, nie dwoistego serca, ci, którzy niezmiennie spoglądają na chwałę Boga, przygotowują się do walki z błędem. Jest zbyt dużo zemdłałych, tchórzliwych serc w tej godzinie duchowego konfliktu. Oby ci nie poddający się słabościom zostali wzmocnieni, osiągnęli dzielność w walce i zmusili do ucieczki wojska nieprzyjacielskie. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 290](#).

Jest takie uniwersalne prawo, że jeżeli ktoś nie używa sił darowanych mu przez Boga, one niszczeją i giną. Prawda, która nie jest stosowana w życiu i przekazywana, traci swą żywotną moc, swą leczniczą wartość. — [The Acts of the Apostles 206](#); [Działalność apostołów 114](#); 127 (wyd. III).

[88] Nic tak nie wzmocni kośćca i ścięgien twojej pobożności, jak praca nad rozwojem, a nie krępowanie sprawy, którą, jak powiadasz, miłujesz. — [Testimonies for the Church IV, 236](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 235](#)].

Ci, którzy starają się prowadzić chrześcijańskie życie w ten sposób, że biernie przyjmują ofiarowane im przez łaskę błogosławieństwa i nie wykonują żadnej pracy dla Chrystusa, po prostu próbują żyć tylko jedząc, a nie czyniąc. Kończy się to zawsze degeneracją i zniszczeniem, zarówno w fizycznym, jak i w duchowym życiu. — [Steps to Christ 80](#); [Droga do Chrystusa 100](#); 76 (wyd. XI).

Niebezpieczeństwo towarzyszące działalności misyjnej

Nie zapomnijmy, że w miarę rozwoju działalności, gdy odnosimy sukcesy w wykonywanej przez nas pracy, istnieje niebezpieczeństwo zaufania ludzkim planom i metodom. Pojawi się tendencja, by mniej się modlić i mniej wierzyć. Staniemy w obliczu niebezpieczeństwa utraty poczucia naszej zależności od Boga, który jedynie może uwieńczyć powodzeniem naszą pracę, ale chociaż taka jest tendencja, niech nikt nie myśli, że ludzkie narzędzie ma mniej czynić. Nie, nikt nie ma czynić mniej, a wręcz przeciwnie, przez przyjęcie niebieskiego daru Ducha Świętego ma czynić coraz więcej. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1893](#).

Nadejdą czasy, gdy Zbór zostanie poruszony mocą Bożą, co objawi się wzmożeniem gorliwej działalności, gdyż życiodajna moc Ducha Świętego natchnie członków Zboru do wyjścia i sprowadzenia dusz do Chrystusa. Ale gdy się to stanie, bezpieczeństwo najgorliwszych pracowników uzależnione będzie od ich całkowitego polegania na Bogu, ciągłych i żarliwych modlitw. Będą musieli gorąco błagać, by dzięki łasce Chrystusa zostali w pracy uchronieni od dumy albo uczynienia ze swej działalności celu samego w sobie. Muszą ustawicznie spoglądać na Jezusa, by zdawać sobie sprawę z tego, że to Jego mocą wykonywana jest praca, by zdolni byli całą

chwałę przypisać Bogu. Zostaniemy powołani do podjęcia największych wysiłków dla rozwoju pracy Bożej, a modlitwa do naszego Ojca Niebieskiego będzie wtedy czymś zasadniczym, istotnym. Konieczne będzie zaangażowanie w modlitwie w komorze, rodzinie i w zgromadzeniu. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1893](#).

W pojęciu rabinów szczytem religijności był stan nieustannej aktywności. Za pomocą pewnych zewnętrznych czynności — często na pokaz — starali się oni wykazać wyższość swojej pobożności. W ten sposób oddzielili się od Boga i budowali się na własnej samowystarczalności. To samo niebezpieczeństwo istnieje nadal. W miarę wzrostu aktywności i powodzenia w pracy dla Boga istnieje niebezpieczeństwo pokładania ufności w ludzkich planach i metodach, tendencja do zaniedbywania modlitw i osłabienia wiary. Podobnie jak uczniom, grozi nam niebezpieczeństwo utraty zrozumienia, że jesteśmy całkowicie zależni od Boga, i uczynienia z naszej działalności celu samego w sobie. („Sztuka dla sztuki — dop. tłum.) Musimy bezustannie spoglądać na Jezusa, zdając sobie sprawę z tego, że dzieło prowadzone jest Jego mocą. Chociaż mamy gorliwie pracować dla zbawienia zgubionych, to musimy też mieć czas na rozmyślanie, modlitwę i studiowanie Słowa Bożego. Jedynie ta praca, której towarzyszyło dużo modlitw, która została uświęcona zasługami Chrystusa, okaże się w końcu skuteczną dla dobra. — [The Desire of Ages 362](#); [Życie Jezusa 258](#); 277 (wyd. IV).

[89]

Zachęcenie dla początkujących w chrześcijańskiej służbie

Najlepszymi pracownikami są ci, którzy z radością podejmują pracę służenia Bogu w małych rzeczach. Każda ludzka istota ma prążyć nić swojego życia i wpleść ją w tkaninę, tworząc odpowiedni wzór. — [Testimonies for the Church VI, 115](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 115](#)].

Patrząc na naszą pracę z perspektywy wieczności, powinniśmy uczynić nasze codzienne obowiązki aktami poświęcenia, przynoszącymi wciąż wzrastający pożytek. — [Testimonies for the Church IX, 150](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 150](#)].

Pan w swoim wielkim planie ma miejsce dla każdego. Talenty niepotrzebne nie są zsyłane. — [Testimonies for the Church IX, 37](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 37](#)].

Każdy ma swoje miejsce w wiecznym planie nieba. Każdy ma współpracować z Chrystusem dla zbawienia dusz. Miejsce przygotowane dla nas w niebieskich przybytkach jest tak samo pewne, jak miejsce, które zostało dla nas przygotowane w pracy dla Boga na tej ziemi. — [Christ's Object Lessons 326.327](#); [Przypowieści Chrystusa 209](#); 186 (wyd. II).

Pan spogląda na każdego spośród swego ludu, ma swoje plany odnośnie do każdego z nas. — [Testimonies for the Church VI, 12](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 12](#)].

Każdy może coś uczynić w tej pracy. Nikt nie zostanie uznany za niewinnego przed Bogiem, jeżeli nie pracował gorliwie i niesamolubnie dla zbawienia dusz. — [Testimonies for the Church V, 395](#) [[Świadectwa dla zboru V, 395](#)].

Twoje obowiązki nie mogą być złożone na innych. Nikt prócz ciebie nie wykona twojej pracy. Jeśli zatrzymujesz swoje światło, ktoś z powodu twego zaniedbania musi pozostać w ciemnościach. — [Testimonies for the Church V, 464](#) [[Świadectwa dla zboru V, 464](#)].

[90] Pokorny pracownik, który posłusznie odpowiada na wezwanie Boga, może być pewny Jego obecności i kierownictwa w życiu. Samo przyjęcie tak wielkiej i świętej odpowiedzialności uszlachetnia charakter. Wzywa do działania najwyższe siły umysłu i ducha, wzmacnia i oczyszcza umysł i serce. Jest rzeczą wspaniałą, kiedy dzięki wierze i mocy Bożej człowiek słaby staje się mocnym, gdy zdecydowane są jego wysiłki, gdy obfity jest ich owoc. Ten, kto rozpoczynając ma niewiele wiedzy, jest pokorny i głosi to, co wie, a jednocześnie pilnie szuka możliwości dalszego pogłębiania swojej wiedzy, stwierdzi, że cały skarbiec nieba stoi dla niego otworem. Im więcej szuka sposobności, by rozpraszać światło, tym więcej tego światła otrzyma. Im więcej ktoś, będąc przepełniony miłością do dusz, próbuje wyjaśniać Słowo Boże, tym jaśniejsze i bardziej zrozumiałe staje się ono dla niego samego. Im więcej posługujemy się naszą wiedzą i używamy naszych sił, tym więcej wiedzy zdobywamy, tym więcej mamy sił. — [Christ's Object Lessons 354](#); [Przypowieści Chrystusa 229](#); 203 (wyd. II).

Niech każdy pracuje dla Boga i dla dusz. Niech każdy wykaże mądrość, nigdy się nie leni i niech nie oczekuje, by ktoś wypchnął go do pracy. Ten „ktoś”, kto mógłby to zrobić, jest przytłoczony obowiązkami i oczekiwanie na jego wskazówki to strata czasu. Bóg

obdarzy cię mądrością w dziele reformy. Nadal kierowane jest wezwaniem: „Synu, idź, pracuj dzisiaj w mojej winnicy”. „Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych”. [Hebrajczyków 3,7.8](#). Pan swoje żądanie poprzedza ciepłym słowem „synu”. Jakie to czułe, ile w tym współczucia, a zarazem jakże ponaglące, pilne! Jego zaproszenie jest również rozkazem. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 419](#).

Moc do odparcia zła jest najskuteczniej zdobywana w czynnej służbie. — [The Acts of the Apostles 105](#); [Działalność apostołów 59](#); 65 (wyd. III).

Każdy prawy akt, każdy czyn miłosierdzia i dobroczynności powoduje, że w niebie rozbrzmiewa muzyka. — [The Review and Herald, 16 sierpień 1881](#).

Duch Chrystusa jest Duchem misyjnym. Pierwszym odruchem odnowionego serca jest pragnienie przyprowadzenia innych do Chrystusa. — [The Great Controversy 70](#); [Wielki bój 39](#); 62 (wyd. VII).

Jedynym sposobem wzrastania w lasce jest żywe zaangażowanie się w pracę, którą Chrystus zlecił nam do wykonania. — [The Review and Herald, 7 czerwiec 1887](#).

Nie możesz czekać na wielkie okazje ani spodziewać się niezwykłych zdolności przed wyjściem do pracy dla Boga. — [Steps to Christ 83](#); [Droga do Chrystusa 104](#); 78 (wyd. XI).

Człowiek, który jest błogosławieństwem dla społeczeństwa, który zdobywa powodzenie w życiu, to ten człowiek, który niezależnie od tego, czy jest wykształcony czy nie, wykorzystuje wszystkie siły w służbie dla Boga i swoich współbliźnich. — [The Southern Watchman, 2 kwiecień 1903](#).

Wielu, których Bóg uzdolnił do wykonania wspaniałej pracy, osiąga bardzo mało, gdyż sięga po mało. — [Christ's Object Lessons 331](#); [Przypowieści Chrystusa 212](#); 189 (wyd. II).

Gdyby nie powiodło ci się w dziewięćdziesięciu dziewięciu przypadkach na sto, ale udało się uratować jedną duszę przed ruiną, to dokonasz szlachetnego czynu dla sprawy Mistrza. — [Testimonies for the Church IV, 132](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 132](#)].

Więzy, które istnieją pomiędzy Bogiem i każdą duszą, są tak wyraźne i pełne, jak gdyby nie było żadnej innej duszy, za którą On oddał swego umiłowanego Syna. — [Steps to Christ 100](#) [[Droga do Chrystusa 125](#)].

[91]

Pan wszystko widzi i rozumie. Użyjcie się pomimo twych słabości, jeśli tylko oddasz Mu swoje talenty jako dar poświęcony Jego służbie, ponieważ w czynnej bezinteresownej służbie słaby staje się mocnym i raduje się z Jego drogocennego polecenia. Radość w Panu jest elementem siły. Jeśli jesteś wiemy, pokój, który przewyższa wszelkie poznanie, będzie twoją nagrodą w tym życiu, a w życiu przyszłym wejdiesz do radości swego Pana. — [Testimonies for the Church VIII, 34](#) [*Świadectwa dla zboru VIII, 33*].

Osoby o niewielkich zdolnościach mogą zdobyć wiele dusz dla Chrystusa, jeśli tylko okażą wierność, zachowując swoje serca w miłości Bożej. Harlan Page był zwykłym mechanikiem o przeciętnych zdolnościach, miał niewielkie wykształcenie, jednak głównym celem jego życia było szukanie sposobów rozwoju sprawy Bożej i wysiłki te zostały uwieńczone znacznym powodzeniem. Pracował dla zbawienia swoich współbliźnich, rozmawiając z nimi, i gorliwie się modlił. Organizował spotkania modlitewne, szkółki niedzielne oraz rozpowszechniał traktaty i literaturę religijną. Kiedy leżał na łożu śmierci, a cień wieczności spoczywał na jego twarzy, mógł powiedzieć: „Wiem, że to wszystko, co zrobiłem, zawdzięczam łasce Bożej, a nie własnym zasługom, lecz myślę, że mogę oświadczyć, iż więcej niż sto osób nawróciło się do Boga dzięki mojej osobistej pracy”. — [Testimonies for the Church V, 307.308](#) [*Świadectwa dla zboru V, 307*].

Ten świat nie jest chrześcijańskim niebem, lecz tylko warsztatem Boga, gdzie mamy być przygotowywani do połączenia się z bezgrzesznymi aniołami w świętym niebie. — [Testimonies for the Church II, 187](#) [*Świadectwa dla zboru II, 187*].

Najskromniejsi i najbiedniejsi spośród uczniów Jezusa mogą być błogosławieństwem dla innych. Mogą nie zdawać sobie sprawy z tego, że czynią coś dobrego, lecz przez ten ich nieświadomy wpływ mogą wzbudzić falę ciągle rozszerzających się i pogłębiających błogosławieństw, których rezultaty w wielu przypadkach poznają dopiero w dniu końcowej nagrody. Nie odczuwają, ani nie widzą, że czynią coś wielkiego. Nie żąda się od nich, by zużywali się w pogoni za sukcesami. Powinni jedynie spokojnie i bez rozgłosu postępować naprzód, wiernie wykonując pracę wyznaczoną im przez Bożą opatrzność, a życie ich nie będzie daremne. Ich własne dusze będą ustawicznie wzrastać na podobieństwo Chrystusa. Tutaj na

ziemi są współpracownikami Bożymi i w ten sposób przygotowują się do większego dzieła i niczym nie zmaćonej radości w przyszłym życiu. — [Steps to Christ 83](#); [Droga do Chrystusa 104](#); 79 (wyd. XI).

Jest wielu takich, którzy oddali się Chrystusowi, mimo to jednak nie widzą możliwości wykonywania poważnej pracy czy poniesienia wielkich ofiar w Jego służbie. Mogą znaleźć pocieszenie w myśli, że aby być przyjętymi przez Boga niekoniecznie trzeba wykazać poświęcenie męczennika, a misjonarz, który codziennie napotyka niebezpieczeństwa i śmierć, wcale nie musi być najwyżej oceniany przez niebo. Chrześcijanin, który jest wiemy w prywatnym życiu, w codziennym zwyciężaniu własnego „ja” szczery w zasadach i czysty w myślach, łagodny w chwilach prowokacji, w wierze i pobożności, w wierności w sprawach najmniejszych, który w swym domowym życiu objawia charakter Chrystusa — ten w oczach Bożych może mieć nawet większą wartość niż światowej sławy misjonarz czy męczennik. — [Christ's Object Lessons 403](#); [Przypowieści Chrystusa 262](#); 232 (wyd. II).

[92]

Nie ilość wykonanej pracy czy jej widoczne rezultaty, lecz duch, w którym została ona wykonana, czyni ją wartościową w obliczu Boga. — [Christ's Object Lessons 397](#); [Przypowieści Chrystusa 259](#); 229 (wyd. II).

Mistrz udziela pochwały nie z uwagi na wielkość wykonanej pracy czy też na ilość osiągniętych rzeczy, lecz z uwagi na wierność, nawet w małych sprawach. U Boga liczą się nie wielkie sukcesy, które zdobywamy, lecz motywy i pobudki naszego działania. On nagradza raczej dobroć i wierność niż wielkość dokonanego dzieła. — [Testimonies for the Church II, 510.511](#) [[Świadectwa dla zboru II, 510](#)].

Nie omijaj małych spraw, oczekując wielkiej pracy. Możesz z powodzeniem wykonać mniejszą pracę, lecz całkowicie zawieść w wykonaniu pracy dużej i popaść w zniechęcenie. Gdziekolwiek widzisz pracę do wykonania, podejmuj ją. Niezależnie od tego, czy jesteś bogaty czy biedny, wielki czy mały, Bóg wzywa cię do czynnej służby dla Niego. Wykonując ze wszystkich swoich sił to, co twe ręce znalazły do czynienia, rozwijasz swój talent i zdolności wykonywania pracy. Natomiast zaniedbanie codziennych możliwości powoduje, że twe życie staje się bezowocne i martwe. Oto dlaczego w ogrodzie Bożym jest tak wiele nie owocujących drzew.

— [Testimonies for the Church IX, 129](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 129](#)].

Pan pragnie, byśmy wykorzystywali każdy talent, który jest naszym udziałem, a gdy to uczynimy, otrzymamy do dyspozycji dary większe. Pan nie obdarza nas brakującymi darami w cudowny sposób, jednak gdy wykorzystujemy dary, które już mamy, będzie współpracować z nami, by rozwinąć i umocnić każdą naszą zdolność. Poprzez każdą szczerą, z głębi serca wypływającą ofiarę w służbie Mistrza wzrastają nasze duchowe siły. — [Christ's Object Lessons 353.354](#); [Przypowieści Chrystusa 229](#); 203 (wyd. II).

[93] Serce Chrystusa jest pokrzepione widokiem tych, którzy są ubodzy w pełnym tego słowa znaczeniu, którzy, choć źle traktowani, pozostają jednak łagodni i skromni; pokrzepione widokiem tych, którzy wyrażają niepokój z powodu nie zaspokojonego pragnienia sprawiedliwości czy też braku zdolności, nie pozwalających nawet rozpocząć działania, mimo że w oczach Chrystusa są to tylko braki pozorne. Zbawiciel wychodzi naprzeciw wszystkim problemom (jak to też czynił, będąc na tej ziemi), które mogłyby zniechęcić nawet wielu kaznodziejów. — [Gospel Workers 37](#) [[Słudzy ewangelii 27](#)].

Nie musimy udawać się do krajów pogańskich, nie musimy nawet opuszczać wąskiego kręgu naszego domu, jeśli tutaj znajdujemy nasze obowiązki w pracy dla Chrystusa. Możemy tego dokonać w kręgu rodziny, w swoim zborze, wśród tych, z którymi przebywamy, tych, z którymi załatwiamy różne sprawy. — [Steps to Christ 81](#); [Droga do Chrystusa 101](#); 77 (wyd. XI).

Jeśli studiujemy życie i nauki Chrystusa, to przy każdej nadarżającej się okoliczności będziemy mieli o czym rozmawiać z ludźmi i nasze rozmowy pozostawią wrażenie na słuchaczach. — [Testimonies for the Church IX, 63](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 63](#)].

Życie na ziemi jest początkiem życia w niebie. Wychowanie na ziemi jest pierwszą lekcją zasad nieba. Praca całego życia tutaj jest przygotowaniem do życia tam. To, jakim jest dziś nasz charakter i jaka jest nasza służba Bogu, jest zapowiedzią tego, czym zostaniemy potem. — [Education 307](#); [Wychowanie 215](#) (wyd. I).

Ludzie, którzy odrzucają przywilej społeczności z Chrystusem w Jego służbie, odrzucają ćwiczenie, które ma uzdolnić ich do udziału z Nim w Jego chwale. Odrzucają ćwiczenie, które w tym życiu daje

moc i uszlachetnia charakter. — [Education 264](#); [Wychowanie 185](#) (wyd. I).

Niechaj nikt nie przypuszcza, że może żyć samolubnie, a po załatwieniu swoich interesów wejść do radości Pana. Ludzie tacy nie mogliby uczestniczyć w radości płynącej z niesamolubnej miłości. Nie byliby przystosowani do przebywania w niebieskich przybytkach. Nie doceniliby czystej atmosfery miłości napęlniającej niebo. Nie usatysfakcjonowałyby ich śpiewy aniołów ani melodie, wydobywające się z ich harf. Dla ich umysłów mądrość nieba byłaby czymś zagadkowym, niepojętym. — [Christ's Object Lessons 364.365](#); [Przypowieści Chrystusa 236](#); 209 (wyd. II).

Chrystus wzywa nas do cierpliwej i nieustannej pracy dla tysięcy ginących w grzechach, rozrzuconych po wszystkich częściach świata jak wraki na opustoszałym brzegu morza. Ci, którzy dzielą się z Chrystusem Jego chwałą, muszą też mieć udział w Jego służbie, pomagając słabym, nieszczęśliwym i zniechęconym. — [Testimonies for the Church IX, 31](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 31](#)].

Zwykli ludzie mają zająć miejsce jako pracownicy. Przeżywając smutki swoich bliźnich, podobnie jak Chrystus, który też dzielił troski ludzkości, zobaczą przez wiarę, że On współdziała z nimi. — [Testimonies for the Church VII, 272](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 272](#)].

Chrystus pragnie znaleźć swoje odbicie w każdym ze swych uczniów. Bóg każdego przeznaczył, by stał się „podobny do Jego Syna”. W każdym powinna się objawić temu światu pełna cierpliwości miłość Chrystusowa, Jego świętość, pokora, miłosierdzie i prawda. — [The Desire of Ages 827](#); [Życie Jezusa 594](#); 658 (wyd. IV).

Do każdego skierowane jest wezwanie, by złożył wszystko na ołtarzu służby. Nie wszyscy jesteśmy wezwani do takiej służby, jaką wykonywał Elizeusz, nie wszyscy też jesteśmy zobowiązani do sprzedania wszystkiego, co posiadamy, jednak Bóg prosi, byśmy Jego służbę postawili na pierwszym miejscu w naszym życiu, by nawet jeden dzień nie przeminął bez dokonania czegoś w celu rozwoju i przyspieszenia sprawy Bożej na ziemi. Nie oczekuje, że wszyscy będą Mu służyli w taki sam sposób (według jednego wzorca). Ktoś może być powołany do służby kaznodziejskiej w obcych krajach, ktoś inny może być wezwany do wsparcia dzieła

Ewangellii posiadanyi őrrodkami (finansami). Bóg przyjmuje ofiarę kaźdego człowieka. Konieczne jest jednak całkowite poświęcenie życia i wszystkich jego spraw. Ci, którzy się poświęcają, usłyszają i pójdą za tym wezwaniem Niebios. — [Prophets and Kings 221](#); [Prorocy i królowie 143](#); 124 (wyd. III).

Człowiek obdarzony ziemską mądrością, który rozmyśla i planuje, który nigdy nie zapomina o swoich interesach, powinien szukać mądrości w sprawach wiecznych. Gdyby włożył tyle samo energii w zdobycie skarbów niebieskich i życia wiecznego, ile wkłada, by osiągnąć korzyści doczesne, czegoż by nie osiągał? — [Testimonies for the Church VI, 297](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 297](#)].

Bóg powoła ludzi pokornych do głośzenia poselstwa terazniejszej Prawdy. Będzie się widzieć wielu, jak spieszą tu i tam, nakłonieni przez Ducha Bożego do zanieśienia światła tym, którzy znajdują się w ciemnościach. Prawda jest jak ogień w ich kościach, napełniający ich gorącym pragnieniem oświecenia tych, co tkwią w mroku. Wielu, nawet spośród osób niewykształconych, będzie ogłaszało Słowo Pana. Dzieci, prowadzone Duchem Świętym, wyjdą, by głościć poselstwo Niebios. Duch zostanie wylany na tych, którzy poddadzą się jego prowadzeniu. Odrzucając ludzkie prawa i więzy, przyłączą się do wojsk Pańskich. — [Testimonies for the Church VII, 26.27](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 26](#)].

Krajobraz chrześciijańskiego życia

Serce, które przyjmuje Słowo Boże, nie jest podobne do basenu, który wyparowuje, ani też do dziurawej cysterny, która traci swoją zawartość. Jest podobne do górskiego potoku, zasilanego przez niewyczerpane źródła, którego chłodne, orzeźwiający wody szybko toczą się od skały do skały, pokrzepiając zmęczonych, spragnionych i obciążonych. Jest jak rzeka płynąca nieustannie, która wraz ze swym biegiem staje się coraz głębsza i szersza, aż jej życiodajne wody rozlewają się po całej ziemi. Strumień, szemrząc, pozostawia za sobą dar — zieleń i urodzaj. Na jego brzegach trawa jest zawsze świeża i zielona, drzewa soczyste, kwiaty rosna obficie. Gdy ziemia jest wysuszona i zbrązowiała pod palącym żarem słońca, pas zieleni zaznacza bieg rzeki.

[95] Podobnie ma się sprawa z prawdziwym dzieckiem Bożym. Reli-

gia Chrystusa objawia się jako ożywcza, przekształcająca siła twórcza, duchowa energia. Gdy serce jest otwarte na niebieski wpływ Prawdy i miłości, te popłyną jak strumienie na pustyni, powodując urodzaj tam, gdzie teraz panuje posucha i nieurodzaj. — [Prophets and Kings 233.234](#); [Prorocy i królowie 151.152](#); 131 (wyd. III).

Chrześcijańskie hasła

W życiu chrześcijańskim są trzy hasła, na które musimy zwrócić uwagę, jeśli chcemy uchronić się przed sidłami szatana. Brzmia one: „Czuwaj! Módl się! Pracuj!” — [Testimonies for the Church II, 283](#) [[Świadectwa dla zboru II, 283](#)].

Każdy, kto wyznaje Chrystusa, zobowiązał się, że na tyle, na ile będzie go stać, będzie pracownikiem duchowym, będzie aktywny, gorliwy i pilny w służbie dla Mistrza. Chrystus od każdego człowieka oczekuje spełnienia ciężących na nim obowiązków. Niechaj stanie się to hasłem w szeregach Jego naśladowców. — [Testimonies for the Church V, 460](#) [[Świadectwa dla zboru V, 460](#)].

Duchowy paralityk

Siłę zdobywa się przez trening. Wszyscy, którzy posługują się zdolnościami darowanymi im przez Boga, rozwijają je, by poświęcić Jego służbie. Ci, co nic nie czynią dla sprawy Bożej, nie wzrosną w łasce ani w znajomości Prawdy. Człowiek, który położy się i nie będzie ćwiczył członków swego ciała, wkrótce utraci zdolność posługiwania się nimi. Tak samo chrześcijanin, który nie wykorzystuje i nie używa sił darowanych mu przez Boga, nie tylko nie wzrasta w Chrystusie, ale traci też siły, które już posiadał. Staje się duchowym paralitykiem. Stabilnymi i silnymi w Prawdzie pozostaną tylko ci, którzy, kierowani miłością do Boga i bliźnich, czynią wszystko, by nieść pomoc innym. Prawdziwy chrześcijanin pracuje dla Boga nie impulsywnie — pod wpływem chwili, lecz z zasady; nie przez dzień czy miesiąc, lecz przez całe swoje życie. — [Testimonies for the Church V, 393](#) [[Świadectwa dla zboru V, 393](#)].

Pewne lekarstwo

[96] Dla zniechęconych istnieje pewne, wypróbowane lekarstwo — wiara, modlitwa i praca. Wiara i działanie spowodują wzrastanie z dnia na dzień pewności i zadowolenia. Jesteś kuszony, by poddać się uczuciu całkowitego przygnębienia? Nie bój się nawet w najciemniejszych dniach, w najmniej sprzyjających okolicznościach. Miej wiarę w Boga! On zna twoje potrzeby. Dysponuje wszelką mocą. Jego wieczna miłość i współczucie są niewyczerpane. Nie bój się, że nie spełni swojej obietnicy. Jest wieczną Prawdą. Nigdy nie zmieni przymierza, zawartego z tymi, którzy Go miłują. Ześle też na swoje sługi taką miarę zdolności, jakiej wymaga potrzeba, w której się znajdują. — [Prophets and Kings 164.165](#); [Prorocy i królowie 109](#); 92 (wyd. III).

Istnieje tylko jedno prawdziwe lekarstwo na duchowe lenistwo, a jest nim praca — praca dla dusz, potrzebujących twojej pomocy. — [Testimonies for the Church IV, 236](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 235](#)].

Oto recepta, którą Chrystus przepisał dla słabych, wąpiących i drżących dusz. Niech więc pogrążeni w smutkach, którzy ponuro chodzą przed Bogiem, powstaną i pomogą komuś, kto potrzebuje ich wsparcia. — [Testimonies for the Church VI, 266](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 266](#)].

Chrześcijanie ustawicznie wzrastający w gorliwości, zapale i miłości to chrześcijanie, którzy nigdy nie porzucą Prawdy. — [The Review and Herald, 7 czerwiec 1887](#).

To właśnie ludzie nie zaangażowani w tę niesamolubną pracę przeżywają przykre doświadczenia i załamują się pod wpływem walk, wąpliwości, narzekania, grzechów i kolejnych nawróceń, aż tracą zupełnie poczucie tego, czym jest prawdziwa religia. Czują, że nie mogą powrócić do świata, a więc uczepili się Syjonu, pielęgnując zarazem drobne zazdrości, nienawiści, rozczarowania i wyrzuty sumienia. Są w pełni wykwalifikowani w wynajdowaniu błędów, karmiąc się pomyłkami i potknięciami swoich braci. Ich życie religijne obfituje w doświadczenia pozbawione nadziei, wiary i słońca. — [The Review and Herald, 2 wrzesień 1890](#).

Nieuzasadnione usprawiedliwienia

Kiedy Jezus odszedł, zostawił pracę dla każdego człowieka, tak więc powiedzenie: „Nie mam co robić” — jest wymówką pozbawioną wszelkich podstaw. „Nie mam nic do zrobienia” — to przyczyna problemów wśród braci, gdyż szatan napełni umysły bezczynnych swymi własnymi planami i da im zatrudnienie. (...) „Nie mam nic do zrobienia” — takie stanowisko wydaje złe świadectwo braciom i wnosi niezgodę do Chrystusowego Zboru. Jezus powiada: „Ten co nie zbiera ze Mną, rozprasza”. — [The Review and Herald, 13 marzec 1888.](#)

Bracia i siostry, wielu z was usprawiedliwia się, że nie jesteście zdolni, nie potraficie pracować dla innych. Lecz czy to Bóg pozbawia was zdolności? Czy przypadkiem ten brak umiejętności nie jest wynikiem waszej obojętności, toku rozumowania, który obraliście? Czy Bóg nie obdarzył was przynajmniej jednym talentem, który należało rozwinąć nie dla własnej wygody i przyjemności, lecz dla Niego? Czy zdaliście sobie sprawę z waszego obowiązku, że jako wynajęci słudzy macie przynieść Mu dochód, uzyskany w wyniku waszego mądrego i umiejętnego gospodarowania zleconym wam kapitałem? Czy nie zaniedbaliście możliwości rozwoju waszych sił w tym względzie? Jest aż nadto oczywiste, że tylko nieliczni odczuwają prawdziwy ciężar odpowiedzialności wobec Boga. — [Testimonies for the Church V, 457](#) [[Świadectwa dla zboru V, 457](#)].

[97]

Wielu uważa, że jeśli prowadzą życie wypełnione pracą, pełne zajęć i ruchu, to nie mogą już nic uczynić dla zbawienia dusz, dla rozwoju sprawy ich Odkupiciela. Powiadają, że nie mogą wykonywać połowicznej pracy, dlatego odwracając się od obowiązków i praktyk religijnych bez reszty rzucają się w nurt spraw świeckich. Interesy stawiają na pierwszym miejscu w swoim życiu, zapominają o Bogu, który nie może być z nich zadowolony. Jeżeli ktoś zaangażował się w interesy i sprawy, które nie pozwalają mu się rozwijać w jego życiu duchowym, w uświęceniu, w bojaźni Bożej, powinien zmienić pracę na taką, w której Jezus będzie mógł mu towarzyszyć w każdej godzinie. — [Testimonies for the Church II, 233.234](#) [[Świadectwa dla zboru II, 233](#)].

Sięgaj po koronę ciężką od gwiazd

Nie możemy się zmęczyć ani osłabnąć. Byłaby to straszliwa strata, gdybyśmy wymienili trwałą chwałę na łatwiznę, wygodę, radość czy też inne doczesne namiętności. Na zwycięzcę oczekuje dar z ręki Bożej. Nikt z nas nie zasłużył na niego — jest to dar z Jego łaski. Będzie on wspaniały i chwalebny, pamiętajmy jednak, „że gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności”. Lecz tak, jak zalecono nam dążenie do mistrzostwa, sięgajmy — dążmy — w mocy Jezusa po koronę ciężką od gwiazd. „Ci, którzy innych nauczają, świecić będą jako światła na niebie, a którzy wielu do sprawiedliwości przywodzą, jako gwiazdy na wieki wieczne”. — [The Review and Herald, 25 października 1881.](#)

Służba, za którą zapłacono

Przy swoim powtórным przyjsciu Pan dokladnie zbada kazdy talent. Zazada rozrachunku z powierzonego przez siebie kapitału. Swym własnym ponizeniem i agonią, życiem pełnym trudu i swoją haniebną śmiercią Chrystus zapłacił za służbę wszystkich, którzy przyjęli Jego imię i wyznają, że są Jego sługami. — [Testimonies for the Church IX, 104](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 104](#)].

[98] Na wszystkich (bez wyjątku) spoczywa obowiązek pełnego wykorzystania każdej zdolności w pracy zdobywania dusz dla Chrystusa. „Nie należycie sami do siebie” — powiada On — „jesteście bowiem wykupieni za wielką cenę”, dlatego wysławiajcie Boga przez życie i służbę, która wydobywa mężczyzn i niewiasty z grzechu i prowadzi do sprawiedliwości. Jesteśmy wykupieni za cenę życia samego Chrystusa — wykupieni, by powrócić jako własność Boga w wiernej dla Niego służbie. — [Testimonies for the Church IX, 104](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 104](#)].

Bóg zlecił mi poselstwo dla swego ludu, który musi się przebudzić, rozszerzyć swoje namioty i granice. Moi bracia i siostry, zostaliście wykupieni za wielką cenę i dlatego wszystko, co posiadacie i czym jesteście, ma być użyte dla chwały Boga i dla dobra waszych współbliźnich. Chrystus umarł na krzyżu, by zbawić świat od zguby w grzechach. W tym dziele wzywa nas do współpracy. Macie się stać Jego pomocną dłońią. Z gorliwością i nieustraszenie

macie szukać sposobów zbawienia zgubionych. Pamiętajcie, że to wasze grzechy były przyczyną wzniesienia krzyża. — [Testimonies for the Church VII, 9](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 9](#)].

Naśladowcy Chrystusa zostali odkupieni dla służby. Nasz Pan uczy, że prawdziwym celem życia jest służba. Chrystus sam był pracownikiem i wszystkim swoim naśladowcom pozostawił obowiązek służby — służby dla Boga i bliźnich. (...) Ta zasada służby staje się ogniwem łączącym nas z Bogiem. — [Christ's Object Lessons 326](#); [Przypowieści Chrystusa 209](#); 186 (wyd. II).

Idź naprzód

Często życie chrześcijanina jest otoczone niebezpieczeństwami, a obowiązki zdają się przerastać nasze siły. Wyobraźnia rysuje obraz nieuniknionej zagłady, która jest przed nami, a niewoli i śmierci za nami. Jednak głos Boży mówi wyraźnie: „Idź naprzód!” Bądźmy posłuszni temu rozkazowi, nawet wówczas, gdy nasz wzrok nie jest w stanie przebić się przez ciemności. Przeszkody, utrudniające nasz rozwój, nigdy nie ustąpią przed duchem pełnym zwątpień, skłonny do zatrzymywania się w marszu. Ci, którzy odkładają posłuszeństwo na czas, gdy zniknie wszelka niepewność, gdy już nie będzie ryzyka błędu czy porażki, nigdy nie pójną drogą posłuszeństwa. Wiara sięga poza trudności i chwyta się nawet niewidzialnego Wszechmogącego, dlatego nie może zostać udaremniona. Wiara jest uchwyceniem się dłoni Chrystusa w każdej potrzebie. — [Gospel Workers 262](#) [[Słudy ewangelii 176](#)].

Wszystkie nasze wyobrażenia są zbyt wąskie. Bóg wzywa do ustawicznego postępu w dziele rozprzestrzeniania światła. Musimy studiować i stosować wypróbowane sposoby i środki docierania do ludzi. Musimy uszami wiary usłyszeć potężnego Wodza Pańskich Zastępów, mówiącego: „Idźcie naprzód”. Musimy działać, a Bóg nas nie zawiedzie. On wykona swą część, gdy my z wiarą wykonamy to, co należy do nas. Bracia i siostry, którzy już przez długie lata jesteście uczestnikami Prawdy, nie wykonaliście pracy, do której Bóg was powołał. Gdzie jest wasza miłość do dusz? — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 289.299](#).

[99]

Zbawienie dusz było radością Chrystusa. Niech to będzie również waszą pracą i waszą radością. Spełniajcie wszelkie obowiązki, podejmujcie wszelkie ofiary dla imienia Chrystusa, a On będzie waszym stałym Wspomożycielem. Idźcie naprzód, wszędzie, gdzie wzywa was głos obowiązku, niechaj żadne pozorne przeszkody nie powstrzymują was. Podejmijcie pracę zleconą wam przez Boga, a gdy dźwigacie swoje — czasami ciężkie — brzemie, nie pytajcie: „Dlaczego mój brat stoi próżnując, dlaczego nie włożono ciężaru na niego?” Spełniajcie obowiązki wokół was, róbcie to sumiennie i dobrze, nie dla zdobycia pochwały, lecz służąc Panu, ponieważ do Niego należycie. — [The Southern Watchman, 2 kwiecień 1903](#).

Lud Boży powinien w swoim marszu piąć się w górę, naprzód do zwycięstwa. Armię Izraela prowadzi ktoś większy niż Jozue. Ten Ktoś jest wśród nas, Wódz naszego zbawienia, który, zachęcając nas, mówi: „Ja jestem zawsze z wami, aż do skończenia świata”. „Radujcie się, Ja zwyciężyłem świat”. On nas poprowadzi do pewnego zwycięstwa. Bóg w każdym czasie jest w stanie spełnić swoje obietnice. Jest również zdolny dokonać przez swój lud tego dzieła, które mu zlecił. — [Testimonies for the Church II, 122](#) [[Świadectwa dla zboru II, 122](#)].

Dlaczego nie jesteśmy owładnięci Duchem Chrystusowym? Dlaczego tak mało wzruszają nas żalosne wołania cierpiącego świata? Czy doceniamy nasz szczególny przywilej powiększenia liczby gwiazd w koronie Chrystusowej — dusz uwolnionych z łańcuchów, którymi spętał je szatan, dusz uratowanych dla Królestwa Bożego? Zbór musi zdać sobie sprawę z obowiązku zanieśienia prawd Ewangelii każdemu stworzeniu. Błagam was, czytajcie trzeci i czwarty rozdział prorocstwa Zachariasza. Jeśli te rozdziały są właściwie zrozumiane i przyjęte, zostanie wykonana praca dla głodnych i spragnionych sprawiedliwości, praca, która dla Zboru oznacza marsz „naprzód i w górę”. — [Testimonies for the Church VI, 296](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 296](#)].

Większość mieszkańców ziemi poddała się nieprzyjacielowi. Lecz my nie zostaliśmy zwiedzeni. Pomimo tryumfu szatana, Chrystus prowadzi swoje dzieło zarówno w świątyni niebieskiej, jak też na ziemi. Słowo Boże mówi na temat nieprawości i zepsucia, jakie ogarną ten świat w końcowych dniach. Nasza wiara w końcowy tryumf Królestwa Chrystusa winna wzrastać w miarę, jak widzimy

wypełnianie się prorocत्व; powinniśmy podążać naprzód z nową odwagą i wykonywać naszą pracę. — [Gospel Workers 26.27](#) [[Słudy ewangelii 20](#)].

Uderzająca scena

[100]

W widzeniu nocnym przesunęła się przed oczami scena wywołująca silne wrażenie. Widziałam olbrzymią kulę ognia, która, przetaczając się między wspaniałymi domami, powodowała ich natychmiastowe zniszczenie. Słyszałam, jak ktoś mówił: „Wiedzieliśmy, że sądy Boże spadną na naszą ziemię, jednak nie sądziliśmy, że stanie się to tak szybko!” Inni konającymi głosami mówili: „Wiedzieliście! Dlaczego nie powiedzieliście nam o tym? Myśmy nie wiedzieli!” Z każdej strony słyszałam podobne słowa wyrzutów.

Zbudziłam się wielce nieszczęśliwa. Zasnęłam ponownie i zdało mi się, że jestem na wielkim zgromadzeniu. Ktoś z osób znacznych przemawiał do audytorium, przed którym rozłożona była mapa świata. Powiedział, że mapa ta obrazuje Bożą winnicę, która powinna być uprawiana. Gdy światło niebios oświeca kogoś, człowiek ten powinien przekazać je innym. Światła mają być zapalone na wielu miejscach, a od nich mają zapalać się wciąż nowe światła.

Powtórzono słowa: „Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej się już nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana. Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapalają też świecy i nie stawiają jej pod korcem, lecz na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. [Mateusza 5,13-16](#).

Widziałam strumienie światła, bijące z miast i wiosek, z wysokich i niskich miejsc ziemi. Słowo Boże było przestrzegane, a rezultatem tego były „pomniki” w każdym mieście i w każdej wiosce. Jego Prawda była głoszona na całym świecie. — [Testimonies for the Church IX, 28.29](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 28](#)].

Metody pracy

Od domu do domu

Praca od domu do domu w celu nawiązania kontaktu z ludźmi jest równie ważna, jak wysiłki prowadzenia publicznej ewangelizacji. W dużych miastach są pewne klasy ludzi, do których nie można dotrzeć poprzez duże spotkania publiczne. Tych należy szukać tak, jak pasterz szuka zgubionej owcy. Wymagają oni pilnych i osobistych starań. Gdy zaniedbuje się osobistą pracę, ginie wiele wspólnych możliwości, które, wykorzystane, zdecydowanie przyspieszyłyby dzieło. — [Testimonies for the Church IX, 111](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 111](#)].

Potrzebne są zarówno słowa, jak i uczynki miłosierdzia. Chrystus poprzedzał głoszenie poselstwa czynami miłości i życzliwości. Niechaj ci pracownicy udadzą się od domu do domu, niosąc pomoc tam, gdzie jej potrzeba, i w miarę pojawiania się sposobności, opowiadają historię krzyża. Chrystus winien być ich tekstem — pod ręcznikiem. Nie muszą opierać się na zagadnieniach doktrynalnych, niech mówią o dziele i ofierze Chrystusa. Niechaj wywyższają Jego sprawiedliwość w swoim życiu, ukazującym Jego czystość. — [Testimonies for the Church VII, 228](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 227](#)].

Bóg nie ma względu na osoby. On posłuży się pokornymi, poświęconymi chrześcijanami, nawet jeśli nie otrzymali oni tak gruntownego wykształcenia, jakie otrzymali niektórzy. Niechaj te osoby zaangażują się w Jego służbie, wykonując pracę od domu do domu. Jeśli są to ludzie pokorni, rozsądni i pobożni, mogą siedząc razem z daną rodziną przy kominku zaspokoić jej prawdziwą potrzebę w większym stopniu, niż mógłby to uczynić ordynowany kaznodzieja. — [Testimonies for the Church VII, 21](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 21](#)].

Członkowie naszych zborów powinni wykonywać więcej pracy od domu do domu, czytając z ludźmi Biblię i rozpowszechniając

literaturę. — [Testimonies for the Church IX, 127](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 127](#)].

Ci, którzy zaangażowali się w pracy od domu do domu, znajdują wiele różnorodnych możliwości służby. Powinni się modlić za chorych i czynić wszystko, by ulżyć im w cierpieniach. Powinni pracować wśród skromnych, ubogich i uciskanych. Powinniśmy się modlić za bezradnych i z bezradnymi, którzy nie mają dość siły woli, by kontrolować swoje apetyty, wypaczone przez namiętności. Gorliwy, trwałe trud należy podjąć dla zbawienia tych, w których sercach zostało wzbudzone zainteresowanie. Do wielu można dotrzeć tylko przez czyny bezinteresownej uprzejmości. Najpierw należy zaspokoić ich potrzeby fizyczne. Łatwiej im będzie uwierzyć w miłość Chrystusa, gdy zobaczą dowody naszej niesamolubnej miłości. — [Testimonies for the Church VI, 83.84](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 83](#)]. [102]

Niech pracownicy udadzą się od domu do domu, niechaj otwierają przed ludźmi Biblię, dostarczają im czasopism, niech mówią innym o świetle, które ubłogosławiło ich własne życie. — [Testimonies for the Church IX, 123](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 122](#)].

Nasz Zbawiciel szedł od domu do domu, uzdrawiając chorych, pocieszając strapionych, łagodząc ból udręczonych, mówiąc o pokoju z tymi, którzy byli nie pocieszeni. Małe dzieci brał w swoje ramiona, a umęczone matki pocieszał słowami pełnymi nadziei. Z nieustanną czułością i uprzejmością podchodził do każdego ludzkiego nieszczęścia i zmartwienia. Pracował nie dla siebie, lecz dla drugich. Był sługą wszystkich. Jego pokarmem i napojem było udzielanie nadziei i mocy wszystkim, z którymi się spotykał. — [Gospel Workers 188](#) [[Słudzy ewangelii 128](#)].

Przedstawianie Prawdy w duchu miłości i prostoty, od domu do domu, jest zgodne z pouczeniem, którego Chrystus udzielił swoim uczniom, gdy ich wysłał do pierwszej pracy misyjnej. Wielu zostanie zdobytych przez pieśni uwielbienia, pokorne, chwytające za serca. „Ja jestem zawsze z wami” — oto Jego obietnica. Mając obietnicę ciągłej obecności takiego Pomocnika, możemy pracować z wiarą, nadzieją i odwagą. — [Testimonies for the Church IX, 34](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 34](#)].

Konieczna jest praca od domu do domu. Pan oczekuje zdecydowanych wysiłków w miejscach, gdzie ludzie nie wiedzą nic na temat

prawd zawartych w Biblii. Śpiew, modlitwa i czytanie Biblii są koniecznie potrzebne podczas odwiedzin u ludzi. Teraz, właśnie teraz jest czas okazania posłuszeństwa poleceniu: „Ucząc ich przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem”. Ci, którzy będą wykonywać tę pracę, muszą znać Pismo Święte. „Jest napisane” — powinno być ich bronią. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 540](#).

Moi bracia i siostry, odwiedźcie rodzinę mieszkającą obok was i dzięki sympatii i uprzejmości starajcie się zdobyć ich serca. Działajcie w taki sposób, by zamiast wzbudzać, usuwać wszelką podejrzliwość. Pamiętajcie, że ci, którzy znają Prawdę na obecny czas, a jednak ograniczają swoje wysiłki jedynie do służby w swoich zborach i uchylają się od pracy dla swych niewierzących bliźnich, będą wezwani do zdania rachunku, z uwagi na niewypełnienie obowiązków. — [Testimonies for the Church IX, 34](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 34](#)].

[103] W swojej pierwszej pracy misyjnej uczniowie mieli udać się tylko tam, gdzie już przed nimi był Jezus, gdzie już miał przyjaciół. Ich przygotowanie do tej podróży miało być jak najprostsze. Nie wolno było dopuścić do tego, by cokolwiek odwróciło ich uwagę od wielkiej pracy, którą mieli przed sobą, bądź co by w jakikolwiek sposób wzbudziło opozycję i zamknęło drzwi do dalszej działalności. Nie mieli zapożyczać sposobu ubierania się od nauczycieli religii, ani też w żaden inny sposób wyróżniać spośród skromnych wieśniaków. Nie mieli wchodzić do synagog i zwoływać ludzi na publiczne spotkania; mieli natomiast skoncentrować się na pracy od domu do domu. Nie mieli tracić czasu na niepotrzebne pozdrowienia lub odwiedzanie domów dla rozrywki. Na każdym miejscu powinni korzystać z gościnności tych, którzy byli tego warci, to znaczy tych, którzy witali ich tak serdecznie, jak gdyby podejmowali samego Chrystusa. Mieli odwiedzać ludzi ze wspaniałym pozdrowieniem: „Pokój temu domowi”. Dom ten miał otrzymać błogosławieństwo przez ich modlitwy, pieśni chwały i czytanie Pisma Świętego w gronie rodziny. — [The Desire of Ages 351.352](#); [Życie Jezusa 250; 267](#) (wyd. IV).

Odwiedź swoich sąsiadów i zaprzyjaźnij się z nimi. (...) Ci, którzy nie podjęli takiej pracy, którzy działają z obojętnością, jaką niektórzy objawiają, wkrótce utracą pierwszą miłość i zaczną osądzać,

krytykować oraz potępiać swoich własnych braci. — [The Review and Herald, 13 maj 1902.](#)

Starania apostoła nie ograniczały się do wystąpień publicznych. Było wielu takich, których należało zdobywać w inny sposób. Paweł spędzał wiele czasu w pracy od domu do domu. W ten sposób sam korzystał z błogosławieństwa rodzinnego grona. Odwiedzał chorych i zasmuconych, pocieszał zmartwionych i podnosił na duchu uciśnionych. We wszystkim, co mówił i czynił, wywyższał imię Jezusa. W ten sposób pracował w „słabości, lęku i wielkiej trwodze”. [1 Koryntian 2,3.](#) Drżał, aby jego nauczanie nie wywołało wrażenia, że jest czymś ludzkim, a nie boskim. — [The Acts of the Apostles 250; Działalność apostołów 137; 153 \(wyd. III\).](#)

Odwiędz kolejno swoich sąsiadów i zbliż się do nich, aż ich serca zostaną ogrzane twoją miłością i niesamolubnym zainteresowaniem. Współczuj im, módl się z nimi, szukaj sposobności czynienia im dobra, a jeśli możesz, zgromadź wszystkich razem i otwórz Słowo Boże przed nimi, aby oświecić ich umysły, znajdujące się w ciemnościach. Ustawicznie czuwaj, jako ten, który musi zdać rachunek z szafarstwa ludzkimi duszami, i wykorzystuj jak najwięcej możliwości, które daje ci Bóg do pracy w Jego winnicy. Nie zaniedbuj rozmów z sąsiadami, wyświadczaj im wszelkie przysługi, które leżą w twej mocy, abyś „jakimkolwiek sposobem mógł niektórych zbawić”. Winniśmy dążyć do zdobycia tego ducha, który zmuszał apostoła Pawła, aby szedł od domu do domu, prosząc ze łzami i wzywając „do upamiętania się przed Bogiem i do wiary w Pana naszego, Jezusa”. — [The Review and Herald, 13 marzec 1888.](#)

Pan przedstawił mi pracę, jaka ma być wykonana w naszych miastach. Wierzący, zamieszkujący w nich, mają pracować dla Boga w sąsiedztwie swych domów. Mają pracować spokojnie i w unizieniu, wszędzie wnosząc z sobą atmosferę nieba. — [Testimonies for the Church IX, 128 \[Świadectwa dla zboru IX, 128\].](#)

[104]

Audytoryum, składające się z jednej duszy

Praca Chrystusa polegała głównie na osobistych rozmowach. On był do głębi zainteresowany audytoryum, składającym się choćby z jednej duszy. Wiadomości, które zdobyła ta jedna dusza, za jej

pośrednictwem docierały do tysięcy. — [Testimonies for the Church VI, 115](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 115](#)].

Był osłabiony i zmęczony, jednak nie zaniedbał rozmowy z jedną niewiastą, chociaż była cudzoziemką, obcą dla Izraela, i oficjalnie żyła w grzechu. — [The Desire of Ages 194](#); [Życie Jezusa 133](#); 138 (wyd. IV).

Zbawiciel nie czekał, aż ludzie się zbiorą. Często rozpoczynał naukę, kiedy wokoło Niego było tylko kilka osób, lecz przechodnie jeden za drugim zatrzymywali się, by posłuchać, aż wreszcie zbierały się tłumy, słuchając z podziwem i zachwytem słów Bożych, głoszonych przez zesłanego z nieba Nauczyciela. Pracownik Chrystusa nie powinien uważać, że nie potrafi przemawiać do kilku osób z takim samym zapałem, z jakim występuje przed dużym zgromadzeniem. Poselstwa może słuchać tylko jedna osoba, lecz któż może powiedzieć, jak dalekosiężny będzie jego wpływ? Nawet dla uczniów czas, który Zbawiciel poświęcił na rozmowę z niewiastą z Samarii, był zbędny, mało znaczący. Lecz On rozmawiał z nią z większym zapałem i większą elokwencją niż z królami, radcami czy najwyższymi kapłanami. Nauki, których udzielił tej niewieście, były powtarzane w najbardziej odległych zakątkach ziemi. — [The Desire of Ages 194](#); [Życie Jezusa 133](#); 139 (wyd. IV).

Ścisły osobisty kontakt

Istnieje potrzeba zbliżenia się do ludzi poprzez osobiste wysiłki. Gdyby mniej czasu poświęcano kazaniom, a więcej przeznaczano na osobistą służbę — otrzymalibyśmy lepsze wyniki. — [The Ministry of Healing 143](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 94](#); 88 (wyd. IV).

Pan pragnie, aby Jego słowo łaski zostało zanesione do domu każdego człowieka. W przeważającej części musi się to dokonać przez osobistą pracę. To była metoda Chrystusa. — [Christ's Object Lessons 229](#); [Przypowieści Chrystusa 145](#); 128 (wyd. II).

[105] Ci, którzy mieli największe osiągnięcia na polu zdobywania dusz, byli wolni od dumy i wychwalania samych siebie za posiadane uzdolnienia. Natomiast w uniżeniu i wierze szukali sposobu, w jaki mogliby przyjść z pomocą ludziom, znajdującym się w ich otoczeniu. Jezus wykonywał ten sam rodzaj pracy. Zbliżał się do tych, których pragnął zdobyć. — [Gospel Workers 194](#) [[Słudzy ewangelii 132](#)].

Z chrześcijańskim współczuciem powinniśmy osobiście zbliżyć się do ludzi i starać się wzbudzić ich zainteresowanie sprawami wieczności. Ich serca mogą być twarde jak ubita nawierzchnia drogi, i pozornie może się wydawać, że przedstawienie im Zbawiciela jest rzeczą daremną, lecz właśnie gdy zawiedzie logika, gdy — aby przekonać — argumenty staną się bezsilne, wtedy miłość Chrystusowa, objawiona w osobistej służbie, może zmiękczyć kamienne serce, aby ziarno Prawdy mogło zapaść tam korzenie. — [Christ's Object Lessons 57](#); [Przypowieści Chrystusa 31](#); 27 (wyd. II).

Poprzez osobistą służbę docieraj do ludzi, znajdujących się wokół ciebie. Zaprzyjaźnij się z nimi. Kazanie nie dokona tej pracy, która musi być wykonana. Aniołowie Boży będą ci towarzyszyć, gdy pójdziesz w odwiedziny do ludzi. Pracy tej nie da się zastąpić czymś innym. Nie dokona tego pożyczka czy nawet dar pieniężny. Nie dokonają tego kazania. Odwiedzając ludzi, rozmawiając i modląc się z nimi, współczując im, zdobędziesz ich serca. To jest najlepszy sposób pracy ewangelizacyjnej, jaki możesz zastosować. Aby to czynić, musisz mieć zdecydowaną, wytrwałą wiarę, niez mordowaną cierpliwość i głęboką miłość do dusz. — [Testimonies for the Church IX, 41](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 41](#)].

Powołanie Jana, Andrzeja, Szymona, Filipa i Natanaela było podwaliną zorganizowania Kościoła chrześcijańskiego. Jan skierował do Chrystusa dwóch swoich uczniów. Następnie jeden z nich — Andrzej — znalazł swojego brata i przyprowadził go do Zbawiciela. Potem został powołany Filip, który udał się na poszukiwanie Natanaela. Te przykłady powinny nauczyć nas ważności osobistego wysiłku, by bezpośrednio zaapelować do naszych krewnych, przyjaciół i sąsiadów. Są ludzie, którzy przez całe życie wyznają, że należą do Chrystusa, lecz nigdy nie učinili żadnego osobistego wysiłku, by chociaż jedną duszę przyprowadzić do Zbawcy. Całą pracę pozostawiają kaznodziei. Kaznodzieja musi mieć dobre przygotowanie w swoim powołaniu, jednak nie może wykonać tej pracy, którą Bóg zlecił do wykonania członkom Zboru.

Jest wielu takich, którzy potrzebują opieki miłujących chrześcijańskich serc. Wielu pograżyło się w ruinie, z której mogliby być uratowani, gdyby ich sąsiedzi, prości mężczyźni i niewiasty, zatroszczyli się o nich osobiście. Wielu czeka na osobisty kontakt. W naszej własnej rodzinie, w sąsiedztwie, w mieście, w którym mieszkamy,

[106] jest dla nas — jako misjonarzy Chrystusa — praca do wykonania. Jeżeli jesteśmy chrześcijanami, praca ta będzie naszą radością. Nikt nie jest wcześniej nawrócony, zanim nie zrodzi się w nim pragnienie przekonania innych o tym, jak wspaniałego przyjaciela znalazł w Chrystusie. Zbawiająca i uświęcająca Prawda nie może być zamknięta w jego sercu. — [The Desire of Ages 141](#); [Życie Jezusa 93.94](#); 96 (wyd. IV).

Jednym z najbardziej efektywnych sposobów przekazywania światła jest indywidualny, osobisty kontakt w kręgu rodziny, w mieszkaniu sąsiadów, u łóżka chorego. W cichy, spokojny sposób możemy czytać Pismo Święte i mówić o Jezusie i Prawdzie. W ten sposób możecie rozsiewać drogocenne ziarno, które wzrośnie i przyniesie owoc. — [Testimonies for the Church VI, 428.429](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 428](#)].

Sól musi być zmieszana z substancją, do której została dodana, musi ją przeniknąć, aby móc zakonserwować. Tak samo dzięki osobistemu kontaktowi i obcowaniu z ludźmi są oni zdobywani przez zbawiającą moc Ewangelii. Nie są zbawiani masowo, lecz jako pojedyncze osoby. Osobisty wpływ jest wielką potęgą. Musimy zbliżyć się do tych, których pragniemy zdobyć. — [Thoughts from the Mount of Blessing 36](#); [Nauki z Góry Błogosławienia 38](#); 39 (wyd. III).

Jezus w każdej duszy widział tego, któremu należy przekazać zaproszenie do swego Królestwa. Zdobywał serca ludzkie, chodząc wśród nich jako ten, który pragnie ich dobra. Szukał ich na drogach i na ulicach, w prywatnych domach, na łodziach, w synagodze, na brzegach jeziora i na uczcie weselnej. Spotykał się z nimi podczas ich codziennych zajęć i interesował się sprawami ich życia. Wnosił do domostw swoje rady, zgromadzał rodziny w ich własnych domach pod wpływem swojej boskiej obecności. Jego silny osobisty urok zjednywał Mu serca. — [The Desire of Ages 151](#); [Życie Jezusa 102](#); 106 (wyd. IV).

Jedynie Chrystusowa metoda docierania do ludzi przyniesie pełny sukces. Zbawiciel przebywał wśród ludzi jako ktoś, kto pragnie ich dobra. Objawiał im swoją sympatię, pomagał w potrzebach i zdobywał ich zaufanie. A wtedy wzywał: „Naśladuj Mnie”. — [The Ministry of Healing 143](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 94](#)].

Powinniśmy tak czynić, jak czynił Chrystus. Gdziekolwiek przebywał, czy to w synagodze, przy drodze, czy w łodzi oddalanej

nieco od brzegu, na przyjęciu u faryzeusza, czy też u celnika, mówił ludziom o sprawach, które kierowały ich uwagę na lepsze życie. Sprawy zachodzące w świecie przyrody i wydarzenia życia codziennego wiązał ze słowami Prawdy. Pociągał do siebie serca słuchaczy, gdyż uzdrawiał chorych, pocieszał zasmuconych, brał na ręce i błogosławił dzieci. Gdy otwierał usta, by przemówić, przykuwał ich uwagę, a każde wypowiedziane przezeń słowo było dla kogoś wonią życia ku życiu.

Tak i my powinniśmy pracować. Gdziekolwiek jesteśmy, powinniśmy szukać sposobności mówienia innym o Zbawcy. Jeśli w czynieniu dobra pójdziemy śladem Chrystusa, otworzą się dla nas serca tak, jak otwierały się dla Niego. Nie szorstko, lecz z taktem zrodzonym z Bożej miłości możemy opowiedzieć im o Tym, [107] który wyróżnia się spośród dziesięciu tysięcy, „w którym wszystko jest rozkoszne”. To jest najwznioślejsza praca, w którą możemy zaangażować dar mowy. Dar ten został nam dany, abyśmy mogli przedstawić Chrystusa jako przebaczącego grzechy Zbawiciela. — [Christ's Object Lessons 338.339](#); [Przypowieści Chrystusa 217.218](#); 193 (wyd. II).

Jego obecność wносиła do domu czystą atmosferę, a Jego życie działało jak drożdże wśród różnych grup społeczeństwa. Nie wyrządzający nikomu krzywdy i nieskalany, chodził wśród bezmyślnych, ordynarnych i nieuprzejmych, przebywał pomiędzy oszukującymi celnikami, lekkomyślnymi marnotrawcami, niesprawiedliwymi Samarytanami, pogańskimi żołnierzami, szorstkimi wieśniakami i pośród mieszanego tłumu. Tu i tam, gdy patrzył, widział ludzi zmęczonych, którzy musieli dźwigać ciężkie brzemiona, i miał dla nich słowa współczucia. Pomagał im nieść ciężar życia i powtarzał im lekcje o miłości, uprzejmości i dobroci Boga, które zaczerpnął z przyrody.

Uczył wszystkich, aby uważali samych siebie za obdarzonych kosztownymi talentami, które jeśli tylko właściwie zostaną wykorzystane, zapewnią im wieczne bogactwo. Usuwał z życia wszelką próżność i na przykładzie swojego własnego życia uczył, że każda chwila decyduje o wieczności, należy ją traktować jak skarb i wykorzystać dla świętych celów. Żadnego człowieka nie omijał jako bezwartościowego, lecz szukał sposobu podania zbawczego leku każdej duszy. W jakimkolwiek znalazł się towarzystwie, wygłaszał

naukę, który była stosowna do czasu i okoliczności. Szukał sposobu wzbudzenia nadziei u najbardziej zatwardziałych i mało obiecujących, dając im gwarancję, że mogą się stać nienagannymi i czystymi, jeżeli osiągną taki charakter, który poświadczy, iż są dziećmi Bożymi. Często spotykał tych, którzy dostali się pod kontrolę szatana i nie mieli sił, by wydostać się z jego pułapki. Do takich to właśnie zniechęconych, chorych, kuszonych i upadłych Jezus przemawiał słowami największej litości, słowami których potrzebowali i które mogli zrozumieć. Spotykał też innych, którzy wręcz zmagali się z nieprzyjacielem dusz. Tych zachęcał do wytrwania, zapewniając ich o zwycięstwie, gdyż aniołowie Boży będą przy ich boku i pomogą im zwyciężyć. — [The Desire of Ages 91](#); [Życie Jezusa 57.58](#); 59.60 (wyd. IV).

Połączenie ożywienia duchowego i osobistej pracy

Kiedy zbory się ożywiają, świadczy to o tym, że niektóre osoby indywidualnie, żarliwie szukają błogosławieństwa Bożego. Jest ktoś, kto jest spragniony i łaknie Boga, prosi z wiarą i stosownie do tego otrzymuje.

[108] Wyrusza z zapalem do pracy, odczuwając przy tym wielką zależność od Boga. W wyniku tego budzą się inne osoby, by doznać podobnych błogosławieństw, i tak nastaje czas ożywienia serc ludzkich. Rozległa praca nie będzie zaniedbana. We właściwym czasie będą układane szersze plany. Jednak osobisty, indywidualny wysiłek i zainteresowanie się naszymi przyjaciółmi i sąsiadami dokonają znacznie więcej, niż jesteśmy w stanie przypuścić. To właśnie z powodu takiej pracy giną dusze, za które umarł Chrystus.

Jedna dusza ma nieocenioną wartość. O tej wartości świadczy Golgota. Jedna dusza pozyskana dla Prawdy będzie instrumentem w zdobyciu następnych w ten sposób rezultat błogosławieństw i zbawienia będzie ciągle, bezustannie wzrastał. Twoja praca może uczynić więcej realnego dobra niż najintensywniejsze spotkania, pozbawione wysiłku nawiązywania osobistego kontaktu. Gdy te dwa rodzaje pracy zostają połączone i opatrzone Bożym błogosławieństwem, można wykonać zleconej pracy więcej i zrobić to gruntowniej. Jeśli jednak moglibyśmy wykonywać tylko jedną jej część, niechaj to będzie praca indywidualna, polegająca na otwie-

raniu i czytaniu Pisma Świętego w domach, kierowaniu osobistych apeli, życzliwych rozmowach z poszczególnymi członkami rodzin, i to nie na błahe tematy, lecz na wielki temat odkupienia. Niech zobaczą, że wasze serca są napełnione troską o zbawienie dusz. — [The Review and Herald](#), 13 marzec 1888.

Idźcie do ludzi

Nie czekajmy, aż ludzie przyjdą do nas; to my musimy znaleźć ich tam, gdzie się znajdują. Gdy słowo zostaje wygłoszone z kazalnicy, to jest dopiero początek pracy. Są tłumy ludzi, którzy nigdy nie zetkną się z Ewangelią, jeśli ona nie zostanie do nich zaniesiona. — [Christ's Object Lessons 229](#); [Przypowieści Chrystusa 145](#); 128 (wyd. II).

Zlecenie głoszenia Ewangelii jest wielkim dokumentem misyjnym królestwa Chrystusa. Uczniowie mieli gorliwie pracować dla dusz, kierując do nich zaproszenie łaski. Nie mieli czekać, aż ludzie do nich przyjdą, to oni mieli wyjść z poselstwem do ludzi. — [The Acts of the Apostles 28](#); [Działalność apostołów 18](#); 18 (wyd. III).

Zapraszaj do swojego domu na studium Biblii

Zaproś sąsiadów do swojego domu i czytaj z nimi drogocenną Biblię oraz książki, które wyjaśniają jej prawdy. Zaproś ich do udziału w pieśniach i modlitwie. W tych małych zgromadzeniach będzie — zgodnie ze swą obietnicą — obecny Chrystus, a serca odczują dotyk Jego łaski. — [The Ministry of Healing 152.153](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 100](#); 91.92 (wyd. IV).

W czasie pobytu w Efezie Apollos „począł mówić śmiało w synagodze”. Wśród jego słuchaczy byli też Akwila i Priscylla, którzy spostrzegli, że nie otrzymał on jeszcze pełnego światła Ewangelii, „zaprosili go do siebie i wyłożyli dokładniej drogę Bożą”. Dzięki ich nauczaniu zdobył jaśniejsze zrozumienie Pisma Świętego i stał się jednym z najzdolniejszych obrońców wiary chrześcijańskiej. — [The Acts of the Apostles 270](#); [Działalność apostołów 147](#); 164 (wyd. III).

[109]

Bądź towarzyski

Wszystkim, którzy pracują z Chrystusem, chcę powiedzieć — gdziekolwiek nadarza się wam sposobność spotkania z ludźmi przy kominku, wykorzystajcie ją. Otwórzcie Biblię i przedstawcie im jej wielkie prawdy. Wynik nie tyle będzie zależał od waszej wiedzy i wykształcenia, ile od umiejętności znalezienia drogi do serca. Sposób ich myślenia możesz radykalniej zmienić towarzyską postawą i zbliżeniem się do ludzi niż najlepszą rozprawą. Przedstawienie Chrystusa w rodzinie, przy kominku, w małym gronie, w prywatnym domu często przynosi lepszy rezultat w zdobywaniu dusz dla Jezusa niż kazania, wygłaszane do zebranych tłumów na wolnym powietrzu, a nawet w kościołach. — [Gospel Workers 193](#) [[Słudzy ewangelii 131](#)].

Przykład Chrystusa w łączeniu się ze sprawami ludzkości winien być naśladowany przez wszystkich, którzy głoszą Jego Słowo, wszystkich, którzy przyjęli ewangelię Jego łaski. Nie możemy wyrzekać się towarzyskich spotkań. Nie powinniśmy oddzielać się od innych. Aby dotrzeć do wszystkich grup społecznych, musimy spotkać się z nimi tam, gdzie się znajdują, oni sami bowiem rzadko będą nas szukać. Boska Prawda trafia do ludzkich serc nie tylko z kazalnicy. Jest też inne pole pracy, być może nieco skromniejsze, ale równie obiecujące. Znajduje się ono w domu człowieka skromnego i w mieszkaniach ludzi wielkich; przy gościnnym stole i w miejscach niewinnych rozrywek towarzyskich. — [The Desire of Ages 152](#); [Życie Jezusa 102](#); 106 (wyd. IV).

Chrystus nie wywyższał się ponad innych ludzi, narażając się z tego powodu faryzeuszom, gdyż było to niezgodne z ich sztywnymi przepisami. Zastał sprawy religii ograniczone wysokimi murami, które izolowały je od powszedniego życia jako coś zbyt świętego. On zburzył te mury podziału. W kontaktach z ludźmi nie pytał: „Jakiego jesteś wyznania” lub „Do którego kościoła należysz?” Wykorzystywał swoją moc, by nieść pomoc wszystkim, którzy jej potrzebowali. Zamiast zamykania się w odosobnionej celi, by w ten sposób pokazać swój niebiański charakter, gorliwie pracował dla ludzkości. Wdrażał zasadę, że religia Biblii nie polega na umartwianiu ciała.

[110] Nauczał, że czysta i nieskażona religia nie została ustanowiona na nadzwyczajne okazje. Za każdym razem i na każdym miejscu

objawiał pełne miłości zainteresowanie ludźmi i rozsiewał wokół siebie światło radosnej pobożności. — [The Desire of Ages 86](#); [Życie Jezusa 54](#); 55 (wyd. IV).

Nie zważając na ich (faryzeuszy — przyp. tłum.) podejrzliwość, przyjmował gościnę u tych wzgardzonych ludzi. Spał pod ich dachem, jadł razem z nimi przy ich stołach, dzielił pokarm, przygotowany i podany ich rękami, uczył na ich ulicach i traktował ich z największą życzliwością i grzecnością. — [The Desire of Ages 193](#); [Życie Jezusa 132](#); 137 (wyd. IV).

Objawianie życzliwego zainteresowania

Ci, którzy toczą bój życia, mając bardzo nierówne szanse, mogą być ochłodzeni i wzmocnieni małymi gestami zainteresowania, które nic nie kosztuje. Uprzejme słowa, wypowiedziane prosto, zwyczajnie, małe grzeczności, wyrażone w sposób bezpośredni, odpędzą chmury pokus i wątpliwości, kłębiących się wokoło duszy. Prawdziwe, serdeczne wyrażenie współczucia, podobnie jak to czynił Chrystus, nacechowane prostotą, ma moc otwierania drzwi serc, które potrzebują zwykłego, delikatnego dotyku Chrystusowego Ducha. — [Testimonies for the Church IX, 30](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 30](#)].

Tysiące serc można zdobyć w najprostszy i najskromniejszy sposób. Najbardziej wykształceni, na których spogląda się i chwali jako najzdolniejszych mężów i niewiasty, są często pokrzepieni prostymi słowami, płynącymi z serca tego, który miłuje Boga, który o tej miłości może mówić tak naturalnie, jak oni mówią o sprawach, które rozważają, którymi karmią swój umysł. Często słowa dobrze przemyślane i przeanalizowane wywierają niewielki wpływ, lecz prawdziwe, szczerze słowa syna lub córki Boga, wypowiedziane naturalnie, w prostocie, otworzą drzwi do serc, które długo pozostawały zamknięte. — [Testimonies for the Church VI, 115](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 115](#)].

Mów o swoim doświadczeniu

Ci, którzy zaufali Chrystusowi, będą opowiadać o swych doświadczeniach, nakreślając kolejno — krok po kroku — prowadzenie ich przez Ducha Świętego; będą mówić o swym pragnieniu i

[111] łaknieniu znajomości Boga i Jezusa Chrystusa, którego On zesłał, potem o wyniku osobistego studiowania Pisma Świętego, modlitwach, duchowych trwogach oraz o słowach Jezusa: „odpuszczone są grzechy twoje”. Jest czymś nienaturalnym, by tego rodzaju sprawy zachowywać w tajemnicy, i ci, których napelnia miłość Chrystusowa, nigdy tak nie postępują. Proporcjonalnie do tego, w jakiej mierze Pan uczynił ich depozytariuszami świętej Prawdy, będą pragnąć, by inni również otrzymali te same błogosławieństwa. W miarę, jak udzielają innym ze skarbu łaski Bożej, On będzie zsyłał jej coraz więcej. — [Christ's Object Lessons 125](#); [Przypowieści Chrystusa 76](#); 67 (wyd. II).

Pobudźcie do czynu duchową siłę. Powiedzcie tym, których odwiedzacie, że zbliża się koniec wszystkich rzeczy. Jezus Chrystus otworzy drzwi ich serc i wyrze na umysłach trwałe wrażenie. Starajcie się przebudzić mężczyzn i niewiasty z ich duchowej nieświadomości. Opowiedzcie im, w jaki sposób poznaliście Jezusa i jakich błogosławieństw doznaliście, odkąd uczyniliście z Nim doświadczenie w Jego służbie. Powiedzcie im o błogosławieństwach, których doznajecie, gdy siedząc u stóp Jezusa uczycie się kosztownych lekcji z Jego Słowa. Opowiedzcie im o zadowoleniu i radości, których przysparza chrześcijańskie życie. Wasze ciepłe, żarliwe słowa przekonają ich o tym, że znaleźliście drogocenną perłę. Niechaj wasze radosne, zachęcające słowa o tym, że istotnie znaleźliście lepszą drogę, poruszą ich serca. To jest prawdziwa praca ewangelizacyjna. Gdy będzie wykonywana, wielu powstanie jak ze snu. — [Testimonies for the Church IX, 38](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 38](#)].

Ci, których Bóg zatrudnia jako swoje narzędzia, mogą w pojęciu innych uchodzić za nieudolnych, lecz jeśli te osoby będą się modlić, jeśli w prostocie będą mówić o Prawdzie, dlatego że ją miłują, mogą w mocy Ducha Świętego pozyskać ludzi. Gdy jasno i prosto będą przedstawiać Prawdę, opowiadając o swych doświadczeniach, Duch Święty wyrze wrażenie na umyśle i w sercu słuchacza. Wola staje się zgodna z wolą Bożą, Prawda, dotychczas niezrozumiała, staje się żywa i dociera do serca jako duchowa rzeczywistość. — [Testimonies for the Church VI, 444](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 444](#)].

Przykłady są pomocne

Jego poselstwo miłosierdzia było mocno wypowiedane, stosownie do potrzeb audytorium. Jezus wiedział, jak „w stosownym czasie mówić słowo upracowanemu”. Usta Jego opływały łaską, przekazywał ludzkości skarby Prawdy w najbardziej atrakcyjnej formie. Posiadał umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi uprzedzonymi; przez ilustracje i przykłady zadziwiał ich i przykuwał ich uwagę. Poprzez wyobraźnię docierał do serca. Posługiwał się przykładami z życia codziennego, i chociaż były one proste, kryły w sobie wspaniałą głębię i znaczenie. Ptaki, lilie polne, ziarno, pasterz i owca — przy ich pomocy Chrystus ilustrował wieczną Prawdę, i za każdym razem, gdy Jego słuchacze spotykali później te rzeczy w przyrodzie, przypominali sobie Jego słowa. Przykłady, którymi posługiwał się Chrystus, zawsze potwierdzały Jego nauki. — [The Desire of Ages 254](#); [Życie Jezusa 176](#); 186 (wyd. IV).

[112]

Apostołowie starali się przekazać temu bałwochwalczemu światu znajomość Boga Stworzyciela i Jego Syna, Zbawiciela rodzaju ludzkiego. Najpierw kierowali ich uwagę na wspaniałe dzieło Boże — słońce, księżyc i gwiazdy, wspaniałą porządek w następowaniu kolejnych pór roku, majestat potężnych szczytów pokrytych śniegiem, wyniosłe drzewa oraz inne cuda przyrody, które ukazują umiejętność przerastającą ludzkie zrozumienie. Poprzez te dzieła Wszchemocnego apostołowie kierowali umysły pogan do rozmyślenia o wielkim Władcy wszechświata. — [The Acts of the Apostles 180](#); [Działalność apostołów 99](#); 111.112 (wyd. III).

Mów o sprawach podstawowych i praktycznych

Paweł był elokwentnym mówcą. Przed swym nawróceniem często pragnął zachwycać słuchaczy popisami oratorskimi. Lecz teraz wszystkie te sprawy odsunął na bok. Zamiast upajania się poetyckimi określeniami i fantastycznymi porównaniami, które mogą zadowolić zmysły i nasycić wyobraźnię, lecz nie wiążą się ze sprawami życia codziennego, Paweł starał się, używając prostego języka, wpoić w serca słuchaczy ważne i żywotne prawdy. Wyszukane przedstawianie Prawdy może doprowadzić do ekstazy, lecz jakże często prawdy przedstawiane w taki sposób nie dostarczają pokarmu koniecznego

do wzmocnienia i uzbrojenia wierzącego do życiowych walk. Nagłe potrzeby, aktualne próby i doświadczenia dusz zmagających się w walce wymagają wyraźnych, praktycznych wskazówek odnośnie do podstawowych zasad życia chrześcijańskiego. — [The Acts of the Apostles 251.252](#); [Działalność apostołów 137](#); 154 (wyd. III).

Trzymaj się prawdy stwierdzonej

Starając się przedstawiać Prawdę, często napotkasz na opozycję. Lecz jeśli będziesz się starał odeprzeć ją argumentami, opozycja będzie się potęgować, a na to nie możesz sobie pozwolić. Trzymaj się prawd stwierdzonych. Aniołowie Boży obserwują twoje poczynania i wiedzą, jak wpłynąć na tych, których ataków nie starasz się odpierać argumentami. Nie koncentruj uwagi na negatywnych punktach, zawartych w postawionych pytaniach, ale kieruj umysł na prawdy stwierdzone i umacniaj je przez żarliwą modlitwę i poświęcenie serca. — [Testimonies for the Church IX, 147.148](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 147](#)].

[113]

Przedstawicielstwa na uczęszczanych szlakach

Ci, którzy w odpowiedzi na wezwanie wstąpili do służby jako pracownicy Mistrza, powinni dobrze przestudiować Jego metody pracy. W czasie swojej ziemskiej służby Zbawiciel wykorzystywał możliwości, które można znaleźć na uczęszczanych szlakach. W przerwach pomiędzy kolejnymi podróżami Jezus zatrzymywał się w Kafarnaum, które otrzymało nazwę „Jego własne miasto”. Miasto to nadawało się dobrze na centrum działalności Zbawiciela; położone na szlaku z Damaszku do Jerozolimy i Egiptu oraz do Morza Śródziemnego, było wielkim węzłem komunikacyjnym. Ludzie z wielu krajów przechodzili przez nie lub zatrzymywali się na odpoczynek, podążając w swoich podróżach w różne strony. Tutaj Jezus mógł spotkać ludzi ze wszystkich narodów i warstw społecznych bogatych i wielkich, jak również biednych i nisko urodzonych, a Jego nauki mogły dotrzeć do innych krajów, do wielu domostw. W ten sposób miało nastąpić ożywienie na polu badania prorocत्व; ludzie mieli zbliżyć się do Zbawiciela, a Jego poselstwo miało być zanesione

temu światu. — [Testimonies for the Church IX, 121](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 121](#)].

W najsłynniejszych światowych kurortach i ośrodkach ruchu turystycznego, przepelnionych wieloma tysiącami poszukiwaczy zdrowia i przyjemności, powinni mieszkać kaznodzieje i pomocnicy — kolporterzy — zdolni do zainteresowania Prawdą przybywające tam tłumy. Niechaj ci pracownicy szukają sposobności, aby przedstawić poselstwo na ten czas i w miarę możliwości niech organizują spotkania publiczne. Niechaj natychmiast wykorzystują każdą nadarzającą się sposobność przemawiania do ludzi. Wyposażeni w moc Ducha Świętego niechaj przekazują ludziom poselstwo, które głosił Jan Chrzciciel: „Opamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios”. [Mateusza 3,2](#). Słowo Boże ma być przekazywane zrozumiale i z mocą, aby ci, którzy mają uszy ku słuchaniu, mogli usłyszeć Prawdę. W ten sposób Ewangelia terażniejszej Prawdy stanie na drodze życia tych, którzy jej nie znają. Zostanie przez wielu przyjęta oraz zaniesiona przez nich do ich własnych domów we wszystkich częściach świata. — [Testimonies for the Church IX, 122](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 122](#)].

Książki: „Śladami Jezusa” (Śladami Wielkiego Lekarza) i „Przypowieści Chrystusa” są szczególnie przystosowane do rozpowszechniania w ośrodkach turystycznych i należy uczynić wszystko, co tylko jest możliwe, by egzemplarze tych książek dotarły do rąk ludzi, mających wolny od pracy czas oraz lubiących czytać. — [Testimonies for the Church IX, 85](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 84](#)].

Powinno się zakładać jadłodajnie dietetyczne i zakłady lecznicze. Nasze wysiłki w tej sprawie powinny uwzględniać rozległe możliwości tej pracy na terenach nadmorskich. Podobnie jak głos Jana Chrzciciela rozlegał się na pustyni: „Gotujcie drogę Pańską”, tak głos Pańskich wysłańców musi być słyszany w wielkich nadmorskich ośrodkach turystycznych. — [Testimonies for the Church VII, 55.56](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 55](#)].

[114]

Rozesłani po dwóch

Wzywając do siebie dwunastu, Jezus następnie wysłał ich po dwóch do miast i wiosek. Nikt nie został wysłany sam, brat miał towarzyszyć bratu, przyjaciel przyjacielowi. W ten sposób mogli

sobie wzajemnie pomagać i zachęcać się, wspólnie się naradzać i modlić, moc jednego uzupełniała i wzmacniała słabości drugiego. W taki sam sposób Jezus rozesłał później siedemdziesięciu. Zbawiciel pragnął, aby posłowie Ewangelii w ten sam sposób wyruszali do pracy. Gdyby w naszych czasach ściśle przestrzegano tego zalecenia, praca ewangelizacyjna rozwijałaby się z daleko większym powodzeniem. — [The Desire of Ages 350](#); [Życie Jezusa 248](#); 266 (wyd. IV).

Medyczne objazdy ewangelizacyjne

Z pouczeń udzielanych mi od czasu do czasu przez Pana wiem, że powinni się znaleźć pracownicy, którzy zajęliby się lekarskimi objazdami miast i wiosek. Ci, którzy będą wykonywać tego rodzaju pracę, zbiorą obfite żniwo dusz, i to zarówno w niższych, jak też i w wyższych warstwach społeczeństwa. Pole dla tej pracy jest najlepiej przygotowane przez wysiłek wiernych kolporterów. — [Testimonies for the Church IX, 172](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 172](#)].

Misjonarze ewangelii zdrowia

Pracownicy — lekarze-misjonarze — są obecnie bardzo potrzebni. Nie możecie pozwolić sobie na lata przygotowań do rozpoczęcia tej pracy. Wkrótce drzwi obecnie otwarte dla Prawdy zamkną się na zawsze. Nieście poselstwo teraz. Nie oczekujcie, aż nieprzyjaciół zawładnie polem pracy, które obecnie się przed wami rozpościera. Niechaj małe grupy osób udadzą się do pracy, którą Chrystus wyznaczył dla swych uczniów. Niech pracują jako ewangelisci, rozpowszechniając naszą literaturę, głosząc Prawdę napotkanym ludziom. Niech modlą się o chorych, zaspokajają ich potrzeby nie lekarstwami, lecz naturalnymi środkami, ucząc ich, w jaki sposób można odzyskać zdrowie i uniknąć chorób. — [Testimonies for the Church IX, 172](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 172](#)].

[115] Moi bracia i siostry, oddajcie się w służbę Pana. Nie pozwólcie, by możliwości zostały nie wykorzystane. Odwiedzajcie chorych i cierpiących, okazując im szersze zainteresowanie. Jeśli to możliwe, uczynicie coś, by im dopomóc. W ten sposób możecie zdobyć ich serca i mówić im o Chrystusie. Dopiero wieczność objawi, jak

dalekosiężna jest tego rodzaju praca. Przed tymi, którzy chętni są wykonywać obowiązki, znajdujące się w zasięgu ich możliwości, otworzą się inne szanse pożytecznego działania. — [Testimonies for the Church IX, 36](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 36](#)].

Wykształcenie zawodowe

Bardzo dużo jest takich ubogich rodzin, dla których nie można wykonać lepszej pracy ewangelizacyjnej niż nakłonić ich, by się osiedlili na roli i nauczyć, jak mają wydobyć z niej środki utrzymania. Potrzeba takiej pomocy i pouczeń nie odnosi się tylko do mieszkańców miasta. Nawet na wsi, gdzie istnieją wszelkie możliwości, aby prowadzić zasobne życie, wielu ludzi żyje w niedostatku. Całe społeczeństwa są pozbawione wiedzy z dziedziny przygotowania zawodowego i higieny. Rodziny zamieszkują rudery ubogo umeblowane, nie posiadają właściwego odzienia, narzędzi, pozbawione są książek, wygod i dostępu do dóbr kultury. Rozwydrzone dusze o słabych i zdeformowanych ciałach to rezultat fatalnych cech dziedziczności i złych nawyków. Tych ludzi należy wychowywać od podstaw. Prowadzili niezaradny, gnuśny i zepsuty tryb życia i wymagają wprowadzenia we właściwe zwyczaje. — [The Ministry of Healing 192](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 131](#)].

Należy zwrócić uwagę na potrzebę zakładania różnych warsztatów pracy, by ubogie rodziny mogły tam znaleźć zatrudnienie. Stolarze, kowale, każdy, kto zna się na jakimś rzemiośle, powinni ponosić odpowiedzialność za nauczanie i udzielanie pomocy osobom bez wykształcenia i bezrobotnym. — [The Ministry of Healing 194](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 132](#); 101 (wyd. IV).

Chrześcijanie rolnicy mogą wykonać pracę ewangelizacyjną, pomagając biednym w osiedlaniu się na roli i ucząc ich, jak uprawiać ziemię, by stała się wydajna. Nauczcie ich posługiwania się narzędziami rolniczymi, uprawy różnorodnych roślin, zakładania sadów i właściwego ich pielęgnowania. — [The Ministry of Healing 193](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 131](#)].

W służbie dla ubogich jest szerokie pole działania nie tylko dla mężczyzn, ale także dla niewiast. Konieczna jest pomoc dobrej kucharki, gospodyni domu, szwaczki i pielęgniarki. Niech członkowie ubogich rodzin będą pouczeni, jak należy gotować, jak szyć i repe-

rować swoją odzież, jak opiekować się chorymi i należycie dbać o utrzymanie domu. Niech chłopcy i dziewczęta otrzymają gruntowne przygotowanie do wykonywania jakiegoś zawodu. — [The Ministry of Healing 194 \[Śladami Wielkiego Lekarza 132\]](#).

[116]

Zapraszaj na wykłady ewangelizacyjne

Jest wiele rzeczy, które możemy wykonać, jeśli tylko jesteśmy tą pracą zainteresowani. Wielu jest takich, którzy sami nie przyjdą do zboru, by słuchać głoszonego tam poselstwa Prawdy. Jednak dzięki osobistemu wysiłkowi, prostocie i mądrości można ich nakłonić, by przyszli do domu Bożego. Decyzja ta może zapaść już podczas pierwszej rozmowy z nimi na temat Prawdy. Jeśli nawet twoje starania nie przyniosą od razu rezultatu, nie zniechęcaj się. Działaj wytrwale, aż twoje wysiłki zostaną uwieńczone powodzeniem. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Zapraszaj do szkoły sobotniej

Innym rodzajem pracy, w której wielu może znaleźć zatrudnienie, jest zapraszanie młodzieży i dzieci do szkoły sobotniej. Tutaj młodzież może z powodzeniem pracować dla swojego drogiego Zbawiciela. Tutaj może kształtować przeznaczenie dusz. Może wykonywać zarówno dla Zboru, jak i dla świata taką pracę, której rozmiary i wielkość nie będą znane aż do dnia rozrachunku, kiedy to słowa „to dobrze” zostaną wypowiedziane do wiernego sługi. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Piórem i słowem

Piórem i słowem głos, że Jezus żyje, by wstawiać się za nami. Połącz się z Mistrzem, naśladowaj pełnego samozaparcia Odkupiciela w Jego nacechowanej miłością ziemskiej pielgrzymce. — [The Review and Herald, 24 styczeń 1893](#).

Jedni będą pracowali w ten, a drudzy w inny sposób, w zależności od tego, do czego Pan ich powołał i jak ich prowadzi. Jednak wszyscy razem mają dążyć do tego, aby ich praca tworzyła doskonałą całość. Zarówno piórem, jak też słowem mają pracować dla

Niego. — [Testimonies for the Church IX, 26](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 172](#)].

Chrystus ukrzyżowany — mów o tym, módl się, o tym śpiewaj, a poselstwo to skruszy i podbije serca. — [Testimonies for the Church VI, 67](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 67](#)].

Pióro jest mocą w rękach ludzi, u których na ołtarzach serc płonie ogień Prawdy ludzi, którzy są inteligentni i gorliwi dla Boga oraz mają zdrowy rozsądek. Pióro zanurzone w źródłu czystej Prawdy może przelać strumienie światła do ciemnych zakątków świata, które odbijają je, przydając im nowej mocy, i rozproszą to światło wszędzie. — [Life Sketches of Ellen G. White 214](#).

Nasi kaznodzieje nie powinni zużywać całej swojej siły w kazaniach, i na tym kończyć swoją pracę. Powinni pouczać członków zboru, jak podjąć i rozwijać ten rodzaj pracy (pisanie listów misyjnych), która dla naszej działalności jest jak łożysko w kole. Ruch tego wewnętrznego koła utrzymuje w mocnym i prawidłowym działaniu koło zewnętrzne. Niech tylko to wewnętrzne koło przestanie działać, a rezultaty tego szybko staną się widoczne w postaci przygasłej, osłabionej działalności w życiu misyjnym. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Nigdy nie ustawaj w czujności na polu pracy ewangelizacyjnej. Jest to praca, w której każdy z was z powodzeniem może być zatrudniony, jeśli tylko zachowa łączność z Bogiem. Zanim zaczniesz pisać listy, zawsze wnieś swoje serce w modlitwie do Boga, byś mógł znaleźć jakieś dzikie gałązki, które mogłyby być wszczepione w Prawdziwą Winnicę i przynieść owoc dla chwały Boga. Wszyscy, którzy z pokorą w sercu wykonują ten rodzaj pracy, będą wciąż kształcić się jako pracownicy w Pańskiej Winnicy. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

[117]

Medyczna praca misyjna

Praca pierwszorzędnej wartości

W czasie swej ziemskiej działalności Jezus więcej czasu poświęcał na uzdrawianie chorych niż na kazania. — [The Ministry of Healing 19](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 12](#); 8 (wyd. IV).

Dzięki naszej działalności medycznej, wiele drzwi otworzy swe podwoje przed prawdziwym reformatorem. — [Testimonies for the Church VII, 62](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 62](#)].

Prawdziwa misja medyczna jest Ewangelią w praktyce. — [Testimonies for the Church VIII, 168](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 168](#)].

Misyjna działalność medyczna jest pionierem w głoszeniu Ewangelii. Ewangelia ma być głoszona i praktykowana przez służbę słowa i służbę medyczną. — [The Ministry of Healing 144](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 94](#); 88 (wyd. IV).

Zbawiciel świata więcej czasu i pracy przeznaczał na uzdrawianie ludzi nękanych chorobami niż na kazania. Ostatni nakaz, jaki pozostawił swoim apostołom, którzy mieli być Jego reprezentantami na ziemi, dotyczył wkładania rąk na chorych, by pomóc im w powrocie do zdrowia. Gdy Mistrz znowu przyjdzie na ziemię, będzie Panem dla tych, którzy odwiedzali chorych i zaspokajali potrzeby przygnębionych. — [Testimonies for the Church IV, 225](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 225](#)].

On chce, aby misyjna działalność medyczna przygotowała drogę dla przedstawienia zbawczych prawd na nasz czas i ogłoszenia poselstwa trzeciego anioła. Jeśli ten zamiar zostanie spełniony, poselstwo to nie zostanie zaciemnione, ani postęp nie napotka na przeszkody. — [Testimonies for the Church VI, 293](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 293](#)].

Najpierw zaspokój niedostatki potrzebujących i wyjdź naprzeciw ich fizycznym brakom i cierpieniom, a wtedy znajdziesz otwartą drogę do ich serc, gdzie będziesz mógł posiać nasiona dobroci, czy-

stości i religijności. — [Testimonies for the Church IV, 227](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 226](#)].

Nic nie udzieli więcej duchowej mocy, nie wzbudzi większej gorliwości i głębszych uczuć aniżeli odwiedzanie i służenie chorym i zniechęconym, pomaganie im w oglądaniu boskiego światła i utwierdzeniu ich wiary w Jezusa. — [Testimonies for the Church IV, 75.76](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 75](#)].

Boski przykład

[119]

Chrystus, wielki Lekarz-Misjonarz, jest naszym przykładem. Uzdrawiał chorych i głosił Ewangelię. W Jego służbie nauczanie i uzdrawianie były z sobą w ścisłej łączności. Dzisiaj również nie mogą być rozdzielone. — [Testimonies for the Church IX, 170.171](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 170](#)].

Naśladowcy Chrystusa mają iść za Jego przykładem. Udając się z miejsca na miejsce, pocieszał strapiionych i uzdrawiał chorych. Następnie przedkładał im wielkie prawdy, dotyczące Jego Królestwa. Taką pracę mają do wykonania również Jego naśladowcy. — [Christ's Object Lessons 233.234](#); [Przypowieści Chrystusa 148](#); 131 (wyd. II).

Ci, którzy wyznają, że są dziećmi Bożymi, muszą iść za przykładem Chrystusa. Zaspokojenie fizycznych potrzeb naszych współbliźnich i ich wdzięczność przełamują bariery i umożliwią wam zdobycie ich serc. Zastanówcie się poważnie nad tą sprawą. — [Testimonies for the Church IX, 127](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 127](#)].

Szczególnie misjonarze medyczni powinni w duchu, słowach i charakterze objawić, że są naśladowcami Jezusa Chrystusa jako boskiego wzoru misji medycznej. — [Testimonies for the Church VII, 127](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 127](#)].

Połączenie ze służbą Ewangelii

Głoszenie Ewangelii i misja medyczna powinny rozwijać się razem. Ewangelia ma zwiastować zasady prawdziwej reformy zdrowotnej. Chrześcijaństwo ma być zastosowane w praktycznym życiu. Należy przeprowadzić poważną gruntowną reformę. (...) Mamy przedstawiać ludziom zasady reformy zdrowia, czyniąc wszystko, co

w naszej mocy, by prowadzić mężczyzn i niewiasty do zrozumienia konieczności praktycznego wprowadzenia tych zasad w codzienne życie. — [Testimonies for the Church VI, 379](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 379](#)].

Jest to Boży plan, byśmy pracowali tak, jak pracowali uczniowie. Uzdrawianie ciała jest powiązane z głoszeniem Ewangelii. W dziele Ewangelii nauczanie i uzdrawianie nie mogą być rozdzielone. — [The Ministry of Healing 141](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 92](#)].

Misja medyczna i służba Ewangelii są kanałami, przez które Bóg pragnie bezustannie zlewać potoki swojej dobroci. Mają one być jak rzeka żywota, nawadniająca Jego Zbór. — [The Bible Echo, 12 sierpień 1901](#).

Niechaj nasi kaznodzieje, którzy posiadli doświadczenie w głoszeniu Słowa, uczą się, jak w prosty sposób pomagać chorym, następnie podjąć umiejętnie pracę jako ewangeliści w misji medycznej. — [Testimonies for the Church IX, 172](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 172](#)].

[120] Gdy kolporter-ewangelista udaje się z miejsca na miejsce, znajduje wielu chorych ludzi. Winien posiadać praktyczną znajomość różnych przypadków schorzeń oraz niesienia pierwszej pomocy, by w ten sposób** móc sprawić lęę cierpiącym. Co więcej, powinien w wierze i prostocie serca modlić się za chorych, kierując ich uwagę na Wielkiego Lekarza. Gdy w ten sposób chodzi i współpracuje z Bogiem, towarzyszący aniołowie są obok niego, dając mu przystęp do ludzkich serc. Jakże szerokie pole działania rozpościera się przed wiernymi, poświęconymi pracownikami, jakże wielkie błogosławieństwa będą towarzyszyć im w ich pilnej pracy! — [The Southern Watchman, 20 listopad 1902](#).

Każdy pracownik Ewangelii powinien wiedzieć, że udzielanie rad dotyczących zdrowego trybu życia jest częścią zleconej mu pracy. Istnieje wielkie zapotrzebowanie na tego rodzaju pracę, i świat stoi dla niej otworem. — [The Ministry of Healing 147](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 96](#)].

Prawe ramię poselstwa

Ciągle byłam pouczana, że misja medyczna jest tym samym dla działalności poselstwa trzeciego anioła, czym ramię wraz z ręką są

dla ciała. Pod kierownictwem boskiej Głowy mają pracować wspólnie, przygotowując drogę przyjściu Chrystusa. Prawe ramię w ciele Prawdy ma być w ciągłym ruchu, ciągle przy pracy, a Bóg będzie je wzmacniał. Jednak nie może spełniać funkcji ciała. Również ciało nie może powiedzieć ręce: „Nie potrzebuję cię”. Ciało potrzebuje ramienia, by być sprawne, by móc wykonać pracę. Zarówno ciało, jak i ramię mają do wykonania wyznaczoną im pracę, a każde na tym ucierpi, jeśli pracę tę będzie wykonywało samodzielnie. — [Testimonies for the Church VI, 288](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 288](#)].

Praca misji medycznej musi być wykonana. (...) Ma być tym dla dzieła Bożego, czym jest ręka dla ciała. — [Testimonies for the Church VIII, 160](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 160](#)].

Boska współpraca

Chrystus odczuwa nieszczęście każdego cierpiącego. Gdy złe duchy szarpią ciało ludzkie, Chrystus odczuwa to przekleństwo. Gdy gorączka przerwie bieg ludzkiego życia, On przeżywa wraz z człowiekiem agonię. Dziś jest tak samo chętny uzdrowić chorego, jak wtedy, gdy osobiście był na ziemi. Słudzy Chrystusa są Jego reprezentantami, są przewodami, przez które działa. Przez nich pragnie objawić swą moc uzdrawiania. — [The Desire of Ages 823.824](#); [Życie Jezusa 591](#); 654 (wyd. IV).

Bóg postanowił i pragnie, aby za pośrednictwem Jego sług, chorzy, nieszczęśliwi i opanowani przez złe duchy usłyszeli Jego głos. Przez swoje ludzkie narzędzia pragnie być takim pocieszycielem, jakiego nie zna świat. — [The Ministry of Healing 106](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 63](#).

Chrystus współdziała z tymi, którzy angażują się w działalność misji medycznej. — [Testimonies for the Church VII, 51](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 51](#)]. [121]

Pan działał przez nich. Gdziekolwiek się udawali, chorzy byli uzdrawiani, a ubogim była głoszona Ewangelia. — [The Acts of the Apostles 106](#) [[Działalność apostołów 59](#)].

Chrystus już nie jest osobiście na ziemi, by udawać się do naszych miast i wiosek, aby uzdrawiać chorych, lecz nam zlecił tę medyczną pracę, którą sam rozpoczął. — [Testimonies for the Church IX, 168](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 168](#)].

Praca każdego zboru

Poselstwo dotyczące reformy zdrowia ma być głoszone w każdym zborze. — [Testimonies for the Church VI, 370](#) [Świadectwa dla zboru VI, 370].

Misja medyczna powinna być częścią działalności każdego zboru w naszym kraju. — [Testimonies for the Church VI, 289](#) [Świadectwa dla zboru VI, 289].

Dożyliśmy do takiego czasu, kiedy każdy członek zboru powinien podjąć pracę w misji medycznej. — [Testimonies for the Church VII, 62](#) [Świadectwa dla zboru VII, 62].

Dzieło reformy zdrowia jest Bożym środkiem pomniejszania cierpień występujących w tym świecie oraz oczyszczającym Jego Zbór. Pouczaj lud, że każdy może działać jako pomocna Boża dłoń, współdziałając z Mistrzem nad odnową zdrowia fizycznego i duchowego. Na tym dziele spoczywa pieczęć Nieba; dzieło to otworzy drzwi dla innych drogocennych prawd. W tej pracy jest miejsce dla wszystkich, którzy ją podejmą w sposób rozumny. — [Testimonies for the Church IX, 112.113](#) [Świadectwa dla zboru IX, 112].

Przed nami są burzliwe czasy, lecz nie wypowiadajmy ani jednego słowa niewiary czy zniechęcenia. Pamiętajmy, że niesiemy poselstwo uzdrowienia świata, który jest napełniony duszami chorymi z powodu grzechu. — [Special Testimonies, Series B VIII, 24](#).

Dzieło to, właściwie prowadzone, uratuje wielu biednych grzeszników, odrzuconych i zapomnianych przez Kościoły. Wielu wierzących inaczej niż my oczekuje pomocy, której udzielanie jest chrześcijańskim obowiązkiem. Gdyby lud Boży objawił szczerze zainteresowanie swymi bliźnimi, wielu zostałoby pozyskanych przez prawdy dane na obecny czas. Nic nie nada, ani nie może nadać tej pracy takiego charakteru, jaki nadaje jej pomoc niesiona ludziom tam, gdzie się znajdują. Tysiące ludzi mogłoby się radować poselstwem, gdyby ci, którzy powiadają, że miłują Boga i zachowują Jego przykazania, pracowali tak, jak pracował Jezus. Skoro działalność misji medycznej zdobywa, przyprowadza zarówno mężczyzn, jak i niewiasty do zbawczego poznania Chrystusa i Jego Prawdy, w pracę tę można spokojnie zainwestować zarówno siły, jak też pieniądze;

ona nigdy nie pójdzie na marne. — [Testimonies for the Church VI, 280](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 280](#)].

Niech nasz lud wykaże żywe zainteresowanie działalnością misji medycznej. Niech poprzez czytanie książek, napisanych jako instruktaże dla nas, stanie się użyteczny w tej pracy. Książki te zasługują na znacznie większą uwagę, niż się im ją poświęca. Większość tego materiału, który został podany dla korzyści wszystkich, była napisana ze szczególnym zamiarem pouczenia w dziedzinie zasad zdrowia. Ci, którzy studiują i praktykują te zasady, doznają szczególnych błogosławieństw, i to zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym. Zrozumienie filozofii zdrowia stanowić będzie obronę przed wieloma przejawami stale rozszerzającego się zła. — [Testimonies for the Church VII, 63](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 63](#)]. [122]

Zostałam pouczona, że misja medyczna znajdzie wśród najbardziej zdegenerowanych ludzi tych, którzy chociaż oddali się niepowściągliwości i wyniszczającym, szkodliwym nałogom, odpowiedzą na tę działalność, jeżeli się do nich podejdzie we właściwy sposób, lecz należy ich odnaleźć i zachęcić. Potrzebny będzie stały, zdecydowany, cierpliwy i gorliwy wysiłek, aby ich podźwignąć. Sami nie potrafią się odrodzić. Mogą słyszeć wezwanie Chrystusa, lecz ich słuch jest zbyt przytępiony, by pojąć jego znaczenie, ich oczy są zbyt ślepe, by dostrzec dla siebie jakiegokolwiek dobro. Są martwi w przestępstwach i grzechach. Ale nawet oni nie mogą być wykluczeni z uczty Ewangelii. Mają otrzymać zaproszenie: „Przyjdź”. Chociaż czują się niegodni, Pan mówi: „Przymuście ich, by weszli”. Nie słuchaj żadnych wymówek. Z miłości i szczerzej uprzejmości zajmij się nimi. — [Testimonies for the Church VI, 279.280](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 279](#)].

Ci, którzy podjęli ten rodzaj pracy (rozpowszechnianie literatury), mają też być przygotowani do wykonywania pracy misji medycznej. Należy pomagać chorym i cierpiącym. Wielu tych, którym okazano miłosierdzie, usłyszeli i zaakceptowali słowa życia. — [Testimonies for the Church IX, 34](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 33](#)].

Kto jest przygotowany, aby ze zrozumieniem podjąć pracę w misji medycznej? (...) Każdy pracownik powinien móc to uczynić. Wówczas w pełni będzie mógł przedstawić Prawdę, która jest w

Jezusie. — [Testimonies for the Church VII, 70](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 70](#)].

Niechaj dzieło Pańskie rozwija się. Niech rozwija się działalność misji medycznej, jak też działalność wychowawcza. Jestem przekonana, że nie brak nam gorliwych, poświęconych, inteligentnych i uzdolnionych pracowników. — [Testimonies for the Church IX, 168.169](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 168](#)].

Niech wniosą z sobą zasady zdrowego sposobu życia do środowisk, które po większej części nie są z nimi zapoznane. — [Testimonies for the Church IX, 118](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 118](#)].

Pouczono mnie, bym do nauczycieli, zajmujących się reformą zdrowotną, skierowała apel: „Zdążajcie naprzód!” Świat potrzebuje każdej odrobiny wpływu, jaki możecie wyrzucić, aby powstrzymać powódź niemoralności. Niechaj ci, którzy głoszą poselstwo trzeciego anioła, będą mu wierni. — [Testimonies for the Church IX, 113](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 113](#)].

[123]

Plan rozwoju misji medycznej

Naszym ośrodkom sanatoryjnym, których działalność jest już ustabilizowana, Pan da możliwość współpracy z Nim w zakładaniu i prowadzeniu nowych placówek tego typu. Każda nowo założona instytucja ma być pomocna w wielkim dziele głoszenia poselstwa trzeciego anioła. Bóg naszym ośrodkom sanatoryjnym dał możliwość wykonania pracy, która będzie podobna do żywego kamienia, wzrastającego w miarę wprawiania go w ruch niewidzialną dłoń. Niech ten mistyczny kamień zostanie wprawiony w ruch. — [Testimonies for the Church VII, 59](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 59](#)].

Działalność instytucji

Należy zakładać jadłodajnie dietetyczne i zakłady lecznicze. Nasze wysiłki w tej sprawie winny uwzględniać okolice nadmorskie. Tak jak głos Jana Chrzciciela był słyszany na pustyni: „Gotujcie drogę Pańską”, tak głos Bożych wysłańców powinien być słyszany w wielkich ośrodkach turystycznych i na terenach nadmorskich. — [Testimonies for the Church VII, 55.56](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 55](#)].

Otrzymałam światło, że w wielu miastach korzystnym jest, by obok naszych jadłodajni znajdowały się gabinety lekarskie. Mogą one współpracować w propagowaniu właściwych zasad. Czasami jest rozsądne, by obok nich przygotować również pokoje, które mogłyby wynajmować chorzy. Takie zestawy służyłyby jako swego rodzaju zasilacze pracy sanatorium usytuowanego w wiosce. — [Testimonies for the Church VII, 60](#) [Świadectwa dla zboru VII, 60].

Pan ma poselstwo dla naszych miast, które ma być głoszone podczas zebrań namiotowych, w czasie innych publicznych wystąpień, jak też przez naszą literaturę. Oprócz tego należy zakładać w miastach jadłodajnie czyste pod względem higieny, by tym sposobem głosić poselstwo wstrzemięźliwości. Przy naszych jadłodajniach, tam gdzie jest to możliwe, należy znaleźć odpowiednie pomieszczenia i organizować spotkania. Powinno się zaprosić stałych bywalców na wykłady, pogłębiające wiedzę o zdrowiu i chrześcijańskiej wstrzemięźliwości. Tam będą mogli otrzymać pewne pouczenia, dotyczące przygotowywania pełnowartościowego pożywienia. Można tam również poruszać jeszcze inne ważne zagadnienia. — [Testimonies for the Church VII, 115](#) [Świadectwa dla zboru VII, 115].

Tym, którzy odwiedzają nasze jadłodajnie, należy dostarczyć odpowiednią lekturę. Trzeba zwrócić uwagę na nasze publikacje na temat wstrzemięźliwości i reformy zdrowotnej; należy im też dostarczyć ulotki, przedstawiające nauki Chrystusa. Ciężar opłat za dostarczanie tej literatury winien być rozłożony na cały nasz lud. Każdy, kto przychodzi, powinien otrzymać coś do czytania. [124] Może być tak, że wielu pozostawi traktat nie czytając go, jednak ktoś spośród tych, którym wręczasz te pisma, może szukać światła. Będą czytać i studiować to, co otrzymali, a następnie podadzą to drugim. — [Testimonies for the Church VII, 116](#) [Świadectwa dla zboru VII, 116].

Pouczono mnie, że jedną z podstawowych przyczyn, dla których powinno się zakładać czyste jadłodajnie i zakłady lecznicze w centrum dużych miast, jest to, że w ten sposób uwaga przywódców zostanie skierowana na poselstwo trzeciego anioła. Gdy rozsądni, inteligentni mężowie zauważą, że jadłodajnie są prowadzone w sposób całkowicie odmienny od tego, w jaki prowadzi się wszystkie inne jadłodajnie i restauracje, zainteresują się przyczynami dostrzeżonych różnic, a wówczas odnajdą powody, skłaniające nas do podawania

najprzedniejszych pokarmów. W ten sposób dojdą do poznania poselstwa na obecny czas. — [Testimonies for the Church VII, 122.123](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 122](#)].

Szkoły gotowania

Pouczono mnie o potrzebie zachęcania do pracy wszystkich, którzy w ramach spełniania misji medycznej prowadzą szkoły gotowania. Prowadząc ludzi do reformy, należy przedstawić im każdy jej powab. Niechaj oświeca ich tyle światła, ile tylko jest możliwe. Ucz ich, aby starali się jak najlepiej przygotować pożywienie i zachęć, aby to, czego się nauczyli, przekazywali innym. — [Gospel Workers 362.363](#) [[Słudzy ewangelii 240](#)].

Należy prowadzić kursy gotowania. Ludzi należy nauczać, jak mają przygotowywać pełnowartościowe pożywienie. Należy wskazać im potrzebę odrzucenia niezdrowych pokarmów, lecz nigdy nie powinniśmy zalecać diety głodowej. Można mieć pełnowartościową, pożywną dietę bez używania herbaty, kawy i pokarmów mięsnych. Nauczanie ludzi, jak przygotowywać zestawy pokarmów, które są pełnowartościowe i apetyczne, ma bardzo wielkie znaczenie. — [Testimonies for the Church IX, 112](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 112](#)].

Poselstwo na czasie

[125] Nie jestem w stanie wystarczająco mocno zaapelować do wszystkich członków Zboru, wszystkich prawdziwych misjonarzy, wszystkich, którzy wierzą w poselstwo trzeciego anioła, którzy powstrzymali nogi swoje od deptania sabatu, by rozważyli poselstwo z 58 rozdziału prorocstwa Izajasza. Działalność dobroczynna przedstawiona w tym rozdziale jest tą pracą, której Bóg wymaga od swego ludu w obecnym czasie. Jest to praca, którą On sam wyznaczył. Nie pozostawiono nas w wątpliwości, jeśli chodzi o czas wypełnienia tego poselstwa.

Boża pamiątka, siódmy dzień — sobota, znak Jego działania przy stworzeniu świata, została usunięta z właściwego sobie miejsca przez człowieka grzechu. Lud Boży ma szczególną pracę do wykonania przy naprawianiu wyrwy dokonanej w Jego zakonie, a im bardziej zbliżamy się do końca, tym pilniejsza staje się ta praca.

Wszyscy, którzy miłują Boga, ukazą przez zachowywanie przykazań, że noszą Jego znak. Są oni naprawcami ścieżek, prowadzących do mieszkań w domu Ojca. (...) Działalność misji medycznej jest nierozzerwalnie związana z zachowywaniem Bożych przykazań, wśród których szczególnie wyróżnione jest przykazanie o sobocie, gdyż jest to wielki pomnik twórczego dzieła Boga. Zachowywanie tego przykazania jest związane z dziełem odnowy obrazu Boga w człowieku. Oto służba, jaką ma do wykonania w tym czasie lud Boży. Służba ta, właściwie pełniona, przyniesie Zborowi obfite błogosławieństwo. — [Testimonies for the Church VI, 265.266](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 265](#)].

Ewangelizacja z Biblią w ręku

Idea zrodzona w niebie

Plan czytania z ludźmi Biblii jest niebieskiego pochodzenia. Jest wielu mężczyzn i wiele niewiast, mogących podjąć ten rodzaj pracy misyjnej i dzięki niej wyszkolić się na pracowników, którzy staną się wielkimi mężami Bożymi. W wyniku tej pracy pracownicy nawiązują osobisty kontakt z ludźmi różnych narodowości, mówiącymi wieloma językami. Biblia dociera do rodzin, a jej święte prawdy przenikają do domów i sumień ludzkich. Ludzie są nakłaniani, aby sami czytali, badali i wyciągali wnioski, gdyż muszą zdać sobie sprawę z odpowiedzialności za przyjęcie lub odrzucenie boskiego oświecenia. Bóg nie pozwoli, aby ta drogocenna praca, wykonywana dla Niego, pozostawała bez nagrody. On ukoronuje, uwieńczy powodzeniem każdy wysiłek, podjęty w Jego imieniu. — [Gospel Workers 191.192](#) [[Słudzy ewangelii 130](#)].

Nasza praca została wyznaczona przez Niebieskiego Ojca. Mamy zabrać z sobą swoją Biblię i wyjść, by ostrzec świat. Mamy być pomocnikami Bożymi w dziele ratowania dusz, przewodami, przez które Jego miłość dzień pod dniem spływać będzie na ginących. — [Testimonies for the Church IX, 150](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 150](#)].

Określone wezwanie

Wielu zostanie powołanych, by pracować od domu do domu, udzielać lekcji biblijnych i modlić się z ludźmi zainteresowanymi poselstwem. — [Testimonies for the Church IX, 172](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 172](#)].

Wielu pracowników ma wykonać swoje zadanie, pracując od domu do domu i tam, w rodzinnym gronie, czytać Biblię. — [Testimonies for the Church IX, 141](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 141](#)].

W pracę misyjną od domu do domu powinny zaangażować się również poświęcone niewiasty. — [Testimonies for the Church IX, 120.121](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 120](#)].

Jeśli idziemy śladem Jezusa, musimy zbliżyć się do tych, którzy potrzebują naszej służby. Musimy pomóc im zrozumieć Biblię, przedstawić wymagania prawa Bożego, czytać obietnice z tymi, którzy się wahają, pobudzić beztroskich i wzmocnić słabych. — [Gospel Workers 336](#) [[Słudzy ewangelii 224](#)].

[127]

W doświadczeniu Filipa i dostojnika etiopskiego została pokazana praca, do której Bóg powołał swój lud. Etiopczyk jest reprezentantem licznej klasy ludzi, którzy potrzebują misjonarzy takich, jak Filip, którzy usłyszą głos Boży i pójdą wszędzie tam, gdzie On ich posyła. W świecie są ludzie, którzy czytają Pismo Święte, lecz nie rozumieją jego wartości. Potrzebni są mężowie i niewiasty, którzy, posiadając znajomość Boga, wyjaśniają tym duszom Jego Słowo. — [Testimonies for the Church VIII, 58.59](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 58](#)].

Członkowie naszych zborów powinni wykonywać więcej pracy od domu do domu, czytając z ludźmi Biblię. — [Testimonies for the Church IX, 127](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 127](#)].

Niechaj pracownicy udadzą się od domu do domu i otworzą przed ludźmi Pismo Święte. — [Testimonies for the Church IX, 123](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 122](#)].

W wielu miastach jest sporo osób skrzętnych, dobrze wykonujących swą pracę zawodową, które nigdy nie słyszały Prawdy na obecny czas. Te miejsca należy opracować. Niechaj nasi aktywiści podejmą tego rodzaju służbę. Wypożyczając lub sprzedając książki, rozpowszechniając czasopisma i czytając z ludźmi Biblię, nasi aktywiści ewangelizacyjni mogą uczynić wiele dobrego w swoim sąsiedztwie. Napełnieni miłością, mogą głosić poselstwo z taką mocą, że nawróci się wiele dusz. — [Testimonies for the Church IX, 35](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 35](#)].

Sceny pozostawiające wrażenie

Widziano setki i tysiące tych, którzy odwiedzali rodziny i otwierali przed nimi Słowo Boże. Moc Ducha Świętego przekonywała

serca i objawiał się duch szczerego nawrócenia. — [Testimonies for the Church IX, 126](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 126](#)].

W pewnej rodzinie siedziało przy stole dwóch pracowników. Z otwartej Biblii przedstawiali Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela przebaczącego grzechy. Wzniesiona została gorliwa modlitwa do Boga i pod wpływem Ducha Bożego serca słuchaczy zostały zmiękczone i pokonane. Ich modlitwy były pełne żarliwości i mocy. W czasie wyjaśniania Słowa Bożego widziałam, jak łagodny promień światła oświetlił Pismo Święte i wówczas spokojnie powiedziałam: „Wyjdźcie na drogi i opłotki i przymuście ich, by weszli, aby mój dom został napełniony”. — [Testimonies for the Church IX, 35](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 35](#)].

Jest wielu takich, którzy czytają Pismo Święte, lecz nie rozumieją prawdziwej jego wartości. Na całym świecie są mężowie i niewiasty, tęsknie spoglądający ku niebu. Modlitwy, łzy i wołania wznoszą się z serc tęskniących za światłem, łaską, za Duchem Świętym. Wielu stoi u progu królestwa, czekając na wprowadzenie ich do niego. — [The Acts of the Apostles 109](#); [Działalność apostołów 61](#); 67 (wyd. III).

[128]

Przygotowanie do pracy

Naśladowcy Jezusa nie poznają zamiarów Bożych ani Jego woli, jeśli beztrąsko ignorują Słowo Boże. Wszyscy muszą studiować Biblię. Chrystus rozkazał swym naśladowcom: „Badajcie Pisma — uważacie przecież, że w nich macie żywot wieczny; one właśnie dają świadectwo o Mnie” (wg przekładu ks. Dąbrowskiego). Piotr napomina nas: „... Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest, i z cichością, i z bojaźnią”. — [Testimonies for the Church II, 633](#) [[Świadectwa dla zboru II, 633](#)].

Ci, którzy prawdziwie się nawrócili, muszą bezustannie zdobywać lepsze zrozumienie Pisma Świętego, aby mogli przekazać słowa światła i zbawienia tym, którzy giną w ciemnościach i grzechach. — [Testimonies for the Church IX, 121](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 121](#)].

Mamy przekazać ludziom ostatnie Boże ostrzeżenie. Jakże zatem pilnymi powinniśmy być w studiowaniu Biblii i gorliwymi w przekazywaniu i rozpowszechnianiu światła. Niech każda dusza oświecona boskim światłem stara się przekazać je innym. Niech pracownicy idą od domu do domu, otwierają przed ludźmi Pismo Święte, rozpowszechniają literaturę i opowiadają innym o tym świetle, które ubłogosławiło ich własne życie. — [Gospel Workers 353](#) [[Słudzy ewangelii 234](#)].

Właściwą pracę można będzie wykonywać najlepiej wówczas, gdy seminaria dla pracowników biblijnych będą się ciągle rozwijać. Wyszukani pracownicy, o głębokim duchowym doświadczeniu, którzy by mogli na co dzień pouczać młodszych pracowników, powinni współpracować z tymi seminariami lub też placówkami misyjnymi w czasie prowadzenia akcji ewangelizacyjnej, jak również z całego serca włączyć się w wykonywaną pracę. — [Testimonies for the Church IX, 111](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 111](#)].

Tajemnica powodzenia

Niech twoje modlitwy, lekcje biblijne i kazania będą pełne żarliwej gorliwości, byś mógł pozostawić na zainteresowanych wrażenie, że święte prawdy, które przedstawiasz innym, dla ciebie są żywą rzeczywistością. Wszystko, co czynisz dla Jezusa, staraj się z całej siły czynić poważnie i gorliwie. Niechaj nigdy ci się nie wydaje, że osiągnąłeś już najwyższy punkt i nie możesz wznieść się wyżej. (...)

Skoncentruj się na przedstawianiu Prawdy w ten sposób, aby zainteresować nią ludzi. Wybierz najbardziej interesujące fragmenty Pisma Świętego, które będziesz mógł im przedstawić; zdążaj do celu i staraj się zająć ich uwagę, pouczając o drogach Pańskich. — [The Review and Herald, 26 lipiec 1887](#).

Można wykonać wielkie dzieło, przedstawiając ludziom Biblię taką, jaka ona jest — jak została napisana. Zanieś Słowo Boże do każdych drzwi, wszczep jego proste, zrozumiałe, jasne stwierdzenia w każde sumienie ludzkie; wszystkim powtarzaj polecenie Zbawiciela: „Badajcie Pisma”. Napominaj, aby przyjęli Biblię taką, jaka ona jest, by prosili o Boże oświecenie, a gdy światło już świeci, aby z radością przyjęli każdy promień i z bojaźnią poddali się kon-

[129]

sekwencjom jego działania. — [Testimonies for the Church V, 388](#) [[Świadectwa dla zboru V, 388](#)].

Radosna praca

Jest rzeczą bardzo radosną móc przed innymi otworzyć Pismo Święte. — [Testimonies for the Church IX, 118](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 118](#)].

Otwórz Pismo Święte przed kimś, kto znajduje się w ciemnościach, a nie będziesz narzekał na zmęczenie i brak zainteresowania w sprawach Prawdy. Twoje serce przebudzi się w trwodze i niepokojach o dusze, a radość, będąca świadectwem wiary, wypełni twoje serce i poznasz, że „ten, kto nasyca, sam będzie nasycony” — [The Review and Herald, 13 marzec 1888](#).

Najważniejsza praca

Jeśli jakaś praca jest ważniejsza od innych, to jest nią dostarczanie ludziom naszych publikacji, przez co prowadzimy ich do Pisma Świętego. Praca ewangelizacyjna, polegająca na przedstawianiu rodzinom naszych publikacji, rozmawianiu z nimi oraz modleniu się z nimi i w ich sprawach, jest pracą dobrą i właściwą. — [The Colporteur Evangelist 80](#).

Niechaj każdy adwentysta dnia siódmego zada sobie pytanie: „Co mogę uczynić, by ogłosić poselstwo trzeciego anioła?” Chrystus przyszedł na ten świat, by to poselstwo dać swojemu słudze, aby przekazał je Jego zborom. Ma być głoszone każdemu narodowi, pokoleniu, językowi i ludowi. Jak mamy je głosić? Jednym ze sposobów jest rozpowszechnianie naszej literatury. Niechaj każdy wyznawca rozpowszechnia traktaty, ulotki i książki, zawierające poselstwo na ten czas. Potrzebni są kolporterzy, którzy by wszędzie rozpowszechniali naszą literaturę. — [The Southern Watchman, 5 stycznia 1904](#).

Czasopisma i książki są środkami Bożymi, za których pomocą ludzie bezustannie będą otrzymywać poselstwo. Pod względem zapoznania i utwierdzenia dusz w Prawdzie, publikacje wykonają daleko większą pracę niż ta, której można dokonać za pomocą samego słowa mówionego. Ci cisi posłańcy, umieszczeni w wyniku pracy kolporterów w domach ludzkich, będą codziennie i pod każdym względem wzmacniać pracę ewangelizacyjną. Duch Święty będzie podobnie działał na umysły czytelników tych książek, jak działa na umysły słuchających kazań i wykładów. Aniołowie tak samo towarzyszą książkom zawierającym Prawdę, jak kaznodziejom, którzy ją ogłaszają słowem. — [Testimonies for the Church VI, 315.316](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 315](#)].

Niechaj nie zanika praca kolporterska. Niech książki zawierające Prawdę zostaną zaniezione wszędzie tam, gdzie jest to tylko

możliwe. Przewodniczący Zjednoczeń i inni bracia, pełniący odpowiedzialne funkcje, mają obowiązek zajęcia się tą sprawą. — [The Southern Watchman, 25 kwiecień 1905.](#)

[131] Świat ma otrzymać światło Prawdy w wyniku ewangelizacyjnej działalności poselstwa, zawartego w naszych książkach i czasopiśmie. Nasze publikacje powinny wykazywać, że zbliża się koniec wszystkich rzeczy. — [The Colporteur Evangelist 100.](#)

Bóg wzywa swój lud do ożywionej działalności, by nie był ospały, leniwy i obojętny. Musimy ludziom dostarczać nasze czasopisma i zachęcać do ich przyjęcia. — [The Southern Watchman, 25 kwiecień 1905.](#)

Nasze publikacje rozsiewają nasienie Ewangelii i pomagają obecnie w zdobywaniu tylu dusz dla Chrystusa, ile jest pozyskiwane za pośrednictwem słowa mówionego. W wyniku rozpowszechniania naszej literatury powstały całe zbory. W tego rodzaju pracy swój udział może mieć każdy uczeń Chrystusa. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880.](#)

Wśród nas stanął wysłaniec nieba, przekazując nam ostrzeżenie i pouczenia. Dał nam jasno do zrozumienia, że Ewangelia Królestwa jest tym poselstwem, z braku którego świat ginie, i że to poselstwo zawarte w naszych publikacjach, które właśnie były drukowane lub miały być wydane w przyszłości, powinno być rozpowszechniane wśród ludzi, którzy są blisko i daleko. — [Testimonies for the Church IX, 67 \[Świadectwa dla zboru IX, 67\].](#)

Książki powinny być środkiem szybkiego rozprzestrzeniania się w świecie światła Prawdy na obecny czas. — [Testimonies for the Church IX, 69 \[Świadectwa dla zboru IX, 69\].](#)

Szatan jest bardzo zajęty rozpowszechnianiem literatury, która obniza moralność i zatrzuwa umysły młodzieży. Publikacje świeckie są szeroko rozpowszechniane wszędzie. Dlaczegoż by każdy członek zboru nie miał być głęboko zainteresowany rozpowszechnianiem publikacji, które oczyszczają ludzkie umysły i bezpośrednio przedstawiają im Prawdę? Te czasopisma i broszury mają oświecić świat i często były już narzędziem w nawracaniu się dusz. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880.](#)

Jeżeli chodzi o pracę, którą można było wykonać w dziele rozpowszechniania dobrze przygotowanej literatury, to trzeba przyznać, to do tej pory czyniliśmy to ospale. Jednak teraz, posługując się mądrze

czasopismami i książkami, głośmy energicznie i zdecydowanie, by świat mógł zrozumieć poselstwo, które Chrystus przekazał Janowi na wyspie Patmos. — [The Colporteur Evangelist 101](#).

Członkowie Zboru! Przebudźcie się do ważnej pracy rozpowszechniania naszej literatury, poświęćcie tej sprawie więcej czasu. Umieśćcie w domach ludzi pisma, ulotki i książki, które będą głośiły Ewangelię w jej różnych aspektach. Nie ma czasu do stracenia. Niechaj wielu chętnie i niesamolubnie poświęci się pracy kolporterkiej i w ten sposób pomoże rozbrzmieć poselstwu, które jest tak bardzo potrzebne. Gdy Zbór podejmie wyznaczoną mu pracę, pójdzie naprzód „piękny jako księżyc, jasny jako słońce, wielki jak wojsko uszykowane z chorągwiami”. — [The Southern Watchman, 20 listopad 1902](#).

Światło Prawdy zsyła na tę ziemię swoje jasne promienie za pośrednictwem pracy ewangelizacyjnej. Prasa drukarska jest instrumentem w docieraniu do wielu z tych, do których nie można byłoby dotrzeć poprzez pracę kaznodziejską. — [Testimonies for the Church V, 388](#) [[Świadectwa dla zboru V, 388](#)]. [132]

Noc doświadczeń już się kończy. Szatan wykorzystuje po mistrzowsku swoją siłę, gdyż wie, że ma krótki czas. Kary Boże zawisły nad światem, wzywając wszystkich, którzy znają Prawdę, do ukrycia się w szczelinie Opoki i oglądania chwały Boga. Prawdy nie można teraz ukrywać. Głosić należy wyraźnie i otwarcie. W ulotkach i czasopismach należy głosić czystą Prawdę bez osłonek i retuszu, a literatura ta musi być rozsiana jak liście na jesieni. — [Testimonies for the Church IX, 231](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 231](#)].

Potrzebni są kolporterzy, którzy podejmą trud zaniesienia tych cichych posłańców do ludzi — kolporterzy, którzy czują na sobie odpowiedzialność za dusze, a w czasie stosownym mogą głosić Słowo tym, którzy szukają światła. Ktoś może powiedzieć: „Nie potrafię przemawiać do ludzi, ja nie jestem kaznodzieją”. Być może nie jesteś uzdolniony, by przemawiać, jednak możesz być ewangelistą wychodzącym naprzeciw potrzebom tych, z którymi utrzymujesz kontakty. Możesz być Bożą pomocną dłonią, pracując tak, jak czynili to uczniowie. Możesz po prostu zapytać spotkanych ludzi, czy miłują Pana Jezusa. — [The Southern Watchman, 20 listopad 1902](#).

Efektywna działalność wydawnictw

Adwentyści dnia siódmego zostali wybrani przez Boga jako szczególny lud, lud odłączony od świata. Wielkim toporem Prawdy wyrąbał ich z kamieniołomu tego świata i przyprowadził do łączności z sobą. Uczynił z nich swoich reprezentantów i powołał na ambasadorów w ostatnim akcie zbawczego dzieła. Największe bogactwa Prawdy, jakie kiedykolwiek powierzono śmiertelnym ludziom, najbardziej uroczyste i straszne ostrzeżenia, jakie kiedykolwiek Bóg posyłał człowiekowi, przekazał im po to, aby oni przekazali je światu. W spełnianiu tego zadania nasze wydawnictwa są najskuteczniejszymi narzędziami. — [Testimonies for the Church VII, 138](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 138](#)].

Nasza działalność wydawnicza została ustanowiona jako rezultat wskazań Boga i nadal pozostaje pod Jego kierownictwem. — [Testimonies for the Church VII, 138](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 138](#)].

W wielkim stopniu poprzez nasze wydawnictwa ma się dokonać dzieło „innego anioła”, zstępującego z nieba z wielką mocą, od którego chwały oświeciła się cała ziemia. — [Testimonies for the Church VII, 140](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 140](#)].

[133] Jestem zmuszona powiedzieć naszym domom nakładowym: „Podnieście standard, podnieście go na wyższy poziom. Głoście poselstwo trzeciego anioła tak, by usłyszano je na całym świecie. Niech stanie się widoczne, że «tu są ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa». [Objawienie 14,12](#). Niech nasza literatura jako świadek przekaże poselstwo całemu światu”. — [Testimonies for the Church IX, 61](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 61](#)].

Rozwój pracy wydawniczej

Obudźcie się wy, którzy wierzycie w Prawdę na obecny czas! Waszym obowiązkiem jest zastosowanie wszelkich możliwych środków, by przyjść z pomocą tym, którzy znają i rozumieją Prawdę, aby mogli ją ogłosić. Część pieniędzy, które są uzyskiwane ze sprzedaży naszych publikacji, powinno się przeznaczyć na rozwój naszych zdolności produkcyjnych, aby drukować więcej literatury, która otworzy oczy ślepych i potrafi zaorać leżący odłogiem grunt

serca. — [Testimonies for the Church IX, 62](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 62](#)].

Wiele lat temu Pan dał mi specjalne wskazówki, dotyczące rozmieszczania w Ameryce, Europie i na innych kontynentach domów nakładowych, wydających literaturę, która zawiera światło teraźniejszej Prawdy. Pouczył mnie, że należy podjąć każdy trud, aby spod pras drukarskich wysłać światu poselstwo zaproszenia i ostrzeżenia. Niektórzy ludzie, zdobyli za pośrednictwem naszej literatury, nie zostaliby pozyskani w żaden inny sposób. Nasze książki i czasopiśma mają rozsiewać promienie światła, które oświecą świat Prawdą na nasz czas. — [Testimonies for the Church VIII, 87](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 87](#)].

Pokazano mi, że nasze publikacje powinny być drukowane w różnych językach i bez względu na koszt rozsyłane do wszystkich cywilizowanych krajów świata. Jaką bowiem wartość przedstawiają pieniądze w porównaniu z wartością dusz? Każda złotówka, którą posiadamy, powinna być traktowana nie jako nasza, lecz należąca do Pana, jako dowód wielkiego zaufania, okazanego nam przez Boga. Środki te nie zostały nam dane, by je trwonić na niepotrzebne przyjemności, należy je rozsądnie spożytkować w dziele Bożym, w pracy ratowania mężczyzn i niewiast od ruiny. — [Life Sketches of Ellen G. White 214](#).

Drukowane Słowo Prawdy ma być tłumaczone na różne języki i zaniesione na krańce ziemi. — [Testimonies for the Church IX, 26](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 26](#)].

Publikacje te powinny być przetłumaczone na wszystkie języki, gdyż Ewangelia ma być ogłaszana całemu światu. Chrystus każdemu pracownikowi przyobiecuje pomoc, która uczyni jego pracę wydajną. — [Testimonies for the Church IX, 34](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 34](#)].

Nasze publikacje mają docierać wszędzie. Niechaj będą wydawane w wielu różnych językach. Za ich pośrednictwem oraz za pośrednictwem słowa mówionego ma być ogłoszone poselstwo trzeciego anioła. Obudźcie się wy, którzy wierzycie w teraźniejszą Prawdę. — [The Colporteur Evangelist 101](#).

Wielu spośród ludu Bożego ma się udać z naszymi publikacjami do miejsc, gdzie jeszcze nigdy nie było głoszone poselstwo trzeciego anioła. Nasze książki powinny być wydawane w wielu różnych językach. Dzięki tym książkom pokorni, wierni mężowie,

[134]

jako ewangeliści-kolporterzy, mają zanieść Prawdę do tych, którzy w przeciwnym wypadku nigdy by nie zostali oświeceni. — [Testimonies for the Church IX, 33.34](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 33](#)].

Od miasta do miasta i od kraju do kraju mają roznosić publikacje, zawierające obietnice rychłego powrotu Zbawiciela. — [Testimonies for the Church IX, 34](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 34](#)].

Pokazano mi, że te publikacje już poruszają umysły wielu ludzi w innych krajach, przełamując mury podejrzeń i przesądów. Pokazano mi mężczyzn i niewiasty, którzy z wielkim przejęciem studiowali pisma i kilkustronicowe broszury na temat teraźniejszej Prawdy. Czytali je, tak wspaniale dowody, dla nich nowe, otwierali swoje Biblie z głębokim zainteresowaniem, a poszczególne prawdy, dotychczas im nie znane, stawały się jasne i zrozumiałe; szczególnie odnosiło się to do sabatu z czwartego przykazania. Gdy szukali w Piśmie Świętym, czy tak jest rzeczywiście, otrzymywali nowe światło, utwierdzające ich w zrozumieniu, gdyż aniołowie unosili się nad nimi i wszczepiali w ich umysły prawdy, zawarte w publikacjach, które czytali.

Widziałam, jak osoby te w jednej ręce trzymały czasopisma, w drugiej Biblię, a policzki ich były mokre od łez. Zginali kolana przed Bogiem w gorliwej, pokornej modlitwie, prosząc o wprowadzenie w pełnię Prawdy — to, co On czynił już dla nich, zanim Go o to prosili. A gdy serca ich przyjęły Prawdę, gdy zobaczyli harmonię łańcucha Prawdy, Biblia stała się dla nich nową księgą. Tulili ją do swych serc z wdzięcznością, podczas gdy z ich twarzy promieniowało szczęście i święta radość.

Ludzie ci jednak nie zadowolili się samą radością z poznania światła, lecz rozpoczęli pracę dla drugich. Niektórzy ponieśli wielkie ofiary dla sprawy, pomagając tym, którzy byli w ciemnościach. W ten sposób przygotowana została droga, aby wykonać wielką pracę rozpowszechniania literatury w różnych językach. — [Life Sketches of Ellen G. White 214.215](#).

Możliwości bezpłatnego rozpowszechniania

Niech literatura będzie rozsądnie rozpowszechniana w pociągach, na ulicach, na dużych statkach, pływających po morzu, oraz za

pośrednictwem poczty. — [Gospel Workers 353](#) [[Słudzy ewangelii 234](#)].

W dzisiejszym czasie, kiedy dużo się podróżuje, możliwość nawiązania kontaktu z wieloma ludźmi z różnych klas społecznych jest znacznie większa niż w czasach Izraela. Na ulicach są tysiące ludzi. Bóg w cudowny sposób przygotował drogę. Drukarnie z ich zwielokrotnionymi możliwościami stoją do naszej dyspozycji. Biblii i publikacje, przedstawiające Prawdę na obecny czas w wielu językach, są w naszych rękach i można je bardzo szybko zanieść do wszystkich części świata. — [Gospel Workers 352](#) [[Słudzy ewangelii 234](#)].

[135]

Niech ulotki, broszury, czasopisma i książki będą rozsyłane we wszystkich kierunkach. Noś zawsze z sobą pewną liczbę wybranych ulotek, które będziesz mógł wręczyć przy każdej sposobności. Sprzedawaj, co tylko możesz, a w miarę możliwości wypożyczaj i rozdawaj. Wyniki nie dadzą długo na siebie czekać. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Pokazano mi, że nie wypełnialiśmy swoich obowiązków pod względem bezpłatnego rozdawania drobnej literatury. Jest wiele szczerych dusz, które tylko w ten sposób mogły być doprowadzone do przyjęcia Prawdy. (...) Koszt wydania tych małych broszur, liczących cztery, osiem lub szesnaście stron może być pokryty z funduszków płynących ze składek tych, którym sprawa leży na sercu. Pisząc do przyjaciela, możesz włożyć jedną lub kilka publikacji, nie ponosząc zbytnich opłat pocztowych. Gdy spotkasz się z ludźmi w samochodzie, na statku lub w innych okolicznościach i zauważysz, że pragną słuchać, staraj się wręczyć im taką ulotkę. — [Testimonies for the Church I, 551.552](#) [[Świadectwa dla zboru I, 551](#)].

Szukanie prenumeratorów

Siostry mogą z powodzeniem wykonywać pracę, szukając nowych prenumeratorów naszych czasopism i w ten sposób wносить światło do wielu umysłów. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880](#).

Obecnie mamy wiele możliwości upowszechniania Prawdy, lecz nasz lud ich nie wykorzystuje. Nie wszystkie zbory dostrzegają i odczuwają potrzebę wykorzystania możliwości ratowania dusz.

Członkowie Zboru nie zdają sobie sprawy z obowiązku szukania prenumeratorów naszych czasopism wraz z załączonym do nich magazynem, poświęconym sprawom zdrowia oraz przedstawiania ludziom naszych książek. — [Testimonies for the Church IV, 391](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 391](#)].

Sprzedaż książek

[136] Wielu jest smutnych i zniechęconych, ich wiara i ufność są osłabione. Niechaj te osoby pomogą komuś, kto jest w większej od nich potrzebie, a wzrosną w mocy Bożej. Niech zaangażują się w sprzedaż naszych książek. W ten sposób pomogą innym, a zdobyte doświadczenie upewni ich o tym, że są pomocną dłonią Boga. Gdy poproszą Boga o pomoc, On poprowadzi ich do ludzi poszukujących światła. Chrystus będzie tuż obok nich, ucząc ich, co mają mówić i co czynić. Pocieszając innych, sami doznają pocieszenia. — [The Colporteur Evangelist 40](#).

Praca w miastach

Żyjemy w czasie, gdy ma być wykonana wielka praca. Na ziemi panuje głód czystej Ewangelii, a głodni muszą otrzymać chleb żywota. Nie ma lepszej ku temu możliwości, jak tylko poprzez pracę zaoferowaną poświęconym kolporterom. W domach mieszkańców miast powinny się znaleźć tysiące książek, niosących drogocenne światło Prawdy. — [The Southern Watchman, 20 listopad 1902](#).

W naszych pismach zostały opublikowane błogosławione, zbawienne dla dusz prawdy Biblii. Wielu jest takich, którzy mogą pomóc w sprzedaży naszych czasopism. Bóg wzywa, by każdy z nas starał się ratować ginące dusze. Szatan pracuje, aby zwieść nawet wybranych, dlatego teraz jest czas, byśmy pracowali z czujnością!

Nasze książki i pisma mają być dostarczone ludziom, by zwrócić na nie ich uwagę. Ewangelia musi być zaniesiona naszym miastom, i to bez dalszej zwłoki. Czyż nie powstaniemy do pełnienia naszych obowiązków? — [Testimonies for the Church IX, 63](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 63](#)].

Literatura o zdrowiu

Kolporterzy powinni zwracać uwagę tych, których odwiedzają, na nasze publikacje o sprawach zdrowia, mówiąc im o zawartych w nich wartościowych pouczeniach, dotyczących opieki nad chorymi i leczenia chorób. Powiedz im, że przestudiowanie i wprowadzenie w życie tych pouczeń wniesie zdrowie do ich rodzin. Wyjaśnij, jak ważne dla każdej rodziny jest zrozumienie wiedzy o życiu. Kieruj ich umysły do Tego, który ukształtował i utrzymuje w ruchu wspaniałą maszynę ciała. Powiedz im, że do nas należy współpraca z Bogiem w mądrej trosce o wszystkie nasze uzdolnienia i organy ciała.

Właściwa troska o ciało to nasza wielka odpowiedzialność i wymaga od nas dobrej znajomości wszystkich jego organów. Powiedz im, że Bóg jest znieważony, gdy dla zaspokojenia apetytu i żądy człowiek niewłaściwie wykorzystuje maszynę swego ciała, tak, że w rezultacie wykonuje ona swoją pracę słabo i z trudem. Powiedz im, że w sprzedawanych przez ciebie książkach jest wiele drogocennych pouczeń dotyczących zdrowia, że dzięki zastosowaniu się do tych rad oszczędzą sobie wielu cierpień, jak również pieniędzy, które musieliby wydać na leczenie. Powiedz im, że w tych książkach znajdują się rady, których prawdopodobnie nie otrzymają od swoich lekarzy podczas krótkich wizyt. — *The Southern Watchman*, 20 listopad 1902.

[137]

Gdy młodzi ludzie podejmą pracę kolporterską z gorącym pragnieniem uratowania swoich bliźnich, zobaczą nawrócone dusze. Ich praca przyniesie plon dla Pana. Niech więc wyjdą jako misjonarze, rozpowszechniający teraźniejszą Prawdę, niech modlą się bezustannie o dalsze światło i wiedzę, by wiedzieli, w jaki sposób mają na czasie mówić słowo upracowanemu. Powinni starać się wykorzystać każdą sposobność wyświadczenia uprzejmości, pamiętając, że w ten sposób wykonują posłannictwo Pana. (...) W swej pracy powinni zawsze mieć przy sobie książki poświęcone zdrowiu, gdyż reforma zdrowia jest prawą ręką poselstwa. — *The Southern Watchman*, 15 styczeń 1903.

Rozpowszechniaj literaturę wszędzie

Jest wiele takich miejsc, do których głos kaznodziei nie może dotrzeć, miejsc, do których mogą dotrzeć tylko nasze publikacje — książki, pisma i traktaty, zawierające poselstwo Biblii, którego ludzie potrzebują. Prawda ma być rozsiewana nad każdą wodą, gdyż nie wiemy, co jest lepsze, to czy tamto. W naszych omylnych sądach możemy uważać za niewłaściwe, aby dawać literaturę tym, którzy chętnie przyjmują Prawdę. My nie wiemy, jakie mogą być wyniki podania komuś ulotki, zawierającej terazniejszą Prawdę. — [The Southern Watchman, 5 styczeń 1904.](#)

Doceniaj każdy fragment

W cudzie nakarmienia tłumów kilkoma chlebami i rybkami, pokarmu przybywało, gdy Chrystus podawał go tym, którzy byli głodni. Podobnie będzie z rozpowszechnianiem naszej literatury. Boża Prawda podana innym pomnaża się. I tak jak uczniowie, na polecenie Chrystusa zebrali resztki, aby nic nie zginęło, tak też i my powinniśmy zebrać wszystkie fragmenty literatury, która zawiera Prawdę na nasz czas. Nikt nie może ocenić wpływu, jaki nawet podarta stronica, zawierająca prawdę poselstwa trzeciego anioła, może mieć na serce tego, który szuka Prawdy. — [The Southern Watchman, 5 styczeń 1904.](#)

[138]

Zakładanie magazynów

W każdym ważnym miejscu powinny się znaleźć magazyny naszych publikacji, a ktoś, kto właściwie ocenia Prawdę, powinien okazać zainteresowanie, aby dostarczyć te książki do rąk tych wszystkich, którzy będą je czytać. — [Testimonies for the Church I, 473](#) [[Świadectwa dla zboru I, 473](#)].

Aniołowie przygotowują drogę

Widziałam, że praca głoszenia terazniejszej Prawdy powinna stać się przedmiotem zainteresowania wszystkich. Zwiastowanie Prawdy w naszych publikacjach jest planem Bożym, środkiem ostrzeżenia, pocieszenia, napomnienia, karcenia lub przekonania wszystkich,

którym te ciche, nieme poselstwa zostały zanesione. Aniołowie Boży mają swój udział w przygotowaniu serc, aby zostały uświęcone przez drukowane poselstwo Prawdy tak, by ludzie mogli być gotowi na uroczyste sceny, które są przed nimi. — [Testimonies for the Church I, 590](#) [[Świadectwa dla zboru I, 590](#)].

Wolność religijna

Właściwa modlitwa

Dawid modlił się: „Panie, jest czas, abyś działał, gdyż unieważnili Twój zakon”. Modlitwa ta nie straciła i dzisiaj swojej ważności. Świat oddalił się od Boga i jego bezprawne rządy powinny wzbudzić trwogę serc, a wszystkich tych, którzy są lojalni wobec Wielkiego Króla, i poprowadzić do dzieła reformacji. Moc papieska zmieniła Prawo Boże przez zastąpienie sabatu Jahwe sabatem fałszywym. W całym religijnym świecie szanuje się fałszywy sabat, podczas gdy prawdziwy jest deptany grzesznymi stopami. (...)

Przedmiotem ostatniej wielkiej walki, która rozegra się w boju między Chrystusem i Jego aniołami a szatanem i aniołami jego, będzie Prawo Boże. Na tym punkcie cały świat zostanie zwiedziony. (...) Mężowie zajmujący odpowiedzialne stanowiska nie tylko sami zignorują i odrzucą sabat, lecz z wysokich miejsc będą się starać narzucić ludziom święcenie pierwszego dnia tygodnia, powołując się w obronie tego ustanowionego przez człowieka dnia na tradycję i panujący zwyczaj. Wskazując nieszczęścia na lądzie i morzu — zawieruchy i sztormy, powodzie, trzęsienia ziemi i zniszczenia przez ogień — ogłoszą je jako sądy, wyrażające Boże niezadowolenie z tego, że niedziela nie jest właściwie zachowywana. Nieszczęścia te będą się coraz bardziej potęgowały, choroby będą się zjawiały jedna po drugiej. Wówczas ci, którzy unieważnili Prawo Boże, wskażą na małą grupę, zachowującą sabat z czwartego przykazania, jako tych, którzy sprowadzają gniew Boży na ziemię. To oszustwo jest zwiedzeniem szatana, by mógł usidlić nieostrożnych. — [The Southern Watchman, 28 czerwiec 1904.](#)

Nadchodzące wydarzenia

[140] Nasz lud traktowany jest jako zbyt mało znaczący, aby warto było nań zwracać uwagę, jednak to się zmieni. Świat chrześcijański zdąży obecnie w takim kierunku, że z konieczności lud zachowu-

jący przykazania Boże stanie się czymś szczególnym, wybitnym. W dalszym ciągu Prawda Boża jest zastępowana fałszywymi naukami i teoriami pochodzenia ludzkiego. Czynione są kroki w kierunku zniewolenia sumień tych, którzy będą lojalni wobec Boga. Moce prawodawcze zwrócą się przeciwko ludowi Bożemu. Próba przyjdzie na każdego. — [Testimonies for the Church V, 546](#) [[Świadectwa dla zboru V, 546](#)].

Ludzie wywyższą i będą bezwzględnie narzucać prawa stojące w opozycji do Prawa Bożego. Będą gorliwi w narzucaniu swoich przykazań, lecz odwrócą się od wyraźnego „Tak mówi Pan”. Wywyższą fałszywy dzień odpoczynku i będą się starali zmusić ludzi do znieważania Zakonu Jahwe, który jest odbiciem Jego charakteru. Słudzy Boży, chociaż niczemu nie winni, będą musieli cierpieć upokorzenia, zniesławiani przez tych, którzy, inspirowani przez szatana, napełnieni są nienawiścią i religijną bigoterią. — [Testimonies for the Church IX, 229](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 229](#)].

Moce religijne, związane z niebem tylko przez wyznanie, a przypisujące sobie cechy Baranka, swoimi czynami objawiają, że posiadają serce smoka, że są podżegane i kontrolowane przez szatana. Nadchodzi czas, kiedy lud Boży odczuje prześladowcze ramię z uwagi na święcenie siódmego dnia. (...) Ale lud Boży ma zdecydowanie i mocno stać przy Panu, a Pan będzie działał na jego korzyść, ukazując jawnie, że jest Bogiem bogów. — [Testimonies for the Church IX, 229.230](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 229](#)].

Naśladowcy Chrystusa doświadczyli już wielkich zniewag, wyrzutów i okrucieństw, do których szatan podżegał ludzkie serca. Ale to się jeszcze raz powtórzy w szczególny sposób, gdyż cielesne serce jest w ciągłej niezgodzie z prawem Bożym i nie może się poddać jego wymaganiom. Dzisiaj świat nie jest w większej harmonii z zasadami Chrystusa, niż było to w czasach apostołów. Ta sama nienawiść, która podpowiadała okrzyk: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go!” — nadal działa w dzieciach nieposłuszeństwa. Ten sam duch, który w średniowieczu posyłał mężów i niewiasty do więzienia, do niewoli i na śmierć, który wpadł na pomysł wymyślnych tortur, jakie stosowała inkwizycja, która zaplanowała i przeprowadziła masakrę w noc św. Barłomieja i rozpałała ogień na targu w Londynie (Smithfield) — nadal działa energicznie i złośliwie w nie odrodzonych sercach. Historia Prawdy jest pełna sprawozdań z walk między dobrem a

złem. Głoszenie Ewangelii zawsze odbywało się w obliczu opozycji, zguby, strat i cierpienia. — [The Acts of the Apostles 84.85](#); [Działalność apostołów 49; 52](#) (wyd. III).

[141] Kościół ostatekó w czeka ją wielkie trudności i cierpienia. Ci, którzy zachowują przykazania Bo że i wiarę Jezusow ą, odczu ją na sobie gniew smoka i jego zastępów. Szatan uważa świat za swo ją w lasno ść, rozciągn ął kontrolę nad odstępczymi kościołami. Lecz jest mała grupa, która nie uznała jego supremacji. Gdyby mógł ją zgładzić z ziemi, jego tryumf byłby zupełny. Podobnie jak nakłonił narody pogańskie, by zniszczyły Izrael, tak w niedalekiej przyszłości pobudzi grzeszne moce ziemskie do zniszczenia ludu Bo że go. Wszyscy będą zmuszani do okazywania posłuszeństwa zarządzeniom ludzkim przy równoczesnym pogwałceniu Prawa Bo że go. Ci, którzy będą wierni Bogu i obowiązkom względem Niego, zostaną zdradzeni przez rodziców, braci, krewnych i przyjaciół. — [Testimonies for the Church IX, 231](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 231](#)].

Niedaleki jest czas, kiedy próba przyjdzie na każdego. Będziemy nakłaniani do zachowywania fałszywego sabatu. Dojdzie do sporu między przykazaniami Bo żymi a przykazaniami ludzkimi. Ci, którzy krok po kroku ulegali świeckim wymaganiom i dostosowywali się do świeckich zwyczajów, poddadzą się raczej tym mocom, zamiast wystawiać się na pośmiewisko, obelgi, doświadczenia, więzienie czy śmierć. W tym czasie złoto zostanie oddzielone od żu żlu. (...) Wiele gwiazd, które podziwialiśmy dla ich jasności, zgaśnie wówczas w ciemnościach. Wszyscy, którzy przyozdobieni byli w szaty święto ści, lecz nie przywdziali szaty sprawiedliwości Chrystusowej, ukaza ą się wtedy w sromocie swej w lasnej nago ści. — [Prophets and Kings 188](#); [Prorocy i królowie 123](#); 105 (wyd. III).

Przed nami jest perspektywa ciągłej walki z gro żb ą więzienia, utraty w lasno ści, a nawet samego życia w obronie Prawa Bo że go, które przez ludzi i ich prawo zostało odrzucone jako nieważne. — [Testimonies for the Church V, 712](#) [[Świadectwa dla zboru V, 712](#)].

Szybko przybli ża się ten czas, kiedy obrońcy prawdy poznają w osobistym doświadczeniu, co to znaczy być uczestnikiem cierpień Chrystusa. Wielki oprawca widzi, że pozostało mu na działanie niewiele czasu, że wkrótce utraci swój wpływ na ludzi, a jego moc zostanie mu odjęta, dlatego ze wszelkim oszukaniem działa na tych, którzy giną. Przesąd i błąd depczą prawdę, sprawiedliwość i słusz-

ność. Potęgują się wszelkie moce, występujące przeciwko Prawdzie. — [The Southern Watchman, 31 październik 1905.](#)

Pracę, którą Zbór zaniedbał w czasie pokoju i otwartych możliwości, będzie musiał wykonać w czasie straszliwego kryzysu, największego zniechęcenia i zakazów. Ostrzeżenia, które były tłumione lub powstrzymywane przez przystosowanie się do świata, muszą być przekazane w momencie najsroźszej opozycji ze strony nieprzyjaciół wiary. W tym czasie konserwatywna grupa, której wpływ ustawicznie hamował rozwój dzieła, wyrzeknie się wiary i przyłączy do otwartych wrogów, do których już przez długi czas czuli sympatię. Ci odstępcy objawią najbardziej gorzką nienawiść, będą czynić wszystko, by rzucić potwarz na swych byłych braci i zniszczyć ich, będą wzniecać przeciwko nim największe oburzenie. Ten dzień jest już przed nami. Każdy członek Zboru indywidualnie będzie doświadczony. Znajdzie się w sytuacjach, w których będzie zmuszony wydać świadectwo Prawdzie. Wielu zostanie wezwanych, by przemawiać przed radami i w sądach, być może każdy indywidualnie. W swoim czasie zaniedbali zdobycie doświadczenia, które pomogłoby im w tej trudnej chwili i teraz, zdając sobie sprawę z zaprzepaszczenia możliwości i zaniedbania przywilejów, odczuwają wyrzuty sumienia. — [Testimonies for the Church V, 463](#) [[Świadectwa dla zboru V, 463](#)].

[142]

Dzisiaj świat protestancki w małej grupce święcących sabat widzi Mardocheusza siedzącego w bramie. Ich charakter i zachowanie, wyrażające szacunek dla Prawa Bożego, są stałym głosem napomnienia dla tych, którzy odrzucili od siebie bojaźń Pańską, którzy depreczują Jego sabat. Niewygodnego intruza należy się w jakiś sposób pozbyć. — [Testimonies for the Church V, 450](#) [[Świadectwa dla zboru V, 450](#)].

Szatan będzie wzniecał nienawiść przeciwko pokornej mniejszości, która, powołując się na sumienie, odmawia przyjęcia powszechnych zwyczajów i tradycji. Ludzie na stanowiskach, posiadający dobrą reputację, połączą się z nieprawymi i podłymi, by radzić przeciwko ludowi Bożemu. Bogactwo, ludzki geniusz i wykształcenie połączą się z sobą, by okryć dzieci Boże wzgardą. Prześladowający władcy, kaznodzieje i członkowie kościołów będą działać przeciwko nim. Słowami i piórem, groźbami i szyderstwami będą starali się zniszczyć ich wiarę. Fałszywymi oświadczeniami i pełnymi gniewu

wezwaniami sparaliżują ludzkie uczucia. Nie mając za sobą stwierdzenia: „Tak mówi Pismo Święte”, które mogliby przytoczyć przeciwko obrońcom biblijnego sabatu, zwróca się do despotycznych aktów ustawodawczych, by tylko zakryć ten brak. Aby zapewnić sobie popularność i patronat ustawodawczy, ulegną żądaniu ustanowienia prawa niedzielnego. (...) Na tym polu rozegra się ostatnia walka w boju pomiędzy Prawdą a błędem. — [Testimonies for the Church V, 450.451](#) [[Świadectwa dla zboru V, 450](#)].

Prześladowanie jest niezbędne

Gdy w wyniku prześladowań zostali rozproszeni, szli naprzód pełni gorliwości misyjnej. Zdawali sobie sprawę ze swej misyjnej odpowiedzialności. Wiedzieli, że w swych rękach mieli chleb dla zgłodniałego świata, miłość Chrystusa zmuszała ich do łamania tego chleba i dzielenia go wśród wszystkich, znajdujących się w potrzebie. — [The Acts of the Apostles 106](#); [Działalność apostołów 59](#); 65 (wyd. III).

Bóg zamierzył, by doświadczona Prawda została zaatakowana i stała się przedmiotem badań i dyskusji, nawet jeśli w wyniku tego zostanie potraktowana z pogardą. Umysły ludzkie muszą być w jakiś sposób poruszone. Każdy bój, każdy zarzut i oszczerstwo będą wykorzystane przez Boga, by wzbudzić zainteresowanie i przebudzić umysły, które w przeciwnym razie pozostałyby w drzemce. — [Testimonies for the Church V, 453](#) [[Świadectwa dla zboru V, 453](#)].

[143]

Dlaczego nie ma jeszcze prześladowań

Apostoł Paweł oświadcza, „że wszyscy, którzy będą żyć pobożnie w Jezusie Chrystusie, prześladowani będą”. Dlaczego więc w wielkim stopniu prześladowania zdają się drzemać? Jediną przyczyną jest to, że Zbór dostosowuje się do świeckich zasad i dlatego nie wzbudza opozycji. Religijność naszych dni nie ma tego czystego i świętego charakteru, jakim nacechowana była wiara chrześcijańska za czasów Chrystusa i Jego apostołów. Chrześcijaństwo zdobyło taką popularność w tym świecie tylko dlatego, że przejawia ducha kompromisu z grzechem, że tak obojętnie podchodzi do wielkich

prawd Słowa Bożego, że w Kościele jest tak mało żywej pobożności. Niech tylko dojdzie do ożywienia wiary i mocy wczesnego Kościoła, a duch prześladowania zostanie przywrócony i na nowo zapłonie ogień prześladowań. — [The Great Controversy 48](#); [Wielki bój 28](#); 43 (wyd. VII).

Potrójna unia prześladowcza

W oparciu o dwa wielkie błędy: naukę o nieśmiertelności duszy i świętości niedzieli, szatan doprowadzi do zwiedzenia ludzkości. Pierwszy błąd stanowi grunt dla spirytyzmu, drugi jest więzią łączącą z Rzymem. Protestanci Stanów Zjednoczonych będą najważniejsi i pierwsi, którzy wyciągną rękę ponad przepaścią, by uchwycić dłoń spirytyzmu. To również oni wyciągną rękę, aby pokonać drugą przepaść i uścisnąć dłoń mocy rzymskiej. Pod wpływem tej potrójnej unii kraj ten pójdzie śladem Rzymu w deptaniu praw sumienia. — [The Great Controversy 588](#); [Wielki bój 314](#); 475 (wyd. VII).

Ostatni akt dramatu

Ostatnim aktem w tym dramacie będzie zastąpienie Prawa Bożego prawami ludzkimi, uczczenie i wywyższenie — w oparciu o ludzki autorytet — niedzieli w miejsce biblijnego sabatu. Bóg objawi się w czasie, kiedy ta zmiana stanie się powszechna. Powstanie w swym majestacie, by wstrząsnąć ziemią. Powstanie ze swego miejsca, by karać mieszkańców świata za ich nieprawości, a ziemia odsłoni krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych. — [Testimonies for the Church VII, 141](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 141](#)].

Gdy nasz naród (Stany Zjednoczone) wyrzeknie się zasad swego rządu do tego stopnia, że zatwierdzi ustawy niedzielne, protestantyzm połączy się z papieżem. Nie będzie to niczym innym jak oddaniem życia w ręce tyrańcy, który od dawna oczekiwał na sposobność, aby znowu rozpocząć swe despotyczne rządy. — [Testimonies for the Church V, 712](#) [[Świadectwa dla zboru V, 712](#)].

Dekretem, dającym instytucji papieskiej prawo gwałcenia Zakonu Bożego, naród nasz — Stany Zjednoczone — ostatecznie odłączy się od wszelkiej sprawiedliwości. Gdy protestantyzm wyciągnie

[144]

swoje ręce nad przepaściami, by z jednej strony uchwycić rękę rzymskiej mocy, a z drugiej — rękę spirytyzmu, gdy pod wpływem tej potrójnej unii nasz kraj wyrzeknie się wszelkich zasad swej Konstytucji kraju protestanckiego o rządzie republikańskim i poczyni przygotowania do propagowania papieskich błędów i zwiedzeń, wtedy możemy być pewni, że nadszedł czas, kiedy szatan będzie dokonywał wielkich rzeczy, i że koniec jest już blisko. — [Testimonies for the Church V, 451](#) [[Świadectwa dla zboru V, 451](#)].

Niezbyt odległy jest czas, kiedy podobnie jak pierwsi uczniowie, będziemy musieli szukać schronienia w miejscach odludnych i osamotnionych. Tak jak oblężenie Jerozolimy przez wojska rzymskie było dla chrześcijan pochodzących z Żydów sygnałem do ucieczki, tak też wzmożenie się mocy w naszym narodzie, objawiającej się w ustanowieniu dekretów, popierających papieski dzień odpoczynienia, będzie ostrzeżeniem dla nas. Będzie to czas do opuszczenia dużych miast i przygotowania się do opuszczenia miast małych, czas ucieczki do miejsc zacisznych i trudno dostępnych miejsc w górach. — [Testimonies for the Church V, 464](#) [[Świadectwa dla zboru V, 464](#)].

Wielu działa w zaślepieniu

Wielu ludzi, zaangażowanych w akcję popierania sprawy niedzieli, jest zaślepionych i nie przeczuwa rezultatów, jakie ona spowoduje. Nie widzą tego, że postępując w taki sposób występują przeciwko wolności religijnej. Wielu jest takich, którzy nigdy nie rozumieli wymagań dotyczących sabatu biblijnego ani fałszywych postaw, na których wspiera się niedziela. — [Testimonies for the Church V, 711](#) [[Świadectwa dla zboru V, 711](#)].

Odpowiedzialność i obowiązki ludu Bożego

Sztandar Prawdy i wolności religijnej, wzniesiony przez założycieli Kościoła chrześcijańskiego i przez Bożych świadków wszystkich minionych stuleci, został w tym ostatnim konflikcie oddany w nasze ręce. Odpowiedzialność za ten wielki dar spoczywa na tych, którym Bóg dał błogosławieństwo zrozumienia swego Słowa. Mamy przyjąć je jako najwyższy autorytet. Świecki rząd mamy uznać jako powołany według postanowienia Bożego i uczyć, że posłuszeństwo

wobec niego w granicach jego prawidłowego działania, jest świętym obowiązkiem. Ale gdy jego żądania są sprzeczne z żądaniami Boga, wówczas musimy raczej słuchać Boga niż ludzi. Słowo Boże musi być uznane za wyższe ponad wszystkie ludzkie ustanowienia. „Tak mówi Pan” nie może być usunięte na rzecz „Tak mówi państwo”. Korona Chrystusa musi być wyniesiona ponad diademy ludzkich władców. — [The Acts of the Apostles 68.69](#); [Działalność apostołów 40](#); 43 (wyd. III) [145].

Nie wykonaliśmy pracy, którą nam Bóg powierzył. Nie jesteśmy przygotowani na wydarzenia, które staną się naszym udziałem po wprowadzeniu ustaw niedzielnych. Widząc nadchodzące niebezpieczeństwo, mamy obowiązek powstać do działania. Niechaj nikt nie oczekuje nadejścia złego, siedząc cicho i pocieszając się myślą, że to musi nastąpić, gdyż tak przepowiedziało proroctwo, a Pan i tak ochroni swój lud. Jeżeli siedzimy spokojnie nic nie czyniąc dla zapewnienia wolności sumienia, to nie spełniamy woli Bożej. Żarliwe, poważne modlitwy powinny być wznoszona do nieba, by to nieszczęście zostało odwleczone, aż zakończymy pracę, która tak długo była zanedbywana. Módlmy się gorliwiej i niech praca nasza pozostaje w harmonii z tymi modlitwami. — [Testimonies for the Church V, 713.714](#) [[Świadectwa dla zboru V, 713](#)].

Naszym obowiązkiem jest czynienie wszystkiego, co w naszej mocy, by odsunąć to groźne niebezpieczeństwo. Musimy poprzez nasze właściwe zachowanie wobec ludzi usiłować rozbroić wszelką podejrzliwość. Powinniśmy im przedstawić, o co właściwie chodzi, by w ten sposób wnieść jak najbardziej skuteczny protest przeciwko zabiegom, mającym na celu ograniczenie wolności sumienia. — [Testimonies for the Church V, 452](#) [[Świadectwa dla zboru V, 452](#)].

Otrzymując od Boga światło ukazujące nadchodzące niebezpieczeństwo, nie możemy z czystym sercem stanąć przed Nim, jeśli nie uczynimy wszystkiego, co leży w naszej mocy, by to światło przekazać innym ludziom. Czy możemy być sami zadowoleni, pozostawiając ich nie przygotowanych na te brzemiennie w skutki wydarzenia? — [Testimonies for the Church V, 712](#) [[Świadectwa dla zboru V, 712](#)].

Kiedy ruch Narodowej Reformy rozpocznie zabiegi o ograniczenie wolności religijnej, nasi przywódcy powinni być w tej sytuacji czujni i podjąć kroki w celu przeciwdziałania tym wysiłkom. Nie

jest zgodne z planem Bożym, aby światło terazniejszej Prawdy, tak niezbędnej w obecnym czasie, zostało zabrane Jego ludowi.

Nie wszyscy nasi kaznodzieje, którzy głoszą poselstwo trzeciego anioła, wiedzą, co składa się na to poselstwo. Ruch Narodowej Reformy został potraktowany przez niektórych za tak mało ważny, że nie uznano za rzecz słuszną, by w ogóle zwracać na niego uwagę, a nawet stwierdzono, że zajmowanie się tą sprawą jest poświęceniem czasu sprawie nie mającej związku z poselstwem trzeciego anioła. Niechaj Pan przebaczy naszym braciom takie interpretowanie poselstwa na nasz czas. — [Testimonies for the Church V, 715](#) [[Świadectwa dla zboru V, 714](#)].

[146] Przez wiele lat oczekiwaliśmy na wydanie prawa niedzielnego w naszym kraju (Stany Zjednoczone), a teraz, kiedy ruch ten rozpoczyna działalność, pytamy, czy lud nasz spełni swój obowiązek w tej sprawie. Czy nie możemy mieć udziału w tym, żeby sztandar był wysoko niesiony, i wzywać do walki tych, którzy żywią szacunek dla swych religijnych praw i przywilejów? Szybko zbliża się czas, kiedy ci, którzy wybrali posłuszeństwo raczej Bogu niż człowiekowi, będą musieli odczuć rękę ucisku. Czy wtedy, gdy święte przykazania są deptane nogami, możemy znieważać Boga przez nasze milczenie? Kiedy świat protestancki idzie na ustępstwa w stosunku do Rzymu, powstańmy i zrozumiejmy sytuację w świetle jej następstw. Niech stróżowie teraz podniosą swój głos i ogłoszą poselstwo, które jest Prawdą na obecny czas. Pokażmy ludziom, w którym miejscu historii proroczej się znajdujemy, i dążmy do obudzenia ducha prawdziwego protestantyzmu, przebudźmy świat, by poznał wartość przywileju wolności religijnej, tak długo praktykowanej. — [Testimonies for the Church V, 716](#) [[Świadectwa dla zboru V, 716](#)].

Ludzie w naszym kraju muszą powstać, aby powstrzymać rozwój tego najniebezpieczniejszego wroga religijnej i cywilnej wolności. — [The Spirit of Prophecy 382](#).

Czy w okresie tego kryzysu powinniśmy usiąść z założonymi rękami i nic nie czynić? (...) Boże, pomóż nam powstać z tego osłupienia, które przez tyle lat władało nami. — [The Review and Herald, 18 grudzień 1888](#).

Mądry sposób postępowania

Przeciwstawianie się ustawom niedzielnym jedynie umocni gorliwców religijnych, którzy starają się te ustawy narzucić siłą, i spotęguje szal prześladowań. Nie dajcie im okazji do nazwania was przestępcami prawa. Jeśli zostawi się ich, aby kierowali tymi, którzy ani Boga, ani ludzi się nie boją, to wkrótce te sprawy im spowszednieją i rozumieją, że nie jest to ani logiczne, ani dla nich celowe, aby obstawać za surowym przestrzeganiem święcenia niedzieli. Wykonujcie nadal pracę misyjną z Biblią w ręku, a nieprzyjaciel zrozumie, że tylko pogorszy swoją sprawę. Nie otrzymuje się piętna bestii przez to, że objawia się mądre dążenie do spokoju, nie podejmując działania ofensywnego, by w tym samym czasie wykonywać pracę najważniejszą. — [Testimonies for the Church IX, 232](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 232](#)].

Jeśli poświęcimy niedzielę na pracę ewangelizacyjną, wytrącimy broń z ręki samowolnym gorliwcom, którzy byliby zadowoleni z możliwości upokorzenia adwentystów dnia siódmego. Gdy zobaczą, że w niedzielę zajmujemy się odwiedzaniem ludzi i studiowaniem z nimi Pisma Świętego, stwierdzą, że daremne są ich próby zahamowania naszej działalności poprzez ustawy niedzielne. — [Testimonies for the Church IX, 232.233](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 232](#)].

Niedzielę można wykorzystać na wykonywanie różnego rodzaju pracy, której wynikiem będzie uwielbienie Boga. W tym dniu można organizować spotkania zarówno na wolnym powietrzu, jak i w domach. Można wykonywać pracę od domu do domu. Piszący mogą ten czas wykorzystać na pisanie artykułów. Niechaj w niedzielę odbywają się religijne spotkania wszędzie tam, gdzie to tylko jest możliwe. Niech te spotkania będą interesujące. Śpiewajcie naprawdę pobudzające pieśni, mówcie z mocą i pewnością o miłości Zbawiciela. Mówcie na temat wstrzemięźliwości i prawdziwego chrześcijańskiego doświadczenia. — [Testimonies for the Church IX, 233](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 233](#)].

Niech nauczyciele w naszych szkołach poświęcą niedzielę na działalność ewangelizacyjną. Zostałam pouczona, że w ten sposób będą mogli udaremnić zamiary wroga. Niech nauczyciele razem z uczniami zorganizują spotkania dla tych, którzy nie znają Prawdy. W

[147]

ten sposób wykonają więcej niż w jakikolwiek inny. — [Testimonies for the Church IX, 233](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 233](#)].

Tryumf prawdy

Niedowiarkowie mogą drwić, szydzić i sprzeciwiać się żądaniom Prawa Bożego. Duch światowości może ogarnąć wielu, a niektórych całkowicie wziąć pod swoją kontrolę. Sprawa Boża może osiągnąć cel jedynie na drodze wielkich wyrzeczeń i nieustannych ofiar, jednak w końcu Prawda zatryumfuje w pełni chwały. — [Prophets and Kings 186](#); [Prorocy i królowie 122](#); 104 (wyd. III).

W końcowej działalności Boga na tej ziemi ponownie zostanie wywyższony sztandar Jego prawa. Fałszywa religia może przeważać, nieprawość może się rozwinąć, miłość wielu może oziębnąć, krzyż Chrystusa można stracić z oczu, a ciemność jak tchnienie śmierci może rozpostrzec się nad światem. Wszelka siła i powszechny nurt mogą obrócić się przeciwko Prawdzie. Spisek za spiskiem może dążyć do obalenia ludu Bożego, a jednak w godzinie największego niebezpieczeństwa Bóg Eliasza powoła ludzkie narzędzia, by niosły poselstwo, które nie może zamilknąć. W przeludnionych miastach, gdzie ludzie występując przeciw Najwyższemu dosięgnęli szczytów zuchwałości, rozlegnie się głos surowej nagany. Wybrańcy Boży śmiało potępią związek Kościoła ze światem. Będą żarliwie wzywać ludzi do zaprzestania święcenia dnia ustanowionego przez człowieka i do zachowywania prawdziwego sabatu. — [Prophets and Kings 186.187](#); [Prorocy i królowie 122](#); 104 (wyd. III).

Światło w ciemnościach

Wśród mieszkańców ziemi — rozproszeni w wielu krajach — będą żyli ci, którzy nie skłonili swych kolan przed Baalem. Jak gwiazdy na niebie, które pojawiają się tylko nocą, wierni ci będą jaśnieć, kiedy ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody.

[148]

W pogańskiej Afryce, w katolickich krajach Europy i Ameryki Południowej, w Chinach, Indiach, na wyspach i w każdym zakątku ziemi Bóg ma zachowane zastępy swoich wybranych, którzy będą świecić w ciemnościach, wyraźnie objawiając odstępczemu światu przeobrażającą moc, płynącą z posłuszeństwa Jego Prawu. Nawet

obecnie znajdują się i objawiają w każdym narodzie, wśród każdego pokolenia, języka i ludu, a w godzinie największego odstępstwa, kiedy w wyniku największego wysiłku szatana wszyscy „mali, wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy”, będą zmuszeni pod groźbą śmierci przyjąć znak lojalności wobec fałszywego dnia odroczenia, ci wierni „bez skazy i zmazy”, nienaganne dzieci Boże, będą „świecić jak światła na świecie”. Im ciemniejsza będzie noc, tym jaśniej będą świecić. — [Prophets and Kings 188.189](#); [Prorocy i królowie 123](#); 105.106 (wyd. III).

Kiedy spadnie na nas burza prześladowań, prawdziwe owce usłyszą głos prawdziwego Pasterza. Zostaną podjęte pełne samozaparcia wysiłki, by ratować zgubionych, i wielu, którzy odeszli od owczarni, powróci, aby naśladować Wielkiego Pasterza. — [Australasian Signs of the Times, 26 styczeń 1903](#).

Boska ochrona

Chociaż walka jest nieustanna, to nikt nie będzie toczył jej osamotniony. Aniołowie pomagają i ochraniają tych, którzy w pokorze chodzą przed Bogiem. Pan nigdy nie zdradzi tego, kto w Nim pokłada ufność. Gdy Jego dzieci zbliżają się do Niego, szukając ochrony przed złem, ze współczuciem i miłością przyjmuje ich i odgradza od nieprzyjaciela. Nie dotykaj ich — powiada — oni należą do mnie. Wyrzyłem ich na moich dłoniach. — [Prophets and Kings 571](#); [Prorocy i królowie 366](#); 315 (wyd. III).

Niebo jest bardzo blisko tych, którzy cierpią dla sprawiedliwości. Chrystus utożsamia swoje sprawy ze sprawami i interesami swojego wiernego ludu. Cierpi w osobach swoich świętych, a ktokolwiek dotyka Jego wybranych, dotyka Jego samego. Moc Boża może uwolnić od krzywdy lub nieszczęścia, jak również i największego zła i uzdolnić sługi Boże, aby zachowali swoją prawość w każdej sytuacji. — [Prophets and Kings 545](#); [Prorocy i królowie 351](#); 301 (wyd. III).

Czasami może się wydawać, że Bóg zapomniał o niebezpieczeństwach i ranach zadawanych przez nieprzyjaciela Jego Kościołowi. Jednak Bóg nie zapomniał. Nic w tym świecie nie jest tak drogie Bożemu sercu, jak Jego Zbór. Nie jest Jego wolą, by świeckie sprawy zanieczyszczały konto Zboru. Nie pozostawia swego Zboru na łup szatańskich pokus. Bóg ukarze tych, którzy wydają Mu niewłaściwe

świadectwo, lecz będzie łaskawy dla wszystkich, którzy szczerze pokutują. — [Prophets and Kings 590](#); [Prorocy i królowie 378](#); 325 (wyd. III).

Boży plan

Nie jest celem Bożym, aby Jego lud osiedlał się razem w dużych skupiskach. Uczniowie Chrystusa są Jego reprezentantami na ziemi i Bóg postanowił, by się rozproszyli po całym kraju, po miastach i wioskach, jako światła w ciemności tego świata. — [Testimonies for the Church VIII, 244](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 244](#)].

Plan tworzenia kolonii lub przeprowadzania się z różnych miejsc, gdzie istnieje tylko niewielka możliwość oddziaływania, jest zabieraniem światła z miejsc, gdzie miało świecić dla Boga — gdzie On by je rozświecił. — [Testimonies for the Church II, 633](#) [[Świadectwa dla zboru II, 633](#)].

Gdyby Kościół Chrystusowy wypełniał zamiar naszego Pana, światło jaśniałoby nad wszystkimi, którzy tkwią w ciemnościach, w dolinie cienia śmierci. Zamiast gromadzić się razem, unikać odpowiedzialności i noszenia krzyża, członkowie Zboru powinni się rozejść po wszystkich krajach, pozwalając, by światło Chrystusa jaśniało od nich. Powinni tak pracować dla zbawienia dusz, jak czynił to Jezus, a wtedy „Ewangelia Królestwa” szybko zostałaby zanesiona całemu światu. — [Thoughts from the Mount of Blessing 42.43](#); [Nauki z Góry Błogosławienia 44](#) (wyd. III).

Bracia i siostry, dlaczego koncentrujecie się wokół zborów? Studiujcie przypowieść o zagubionej owcy i jako prawdziwi pasterze udajcie się na pustynię grzechu, szukając zagubionej. Ratujcie ginących! — [The Review and Herald, 12 grudzień 1893](#).

Aktywiści zborowi powinni zakończyć każdą rozpoczętą pracę. Nikt nie powinien przeprowadzać się na nowe miejsca, mając na uwadze jedynie świeckie korzyści, ale jeżeli gdzieś istnieją możliwości zdobycia środków do życia, niech osiedlą się tam jedna lub dwie dobrze ugruntowane w Prawdzie rodziny, aby pracować w charakterze misjonarzy. Powinny odczuwać miłość do ludzi, powinny zdawać sobie sprawę z ciężaru odpowiedzialności za tę pracę

oraz szukać sposobu przyprowadzenia ich do znajomości Prawdy. Mogą rozpowszechniać naszą literaturę, organizować spotkania w swoich domach, nawiązywać znajomości z sąsiadami i zapraszać ich na te spotkania. W ten sposób ich światłość zajaśnieje dobrymi uczynkami. — [Testimonies for the Church VIII, 245](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 244](#)].

[150] Bracia, którzy pragną zmienić swoje miejsce zamieszkania, którzy mają na uwadze chwałę Bożą i odczuwają osobistą odpowiedzialność za czynienie dobra innym, aby ratować dusze, które Chrystus pragnie obdarzyć drogocennym życiem, powinni udać się do tych miast i wiosek, gdzie jest tylko słabe światło lub nie świeci w ogóle — tam, gdzie mogą ubłogosławić innych swoją pracą i doświadczeniem. Potrzebni są misjonarze, którzy udadzą się do miast i wiosek, aby tam wznieść sztandar Prawdy. W ten sposób Bóg będzie miał swoich świadków rozsianych po całym kraju, aby światło Prawdy mogło dotrzeć do każdego zakątka, by sztandar Prawdy mógł być zatknięty w tych miejscach, gdzie Prawda dotąd jeszcze nie jest znana. — [Testimonies for the Church II, 115](#) [[Świadectwa dla zboru II, 115](#)].

Nic tak nie pobudzi gotowej do poświęceń gorliwości, nie rozwinię i nie umocni charakteru, jak zaangażowanie się w pracy dla drugich. Wielu tych, którzy uważają się za chrześcijan, szukając łączności ze Zborem myśli tylko o sobie. Chcą cieszyć się społecznością zborową i być pod opieką kaznodziejów. Przyłączają się do dużych, rozwijających się zborów i są usatysfakcjonowani, jeśli czasem zrobią coś dobrego dla drugich. W ten sposób okradają się z najkosztowniejszych błogosławieństw. Wielu z nich odniosłoby wielkie korzyści, gdyby porzucili swoje wygodne miejsce i otoczenie. Powinni udać się tam, gdzie ich siły będą wyzwolone w chrześcijańskiej pracy, a oni sami nauczą się ponosić odpowiedzialność. — [The Ministry of Healing 151](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 100](#)].

Są tysiące miejsc, gdzie należy pójść, gdyż sztandar Prawdy jeszcze nigdy nie został tam zatknięty, gdzie nikt nie słyszał głoszonej Prawdy. Są tysiące takich osób, które mogłyby się udać na pole żniw. Osoby te obecnie próżnują i w efekcie tego utykają na drodze do nieba, a często wyrażają swoje wątpliwości, czy w ogóle są chrześcijanami. Ludzie ci potrzebują żywej łączności z Chrystusem, wtedy

można będzie powiedzieć o nich: „Jesteście współpracownikami Bożymi”. Chcę powiedzieć tym ludziom: „Czekacie, aż wprowadzi was ktoś do winnicy i zatrudni lub też winnicę przybliży do was, byście nie zaznali trudów pracy. Będziecie czekać na próżno. Jeśli podniesiecie wasze oczy, zobaczycie dojrzałe żniwo, gotowe do koszenia, i to wszędzie, gdziekolwiek spojrzycie. Praca jest wszędzie, blisko i daleko”. Do ilu jednak Chrystus powie w dniu sądnym: „Dobry i wiemy sługo”? Myślę o tym, jak muszą się czuć aniołowie, gdy z jednej strony patrzą na zbliżający się koniec, a z drugiej widzą, jak ci, którzy szczycą się znajomością Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał, tłoczą się razem, tworząc całe kolonie, uczęszczają na nabożeństwa i wyrażają swoje niezadowolenie z tego, że za mało jest kazań przynoszących im korzyści i umacniających Zbór, podczas gdy sami praktycznie nie robią nic. (...) Jeśli ich doczesne finansowe sprawy w związku z przeprowadzką na nowe miejsca, gdzie Prawda jeszcze nie była głoszona lub jej światło jest zaćmione, nie ułożą się tak pomyślnie, jak na poprzednim miejscu, to czy ludzie ci naprawdę nie podejmą się wykonania tej samej pracy, jaką podjął Chrystus, aby ich zbawić? — **General Conference Bulletin 131 (1893)**.

[151]

Widzimy wielką potrzebę zanieśienia Prawdy nie tylko do obcych krajów, lecz także do ludzi wokół nas. Tuż obok nas są miasta i wioski, w których nie czyni się nic dla zbawienia ludzi. Dlaczego rodziny znające Prawdę nie miałyby się osiedlić w tych miejscach, aby tam zatknąć sztandar Chrystusa, by pracując z pokorą — nie na swój sposób, lecz według wskazówek Boga — zanieść światłość tym, którzy dotąd jej nie znali.

Gdy Zbór posiada prawdziwego ducha misyjnego, to wszystkie swoje siły zaangażuje w dzieło zbawienia dusz, za które Chrystus umarł. Wyjdzie na nowe tereny. Niektórzy spoza grona kaznodziejów ordynowanych będą współpracować z Bogiem, odwiedzając zbory i starając się wzmocnić to, co pozostało, tych, którzy mają umrzeć. Aktywiści zborowi przeprowadzą się do miast i wiosek oraz miejsc odludnych, by tam rozświecić światło otrzymane od Boga. Niektórzy napotkani przez nich ludzie, wcale nie będą zapowiadać się obiecująco, lecz jedynymi pytaniami, które powinni sobie wtedy postawić, niech będą pytania: „Czy ci ludzie pojedną się z Chrystusem? Czy posiadają Jego Ducha, tak by ich wpływ w słowie i czynie odzwierciedlał zalety autora Prawdy i sprawiedliwości?”

W miejscowościach, gdzie Prawda nie jest znana, bracia przygotowani do pracy misyjnej mogą wynająć salę lub jakieś inne pomieszczenie, odpowiednie na zebrania i zaprosić tam wszystkich, którzy mogą przyjść. Niech na tych spotkaniach nauczają ludzi Prawdy. Nie muszą wygłaszać kazań. Niech otworzą Biblię i pozwolą, by Bóg bezpośrednio przemawiał ze swego Słowa. Jeśli niewiele osób jest zgromadzonych „mogą bez żadnych ceremonii i uniesień czytać to, co mówi Pan”. Po prostu czytaj, i wyjaśniaj proste prawdy, śpiewaj i módl się z tymi, którzy są obecni. — [The Review and Herald, 29 wrzesień 1891.](#)

Abraham jest właściwym przykładem

[152] Próba, którą miał przeżyć Abraham, nie była łatwa. Zażądano od niego wielkiej ofiary. Silne więzy łączyły go z krajem, krewnymi i domem. Lecz słuchając wezwania, nie wahał się ani przez chwilę. Nie zadawał pytań dotyczących obiecanej ziemi — nie pytał, czy ziemia jest tam urodzajna, czy klimat jest zdrowy, czy kraj jest pięknie położony i czy będzie miał okazję do „zbogacenia się”. Bóg przemówił, a Jego sługa miał usłuchać, gdyż dla niego najlepsze miejsce na ziemi jest tam, gdzie wskazuje Bóg.

Wielu ludzi przeżywa dzisiaj takie doświadczenia, jakie przeżył Abraham. Nie słyszą Boga przemawiającego do nich bezpośrednio z nieba, lecz On przemawia do nich przez nauki, płynące z Jego Słowa, przez wydarzenia, kierowane Jego Opatrznością. Może ich wezwać do porzucenia kariery, zapewniającej im zaszczoty i bogactwo, może rozkazać opuścić rodzinę i towarzystwo. Czasami pokazuje drogę, która pozornie wydaje się trudna i wymaga dużo samozaparcia i ofiar. Bóg ma dla ludzi pewną pracę do wykonania, lecz takie sprawy, jak łatwe życie i niewłaściwy wpływ otoczenia mogą stać się przeszkodą w jej spełnieniu. W takim przypadku Bóg odłącza człowieka od złego wpływu i wzbudza w nim pragnienie szukania pomocy u Niego. Uzależnia go od siebie, by móc objawić mu swoją Istotę.

Kto jest gotów, aby na wezwanie Stwórcy porzucić wszystkie osobiste plany i otoczenie, do którego się przyzwyczaił? Kto przyjmie dla Chrystusa nowe obowiązki i radośnie uda się w nie znaną sobie wędrówkę, by spełnić Boży zamiar?

Ten, kto to czyni, posiada wiarę Abrahama i będzie razem z nim uczestnikiem „przeogromnej obfitości wiekuistej chwały”, w porównaniu z którą „utrapienia terażniejszego czasu nie mają żadnego znaczenia”. — [Patriarchs and Prophets 126.127](#); [Patriarchowie i prorocy 91.92](#); 90.91 (wyd. III).

Co tutaj robisz?

Wiele zależy od nieprzerwanej aktywności tych, którzy są wierni i lojalni wobec Boga. Szatan uczyni wszystko, aby pokrzyżować Boże zamiary, które mają być wypełnione przez Jego posłuszne dzieci. Spowoduje, że niektórzy stracą z oczu swą wielką i świętą misję i zadowolą się przyjemnościami życia doczesnego. Skieruje ich na drogę najmniejszego oporu, ku marnościami tego świata, odciągając ich tym samym od miejsc, gdzie mogliby się stać użyteczni dla sprawy Bożej. Innych nakłoni, by po napotkaniu opozycji i trudności porzucili swoje obowiązki. Niebo tych wszystkich ludzi traktuje z tkliwą i pełną troski litością. Do każdego swego dziecka, które zostało pokonane przez nieprzyjaciela dusz, Bóg kieruje pytanie: „Co tu robisz? Wysłałem cię do głoszenia Ewangelii całemu światu, byś przygotował ludzi na dzień Pański. Dlaczego znalazłeś się tutaj? Kto cię tu przysłał?” — [Prophets and Kings 171.172](#); [Prorocy i królowie 112](#); 96.97 (wyd. III).

Zarówno do całych rodzin, jak i do osób samotnych Bóg kieruje pytanie: „Co tu robisz?” W wielu zborach są rodziny dobrze zaznajomione ze Słowem Bożym, które mogą rozszerzyć swój wpływ, przeprowadzając się na inne miejsca, w których potrzebny jest ten rodzaj służby, jaki oni mogą spełnić. — [Prophets and Kings 172](#); [Prorocy i królowie 113](#); 96.97 (wyd. III).

[153]

Wezwanie do rodzin chrześcijańskich

Miejsca zaniedbane domagają się, aby zamieszkały tam rodziny misjonarskie. Niechaj rolnicy, finansiści, budowniczowie oraz ludzie uzdolnieni do wykonywania różnych zawodów udadzą się na zaniedbane tereny, uprawiają tam rolę i rozwijają przemysł. Niech przygotowują dla siebie skromne domy i pomagają innym sąsiadom. — [The Ministry of Healing 194](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 132](#)].

Bóg wzywa rodziny chrześcijańskie, by udały się do ludzi, znajdujących się w ciemnościach i błędach, i tam mądrze i wytrwale pracowały dla Mistrza. Odpowiedź na to wezwanie wymaga samozaparcia. W czasie kiedy wielu oczekuje, aż usunięte zostaną wszelkie przeszkody, ludzie umierają bez nadziei i bez Boga. Wielu, jakże wielu dla świeckich korzyści, dla zdobycia naukowej wiedzy podejmuje ryzyko udania się na tereny objęte zarazą, cierpiąc trudy i niedostatek. Gdzież są ci, którzy uczynią to, aby opowiadać innym o Zbawicielu. Gdzie są mężowie i niewiasty, którzy przeprowadzą się do miejsc potrzebujących Ewangelii, by ludziom pogrążonym w ciemnościach wskazać Odkupiciela? — [Testimonies for the Church IX, 33](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 33](#)].

Są takie rodziny, w których wszyscy członkowie mogą być misjonarzami, zaangażowanymi w osobistej pracy, oddając na rzecz Mistrza ręce i umysły, poszukując nowych metod zdobycia większego powodzenia w Jego dziele. — [Testimonies for the Church IX, 40](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 40](#)].

Można będzie wykonać wielkie dzieło, jeżeli rodziny chrześcijańskie zamieszkają w tych miejscach, gdzie ludzie tkwią w duchowych mrokach, gdy pozwolą, by w ich życiu zajaśniało światło życia Chrystusa. Niechaj rozpoczną tę działalność w sposób cichy, bez natarczywości, nie sięgając po fundusze do Zjednoczeń, jeśli zainteresowanie nie jest zbyt duże i sami mogą sobie dać radę bez pomocy kaznodziejów. — [Testimonies for the Church VI, 442](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 442](#)].

Przesadzanie wymaga mądrych sadowników

[154] Przygotujcie pracowników gotowych pójść na drogi i opłotki. Potrzebujemy mądrych sadowników, którzy przesadziliby drzewka na różne miejsca i dali im wszystko, co potrzebne jest do wzrostu. Udawanie się na nowe miejsca należy do pozytywnego działania ludu Bożego. Gdziekolwiek nadarza się sposobność, uczynmy wszystko, co w naszej mocy, by torować drogę poselstwu i zakładać nowe ośrodki, skąd będzie ono głoszone. Niechaj pracownicy odznaczający się prawdziwą gorliwością wyjdą, by blisko i daleko rozsiewać światło i znajomość Prawdy Bożej. — [Testimonies for the Church IX, 118](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 118](#)].

Wielu członków naszych dużych zborów właściwie nie robi nic. Mogliby wykonać dobrą pracę, gdyby, zamiast tłoczyć się razem, rozeszli się do wielu miejsc, gdzie Prawda jeszcze nie dotarła. Drzewa posadzone zbyt gęsto nie rosną dobrze. Są rozsadzane przez ogrodnika, aby miały dużo miejsca potrzebnego do wzrostu, by nie stały się karłowate i chore. Tę samą zasadę powinno się stosować w naszych dużych zborach. Wielu członków umiera duchowo z powodu braku tego zabiegu. Zaczynają chorować, stają się niesprawni. Po „przesadzeniu”, mając miejsce potrzebne do wzrostu, staną się silni i pełni życia. — [Testimonies for the Church VIII, 244](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 244](#)].

Zapewnienie wyników

Jeśli aktywiści zborowi powstaną i wykonają pracę, którą mogą wykonać, udając się do walki z poczuciem obowiązku, dostrzegając każdą sposobność uczynienia czegoś w zdobywaniu dusz dla Chrystusa, zobaczymy, jak wielu ludzi opuści szeregi szatana i stanie pod sztandarem Chrystusa. Gdyby nasz lud działał w świetle tych kilku słów pouczenia, prawdziwie zobaczylibyśmy zbawienie Boże. Nastąpiłoby wspaniałe ożywienie. Grzesznicy nawracaliby się i wiele dusz zostałoby przydanych Zborowi. — [Testimonies for the Church VIII, 246](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 246](#)].

Członkowie naszych zborów powinni być dogłębnie zainteresowani sprawami krajowej i zagranicznej ewangelizacji. Staliby się odbiorcami wielkich błogosławieństw, gdyby z samozaparcie pracowali, aby zatknąć sztandar Prawdy na nowych terenach. Pieniądze zainwestowane w tę pracę przyniosą wiele zysku. Nowo nawróceni, ciesząc się światłem Słowa Bożego, poświęcą swoje środki, by światło Prawdy mogło być zaniezione innym. — [Testimonies for the Church IX, 49](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 49](#)].

Na terenach, gdzie warunki są tak trudne i zniechęcające, że wielu pracowników odmawia pracy, można dokonać wielu zasadniczych zmian na lepsze, działając tam za pośrednictwem pełnych samozaparcia aktywistów zborowych. Ci skromni pracownicy mogą wiele uczynić. Pełni cierpliwości, pracując nieprzerwanie, nie polegając na ludzkiej mocy, lecz na Bogu, otrzymają Jego przychyłność. Ilość i wielkość dobra, wykonanego przez tych pracowników, nie

będą nigdy poznane na tym świecie. — [Testimonies for the Church VII, 22.23](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 22](#)].

Nauka, płynąca z upadku starotestamentowego Izraela

Gdy Izraelici weszli do Kanaanu, nie wypełnili Bożego zamiaru i nie wzięli w posiadanie całego kraju. Po częściowym podboju osiedli tam, ciesząc się owocem swojego zwycięstwa. W swojej niewierze i miłości do wygod, zamiast dalszej ekspansji na nowe tereny, osiedlili się na ziemiach już zdobytych. W ten sposób zaczęli się oddalać od Boga. Zaniedbując wykonanie Jego zamiaru, uniemożliwili Mu zesłanie obiecanych błogosławieństw. Czy Zbór dzisiaj nie popełnia tego samego błędu? Mając przed sobą cały świat, który potrzebuje Ewangelii, pozorni chrześcijanie gromadzą się w miejscach, gdzie sami mogą korzystać z jej przywilejów. Nie odczuwają potrzeby objęcia Ewangelią nowych terenów, zanieśienia poselstwa zbawienia dalej. Odmawiają spełnienia Bożego rozkazu: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Czy są w tym przypadku mniej winni niż kościół żydowski? — [Testimonies for the Church VIII, 119](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 119](#)].

Pomoc dla potrzebujących

[156]

Odbicie Bożych śladów

Wielu uważa, że wielkim przywilejem byłoby zwiedzić miejsca, upamiętnione obecnością Jezusa w czasie, kiedy żył na ziemi. Chodzić ścieżkami, którymi On chodził, spoglądać na jezioro, nad którym tak bardzo lubił nauczać, na góry i doliny, na których często spoczywał Jego wzrok. Lecz wcale nie musimy udawać się do Nazaretu, Kafarnaum czy Betanii, by móc chodzić śladami Jezusa. Ślady Jego stóp znajdziemy przy łożu chorego, w ubogich chatach, na zatłoczonych ulicach wielkich miast i wszędzie tam, gdzie ludzkie serca potrzebują pocieszenia. Pójdziemy śladami Jezusa, gdy będziemy czynić tak, jak On czynił, będąc na ziemi. (...) — [The Desire of Ages 640](#); [Życie Jezusa 459](#); 505 (wyd. IV).

Jezus starał się przynieść ulgę w każdym napotkanym cierpieniu. Nie mógł rozdzielać pieniędzy, bo ich nie miał, lecz często odmawiał sobie pokarmu, by ulżyć tym, którzy znajdowali się w większej od Niego potrzebie. Jego bracia odczuwali, że Jego wpływ daleko przewyższał ich wpływy. Wykazywał takt, jakiego oni nie mieli, o który zresztą nie zabiegali. Gdy szorstko zwracali się do ubogich, pogardzanych istot, to Jezus właśnie takich szukał i wypowiadał do nich słowa pełne zachęty. Tym, którzy znajdowali się w potrzebie, podał kubek wody i chętnie oddawał im swój własny posiłek. Dlatego, że niósł ulgę ich cierpieniom, prawdy, których uczył, połączone z czynami miłosierdzia, utrwały się w ich pamięci. — [The Desire of Ages 87](#); [Życie Jezusa 54](#); 56 (wyd. IV).

Aprobata

Naśladowcy Chrystusa mają pracować tak, jak On pracował. Mamy karmić głodnych, przyodziewać nagich, pocieszać cierpiących i przygnębionych. Mamy służyć zrozpaczonemu i tchnąć nową nadzieję w serca tych, którzy ją utracili. A wtedy i dla nas spełni się obietnica: „twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała

[157]

Pańska będzie twoją tylną strażą”. — [The Desire of Ages 350](#); [Życie Jezusa 249](#); 266 (wyd. IV).

Ci, którzy zostali zaangażowani w służbę niesienia chrześcijańskiej pomocy, wykonywali to, czego Pan od nich żądał, i On przyjął ich pracę. To, co zostało uczynione w tym względzie, jest pracą, w której z radością powinien uczestniczyć każdy adwentysta dnia siódmego. Zanedbując pracę, która leży w zasięgu Zboru, odmawiając wzięcia na siebie tego ciężaru, Zbór naraża się na wielkie straty. Gdyby Zbór podjął tę pracę, którą powinien wykonać, to stałby się narzędziem w pozyskaniu wielu dusz. — [Testimonies for the Church VI, 295](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 295](#)].

Każdy Boży dar ma być wykorzystany, by przynieść błogosławieństwo ludzkości, ulgę cierpiącym i potrzebującym. Mamy nakarmić głodnych, odziać nagich, troszczyć się o wdowy i sieroty, służyć nieszczęśliwym i uciemżonym. Bóg nigdy nie chciał, aby na świecie było tyle nieszczęścia. Nigdy nie chciał, aby jeden człowiek obfitował w środki do życia, podczas gdy dzieci innych płaczą z powodu braku chleba. A środki przewyższające życiowe potrzeby człowieka zostały dane ludziom, żeby ich używali dla błogosławieństwa ludzkości. Pan powiada: „Sprzedaj, co masz, i daj jałmużnę”. Bądź gotowy do udzielania, chętny do nawiązywania kontaktów. „Gdy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, okaleczonych, chromych i ślepych”. „Rozwiąż związki niebożności”, „Rozerwij wszelkie jarzma”. „Daj swój chleb zgłodniałym”, „Wprowadź wygnańców do swojego domu”. „Gdy widzisz nagiego, przyodziej go”. „Nasyć duszę zgłodniałą”. „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. To są Pańskie rozkazy. Czy to wielkie „ciało Chrystusa” wykonuje taką pracę? — [Christ's Object Lessons 370.371](#); [Przypowieści Chrystusa 240](#); 213.214 (wyd. II).

Dobre uczynki są owocem, którego Chrystus oczekuje od nas, a są nimi uprzejme słowa, dobroczynność, czuła troska o biednych, potrzebujących i załamanych. Gdy serce współczuje sercom obciążonym smutkiem i zniechęconym, gdy ręce wyciągają się do potrzebujących, gdy nadzy są przyodziani, przybysze zaproszeni do zajęcia miejsca w twym pokoju, gdy znajdziesz dla nich miejsce w swym sercu, wówczas aniołowie przybliżają się do ciebie, a w niebie rozbrzmiewa wspaniały śpiew. Każdy czyn sprawiedliwości, miłosierdzia i życzliwości wznieca muzykę w niebie. Ojciec ze

swego tronu w niebie widzi tych, którzy dokonują tych czynów miłosierdzia i obdarza ich wieloma najbardziej drogocennymi darami. „Oni będą moją własnością — mówi Pan Zastępów — w dniu, który ja przygotuję”. Każdy akt miłosierdzia, spełniony dla potrzebujących i cierpiących jest traktowany tak, jak gdyby był dokonany dla Chrystusa. Gdy wspomagasz biednego, współczujesz zniechęconym i uciemżonym, jesteś przyjacielem sierocie — wtedy łączysz się ściślej z Jezusem. — [Testimonies for the Church II, 25](#) [[Świadectwa dla zboru II, 25](#)].

Zainteresowanie się potrzebującymi, uciskanymi, cierpiącymi i [158] pozbawionymi środków do życia — to praca, którą już od dawna powinien się zajmować każdy zbor, który wierzy w Prawdę na obecny czas. Mamy okazywać samarytańskie współczucie w zaspokajaniu potrzeb fizycznych, karmieniu głodnych, przyjmowaniu do naszych domów tych, którzy zostali pozbawieni własnych. Codziennie musimy otrzymywać od Boga łaskę i siłę, które uzdolnią nas do wglądania w samą głębię ludzkiej niedoli i pospieszenia z pomocą tym, którzy sami nie są zdolni rozwiązać swoich problemów. Wykonując tę pracę, mamy korzystną sytuację i możliwości wywyższenia Chrystusa, tego ukrzyżowanego. — [Testimonies for the Church VI, 276](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 276](#)].

Wielu zastanawia się nad tym, dlaczego ich modlitwy są pozbawione życia, wiara jest tak słaba i chwiejna, a ich chrześcijańskie doświadczenia tak nikłe i niepewne. „Czyż nie pościmy” — powiadają — „i nie chodzimy w utrapieniu Pana Zastępów?” W 58 rozdziale prorocstwa Izajasza, w wierszach 6 i 7, Chrystus podał warunki, od których zależna jest zmiana. To jest recepta, którą Jezus wypisał dla słabych, wątpiących i trwożliwych dusz. Niechaj ci zasmuceni, którzy w utrapieniach chodzą przed Panem, powstaną i pomogą komuś, kto jest w potrzebie. — [Testimonies for the Church VI, 266](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 266](#)].

Chwała niebios objawia się w podnoszeniu upadłych i pocieszaniu nieszczęśliwych. Gdziekolwiek Chrystus zamieszkuje w sercu, objawi się w taki właśnie sposób. Religia Chrystusa będzie błogosławieństwem w każdych okolicznościach. Razem z nią pojawia się jedność. — [Christ's Object Lessons 386](#); [Przypowieści Chrystusa 251](#); 222 (wyd. II).

Wdowa z Sarepty podzieliła się z Eliaszem reszką pokarmu. W zamian za to życie jej i jej syna zostało zachowane. Takie samo błogosławieństwo przyrzekł Bóg wszystkim, którzy w czasie trudnym, gdy sami byli w potrzebie, przyszli z pomocą tym, którzy znaleźli się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Bóg się nie zmienił, Jego moc nie zmalała od czasów Eliasza. — [Prophets and Kings 131.132](#); [Prorocy i królowie 87](#); 75 (wyd. III).

Miłość Chrystusa, objawiona w niesamolubnej służbie, będzie bardziej skuteczna dla czyniciela zła niż pałka lub kary sądowe. Są to środki konieczne, aby powstrzymać przestępców prawa, a jednak miłujący misjonarz może osiągnąć więcej niż one. Często serce, które zatwardza się przy stosowaniu nagan i kar, mięknie pod wpływem miłości Chrystusa. — [The Ministry of Healing 106](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 63](#)].

Do zapamiętania

[159] We wszystkich kontaktach z ludźmi powinniśmy pamiętać, że w życiu innych są pewne rozdziały, zakryte dla śmiertelnych oczu. Stronice pamięci zawierają historie skrupulatnie strzeżone przed ciekawskim spojrzeniem. Są tam zanotowane długie sprawozdania z walki z przeciwnościami, być może zarejestrowane pewne kłopoty rodzinne, dzień po dniu osłabiające odwagę, zaufanie i wiarę. Osoby, które toczą bój życia, w wielkiej mierze mogą doznać wzmocnienia i zachęcenia wskutek zainteresowania się nimi. Taki gest nic nie kosztuje, wymaga tylko uczucia miłości. Dla tych ludzi to silne pomocne wsparcie przyjaznej ręki jest więcej warte niż srebro i złoto. Uprzejme słowa są tak samo potrzebne, jak uśmiech anioła.

Wielu ludzi zмага się z ubóstwem. Są zmuszeni ciężko pracować, otrzymując w zamian tylko niewielkie wynagrodzenie, za które z trudem mogą się utrzymać. Trud i braki, bez widoków na lepszą przyszłość, powodują, że ich brzmie staje się bardzo ciężkie. Gdy dojdzie do tego ból i choroba, ciężar jest nie do udźwignięcia. Pozbawieni opieki i uciśnieni, nie wiedzą, gdzie zwrócić się po pomoc. Okaż im swoje współczucie w ich trudnościach, chorobach i rozczarowaniach. To pomoże ci przyjąć im z pomocą. Mów im o Bożych obietnicach, módl się z nimi i za nich, natchnij ich nową nadzieją. — [The Ministry of Healing 158](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 105](#)].

Dla wielu życie jest ciężką walką. Znając swoje braki, są nie-szczęśliwi i nieufni. Uważają, że nie posiadają nic, za co mieliby być wdzięczni. Uprzejme słowo, współczujące, pełne sympatii spojrzenie, wyrażenie uznania dla niejednego zmagającego się i samotnego, mogą być niczym kubek zimnej wody dla spragnionej duszy. Słowo współczucia lub czyn miłosierdzia może podnieść ciężary, spoczywające na ramionach. Każde słowo lub czyn, wypływające z niesamolubnej uprzejmości, jest wyrażeniem miłości Jezusa do zgubionej ludzkości. — [Thoughts from the Mount of Blessing 23](#); [Nauki z Góry Błogosławienia 27](#) (wyd. III).

Wyciągnij pomocną dłoń

Grzech jest największym złem i powinniśmy ulitować się i pomagać grzesznikom. Nie do wszystkich jednak można dotrzeć w ten sposób. Wielu ludzi ukrywa głód swej duszy. Takim można wiele pomóc czułym słowem lub przez życzliwą dla nich pamięć. Są też inni, którzy nawet nie wiedzą o swej wielkiej potrzebie. Nie zdają sobie sprawy z wielkiej nędzy swej duszy. Tłumy ludzi pograżyły się w grzechach do tego stopnia, że utraciły poczucie rzeczywistości spraw wiecznych, zgubiły podobieństwo Boga i prawie nic nie wiedzą na temat swego zbawienia. Nie wierzą w Boga, ani też nie mają zaufania do ludzi. Wielu z nich może być pozyskanych tylko dzięki bezinteresownym aktom uprzejmości. Najpierw należy się zatroszczyć o ich fizyczne potrzeby. Muszą być nakarmieni, umyć i ubrani. Gdy zobaczą dowody naszej niesamolubnej miłości, łatwiej będą mogli uwierzyć w miłość Chrystusa.

[160]

Jest wielu takich, którzy popełniają błędy i zdają sobie sprawę ze swej nędzy i szaleństwa. Spoglądając na swoje pomyłki i błędy, są nieraz doprowadzeni do rozpacz. Tych dusz nie wolno nam zaniedbać. Gdy ktoś musi płynąć pod prąd, to cała siła tego prądu stara się porwać go z sobą. Niech wtedy wyciągnie się do niego pomocna dłoń, tak jak niegdyś do tonącego Piotra wyciągnęła się ręka Starszego Brata. Przemawiaj do niego słowami pełnymi nadziei, aby wzmocnić zaufanie i obudzić miłość. — [Christ's Object Lessons 387](#); [Przypowieści Chrystusa 252](#); 223 (wyd. II).

Przedstaw pełnego współczucia Zbawiciela tym duszom, które są zmęczone życiem w grzechu i nie wiedzą, gdzie mogą znaleźć

ukojenie. Podnieś takiego za rękę, przemawiaj do niego słowami pełnymi zachęty i nadziei. Pomóż mu uchwycić dłoń Zbawiciela. — [The Ministry of Healing 168](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 113](#)].

Gościnność chrześcijańskim obowiązkiem

Nasza działalność w tym świecie ma się opierać na czynieniu dobra innym, przysparzaniu im szczęścia, ma być nacechowana gościnnością. Przyjęcie tych, którzy potrzebują naszej pomocy i opieki, naszego towarzystwa i domu, może czasami nie być dla nas wygodne, może być połączone z pewnymi wyrzeczeniami. Niektórzy uchylają się od tych koniecznych ciężarów. Ale przecież ktoś musi je wziąć na siebie. I dlatego, że, ogólnie rzecz biorąc, bracia nie są wielkimi miłośnikami gościnności i nie dzielą na równi z innymi tych chrześcijańskich obowiązków, niewielu jest tych, którzy są nimi obciążeni, którzy mają serca chętne i z radością wychodzą naprzeciw potrzebującym, traktując każdy przypadek jak swoją własną sprawę. — [Testimonies for the Church II, 645](#) [[Świadectwa dla zboru II, 645](#)].

„Nie zapominajcie o gościnności, gdyż dzięki niej niektórzy, nie wiedząc, gościli aniołów”. Te słowa nic nie straciły na swej ważności. Nasz Ojciec Niebieski nadal stawia na drodze swoich dzieci możliwości, które nie są niczym innym, jak ukrytymi błogosławieństwami, a ci, którzy je wykorzystują, doznają wielkiej radości. — [Prophets and Kings 132](#); [Prorocy i królowie 87](#); 75 (wyd. III).

Próba

[161] Bóg doświadcza i wypróbowuje nas w drobnych sprawach życia. Te małe sprawy objawiają stan serca. Na nasze szczęście w życiu składają się drobne grzeczności i proste, miłe gesty. Natomiast zaniedbanie uprzejmości, słów nacechowanych uprzejmością i zachętą, małych, miłych gestów i grzeczności powoduje powstanie życiowego nieszczęścia.

W końcu okaże się, że zapomnienie o sobie na rzecz dobra i szczęścia otaczających nas ludzi będzie stanowić dużą część niebie-

skiego sprawozdania o naszym życiu. — [Testimonies for the Church II, 133](#) [[Świadectwa dla zboru II, 133](#)].

Widziałam, że dzięki Bożej Opatrzności, w bliskiej łączności z Jego Zborem znajdują się wdowy, sieroty, ślepi, głusi, chromi oraz ludzie na różny sposób nieszczęśliwi. Służy to wypróbowaniu Jego dzieci oraz rozwojowi ich charakterów. Aniołowie obserwują, w jaki sposób odnosimy się do ludzi potrzebujących naszego współczucia, miłości i bezinteresownej życzliwości. To jest Boży sprawdzian naszych charakterów. Jeśli posiadliśmy prawdziwą religię Biblii, zaczniemy odczuwać, że dług miłości, uprzejmości i zainteresowania należny Chrystusowi winniśmy spłacać Jego braciom. W ten sposób, objawiając naszą wdzięczność za Jego niezmierną miłość do nas, gdyśmy byli grzesznikami i nie godnymi Jego łaski, możemy objawić swoje głębokie zainteresowanie i niesamolubną miłość tym, którzy będąc naszymi braćmi znajdują się w większej od nas potrzebie. — [Testimonies for the Church III, 511](#) [[Świadectwa dla zboru III, 511](#)].

Stosowna przypowieść

Doskonała miłość do Boga i pozbawiona samolubstwa miłość do bliźniego to dwie główne zasady Prawa Bożego. Cztery pierwsze przykazania i następnych sześć wyrosły z tych dwóch zasad. Na przykładzie człowieka podróżującego z Jerozolimy do Jerycha, który wpadł między zbójców, został obrabowany, pobity i zostawiony na pół martwy — Chrystus wyjaśnił młodemu zakonnikowi, kto jest bliźnim. Zarówno kapłan, jak i Lewita widzieli, że ten człowiek cierpiał, lecz ich serca nie odpowiedziały na jego potrzebę. Ominęli go, przechodząc na drugą stronę drogi. Samarytanin, który jechał tą drogą, kiedy zobaczył obcego człowieka w potrzebie, nie zastanawiał się czy jest to jego krewny, czy nie, czy pochodzi z jego kraju, czy wierzy tak, jak on. Niósł pomoc cierpiącemu, gdyż w tej chwili należało to uczynić. Pomógł mu, jak tylko mógł, wsadził na swoje zwierzę, zawiózł do gospody i pokrył koszty leczenia.

Ten Samarytanin — powiedział Chrystus — był bliźnim tego, który wpadł między zbójców. Lewita i kapłan symbolizują tych, którzy są obojętni wobec potrzebujących ich pomocy i współczucia. Pomimo tego, że ci ludzie są w Zborze, są przestępcami przykazań.

Samarytanin natomiast reprezentuje tych, którzy pracują z Chrystusem, którzy naśladowają Go w czynieniu dobra.

- [162] Chrystus pokazuje, że ci, którzy mają litość dla nieszczęśliwych, ślepych, chromych, przygnębionych, wdów, sierot i potrzebujących, zachowują przykazania i dostąpią żywota wiecznego. (...) Każdy czyn miłosierdzia, troskliwe zainteresowanie nieszczęśliwymi, słabymi, chromymi, wdowami i sierotami, Chrystus traktuje jako uczy-nione dla Niego. Sprawozdania o tym zostają umieszczone w rejestrach niebieskich, a czyny te zostaną nagrodzone. Z drugiej strony, w księgi wpisywane jest też sprawozdanie świadczące przeciwko tym, którzy nieszczęśliwym okazują obojętność kapłana i Lewity, którzy wykorzystują nieszczęścia innych i pogłębiają ich zmartwie-nia, samolubnie ciągnąc z tego zyski. Bóg odpłaci za każdy niesprawiedliwy czyn, za każdy objaw beztroskiej obojętności wobec przygnębionych, którzy znajdują się wśród nas. Każdy w końcu otrzyma zapłatę za swoje uczynki. — [Testimonies for the Church III, 511-513](#) [[Świadectwa dla zboru III, 512](#)].

Ważność

Zjazdy i zebrania (okręgowe) należą do najważniejszych narzędzi w naszej pracy. Jest to jedna z najefektywniejszych metod przykuwania uwagi ludzi. — [Testimonies for the Church VI, 31](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 31](#)].

W naszej pracy nie bardzo wiedzieliśmy, w jaki sposób przełamać bariery światowości i podejrzliwości, by móc przedstawić ludziom drogocenną Prawdę Bożą, która ma dla nich tak wielkie znaczenie. Pan pouczył nas, że zjazdy są jednym z najważniejszych czynników w wykonywaniu tego zadania. — [Testimonies for the Church VI, 31.32](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 31](#)].

Cel

Jaki jest cel tych wspólnych spotkań? Czy jest nim poinformowanie Boga w modlitwie o tym wszystkim, co wiemy? Zbieramy się, by się wzmacniać poprzez wymianę myśli i uczuć, by poprzez zapoznanie się z nadziejami i dążeniami braci nabrać nowej siły i odwagi.

Wznosząc gorliwe, płynące z głębi serca modlitwy, otrzymujemy pokrzepienie i zapal ze Źródła wszelkiej naszej siły. — [Testimonies for the Church II, 578](#) [[Świadectwa dla zboru II, 578](#)].

Właściwie zorganizowany zjazd jest szkołą, w której kaznodzieje, starsi zboru i diakoni mogą się nauczyć jak lepiej pracować dla Mistrza. Powinna to być szkoła, w której członkowie zboru, starcy i młodzież mają sposobność lepszego nauczenia się drogi Pańskiej, miejsce, gdzie wierzący otrzymują wychowanie, które pomoże zaspokoić im potrzeby innych. — [Testimonies for the Church VI, 49](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 49](#)].

Organizując zjazdy w przeszłych latach, słudzy Boży wykorzystali ten wspólny pobyt, by zapoznać nasz lud z praktycznymi metodami przedstawiania zbawczych prawd trzeciego poselstwa

[164]

anielskiego sąsiadom i znajomym. Wielu nauczyło się samodzielnej pracy misyjnej w swoim otoczeniu. Wielu, wracając z tych corocznych zebrań, z większą niż dotąd gorliwością i umiejętnością zaczynało pracować dla Boga. Byłoby to z chwałą dla Boga, gdyby członkowie przybywający na zjazdy otrzymywali obecnie jeszcze więcej wskazówek dotyczących pracy, niż było to w latach przeszłych. Nasi pracownicy oraz bracia i siostry w każdym Zjednoczeniu powinni pamiętać, że jednym z celów tych dorocznych zebrań jest zdobycie przez wszystkich praktycznej znajomości metod osobistej pracy misyjnej. — [Testimonies for the Church IX, 81](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 81](#)].

W niektórych zjednoczeniach bracia kierujący obawiali się wprowadzania tych praktycznych metod nauczania. Niektórzy mają naturalne skłonności raczej do kazania niż do nauczania. Jednak przy takich okazjach, jak doroczne zebrania i zjazdy, nie wolno nam zaprzepaścić sposobności uczenia wierzących, w jaki sposób mają wykonywać pracę ewangelizacyjną w miejscu swego zamieszkania. — [Testimonies for the Church IX, 82](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 82](#)].

Praktyczne pokazanie metod pracy

Angażując się w pracę ewangelizacyjną w czasie trwania zjazdu, każdy może się nauczyć, jak z powodzeniem pracować na terenie macierzystego zboru. — [Testimonies for the Church VI, 49](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 49](#)].

Podczas niektórych zjazdów organizowano silną grupę pracowników, którzy wychodzili do miasta i na jego peryferie, by tam rozpowszechniać literaturę i zapraszać ludzi na spotkania. Dzięki temu setki ludzi, którzy mogliby wcale o takim zjeździe nie wiedzieć, zostało zaproszonych i wzięło udział w drugiej jego połowie. — [Testimonies for the Church VI, 36](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 36](#)].

Możemy udawać się na zjazdy nie tylko w tym celu, aby coś otrzymać, lecz również, by udzielać. Każdy, kto doświadczył przebaczącej mocy Chrystusa, każdy, kto został oświecony przez Ducha Bożego i przyprowadzony do Prawdy, będzie czuł, że z uwagi na to drogocenne błogosławieństwo jest dłużnikiem wobec każdej napotkanej duszy. Tych, którzy są pokornego serca, Pan użyje do zdobycia dusz, których nie mogą zdobyć kaznodzieje ordynowani. Pan da im

umiejętność wypowiedzania słów, które objawiają zbawiającą łaskę Chrystusa. — [Testimonies for the Church VI, 43](#) [Świadectwa dla zboru VI, 43].

Jeśli wypełniamy plany, które pochodzą od Boga, jesteśmy „współpracownikami Bożymi”. Niezależnie od zajmowanego stanowiska — czy jako przewodniczący Zjednoczeń, kaznodzieje, nauczyciele, studenci, czy też aktywiści zborowi — jesteśmy przed Bogiem odpowiedzialni za wykorzystanie każdej sposobności w oświecaniu tych, którzy nie znają terazniejszej Prawdy.

A jednym z głównych narzędzi, które On postanowił, a którym my mamy się posłużyć, jest zadrukowana stronica. W naszych szkołach i sanatoriach, w rodzinnych zborach, a szczególnie podczas dorocznych zjazdów musimy się nauczyć mądrego wykorzystywania tego narzędzia. Cierpliwie i z pilnością pracownicy, wybrani do tego zadania, muszą pouczać nasz lud, jak podejść do niewierzących w sposób uprzejmy i ujmujący, jak pozostawić im literaturę, w której w sposób przejrzysty i z mocą została przedstawiona Prawda na nasz czas. — [Testimonies for the Church IX, 86.87](#) [Świadectwa dla zboru IX, 86].

[165]

Praca podczas zjazdów powinna być prowadzona według metod pracy, pozostawionych nam przez Chrystusa, a nie w oparciu o ludzkie zamysły. Członkowie Zboru powinni być wyprowadzeni do pracy. — [Testimonies for the Church IX, 120](#) [Świadectwa dla zboru IX, 120].

Szczególna cecha charakteryzująca zjazdy przed końcem czasu

Pokazano mi, że nasze zjazdy mają być coraz bardziej interesujące i owocne. Pokazano mi, że w miarę zbliżania się do końca czasu na spotkaniach tych będzie coraz mniej kazań, a coraz więcej lekcji biblijnych. Na całym terenie, gdzie odbywają się zebrania i zjazdy, utworzą się małe grupy, w których wierni z Biblią w rękę będą przewodniczyć zebranym w swobodnym, niekrepującym studium Pisma Świętego. — [Testimonies for the Church VI, 87](#) [Świadectwa dla zboru VI, 87].

Osoby nie uczestniczące w zjazdach poniosą duże straty

Organizowanie zjazdów pochłania dużo pieniędzy. Boży kanzodzieje, którzy bronią niepopularnej Prawdy, pracują podczas tych zjazdów ponad miarę. Starają się przekazać biednym, upadłym grzesznikom poselstwo miłosierdzia ukrzyżowanego Odkupiciela. Odrzucenie lub obojętne potraktowanie tego poselstwa jest zlekceważeniem miłosierdzia Bożego i Jego ostrzegawczego i błagalnego wezwania. Twoja nieobecność na tych spotkaniach byłaby bardzo szkodliwa dla twojej duchowej pomyślności. Utraciłbyś moc, jaką mogłeś zdobyć, słuchając kazania Słowa Bożego i spotykając się z wierzącymi. — [Testimonies for the Church IV, 115](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 115](#)].

[166] Nie jest rzeczą łatwą dla chrześcijańskiej rodziny reprezentować Jezusa i zachowywać Boże przykazania w otoczeniu niewiernych. Wymaga się od nas, byśmy byli żywymi listami, które znają i czytają wszyscy ludzie. To pociąga za sobą ogromną odpowiedzialność. Aby żyć w świetle, musisz się do tego światła zbliżyć. Brat K. powinien czuć na sobie tę odpowiedzialność, by za wszelką cenę razem ze swoją rodziną wziąć udział w dorocznym zjeździe tych, którzy miłują Prawdę. To wzmocni jego samego i jego dom oraz przygotowuje na doświadczenia i do wypełnienia obowiązków. Nie jest właściwe, aby wierni tracili przywilej spotkania tych, którzy wierzą tak samo, jak oni. W ich umysłach Prawda traci wartość, ich serca wymykają się spod działania ożywiającego i uświęcającego wpływu jej światłości i ztracają swoją duchową naturę. Ludzie ci nie są wzmacniani kazaniem żywego Słowa. Świeckie myśli i przedsięwzięcia, oddziaływające na ich umysły, usuwają sprawy duchowe. — [Testimonies for the Church IV, 106](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 106](#)].

Niechaj w tych dorocznych spotkaniach wezmą udział wszyscy, którzy tylko mogą. Wszyscy powinni odczuwać, że Bóg wymaga tego od nich. Jeśli nie docenią tych przywilejów, jakie On im daje, by mogli się stać silnymi w Nim i w mocy Jego łaski, to będą coraz słabsi, a ich pragnienie poświęcenia wszystkiego dla Boga będzie ustawicznie zanikać.

Bracia i siostry, przybądźcie na te święte zgromadzenia, by tam znaleźć Jezusa. On przyjdzie na ucztę. Będzie tam obecny i uczyni

dla was to, czego najbardziej potrzebujecie. Wasze gospodarstwa nie mogą mieć większej wartości niż sprawy waszego życia. Wszystkie posiadane przez was skarby nie mają takiej wartości, by za nie nabyć pokój i nadzieję, które zdobędziecie na wieki, jeśli oddacie za nie wszystko, co stanowi waszą własność, trudy i cierpienia całego życia. Silne, jasne zrozumienie wiecznych spraw oraz serce chętne do podporządkowania wszystkiego Chrystusowi to błogosławieństwo przewyższające swą wartością wszystkie bogactwa, przyjemności i całą chwałę świata. — [Testimonies for the Church II, 575.576](#) [[Świadectwa dla zboru II, 575](#)].

Pozyskiwanie ludzi bogatych i wpływowych

Nie należy ich zaniedbywać

Należy wykonywać pracę dla bogatych. Należy zwrócić im uwagę, że są odpowiedzialni za dary otrzymane z nieba, należy im przypomnieć, że będą musieli zdać rachunek przed Tym, który będzie sądził żywych i umarłych. Bogaty człowiek potrzebuje pracy wykonanej dla niego z miłością i w bojaźni Bożej. Zbyt często bogaty pokłada ufność w swoich bogactwach, nie zdając sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa. Jego umysł powinien być skierowany na rzeczy i sprawy o nieprzemijającej wartości. — [Christ's Object Lessons 230](#); [Przypowieści Chrystusa 146](#); 129 (wyd. II).

Ci, którzy z uwagi na wykształcenie, bogactwo czy też powołanie zajmują wysokie pozycje w tym świecie, mają mało sposobności spotkania kogoś, kto by osobiście i bezpośrednio rozmawiał z nimi o potrzebach ich duszy. Wielu chrześcijan pomija te grupy ludzi. Jednak tak być nie powinno. Gdyby człowiek tonął, to nie stalibyśmy obojętnie, dlatego że jest adwokatem, kupcem czy sędzią. Gdybyśmy wiedzieli, że ludzie pędzą na skraj przepaści, nie ociągalibyśmy się, aby ich powstrzymać, bez względu na zajmowane przez nich stanowisko czy ich pozycję. Podobnie nie możemy się wahać przed ostrzeżeniem ludzi, gdy grozi im utrata życia wiecznego. Nikogo nie należy omijać tylko dlatego, że pochłonięty jest świeckimi sprawami. — [Christ's Object Lessons 230.231](#); [Przypowieści Chrystusa 146](#); 129 (wyd. II).

Nasz duch powinien boleć nad ludźmi zajmującymi wysokie stanowiska. Musimy im również zanieść łaskawe zaproszenie na ucztę weselną. — [The Southern Watchman, 15 marzec 1904](#).

Pan pragnie, aby ludzie bogaci nawrócili się i stali się Jego pomocną dłońią w zdobywaniu innych. Pragnie, by osoby mogące pomóc w dziele reformy i odnowy ujrzały drogocenne światło Prawdy, doznały przemiany charakteru, a powierzony im kapitał przeznaczyły dla Jego służby. Chce, by środki, których im udzielił, zainwe-

stowali w czynienie dobra, w przygotowanie drogi dla Ewangelii, by mogła być głoszona zarówno tym, co blisko, jak i tym, co daleko. — [Testimonies for the Church IX, 114](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 114](#)]. [168]

Tych, którzy należą do wyższych warstw społeczeństwa, należy szukać z braterską troską, okazując im czułe przywiązanie. Pierwsi powinni usłyszeć wezwanie Ewangelii ludzie zajmujący wysokie, odpowiedzialne stanowiska, wymagające pełnego zaufania, ludzie o dużych zdolnościach racjonalizatorskich i naukowej intuicji, geniusze i nauczyciele religii, których umysły nie zetknęły się jeszcze z poselstwem Prawdy na obecny czas. Do nich należy skierować to zaproszenie. — [Christ's Object Lessons 230](#); [Przypowieści Chrystusa 146](#); 129 (wyd. II).

Popołniono błąd, nie starając się dotrzeć z Prawdą do ministrów i innych ludzi z wysokich sfer. Za bardzo unikaliśmy ludzi o innej niż nasza przynależności religijnej. Wprawdzie nie powinniśmy się łączyć z nimi, by przyjąć ich zwyczaje, ale nie wolno nam zapomnieć, że wszędzie są szczerzy ludzie, dla których powinniśmy pracować ostrożnie, mądrze i inteligentnie, objawiając im pełnię miłości. Należy zebrać odpowiednie środki, potrzebne do wykształcenia mężów i niewiast do pracy wśród tych wyższych sfer, i to zarówno w kraju, jak też za granicą. — [Testimonies for the Church V, 580.581](#) [[Świadectwa dla zboru V, 580](#)].

Szczególne uzdolnienia pracowników

Niektórzy szczególnie nadają się do pracy wśród wyższych warstw społecznych. Osoby te powinny szukać u Boga szczególnej mądrości, by wiedzieć, jak dotrzeć do tych ludzi i nie tylko nawiązać z nimi przypadkową znajomość, ale wskutek osobistego wysiłku i żywej wiary obudzić ich dla spraw duchowych i wprowadzić w znajomość Prawdy, która, jest w Jezusie. — [The Ministry of Healing 213](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 148](#)].

Niechaj ci, którzy pracują wśród wyższych sfer, posiadają prawdziwą godność, pamiętając, że aniołowie są ich towarzyszami w tej pracy. Niech skarbiec ich umysłu i serca będzie napełniony jednym: „Napisano”. — [The Ministry of Healing 215](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 148](#)].

Przy każdym wysiłku, zmierzającym ku temu, aby dotrzeć do wyższych warstw społecznych, pracownik musi wykazać silną wiarę. Okoliczności na pozór mogą się wydawać nie sprzyjające, ale nawet w najciemniejszej godzinie w górze jest światło. — [The Acts of the Apostles 242](#); [Działalność apostołów 131](#); 148 (wyd. III).

Bóg szuka gorliwych, pokornych pracowników, którzy zaniosą Ewangelię do wyższych warstw społecznych. — [The Acts of the Apostles 140](#); [Działalność apostołów 78](#); 87 (wyd. III).

Rezultaty są zapewnione

[169] Cuda wydarzą się na polu prawdziwych nawróceń — cuda, których obecnie nie dostrzegamy. Nawet najwyżsi dostojnicy ziemscy nie są poza zasięgiem sprawiającej cuda mocy Bożej. Jeśli współpracownicy Boży odważnie i wiernie spełnią swoje obowiązki, wykorzystując dane im możliwości, Bóg spowoduje nawrócenie się mężów zdolnych, inteligentnych i wpływowych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska. Dzięki mocy Ducha Świętego wielu przyjmie Boże zasady, a potem, już jako nawróceni, staną się Bożymi narzędziami w dalszym przekazywaniu światła. Szczególną ich troską będzie nawrócenie innych dusz z ich sfery. Czas i pieniądze zostaną poświęcone dla dzieła Bożego, a nowe siły wzmocnią Zbór. — [The Acts of the Apostles 140](#); [Działalność apostołów 78](#); 87 (wyd. III).

Wielu ludzi zajmujących wysokie stanowiska nie znajduje dla siebie pocieszenia, są chorzy z powodu próżności. Tęsknią za spokojem i nie odnajdują go. Wśród najwyższych sfer są ludzie, którzy pragną i łakną zbawienia. Wielu z nich mogłoby doznać ulgi, gdyby pracownicy w sposób uprzejmy, z sercem przepelnionym czułą miłością Chrystusa starali się osobiście nawiązać z nimi kontakt. — [Christ's Object Lessons 231](#); [Przypowieści Chrystusa 147](#); 129 (wyd. II).

Wielu spośród największych uczonych i mężów stanu tego świata w ostatnich dniach odwróci się od światła, gdyż świat przez swoją mądrość nie poznaje Boga. Jednak słudzy Boży mają wykorzystać każdą okazję, by tym ludziom przekazać Prawdę. Niektórzy uświadomią sobie swój brak znajomości spraw Bożych i jako pokorni uczniowie zajmą miejsce u stóp Jezusa, Nauczyciela i Mistrza.

— [The Acts of the Apostles 241.242](#); [Działalność apostołów 131](#); 148 (wyd. III).

Bogacze czasów biblijnych

Etiopczyk zajmował wysokie stanowisko i posiadał szerokie wpływy. Bóg wiedział, że jeśli się nawróci, to otrzymane światło przekaże innym i wywrze silny wpływ na rzecz Ewangelii. Aniołowie Boży odwiedzali tego poszukiwacza światła i dlatego został doprowadzony do Zbawiciela. Poprzez działalność Ducha Świętego Pan zetknął go z kimś, kto mógł poprowadzić go do światła. — [The Acts of the Apostles 107](#); [Działalność apostołów 60](#); 67 (wyd. III).

Gdy Żydzi starali się zniszczyć młodzieńki jeszcze Zbór, to w jego obronie stanął Nikodem. Odrzucając ostrożność i niepewność, wzmacniał teraz wiarę uczniów, a swoje bogactwo spożytkował na zaspokojenie potrzeb zboru w Jerozolimie i rozwój głoszenia Ewangelii. Ci, którzy kiedyś odnosili się do niego z szacunkiem, teraz okazali mu wzdarcę i prześladowali go. Stracił dobra doczesne, ale nie zachwiał się, broniąc swej wiary. — [The Acts of the Apostles 105](#); [Działalność apostołów 59](#); 65 (wyd. III).

Dom jako ośrodek szkolenia misyjnego

Najważniejsza sprawa

Dom jest pierwszą szkołą dziecka i tutaj właśnie powinny zostać położone fundamenty pod życie służby. — [The Ministry of Healing 400](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 284](#)].

Pierwsza i najważniejsza sprawa twojego życia to być misjonarzem dla własnego domu. — [Testimonies for the Church IV, 138](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 138](#)].

Odnowa i podnoszenie ludzkości na wyższy poziom rozpoczyna się w domu. Praca rodziców jest podstawą dla każdej innej działalności. (...) Pomyślność społeczeństwa, kościoła i rozwój narodu uzależnione są od wpływu, wywieranego przez dom. — [The Ministry of Healing 349](#); [Śladami Wielkiego Lekarza 247](#); 225 (wyd. III).

Niechaj rodzice nie zapominają o wielkim polu misyjnym, którym jest ich rodzinny dom. Na matkę Bóg nałożył święty obowiązek troszczenia się o dzieci. „Weź tego syna i tę córkę — powiada Bóg — i wychowaj je dla mnie. Daj im charakter, który jak wspaniały pałac będzie lśnił na wieki na dziedzińcu Boga”. Światło i chwała, bijące od tronu Bożego, spoczywają na każdej matce, która stara się wychować swoje dzieci, chroniąc je od wpływu zła. — [Testimonies for the Church IX, 37](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 37](#)].

Nasza praca dla Chrystusa ma się rozpocząć w domu, od własnej rodziny. (...) Nie ma ważniejszego pola misyjnego niż to. Słowem i życiem rodzice mają nauczać swoje dzieci pracy dla nie nawróconych. Dzieci powinny być tak wychowane, by współczuły osobom starym oraz starały się ulżyć cierpieniom ubogich i uciskanych. Powinny być nauczone pilności w pracy misyjnej. Już od najmłodszych lat trzeba wpajać dzieciom samozaparcie i poświęcenie dla dobra innych oraz wszczepiać troskę o rozwój sprawy Bożej, tak by mogły mieć swój udział we współpracy z Bogiem. Lecz jeśli kiedyś mają nauczyć się prawdziwej pracy misyjnej, to muszą najpierw

nauczyć się prawdziwej pracy dla tych, którzy są w domu, którzy mają naturalne prawo do ich uczuć. — [Testimonies for the Church VI, 429](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 429](#)].

Nasze domy muszą być w należytym stanie — uporządkowane — i należy włożyć wiele wysiłku, by każdego członka naszej rodziny zainteresować pracą misyjną. Musimy starać się zaangażować uczucia swoich dzieci w gorliwej pracy dla potrzebujących zbawienia, tak by zawsze i wszędzie starały się jak najlepiej reprezentować Chrystusa. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1893](#).

[171]

Anielskie sprawozdanie

Gdy żonaty mężczyzna udaje się do pracy, pozostawiając w domu swoją żonę z dziećmi, to ona, jako żona i matka, wykonuje tak samo wielką i ważną pracę, jak mąż i ojciec. Chociaż jedno z nich pracuje w polu misyjnym, to drugie w domu wykonuje dzieło misyjne, wymagające niekiedy większej troski, zaangażowania i sprawiające więcej kłopotów niż to, które pełni mąż i ojciec. Praca matki jest uroczysta i ważna. Polega bowiem na kształtowaniu umysłów, postaw i charakterów jej dzieci. Ona je uczy, jak być pożytecznymi w tym życiu, i kształtuje dla życia przyszłego, wiecznego. Mąż, zatrudniony w polu misyjnym, może zdobyć uznanie u ludzi, podczas gdy matka może nie doznać żadnego ziemskiego wyróżnienia za swój trud i wykonaną pracę. Jeśli jednak z całym poświęceniem pracuje dla dobra swojej rodziny, kształtując charaktery dzieci według boskiego wzoru, anioł dokonujący sprawozdania notuje jej imię wśród imion największych misjonarzy świata. Bóg nie ocenia spraw tak, jak ocenia je człowiek swym ograniczonym umysłem. — [Testimonies for the Church V, 594](#) [[Świadectwa dla zboru V, 594](#)].

Dzieci mają mieć udział w niesieniu zarówno duchowych, jak i materialnych ciężarów

Każdy może coś zrobić. Niektórzy, chcąc się usprawiedliwić, powiadają: „Moje domowe obowiązki i dzieci zajmują mi mój czas i środki”. Rodzice, wasze dzieci mają być dla was pomocą, dzięki nim wasza siła i zdolności w pracy dla Mistrza mają się pomnożyć. Dzieci są młodszymi członkami rodziny Bożej. Należy je prowadzić

do poświęcenia się Bogu, którego są własnością przez stworzenie i odkupienie. Należy je pouczyć, że do Niego należą wszystkie siły ich ciała, umysłu i duszy. Należy im wskazać różne sposoby użytecznej służby. Nie pozwólcie, by wasze dzieci były przeszkodą. One razem z wami powinny dzielić ciężar spraw duchowych i fizycznych. Pomagając innym, pogłębiają swe szczęście i rozszerzają swoją użyteczność. — [Testimonies for the Church VII, 63](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 63](#)].

[172]

Dalekosiężny wpływ domu

Dobrze prowadzony chrześcijański dom jest mocnym argumentem na rzecz prawdziwości religii chrześcijańskiej — argumentem, któremu niedowiarek nie może zaprzeczyć. Wszyscy mogą zobaczyć, że działalność tej rodziny wywiera silny wpływ na wychowanie dzieci i że Bóg Abrahama jest z nimi. Gdyby w domach tych, którzy uważają się za chrześcijan, panowały prawdziwie, religijne zasady, ich dzieci mogłyby wywrzeć potężny wpływ ku dobremu. Stałyby się naprawdę „światłością świata”. — [Patriarchs and Prophets 144](#); [Patriarchowie i prorocy 106](#); 105 (wyd. III).

Misja domu sięga poza krąg członków rodziny. Chrześcijański dom ma być lekcją pogładową, obrazującą doskonałość prawdziwych zasad życia. Taka ilustracja będzie mocą na rzecz dobra w tym świecie. Wpływ prawdziwego domu działa na serca ludzkie daleko potężniej niż jakiegokolwiek kazanie. Gdy młodzież opuszcza taki dom, upowszechnia nauki, które tam otrzymała. W domach zaszczipiane zostają szlachetniejsze zasady życia i ten dodatni wpływ zaczyna działać w społeczeństwie. — [The Ministry of Healing 352](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 249](#)].

Największym dowodem mocy chrześcijaństwa, który można przedstawić temu światu, jest dobrze prowadzona, zdyscyplinowana rodzina. Rodzina taka będzie najlepszą rekomendacją Prawdy, jest to bowiem żywe świadectwo jej praktycznej mocy, działającej na serca. — [Testimonies for the Church IV, 304](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 304](#)].

Bóg zamierzył, by rodziny ziemskie stały się symbolem rodziny w niebie. Chrześcijańskie domy, założone i prowadzone zgodnie z Bożym planem, są Jego najskuteczniejszymi narzędziami w kształ-

towaniu chrześcijańskiego charakteru i w rozwoju dzieła. — [Testimonies for the Church VI, 430](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 430](#)].

Zasięg naszego wpływu może wydawać się znikomy, nasze kwalifikacje i możliwości niewielkie, a wiadomości ograniczone, a jednak zostały nam dane wspaniałe możliwości, które możemy rozwinąć dzięki wpływom naszych domów. Jeśli nasze serca i domy otworzymy na boskie zasady życia, staniemy się przewodami dla życiodajnych prądów mocy Bożej. Z naszych domów wypłyną strumienie, niosące zdrowie, życie i piękno, wydające owoc tam, gdzie obecnie są nieużytki i nędza. — [The Ministry of Healing 355](#) [[Śładami Wielkiego Lekarza 250](#)].

Wybór sztandaru dla domu

Widziałam, jak szatan zatykał swoją chorągiew w domach tych, którzy uważali się za Bożych wybrańców. Ale ci, którzy chodzą w światłości, powinni dostrzec różnicę pomiędzy czarną chorągwią przeciwnika a zmoczonym we krwi sztandarem Chrystusa. — [Testimonies for the Church IV, 200](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 200](#)].

Ważność ołtarza rodzinnego

[173]

Wy, którzy wyznajecie, że miłujecie Boga, zabierajcie z sobą Chrystusa, gdziekolwiek się udajecie, i podobnie jak w starożytności patriarchowie, gdziekolwiek rozbijacie swój namiot, stawiajcie też ołtarz. W tym względzie potrzebna jest reformacja — reformacja o wielkim zasięgu. — [Testimonies for the Church V, 320.321](#).

Szatan czyni wszystko, by odprowadzić ludzi od Boga. Osiąga swój cel, gdy życie religijne tonie w nawale spraw i trosk, gdy uda mu się tak bardzo obciążyć ludzkie umysły interesami, że ludzie nie mają czasu na czytanie Biblii, na osobistą modlitwę, na oddanie Bogu chwały i na wdzięczność, płynącą na ołtarz ofiarny rano i wieczorem. — [Testimonies for the Church V, 426](#) [[Świadectwa dla zboru V, 426](#)].

Niech nabożeństwa rodzinne będą przyjemne i interesujące. — [Testimonies for the Church V, 335](#) [[Świadectwa dla zboru V, 335](#)].

Dzieci należy uczyć szacunku dla czasu przeznaczonego na modlitwę. Należy budzić je rano o takiej porze, by mogły być obecne

na rodzinnym nabożeństwie. — [Testimonies for the Church V, 424](#) [[Świadectwa dla zboru V, 424](#)].

Dla dzieci religia musi być czymś atrakcyjnym, a nie odpychającym. Czas rodzinnego nabożeństwa powinien być najszcześniejszą chwilą z całego dnia. Niechaj czytany tekst Pisma Świętego będzie dobrze wybrany i prosty — zrozumiały. Niech dzieci śpiewają razem z rodzicami. Modlitwy niechaj będą krótkie i na temat. — [The Southern Watchman, 13 czerwiec 1905](#).

Przy rodzinnym stole, jak też przy rodzinnym ołtarzu, mile widziani są goście. Czas modlitwy pozostawia na zaproszonych takie wrażenie, że nawet jedna wizyta może spowodować zbawienie duszy od śmierci. Z tej pracy Bóg dokonuje rozrachunku, dlatego mówi: „Ja odpłacę”. — [Testimonies for the Church VI, 347](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 347](#)].

Dzieci należy uczyć szacunku dla godzin modlitwy. Zanim udacie się do pracy, cała rodzina powinna się zebrać razem, a ojciec lub w czasie jego nieobecności matka powinni gorliwie prosić Boga, by zachował ich w ciągu dnia. Przyjdź w pokorze z sercem pełnym czułości, zdając sobie sprawę z pokus i niebezpieczeństw, czyhających na ciebie i twoje dzieci. Złóż je w wierze na ołtarzu, błagając Pana o Jego opiekę. Towarzyszący aniołowie będą strzegli dzieci, które w taki sposób zostały oddane Bogu. Obowiązkiem chrześcijańskich rodziców jest rano i wieczorem w gorliwej modlitwie i wytrwałej wierze budować ogrodzenie wokół swoich dzieci. Powinni z cierpliwością pouczać ich — uprzejmie i bez zmęczenia, jak żyć ku chwale i zadowoleniu Boga. — [Testimonies for the Church I, 397.398](#) [[Świadectwa dla zboru I, 397](#)].

[174] Abraham, „przyjaciel Boga”, pozostawił nam wartościowy przykład. Jego życie było życiem modlitwy. Gdziekolwiek rozbijał swój namiot zawsze obok niego stawiał ołtarz, wzywając wszystkich swoich domowników do udziału w porannej i wieczornej ofierze. Gdy zmieniał miejsce postoju i zabierał namiot, zawsze pozostawiał ołtarz. W miarę upływu lat wielu wędrownych Kanaanitów zostało pouczonych przez Abrahama.

Kiedykolwiek któryś z tych ludzi napotkał taki ołtarz, wiedział, kto w tym miejscu obozował, a gdy rozbijał swój namiot, naprawiał ołtarz i również służył przy nim wiecznemu Bogu. — [Patriarchs and Prophets 128](#) [[Patriarchowie i prorocy 92](#)].

Tajemnica skutecznej modlitwy

Budowanie Królestwa Bożego jest opóźniane lub też przyspieszane zależnie od niewierności lub wierności ludzkich narzędzi. Praca trafia na przeszkody wskutek tego, że ludzkość nie współpracuje z Boskością. Ludzie mogą się modlić: „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”, lecz jeśli nie działają w swoim życiu zgodnie z tą prośbą, ich petycje nie przyniosą wyników. — [Testimonies for the Church VI, 437.438](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 438](#)].

Ważność praktycznej pobożności

Całe niebo spogląda na mieszkańców ziemi. Aniołowie razem z Bogiem patrzą z nieba na tych, którzy wyznają, że są chrześcijanami, i oceniają wartość ich praktycznej pobożności. — [Australasian Signs of the Times, 22 czerwiec 1903](#).

Uatrakcyjnianie spotkań

Niech spotkania ewangelizacyjne staną się czynnikami nauczania ludzi, w jaki sposób należy wykonywać pracę ewangelizacyjną. — [An Appeal to Our Churches in Behalf of Home Missionary Work 11](#).

Nasze spotkania modlitewne i towarzyskie powinny być czasem szczególnej pomocy i zachęcenia. W tym względzie każdy ma do wypełnienia jakąś pracę, by te spotkania stały się interesujące i tak korzystne, jak to tylko jest możliwe. Łatwo można to osiągnąć, jeśli codziennie będziemy mieć nowe doświadczenia w sprawach Bożych oraz jeśli nie będziemy wzbraniaли się mówić o Jego miłości w zgromadzeniu Jego ludu. Jeśli nie pozwolicie, by ciemność lub niewiara wdarły się do waszych serc, to nie będą miały one również

miejsca na waszych spotkaniach. — [The Southern Watchman, 7 marzec 1905](#).

[176] Nasze spotkania powinny być żywe i interesujące. Powinny być nasycone atmosferą nieba. Niech tam nie będzie długich, oschłych przemówień ani formalnych modlitw zmawianych, po to, by wypełnić czas. Każdy powinien być gotowy do spełnienia swego zadania, a gdy wszystko zostało już wykonane, spotkanie należy zakończyć. W ten sposób zainteresowanie zostanie utrzymane do końca.

Tak wygląda ofiarowanie Bogu przyjemnego nabożeństwa. Jego służba ma być interesująca oraz atrakcyjna i nie wolno jej sprowadzać do suchej formy. W każdej minucie, godzinie i dniu mamy żyć dla Chrystusa. Wówczas Chrystus zamieszka w nas, a gdy się spotkamy razem, Jego miłość wytryśnie z naszych serc jak strumień na pustyni, ożywiając wszystko. Wtedy ci, którzy już mieli zginąć, zapragną pić z tych wód żywota. — [Testimonies for the Church V, 609](#) [Świadectwa dla zboru V, 609].

Nie wyobrażajcie sobie, że przez uczęszczanie na spotkania misyjne i wygłaszanie długich kazań rozbudzicie zainteresowanie młodych ludzi. Planujcie tak, by zainteresowanie wzrastało. W każdym tygodniu młodzi ludzie powinni zdawać sprawozdanie z pracy, mówiąc o swoich przedsięwzięciach na rzecz Zbawiciela i odniesionych sukcesach. Gdyby spotkania ewangelizacyjne były okazją do przedstawiania takich sprawozdań, wówczas nie byłyby nudne, męczące i nieciekawe. Towarzyszyłyby im duże zainteresowanie i nie cierpiałyby na brak uczestników. — [Gospel Workers 210.211](#) [Słudzy ewangelii 143].

Gdy wiara oprze się na Chrystusie, Prawda wieje radość do duszy, a nabożeństwa przestaną być nudne i nieciekawe. Wasze wspólne spotkania, obecnie ciche i bezduszne, zostaną ożywione przez Ducha Świętego. Gdy codziennie będziesz żył zgodnie z zasadami chrześcijaństwa, które wyznajesz, codziennie też będziesz zdobywał nowe doświadczenia. — [Testimonies for the Church VI, 437](#) [Świadectwa dla zboru VI, 437].

Świadectwo osobistego doświadczenia

Jako naśladowcy Chrystusa musimy starać się o to, by naszymi słowami pomagać i zachęcać się wzajemnie w życiu chrześcijań-

skim. Daleko więcej, niżeli to czynimy obecnie, powinniśmy mówić o naszych wspaniałych i drogocennych doświadczeniach. — [Christ's Object Lessons 338](#); [Przypowieści Chrystusa 217](#); 193 (wyd. II).

Zbór potrzebuje nowych, życiowych doświadczeń członków, którzy pielęgnują zwyczaj łączności z Bogiem. Suche, stare, wyświechtane doświadczenia i modlitwy, bez objawienia w nich Chrystusa nie mogą pomóc ludziom. Gdyby każdy, kto uważa się za dziecko Boże, był napełniony wiarą, światłem i życiem, jakże wspaniałe świadectwo byłoby dane tym, co przychodzą i słuchają Prawdy! Ileż dusz zostałyby pozyskanych dla Chrystusa! — [Testimonies for the Church VI, 64](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 64](#)].

[177]

Nasze świadectwo Jego wierności jest wybranym przez Boga narzędziem w objawianiu Chrystusa temu światu. Musimy przyswoić sobie Jego łaskę, którą objawił nam przez świętych mężów w przeszłości. Jednak najbardziej skuteczne jest świadectwo, płynące z naszego własnego doświadczenia. Jesteśmy świadkami Bożymi w tej mierze, w jakiej objawimy w sobie działanie Jego boskiej mocy. Życie każdego człowieka jest inne, jego doświadczenie również różni się zasadniczo od doświadczeń innych ludzi. Bóg chce, by wdzięczność jaką Mu wyrażamy, była nacechowana naszą indywidualnością. Te wspaniałe podziękowania razem z uwielbieniem chwały Jego łaski, jeśli poparte są życiem podobnym do życia Chrystusa, mają nieodpartą moc, działającą dla zbawienia dusz. — [The Ministry of Healing 100](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 59](#)].

Uwielbienie i podziękowanie

Wielbienie Boga całym i szczerym sercem jest takim samym obowiązkiem, jak modlitwa. Mamy całemu światu i wszystkim istotom niebieskim dowieść, że doceniamy wspaniałą miłość Boga do upadłej ludzkości oraz, że nadal oczekujemy na coraz to większe błogosławieństwa, płynące z głębi Jego nieskończonej miłości. (...) Po otrzymaniu szczególnego deszczu Ducha Świętego nasza radość w Panu i nasze zaangażowanie się w Jego służbę znacznie wzrosną, ponieważ wówczas zdamy sobie sprawę z Jego dobroci i cudownego działania na rzecz Jego dzieci. Takie stanowisko powstrzymuje i przewycięża złą moc szatana. Wypędzi ducha niezadowolenia i narzekania, a pokusa utraci swój grunt. Rozwiną się natomiast te za-

lety charakteru, które uzdolnią mieszkańców ziemi do zamieszkania w niebieskich przybytkach. Takie świadectwo wywrze wpływ na innych. Jest najskuteczniejszym narzędziem w dziele zdobywania dusz dla Chrystusa. — [Christ's Object Lessons 299.300](#); [Przypowieści Chrystusa 193](#); 173 (wyd. II).

Pan pragnie, byśmy rozmawiali o Jego dobroci i mocy. Jest uczczony wtedy, kiedy Go wielbimy i okazujemy Mu wdzięczność. Mówi: „Kto ofiaruje mi chwałę, uczci mnie”. Lud Izraelski, wędrujący po pustyni, wielbił Boga, śpiewając pieśni. Słowa Bożych przykazań i Jego obietnice były podłożone pod muzykę i śpiewane przez pielgrzymów w czasie wędrówki. A kiedy już w Kanaanie spotykali się podczas uroczystych świąt, przypominali sobie Boże cuda i wznosili hymny pochwalne Jego świętemu imieniu. Bóg chciał, by całe życie Jego ludu było życiem chwały. — [Christ's Object Lessons 298.299](#); [Przypowieści Chrystusa 192](#); 173 (wyd. II).

[178]

To niebezpieczne

Niektórzy w obawie przed utratą ziemskich bogactw zaniedbują modlitwę i wspólne nabożeństwa, na których Bóg jest chwalony. W taki oto sposób chcą mieć więcej czasu dla swoich gospodarstw i interesów. Swoim postępowaniem świadczą wymownie, który to świat zajmuje pierwsze miejsce w ich życiu. Sprawy i przywileje religijne, tak istotne dla duchowego rozwoju, poświęcają dla rzeczy świeckich i tracą możliwości poznania woli Bożej. Nie udoskonalają swego chrześcijańskiego charakteru i nie mogą sprostać Bożym wymaganiom. Swoje doczesne, świeckie sprawy stawiają na pierwszym miejscu i okradają Boga z czasu, który winni poświęcić na Jego służbę. Bóg zwraca uwagę na tych ludzi — zamiast błogosławieństwa otrzymują przekleństwo. — [Testimonies for the Church II, 654](#) [[Świadectwa dla zboru II, 654](#)].

Pocieszająca obietnica

Bóg pamięta o tych, którzy spotykają się i rozmyślają o Jego imieniu, uchroni ich od wielkiej pożogi. W Jego oczach będą tak drogocenni, jak perły. — [Testimonies for the Church IV, 107](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 107](#)].

Zainteresowanie ociemniałymi

Aniołowie zostają zesłani, aby służyć dzieciom Bożym, które są pozbawione fizycznego wzroku. Strzegą ich kroków i ratują od tysięcy niebezpieczeństw, które, nie znane im, czyhają na ich drodze. — [Testimonies for the Church III, 516](#) [Świadectwa dla zboru III, 516].

Bóg nie będzie wysłuchiwał modlitw swojego ludu, gdy niewidomi i chorzy, którzy się wśród nich znajdują, będą zaniedbywani. — [Testimonies for the Church III, 518](#) [Świadectwa dla zboru III, 517].

Jeśli w Zborze są tacy, którzy rzucają przeszkody pod nogi niewidomych i powodują ich potknięcia, to powinni być postawieni przed sądem. Bóg bowiem postawił nas za stróżów i opiekunów niewidomych, zmartwionych, wdów i sierot. Kiedy Słowo Boże mówi o kłodach rzucanych pod nogi ślepcy, które powodują jego potknięcia, nie ma na myśli klocka drewna. Mówiąc o tym, ma na uwadze taki sposób zachowania, który może doprowadzić do wyrządzenia krzywdy niewidomemu bratu, działalności na jego szkodę lub zahamowania jego pomyślności. — [Testimonies for the Church III, 519](#) [Świadectwa dla zboru III, 519].

Człowiek niewidomy, z uwagi na utratę wzroku, z każdej strony napotyka na przeszkody. Serce, w którym na widok ślepcy — po omacku szukającego drogi, zamkniętego w świecie ciemności — nie powstaje żal i współczucie, jest rzeczywiście twarde i musi zmięknąć pod działaniem łaski Bożej. — [Testimonies for the Church III, 521](#) [Świadectwa dla zboru III, 521].

Dopóki śmierć nie zostanie ostatecznie pokonana w zwycięstwie, będą na tym świecie sieroty, które doznają cierpień pod wieloma względami, jeśli członkowie naszych zborów nie okażą im czułego współczucia i miłującej troski. Pan nas wzywa: „Ubogich wygnańców wprowadź do domu swego”. Chrześcijaństwo musi tym bez-

domnym służyć za ojców i matki. Współczucia dla wdów i sierot, okazanego w modlitwach i uczynkach, Bóg nigdy nie zapomni, a w ostatecznym rozrachunku — nagrodzi. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1893.](#)

Gdy wspomagasz ubogich, współczujesz z przygnębionymi i uciskanymi, gdy jesteś przyjacielem sierot, to tym samym wchodzisz w ścisłe pokrewieństwo z Chrystusem. — [Testimonies for the Church II, 25 \[Świadectwa dla zboru II, 25\].](#)

[180] Jest wiele sierot, o które można się zatroszczyć. Lecz wielu nie odważy się przyjąć tego obowiązku, gdyż wymaga to większej pracy, niż chcą oni wykonać. Obawiają się, że zbyt mało czasu pozostanie im na własne przyjemności. Lecz kiedy Król dokona sądu, wówczas ci próżniacy, skąpcy i samolubni dowiedzą się, że niebo jest dla tych, którzy pracowali, którzy zaparli się samych siebie dla Chrystusa. Dla tych, którzy miłowali i troszczyli się jedynie o siebie, nie zostało przygotowane nic. Król nie ukarze straszliwie tych, którzy znajdują się po Jego lewicy, dlatego że może byli wielkimi zbrodniarzami. Nie będą potępieni za to, co zrobili, lecz za to, czego nie zrobili. Nie wykonali bowiem zleceń danych im przez Niebo. Schlebiali sobie i będą mieli swój udział z tymi, którzy dążą do samozadowolenia. — [The Review and Herald, 16 sierpień 1881.](#)

Są sieroty, które Chrystus każe swoim naśladowcom przyjąć jako osoby powierzone im przez Boga. Za nie również została zapłacona cena i przed obliczem Bożym są drogocenne na równi z nami. Są członkami wielkiej Bożej rodziny i za nich, jako szafarze, są odpowiedzialni chrześcijanie. Pan mówi: „Ich dusz z ręki twojej szukać będę”. — [Christ's Object Lessons 386.387; Przypowieści Chrystusa 252; 223 \(wyd. II\).](#)

Bóg wzywa każdego członka Zboru do spełnienia obowiązku wobec sierot. Ale nie pracujcie dla nich tak, by tylko spełnić obowiązek, lecz dlatego że je miłujecie i że Chrystus za nie umarł. Chrystus zapłacił za te dusze, które teraz potrzebują opieki, i oczekuje, że będziecie je miłować tak, jak On sam umiłował was, pomimo wszystkich dziwactw, kaprysów i grzechów. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1893.](#)

Szerokie pole pracy rozciąga się przed tymi, którzy pracują dla Mistrza, troszcząc się o te niczyje dzieci i młodzież, pomagając im zająć pozycję odpowiednią do rozwoju ich charakterów, by mogli

stać się dziećmi Bożymi. Jest wiele dzieci „nieobiecujących”, których należy szukać z wielką troską, gdyż w przeciwnym razie wiele spośród nich wzrośnie w ignorancji i skorzysta z okazji, które prowadzą do nałogów i zbrodni. A przecież chrześcijanie mogą stworzyć im odpowiednie warunki i zapewnić czułą opiekę, by dzieci te uratować dla Chrystusa.

(...) Ten rodzaj pracy dla innych będzie wymagał szczególnego wysiłku, samozaparcia i ofiarności. Lecz czym jest ta niewielka ofiara, którą ponosimy, w porównaniu z wielkim darem Boga, który ofiarował swego jednorodzonego Syna? Bóg obdarzył nas przywilejem współpracy z Nim. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1893.](#)

Ludność kolorowa

[181]

W kraju naszym (Stany Zjednoczone) jest wielkie pole do pracy. Wielomilionowa ludność kolorowa apeluje do rozwagi i współczucia każdego prawdziwego wyznawcy Chrystusa. Ludzie ci nie żyją w dalekich krajach i nie kłaniają się bożkom z kamienia czy drewna. Żyją wśród nas i raz za razem Bóg przez świadectwa swego Ducha kierował na nich naszą uwagę, jako na zaniedbaną grupę ludzkich istot. To rozległe pole pracy leży przed nami ugięte, domagając się światła, powierzonego nam przez Boga. — [Testimonies for the Church VIII, 205](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 205](#)].

Pomiędzy białymi i czarnymi wzniesiono mury podziału. Te mury uprzedzeń runą same, podobnie jak mury Jerycha, kiedy chrześcijanie będą posłuszni Słowu Bożemu, które nakazuje miłować Stwórcę nade wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego. (...) Niech każdy zbór, który wyznaje, że wierzy w Prawdę na nasz czas, skieruje swoją uwagę na tę zaniedbaną, podeptaną rasę ludzką, która w wyniku niewolnictwa została pozbawiona przywileju myślenia i działania na swoją korzyść. — [The Review and Herald, 17 grudzień 1895.](#)

Rozpocznijmy pracę dla ludzi z Południa (Stany Zjednoczone). Nie zadowalajmy się samym spoglądaniem w ich stronę i podejmowaniem rezolucji, które nigdy nie są wcielane w czyn. Uczynmy coś dla Pana z głębi serca, by ulżyć uciskowi naszych kolorowych braci. — [The Review and Herald, 4 luty 1896.](#)

W księdze życia imię człowieka czarnego jest wypisane obok imienia człowieka białego. W Chrystusie wszyscy są jedno. Urodzenie, stan, narodowość czy kolor skóry nie mogą wynosić ani poniżać żadnego człowieka. O wartości człowieka świadczy jego charakter. Jeśli czerwonoskóry, Chińczyk czy Afrykańczyk oddaje swoje serce Bogu w posłuszeństwie i wierze, to Jezus miłuje ich tak samo, bez względu na kolor skóry. Nazywa ich swoimi umiłowanymi braćmi. — [The Southern Work, 8 \(20 marzec 1891\)](#).

Nadchodzi czas, kiedy panowie i królowie tej ziemi będą chcieli zamienić się miejscami z najbardziej poniżanym Afrykańczykiem, który bezgranicznie zaufał Ewangelii. — [The Southern Work, 8 \(20 marzec 1891\)](#).

[182] Bóg wcale nie mniej troszczy się o życie Afrykańczyków, którzy mogą być pozyskani dla Jego służby, niż troszczył się o Izraela. Wymaga o wiele więcej od swego ludu, niż on uczynił dla Niego w pracy misyjnej wśród ludzi wszystkich klas, zamieszkujących w Stanach Południowych, a szczególnie wśród ludności kolorowej. Czyż nie spoczywa na nas większy obowiązek pracy wśród ludności kolorowej niż wśród tych, którzy są bardziej uprzywilejowani? Kto utrzymuje tych ludzi w poddaństwie i nieświadomości?. (...) Jeśli ta rasa jest poniżona, jeśli ci ludzie są odpychający w zwyczajach i sposobie bycia, to kto to spowodował? Czy biali ludzie nie mają im nic do zawdzięczenia? Czy nie mają wobec nich żadnych zobowiązań? Po uczynieniu im tak wiele zła, czy nie należałoby uczynić wszystkiego, żeby ich podnieść? Należy im zanieść Prawdę. Potrzebują zbawienia tak samo, jak my. — [The Southern Work, 11.12 \(20 marzec 1891\)](#).

Reforma wstrzemięźliwości

Adwentyści dnia siódmego powinni stać w pierwszym szeregu zwolenników i propagatorów wstrzemięźliwości. — [Gospel Workers 384 \[Słudzy ewangelii 255\]](#).

Jeśli chodzi o zajęcie stanowiska w sprawie wstrzemięźliwości, to zajmij je bez wahania. Bądź niewzruszony jak skała. — [Gospel Workers 394 \[Słudzy ewangelii 262\]](#).

Oprócz publicznych wystąpień mamy też pracę do wykonania w sprawach dotyczących wstrzemięźliwości. Nasze zasady w tym

względnie należy przedstawiać w ulotkach i innych pismach. Musimy użyć wszelkich możliwych środków, by pobudzić nasz lud, aby spełniał swe obowiązki, nawiązując kontakty z ludźmi, którzy nie znają Prawdy. Sukces osiągnąć w pracy ewangelizacyjnej pozostaje w ścisłej proporcji do samozaparcia i ofiarności, w podejmowanych przez nas wysiłkach. Jedynie Pan wie, jak wiele moglibyśmy osiągnąć, gdyby nasz lud upokorzył się przed Nim i w sposób jasny i bezpośredni głosił prawdy, dotyczące wstrzemięźliwości. — [Gospel Workers 385](#) [[Słudzy ewangelii 256](#)].

Zagadnienie wstrzemięźliwości powinno się spotkać z całkowitym poparciem ludu Bożego. Niepowściągliwość dosięga szczytów. Ludzie coraz bardziej starają się dogodzić samym sobie. Dlatego potrzebne są publikacje traktujące o sprawach zdrowia. Tego rodzaju literatura pomaga w głoszeniu Ewangelii, gdyż prowadzi ludzi do studiowania Biblii w celu lepszego zrozumienia Prawdy. Należy wielkim głosem wołać przeciw szerzącemu się złu, którym jest brak wstrzemięźliwości. Aby to się mogło stać, każdy, kto święci sabat, powinien studiować i wprowadzać w życie rady, zawarte w naszych czasopismach i książkach o tematyce zdrowotnej. Powinni też czynić jeszcze coś więcej — powinni starać się wszelkimi sposobami o upowszechnienie tych publikacji wśród swych sąsiadów. — [The Southern Watchman, 20 listopad 1902](#).

Propaguj całkowitą abstynencję, prosząc ludzi, by pieniądze, które mieli przeznaczyć na alkohol, tytoń lub podobne używki poświęcili na pomoc w leczeniu chorych, dla biednych lub na naukę dzieci czy młodzieży, by stały się użytecznymi w tym świecie. — [The Ministry of Healing 211](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 147](#)].

Ważność podtrzymania wysiłków

[183]

Jest rzeczą bardzo ważną, aby przez osobistą pracę podtrzymać zainteresowanie, które zostało rozbudzone w wyniku przedstawiania Prawdy w dużych zgromadzeniach. Tych, którzy pragną przyjąć Prawdę, należy nauczyć pilnego studiowania Słowa Bożego. Ktoś musi im pomóc w budowaniu życia na pewnym fundamencie. Jakże ważną jest sprawą, aby w tym przełomowym okresie ich chrześcijańskiego doświadczenia byli pod opieką mądrych pracowników biblijnych, którzy pomogą im w zrozumieniu skarbcza Słowa Bo-

żego! — [Testimonies for the Church IX, 111](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 111](#)].

Wspaniała okazja minęła. Nie wykorzystano wrażenia, które wywarła na ludziach Prawda. Byłoby lepiej, gdyby to zainteresowanie wcale nie zostało wzbudzone. Jeśli przekonanie raz zostało odrzucone i przełamane, to bardzo trudno spowodować, by Prawda jeszcze raz wywarła wrażenie na umyśle takiego człowieka. — [Testimonies for the Church II, 118](#) [[Świadectwa dla zboru II, 118](#)].

Szafowanie środkami

W wydatkowaniu naszych środków musimy dążyć do wypełnienia celu Tego, który jest Alfą i Omegą wszystkich chrześcijańskich wysiłków. — [Testimonies for the Church IX, 49](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 49](#)].

Pieniądze mają wielką wartość, ponieważ mogą zrobić wiele dobrego. W rękach dzieci Bożych są one chlebem dla głodnych, napojem dla spragnionych i odzieniem dla ubogich. Są obroną dla uciśnionych i środkiem pomocy dla chorych. Ale pieniądze nie wykorzystywane na zaspokojenie potrzeb życia i uszczęśliwienia innych oraz dla rozwoju i przyspieszenia dzieła Chrystusowego, nie mają większej wartości niż piasek. — [Christ's Object Lessons 351](#); [Przypowieści Chrystusa 227](#); 202 (wyd. II).

Bóg sam ułożył plany rozwoju swego dzieła i zaopatruje swój lud w nadwyżki środków pieniężnych, abyśmy, gdy woła o wsparcie, mogli odpowiedzieć: „Panie, Twoja złotówka zdobyła dalsze złotówki”. — [Testimonies for the Church IX, 58](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 58](#)].

Pieniądzy nie da się zabrać z sobą do wieczności. Nie będą tam potrzebne. Ale do niebieskich przybytków są zabierane dobre uczynki, dokonane w dziele zdobywania dusz. Lecz ci, którzy samolubnie wykorzystywali Boże dary, pozostawiając w potrzebie swoich bliźnich bez pomocy, którzy nic nie uczynili w celu przyspieszenia dzieła Bożego w tym świecie, hańbią swojego Stworzyciela. W księgach niebieskich obok ich imion zanotowano, że okradają Boga. — [Christ's Object Lessons 266](#); [Przypowieści Chrystusa 170](#); 150 (wyd. II).

Jaka jest obecnie wartość pieniądza w porównaniu z wartością dusz?

Każda złotówka z posiadanych przez nas środków powinna być traktowana nie jako nasza własność, lecz Boża, jako rzecz powierzona nam przez Niego, która nie może być utracona przez wydanie jej na niepotrzebne zachcianki, lecz rozsądnie wykorzystana w dziele Bożym, w pracy na rzecz ratowania mężów i niewiast. — [Life Sketches of Ellen G. White 214](#) [[Życie i działanie Ellen G. White 214](#)]. [184]

Czyż praca misyjna, która ma być wykonana w tym świecie, nie jest wystarczająco ważna, by uzyskać nasz wpływ i poparcie? Czy nie powinniśmy sobie odmówić wszelkiej rozrzutności i złożyć nasze dary do skarbca Bożego, by Prawda mogła być zaniesiona do innych krajów, aby również zaspokoić potrzeby misji w naszym kraju? Czy takie postępowanie nie spotka się z aprobatą nieba? Praca w ostatnich dniach nie była wspierana przez duże sumy, pochodzące ze spadków czy też przyspieszana przez wpływy świeckie. Była i jest natomiast zaopatrywana z darów, wypływających z samozaparcia oraz ducha poświęcenia. Bóg dał nam przywilej uczestniczenia z Chrystusem w Jego cierpieniach tutaj i uczynił wszystko, byśmy mogli mieć prawo do dziedzictwa na odnowionej ziemi. — [The Review and Herald, 2 grudzień 1890](#).

Zostało mi pokazane, że anioł dokonuje wiernego sprawozdania z każdej ofiary poświęconej Bogu, złożonej w Jego skarbnicy oraz końcowego rezultatu zebranych w ten sposób środków. Bóg dostrzega każdą monetę, przeznaczoną dla Jego sprawy, jak też chęć lub oporność dawcy. Odnotowany jest również motyw dawania. Ludzie pełni poświęcenia i samozaparcia, którzy oddają Bogu to, co jest Jego, zgodnie z Bożymi wymaganiami, zostaną wynagrodzeni według swoich uczynków. Nawet jeśli środki przez nich złożone zostaną źle wykorzystane, tak że nie będą przeznaczone na cel, na który ofiarował je dawca — na chwałę Bożą i zbawienie dusz — to ci, którzy złożyli ofiarę ze szczerego serca, przeznaczając ją dla chwały Bożej, nie utracą swej nagrody. — [Testimonies for the Church II, 518.519](#) [[Świadectwa dla zboru II, 518](#)].

Każda możliwość wspomżenia brata w potrzebie lub wsparcia sprawy Bożej w rozprzestrzenianiu Prawdy, jest perłą, którą już teraz możesz złożyć do przechowania w bezpiecznym banku niebieskim. Bóg cię doświadcza i wypróbowuje. Hojną dłonią obdarzył cię

swoimi błogosławieństwami i teraz obserwuje, jak je zużywasz, czy pomagasz tym, który są w potrzebie, czy rozumiesz wartość dusz i czy właściwie wykorzystujesz środki, darowane ci przez Niego. Każda taka możliwość pomnaża twój niebieski skarb. — [Testimonies for the Church III, 249.250](#) [[Świadectwa dla zboru III, 249](#)].

[185]

Niebieski system sprawozdawczy

Aniołowie wiernie odnotowują każdy ludzki czyn. — [Testimonies for the Church I, 198](#) [[Świadectwa dla zboru I, 198](#)].

Każdy czyn miłości, każde uprzejme słowo, każda modlitwa na rzecz cierpiących i uciśnionych są sprawozdane przed wiekuistym tronem i umieszczone w niebieskim wiecznym sprawozdaniu. — [Testimonies for the Church V, 133](#) [[Świadectwa dla zboru V, 133](#)].

W niebie zostaje zanotowany każdy nasz wysiłek uwiecznony powodzeniem, który podejmujemy, by rozproszyć ciemności i rozprzestrzenić znajomość Chrystusa. Radość ogarnia niebieskie zastępy, gdy taki czyn jest sprawozdawany przed Ojcem Niebieskim. — [The Acts of the Apostles 154](#); [Działalność apostołów 85](#); 95 (wyd. III).

Aniołowie otrzymali polecenie, aby być naszymi pomocnikami. Wędrują pomiędzy niebem a ziemią, zanosząc sprawozdania z czynów synów ludzkich. — [The Southern Watchman, 2 kwiecień 1903](#).

Byłoby dobrze pamiętać o sprawozdaniach prowadzonych na wysokościach, o tej księdze, w której nic nie zostało pominięte, księdze bezbłędnej, na podstawie której będziemy sądzeni. Tam została zapisana każda zaniedbana możliwość wykonania służby Bożej. Tam też na wieczną pamiątkę zachowany zostaje każdy czyn wiary i miłości. — [Prophets and Kings 639](#); [Prorocy i królowie 410](#); 352 (wyd. III).

Kwalifikacje potrzebne do owocnej służby chrześcijańskiej

[186]

Sprawność

Obojętność i opieszałość nie mają nic wspólnego z pobożnością. Gdy zdamy sobie sprawę z tego, że pracujemy dla Boga, będziemy mieli większe niż kiedykolwiek poczucie świętości duchowej służby. To sprawi, że w spełnianiu każdego obowiązku objawi się życie, pilność i wytrwała energia. — [Testimonies for the Church IX, 150](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 150](#)].

Obecny czas wymaga większej sprawności i głębszego poświęcenia. O, tak bardzo jestem przejęta tą sprawą, że wołam do Boga: „Wzbudź i wyślij posłańców napełnionych poczuciem odpowiedzialności, posłańców, w których sercach zostało ukrzyżowane samouwielbienie, leżące u podstaw wszelkiego grzechu”. — [Testimonies for the Church IX, 27](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 27](#)].

Praca powierzona uczniom wymagała dużej sprawności, gdy przeciwko nim płynęła głęboka i mocna fala zła. — [The Acts of the Apostles 31](#); [Działalność apostołów 20](#); 19 (wyd. III).

Kultura słowa

Właściwa kultura i używanie potęgi mowy są konieczne w każdym przejawie pracy dla Chrystusa. (...) Powinniśmy przyzwyczać się do mówienia głosem o przyjemnej barwie, do posługiwania się czystym i poprawnym językiem, dobierając słowa uprzejme i grzeczne. — [Christ's Object Lessons 336](#); [Przypowieści Chrystusa 216](#); 192 (wyd. II).

Każdy kaznodzieja i każdy nauczyciel powinien pamiętać, że przekazuje ludziom poselstwo, dotyczące spraw wiecznych. Wypowiadana Prawda osądzi ich w wielkim dniu ostatecznego rozrachunku. Sposób, w jaki przekazywane jest poselstwo, zadecyduje o przyjęciu go lub odrzuceniu przez niektóre osoby. Niech więc słowa będą wypowiedane w taki sposób, by przemówiły do rozsądku i

[187] pozostawiły wrażenie w sercu. Powinny być wypowiedane powoli, wyraźnie, uroczyście i z całą powagą, czego wymaga ważność poselstwa. — [Christ's Object Lessons 336](#); [Przypowieści Chrystusa 216](#); 192 (wyd. II).

Kiedy starasz się innych wprowadzić w krąg Jego miłości, to niech czystość twojego języka, twoja niesamolubna służba i radość, wynikająca z twojej postawy, dają świadectwo mocy Jego łaski. — [The Ministry of Healing 156](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 103](#)].

Każdy chrześcijanin jest powołany do oznajmiania innym nieprzebranych bogactw Chrystusa, dlatego powinien się starać o doskonałość swojej wymowy. Powinien w taki sposób przedstawiać Słowo Boże, aby je zalecić słuchaczom. Bóg nie chce, by ludzie, którzy są Jego przewodami, byli szorstcy i nieokrzesani. Nie życzy sobie, by człowiek pomniejszał lub niszczył niebieski strumień, który za jego pośrednictwem spływa na ten świat. — [Christ's Object Lessons 336](#); [Przypowieści Chrystusa 215](#); 191.192 (wyd. II).

Chrześcijanie zostaną nauczeni cierpliwości, uprzejmości, grzeczności i przydatności. Będą cechować się prawdziwie chrześcijańską kurtuazją, wierząc, że Chrystus, będąc ich towarzyszem, nie może zaaprobować szorstkości, nieuprzejmych słów i uczuć. Ich słowa zostaną oczyszczone. Moc słowa uznają jako drogocenny talent, pożyczony im dla wzniosłej i świętej pracy. — [Gospel Workers 97](#) [[Słudzy ewangelii 67](#)].

Kultura umysłu

Kultura umysłu jest czymś, co jako ludzie potrzebujemy i co musimy osiąść, aby sprostać wymogom czasu. — [Testimonies for the Church IV, 414](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 414](#)].

Nie możemy podchodzić do pracy dla Pana w sposób hazardowy i spodziewać się sukcesu. Pan potrzebuje ludzi myślących. Chrystus powołuje współpracowników, a nie ludzi bezmyślnych. Bóg chce, by wielką pracę, konieczną dla zbawienia dusz, wykonywali ludzie właściwie rozumni i inteligentni. — [Testimonies for the Church IV, 67](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 67](#)].

Niektórzy muszą rozwijać swój umysł poprzez ćwiczenie. Powinni zmusić się do myślenia. Licząc na to, że ktoś inny będzie myślał za nich i rozwiązywał ich trudności, wzbraniając się przed

obciążeniem umysłu myśleniem, nigdy nie poprawią „krótkiej pamięci”, zdolności spojrzenia naprzód — planowania i rozeznania. Każdy sam musi podjąć wysiłek w celu kształtowania swego umysłu. — [Testimonies for the Church II, 188](#) [[Świadectwa dla zboru II, 188](#)].

Bóg nie chce, byśmy zadowalali się umysłami leniwymi, pozbawionymi wszelkiej dyscypliny, nudnymi myślami i niedbałymi rozpamiętywaniem. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 506](#).

Mężowie Boży muszą być pilnymi w studiowaniu, w gorliwym zdobywaniu wiedzy i nigdy nie wolno im marnować czasu. Poprzez ustawiczny wysiłek mogą wznieść się na każdą wyżynę jako chrześcijanie, jako mężowie mocy i wpływu. — [Testimonies for the Church IV, 411](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 411](#)].

Gdyby tylko zebrać poszczególne chwile. (...) czas spędzony w podróży, chwile oczekiwania na posiłki, na tych, którym trudno zdążyć na umówione spotkania, gdyby w takich chwilach mieć w rękach książkę i te fragmenty czasu wykorzystać na studium, czytanie czy też przemyślenie pewnych spraw, ileż można by osiągnąć! — [Christ's Object Lessons 343.344](#); [Przypowieści Chrystusa 221](#); 197 (wyd. II). [188]

Zdecydowany cel, nieustanna pracowitość i właściwe gospodarowanie czasem umożliwią ludziom zdobycie wiedzy i osiągnięcie takiej dyscypliny umysłu, która uzdolni ich do zajęcia prawie każdej wpływowej pozycji w życiu. — [Christ's Object Lessons 344](#); [Przypowieści Chrystusa 221](#); 197 (wyd. II).

Ludzie, zajmujący odpowiedzialne stanowiska, muszą się bezustannie rozwijać i kształcić. Nie mogą zakotwiczyć się tylko w starym doświadczeniu i uważać, że nie jest to konieczne, by stawali się pracownikami naukowymi. Chociaż człowiek przy przyjściu na świat jest najbardziej bezradną istotą spośród Bożych stworzeń i najbardziej przewrotną w swej naturze, to pomimo tego posiada zdolność ustawicznego rozwoju. Może być oświecony przez wiedzę, uszlachetniony przez cnotę i może rozwijać się w umysłowej i moralnej godności aż do granic doskonałości inteligencji i czystości charakteru, niewiele niższych od doskonałości i czystości aniołów. — [Testimonies for the Church IV, 93](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 93](#)].

Ci, którzy będą współpracować z Bogiem, muszą dążyć do doskonałego rozwoju każdego organu ciała i umysłu. Prawdziwe wykształcenie polega na przygotowaniu moralnych sił ducha i ciała do spełniania każdego obowiązku. Jest to ćwiczenie ciała, umysłu i duszy do Bożej służby. To jest wychowanie, które przetrwa aż do przyszłego wiecznego życia. — [Christ's Object Lessons 330](#); [Przypowieści Chrystusa 211](#); 188 (wyd. II).

Mechanicy, prawnicy, handlowcy, ludzie wszystkich specjalności i zawodów, kształcą się, aby stać się mistrzami w swoich zawodach. Czyż naśladowcy Chrystusa mieliby okazać się mniej inteligentni i będąc zawodowo zatrudnieni w Jego służbie, być jednocześnie ignorantami, jeśli chodzi o sposoby i środki, jakimi mogą się posługiwać w swojej pracy? Przedsięwzięcie zdobycia życia wiecznego przewyższa wszelkie względy ziemskie. Aby prowadzić dusze do Chrystusa, należy osiąść znajomość natury i umysłu ludzkiego. Potrzeba dużo rozwagi i gorliwej modlitwy, by wiedzieć, w jaki sposób zbliżyć ludzi do wielkich prawd Słowa Bożego. — [Testimonies for the Church IV, 67](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 67](#)].

Chrześcijańska godność i uprzejmość

[189] Brak prawdziwej godności i chrześcijańskiej szlachetności w szeregach tych, którzy święcą sabbat, świadczy przeciwko nam jako ludowi i Prawdę, którą głosimy, pozbawia powabu. Dzieło kształcenia umysłu i sposobu bycia można rozwijać do granic perfekcji. Jeśli ci, którzy wyznają Prawdę, nie rozwijają i nie wykorzystują swych przywilejów i możliwości, by jako mężowie i niewiasty wzrosnąć w pełni w Jezusie Chrystusie, to nie przysporzą chwały ani sprawie Pańskiej, ani Chrystusowi. — [Testimonies for the Church IV, 358](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 358](#)].

Poprzez prowadzenie właściwego życia i właściwe, pobożne rozmowy podnoś godność pracy. Nigdy nie obawiaj się, że standard podniesiesz zbyt wysoko. (...) Wszelki brak ogłady i szorstkość muszą być od nas oddalone. Należy rozwijać i polubić wszelką kurtuazję, szlachetność i chrześcijańską uprzejmość. Strzeż się, aby nie być szorstkim, opryskliwym i nieokrzesanym. Nie uważaj tych cech za zalety, gdyż Bóg inaczej na nie patrzy. Staraj się nikogo nie

obrażać — przeciwko nikomu nie występuj bez potrzeby. — [The Review and Herald, 25 listopad 1890.](#)

Istnieje wielka potrzeba, by mężowie i niewiasty, znający wolę Boga, uczyli się, jak należy z powodzeniem wykonywać dla Niego pracę. Muszą to być osoby charakteryzujące się ogładą, zrozumieniem, pozbawione zewnętrznego zwodniczego blichtru i obłudy, nacechowanej świeckością, pełne szlachetności i prawdziwej grzeszności, które niosą z sobą woń nieba. Zalety te posiadzie każdy chrześcijanin, jeśli tylko jest uczestnikiem boskiej natury. — [Testimonies for the Church IV, 358](#) [Świadectwa dla zboru IV, 358].

Posiadamy najwspanialszą Prawdę i nadzieję, jakie kiedykolwiek były dane temu światu, i najwspanialszą wiarę. Chcemy wzniosły charakter tych wartości przekazać światu w sposób jak najlepszy. Nie chcemy przyjmować takiej postawy, jak byśmy przechodzili przez ten świat, prosząc o przebaczenie, że ośmielamy się wierzyć w tę drogocenną i świętą Prawdę. Chcemy jednak pokornie chodzić z Bogiem i prowadzić życie dzieci najwyższego Boga, które, chociaż słabe, mają najważniejsze i najbardziej interesujące wyższe sprawy, wyniesione ponad wszelkie doczesne interesy tego świata. — [The Review and Herald, 26 lipiec 1887.](#)

Osoba pracująca dla zbawienia dusz musi odznaczać się poświęceniem, szlachetnością, inteligencją, pracowitością, energią i taktem. Człowiek, posiadający te kwalifikacje, nie może pozostać nie zauważony, przeciwnie, będzie wywierał przemożny wpływ ku dobremu. — [Gospel Workers 111](#) [Słudzy ewangelii 77].

Powinno się zatrudniać takich ludzi, którzy chętnie się uczą i szukają najlepszych sposobów zbliżenia się tak do poszczególnych osób, jak też do całych rodzin. Ich ubiór powinien być schludny, nie nadto wyszukany, a sposób bycia taki, by nie budził w ludziach odrazy. Wśród nas jako ludu istnieje wielkie zapotrzebowanie na uprzejmość. Musi być ona pielęgnowana przez wszystkich, zaangażowanych w pracę ewangelizacyjną. — [Testimonies for the Church IV, 391.392](#) [Świadectwa dla zboru IV, 391].

Szczerłość

[190]

Życie tych, którym powierzono tak święte i uroczyste poselstwo, musi być wolne od wszelkich pretensji. Świat obserwuje adwenty-

stów dnia siódmego, gdyż wie coś o ich wyznaniu wiary i wysokim poziomie życia. A gdy zauważy, że nie żyją zgodnie z tym co wyznają, odnosi się do nich z pogardą. — [Testimonies for the Church IX, 23](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 23](#)].

Ludzie mogą posiadać wspaniałe dary, dobre możliwości i doskonałe kwalifikacje, jednak jeden brak, jeden pielęgnowany grzech okaże się dla charakteru tym, czym dla okrętu jedna zjedzona przez robaki deska — całkowitym zniszczeniem i ruiną. — [Testimonies for the Church IV, 90](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 90](#)].

Paweł wszędzie wnosił z sobą atmosferę nieba. Wszyscy, którzy z nim przebywali, odczuwali jego łączność z Chrystusem. Fakt, że jego życie było żywym świadectwem głoszonej przez niego Prawdy, dodawał mocy jego kazaniom. Tu właśnie leży moc Prawdy. Nie wyreżyserowany, naturalny wpływ świętego życia jest najbardziej przekonującym kazaniem na rzecz chrześcijaństwa. Dowód, nawet niezbity, może powodować powstanie opozycji. Lecz pobożny przykład ma moc, której nie można zlekceważyć. — [Gospel Workers 59](#) [[Słudzy ewangelii 41](#)].

Prawdziwy charakter nie zostaje ukształtowany na zewnątrz, a następnie nałożony — on promieniuje od wewnątrz. Jeśli chcemy innych skierować na ścieżki sprawiedliwości, to jej zasady muszą być pielęgnowane w naszych własnych sercach! Nasze wyznanie wiary może głosić teorię religii, lecz dopiero nasza praktyczna pobożność utwierdza Słowo Prawdy. Konsekwentne życie, święte rozmowy, niezachwiana prawość, aktywny w dobroczynności duch, pobożny przykład — oto środki, dzięki którym światło jest przekazywane temu światu. — [The Desire of Ages 307](#); [Życie Jezusa 216](#); 230 (wyd. IV).

Modlitwy, napomienia i rozmowy to tanie i często sztuczne owoce. Prawdziwe owoce, te, które naturalnie wyrastają na prawdziwym drzewie, objawiają się w dobrych uczynkach, takich jak: troska o biednych, sieroty i wdowy. — [Testimonies for the Church II, 24](#) [[Świadectwa dla zboru II, 24](#)].

Aktywność

Bóg z zasady nie dokonuje cudów, aby przyspieszyć głoszenie Prawdy. Jeśli rolnik nie uprawi ziemi, to Bóg nie uczyni cudu, by

przeciwdziałać wynikom jego zaniedbania. On działa zgodnie z wielkimi zasadami, które nam objawił, i do nas należy ułożenie mądrych planów i zastosowanie środków, dzięki którym Bóg doprowadzi do określonych rezultatów. Ci, którzy nie podejmują odpowiednich wysiłków, lecz poprostu czekają, aż Duch Święty zmusi ich do działania, zginą w ciemnościach. Nie możesz siedzieć spokojnie i nic nie robić w dziele Bożym. — *The Southern Watchman*, 1 grudzień 1903. [191]

Niektóre osoby, angażując się w pracę misyjną, są słabe, nieruchliwe, bez ducha i skłonne do zniechęceń. Ciągłe trzeba je popychać. Nie przejawiają tych pozytywnych cech charakteru, które mają siłę do zdziałania czegoś — ducha i energii, które rozniecają zapał. Ci, którzy chcą osiągnąć wyniki, muszą być odważni i pełni nadziei. Powinni pielęgnować wszystkie swoje zalety. — *Gospel Workers* 290 [Słudy ewangelii 194].

Pan potrzebuje pracowników, którzy szybko ogłoszą tryumf Chrystusowego krzyża. — *The Review and Herald*, 6 maj 1890.

Poselstwo nie może być głoszone głosem stłumionym, pozbawionym życia. Należy je głosić jasno, zdecydowanie, z przekonaniem. — *Testimonies for the Church VIII*, 16 [Świadectwa dla zboru VIII, 16].

Do przekazania tego poselstwa wcale nie są potrzebni złotouści mówcy. Prawdę należy głosić w jej całej ostrości. Potrzebni są mężowie czynu, mężowie, którzy będą z gorliwą, nie gasnącą energią pracować nad oczyszczeniem Zboru i ostrzeżeniem tego świata. — *Testimonies for the Church V*, 187 [Świadectwa dla zboru V, 187].

Bóg w swoim dziele nie ma miejsca dla ludzi leniwych. Chce mieć pracowników, którzy myślą, są uprzejmi, przywiązani do sprawy i gorliwi. — *Testimonies for the Church IV*, 411 [Świadectwa dla zboru IV, 411].

Zdecydowanie

Zatrudnieni w służbie dla Boga muszą się wykazać ożywieniem i zdecydowaniem w pracy zdobywania dusz. Pamiętaj, że są ludzie, którzy zginą, jeśli my, jako Boże narzędzia, nie będziemy zdecydowanie działać, bez załamania i zniechęceń. — *Testimonies for the Church VI*, 418 [Świadectwa dla zboru VI, 418].

On zlecił nam wielką pracę do wykonania. Wykonujmy ją dokładnie i zdecydowanie. Pokażmy naszym życiem, czego Prawda dokonała dla nas. — [Testimonies for the Church VI, 418](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 418](#)].

Gorliwość

Potrzeba nam szczerzej, chrześcijańskiej gorliwości — gorliwości, która objawia się w czynieniu czegoś. (...) Osoby, która prawdziwie przyjęła Chrystusa, nie da się powstrzymać od świadczenia o Nim, tak jak nie da się powstrzymać przewalających się wód Niagary. — [Testimonies for the Church II, 233](#) [[Świadectwa dla zboru II, 233](#)].

[192] Każdy, kto przyjmuje Chrystusa jako osobistego Zbawiciela, będzie szukał możliwości służenia Bogu. Gdy będzie rozmyślał nad tym, czego dlań dokonało niebo, serce jego zostanie poruszone bezgraniczną miłością i pełną czci wdzięcznością. I chętnie objawia tę wdzięczność przez poświęcenie swoich zdolności w służbie dla Boga. Zatęskni do możliwości objawienia swojej miłości do Chrystusa i Jego „nabytej własności” Zapraźnie ciężko pracować, trudzić się i ponosić ofiary. — [The Ministry of Healing 502](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 374](#)].

Jest szerokie pole pracy dla Mart, ich gorliwości i aktywnej działalności religijnej. Ale najpierw niechże razem z Marią usiądą u stóp Jezusa. Niech ich pilność, gotowość i energia zostaną uświęcone łaską Chrystusa, a wówczas życie stanie się niezwykłą mocą na rzecz dobra. — [The Desire of Ages 525](#); [Życie Jezusa 375](#); 410 (wyd. IV).

Mamy prowadzić dzieło Pańskie w Jego imieniu z nie słabnącą wytrwałością i gorliwością, podobną tej, jaką Chrystus okazywał w swojej pracy. — [Testimonies for the Church IX, 25](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 25](#)].

Musimy przełamać monotonię w naszych religijnych poczynaniach. Wykonujemy w świecie pewną pracę, lecz nie objawiamy przy tym dostatecznej aktywności i gorliwości. Gdybyśmy byli bardziej gorliwi, ludzie łatwiej przekonywaliby się do głoszonej przez nas Prawdy. Bojaźliwość i monotonia w naszej służbie dla Boga odpychają wiele osób z wyższych warstw społecznych, które muszą

zobaczyć głęboką i uświęconą gorliwość. — [Testimonies for the Church VI, 417](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 417](#)].

Cierpliwość

Aby współpracować z Jezusem, musisz mieć dużo cierpliwości dla tych, dla których pracujesz, i nie lekceważyć zwykłej pracy, lecz spoglądać na jej błogosławione rezultaty. Kiedy ci, dla których pracujesz, nie zgadzają się całkowicie z tobą, często mówisz w swoim sercu: „Dobrze, niech sobie idą, nie są warci zbawienia”. Co by to było, gdyby Chrystus traktował nas w podobny sposób? On zmarł, by zbawić nędznych grzeszników, i jeżeli ty pracujesz w tym samym duchu i w ten sam sposób, jak On, Ten, którego naśladujesz, wzorując się na jego przykładzie, a rezultaty pozostawiając Bogu, nigdy w tym życiu nie będziesz w stanie zmierzyć wielkości dobra, którego dokonałeś. — [Testimonies for the Church IV, 132](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 132](#)].

Pracujcie bezinteresownie, w miłości i cierpliwości dla wszystkich, z którymi się spotykacie. Nie objawiajcie zniecierpliwienia. Nie wypowiadajcie ani jednego nieuprzejmego słowa. Niechaj miłość Chrystusa będzie w waszych sercach, a prawość i uprzejmość na waszych ustach. — [Testimonies for the Church IX, 41](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 41](#)].

Takt

[193]

Ci, którzy całkowicie poddali się Bogu, pracę swoją połączą z rozsądkiem, modlitwą, gorliwością oraz uświęconym taktem. — [The Signs of the Times, 29 maj 1893](#).

Jeżeli człowiek posiada takt, jest pracowity i pełen entuzjazmu, to osiągnie sukces w sprawach doczesnych, a jeśli te same wartości wykaże w pracy dla Boga, rezultaty będą podwojone, gdyż Boża moc połączy się z wysiłkiem ludzkim. — [Testimonies for the Church V, 276](#) [[Świadectwa dla zboru V, 275](#)].

W pracy zdobywania dusz potrzebne są wielka mądrość i takt. Zbawiciel nigdy nie tłumił Prawdy, ale zawsze mówił o niej z miłością. W stosunkach z innymi zawsze zachowywał najwyższy takt, zawsze był miły i głęboko myślący (rozważny). Nigdy nie był ordy-

narny, nigdy niepotrzebnie nie wypowiadał słów surowych, nigdy bez potrzeby nie zadawał bólu wrażliwej duszy. Nigdy nie osądzał ludzkich słabości. Nieustraszenie demaskował hipokryzję, niewiarę i nieprawość, lecz łzy były w Jego głosie, gdy wypowiadał ostre, karcące słowa. Nigdy nie ukazywał Prawdy jako czegoś okrutnego, lecz zawsze objawiał w stosunku do ludzi swoje współczucie. W Jego oczach każda dusza była drogocenna. Urodził się na tej ziemi z Boską godnością, a jednak zniżył się do każdego członka rodziny Bożej, okazując każdemu zainteresowanie i najczulszą troskę. W każdym człowieku widział tego, kogo przyszedł zbawić. — [Gospel Workers 117](#) [[Słudzy ewangelii 81](#)].

Niektóre łatwo pobudliwe, chociaż skądinąd szczerze osoby po przeprowadzeniu stanowczej rozmowy będą tych, którzy nie podzielają ich poglądów, traktować w sposób bardzo opryskliwy i spowodują, że Prawda, którą chcą przekazać, stanie się dla tamtych odpychająca. „Dzieci tego świata są roztropniejsze w swoich sprawach od dzieci światłości”. Ludzie interesu i politycy uczą się kurtuazji. Czynią wszystko, aby być tak dalece atrakcyjnymi, jak tylko jest to możliwe. Uczą się okazywania takiej zręczności, wywierania takiego wrażenia swoim zachowaniem, aby mieć jak największy wpływ na umysły tych, z którymi się spotykają. Używają swojej wiedzy i zdolności tak zręcznie, jak tylko jest to możliwe, a wszystko po to, by osiągnąć zamierzony cel. — [Testimonies for the Church IV, 68](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 68](#)].

Poselstwo musi być głoszone, ale głosząc je musimy uważać, by nie atakować, nie być nachalnym i nie potępiać tych, którzy nie posiadli jeszcze światła, jakie my mamy. Nie powinniśmy w sposób wyszukany ostro atakować katolików. Wśród nich bowiem jest wielu bardzo szczerych, sumiennych chrześcijan, którzy postępują zgodnie z posiadany światłem, i Bóg będzie nadal pracował w ich sprawie. — [Testimonies for the Church IX, 243](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 243](#)].

[194]

Stalość

Prawdziwy chrześcijanin pracuje dla Boga nie pod wpływem chwili, lecz z zasady, nie przez jeden dzień czy miesiąc, ale przez

całe swoje życie. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 518](#).

Zbawiciel był niezmordowanym pracownikiem. Nigdy nie mierzył swojej pracy godzinami. Jego czas, serce i siły były poświęcone dla pracy na rzecz ludzkości. Całe dni przeznaczał na pracę, całe noce spędzał na modlitwie, by móc zebrać siły na spotkanie się z podstępnyim wrogiem, z całą jego zwodniczą działalnością i umocnić swoje dzieło podnoszenia i odnowy ludzkości. Człowiek miłujący Boga nie mierzy swojej pracy systemem ośmiogodzinnego dnia pracy. Pracuje zawsze i nigdy nie jest wolny od obowiązków. Czyni dobrze, ilekroć nadarzają się okazje i możliwości. Wszędzie i zawsze znajduje sposobność pracy dla Boga. Gdziekolwiek idzie, wszędzie rozsiewa przyjemną woń. — [Testimonies for the Church IX, 45](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 45](#)].

Ten, kto bezmyślnym czynem naraża sprawę Bożą na obelgę lub osłabia ręce swoich współpracowników, plami swój charakter plamą trudną do usunięcia i stawia poważne przeszkody na drodze swej dalszej użyteczności. — [Prophets and Kings 659](#); [Prorocy i królowie 422](#); 362 (wyd. III).

Jezus mówi: „Weźcie jarzmo moje”. Jarzmo jest to przyrząd, który nakładano na bydło, gdy należało wykonać jakąś pracę, gwarantowało ono właściwe jej wykonanie. Przez to porównanie Jezus uczy, że zostaliśmy powołani do służby na całe swoje życie. Musimy przyjąć na siebie Jego jarzmo i być Jego współpracownikami. — [The Desire of Ages 329](#); [Życie Jezusa 234](#); 249 (wyd. IV).

Współczucie i towarzyskość

W każdej dziedzinie dzieła Bożego potrzeba mężczyzn i niewiast, którzy mają współczucie dla nieszczęść i cierpień ludzkości. Jednak takie współczucie należy do rzadkości. — [The Review and Herald, 6 maj 1890](#).

Potrzeba nam więcej takiego współczucia, jakie objawiał Chrystus. Nie tylko wobec tych, którzy wydają się nam bez winy, lecz i tych biednych, cierpiących i zmagających się dusz, które często ulegają błędom, grzeszą i pokutują, są kuszone i zniechęcone. Mamy udać się do naszych współbliźnich, dotknięci, podobnie jak nasz

Najwyższy Kapłan, uczuciami ich niemocy. — [Gospel Workers 141](#) [[Słudzy ewangelii 97](#)].

[195]

Jako lud tracimy bardzo duzo z powodu braku współczucia i społecznosci między sobą. Ten, kto mówi o niezależności i zasklepia się w samym sobie, nie spełnia zadania, które zgodnie z planem Bożym powinien wypełnić. Jesteśmy dziećmi Bożymi wzajemnie uzależnionymi od siebie, powołanymi dla naszego wspólnego szczęścia. Spoczywają na nas obowiązki wobec Boga i ludzi. Wszyscy musimy wykonać zadania, które mamy w życiu do spełnienia. Do współczucia i sympatii wobec naszych braci prowadzi właściwe pielęgnowanie w życiu towarzyskich cech naszej natury. Ono też daje nam szczęście, wpływające z uszczęśliwiania innych. — [Testimonies for the Church IV, 71.72](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 71](#)].

Zbawiciel był gościem na uczcie u faryzeusza. Przyjmował zaproszenia zarówno biednych, jak i bogatych, i zgodnie ze swym zwyczajem napotkaną sytuację wplatał w lekcję na temat Prawdy. — [Christ's Object Lessons 219](#); [Przypowieści Chrystusa 139](#); 123 (wyd. II).

Prostota

Kiedy Chrystus powiedział uczniom, żeby idąc w Jego imieniu przyprowadzili do Zboru wszystkich, którzy uwierzą, to po prostu przedstawił im konieczność zachowania prostoty. Im mniej będzie wystawności i przepychu, tym większy będzie ich wpływ ku dobremu. Uczniowie mieli przemawiać tak prosto, jak czynił to Chrystus. — [The Acts of the Apostles 28](#); [Działalność apostołów 19](#); 19 (wyd. III).

Tysiące ludzi można pozyskać w najprostszym i najzwyczajszym sposobie. Ludzie najwyższej wykształcenia, uważani w tym świecie za najbardziej utalentowanych, często doznają pokrzepienia wskutek prostych słów kogoś, kto miłuje Boga, kto o tej miłości może mówić tak naturalnie, jak ludzie świeccy rozmawiają o sprawach, które ich najbardziej interesują. Przygotowane i wyuczone słowa najczęściej wywierają bardzo mały wpływ. Natomiast prawdziwe, szczere świadectwo syna lub córki Boga, wypowiedziane w naturalnej prostocie, ma moc odryglowania drzwi serca, które przez długi czas pozosta-

wało zamknięte dla Chrystusa i Jego miłości. — [Christ's Object Lessons 232](#); [Przypowieści Chrystusa 147](#); 130 (wyd. II).

Wiara

Pracownicy Boga muszą w Niego wierzyć. On zna ich pracę. On ją też ceni. Istoty niebieskie zostały przydzielone do pomocy tym, którzy współpracują z Bogiem. Znieważamy naszego Stworzyciela, jeśli myślimy, że nie spełni tego, co powiedział, lub też, że nie ma czasu na zajmowanie się swoimi pracownikami. — [The Southern Watchman, 2 sierpień 1904](#).

Pracownikowi potrzebna jest silna wiara. Sytuacja pozornie może wydawać się niesprzyjająca. Lecz nawet w największej ciemności w górze jest światło. Moc tych, którzy w wierze i miłości służą Bogu, odnawiać się będzie z każdym dniem. — [Gospel Workers 262](#) [[Słudzy ewangelii 176](#)].

Prawdziwą wiarę cechuje radość, stabilność zasad i stałość celu, a tych wartości nie może osłabić ani czas, ani trud, ani znoj. — [Christ's Object Lessons 147](#); [Przypowieści Chrystusa 90](#); 79 (wyd. II). [196]

Często życie chrześcijańskie jest otoczone niebezpieczeństwami i wtedy obowiązki stają się trudne do spełnienia. Wyobraźnia maluje nieuchronną zgubę, śmierć lub niewolę. Ale głos Boży wyraźnie mówi: „Naprzód”. Musimy być posłuszni temu wezwaniu, nawet wtedy, gdy nasze oczy nie mogą przebić się przez ciemność, a zimne fale sięgają coraz wyżej. Przeszkody, które stanęły na drodze, nigdy nie ustąpią przed trwożliwym, wąpiącym duchem. Ci, którzy odkładają posłuszeństwo na czas, kiedy zniknie wszelki cień niepewności, gdy już nie będzie ryzyka upadku i przegranej, nigdy nie będą posłuszni. Niewiara szepce: „Poczekajmy, aż przeszkody zostaną usunięte i będziemy mogli wyraźnie zobaczyć naszą drogę”. Lecz wiara zachęcająco kieruje naprzód, wszystkiego się spodziewa, wszystkiemu wierzy. — [Patriarchs and Prophets 290](#); [Patriarchowie i prorocy 211](#); 215 (wyd. III).

Odwaga

Należy wykonać wielką pracę. Należy ułożyć szersze plany. Głos Ewangelii musi przebudzić narody. Ludzie o słabej i chwiejnej wierze nie są tymi, którzy poprowadzą sprawę w trudnym i ważnym czasie. Potrzebna nam jest wiara męczenników i odwaga bohaterów. — [Testimonies for the Church V, 187](#) [[Świadectwa dla zboru V, 187](#)].

Kiedy w wierze chwytny się Jego mocy, On dokonuje wspaniałej zmiany tego, co było najbardziej beznadziejne i zniechęcające. Czyni to dla chwały swojego imienia. Bóg wzywa swoich wiernych, którzy Mu ufają, by zachęcająco przemówili do tych, którzy nie wierzą i znajdują się w beznadziejnym stanie. Niech Pan nam pomoże, byśmy mogli wzajemnie siebie wspierać i doświadczać Go przez żywą wiarę. — [Testimonies for the Church VIII, 12](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 12](#)].

Nadzieja i odwaga są istotne w doskonałej służbie dla Boga. Są one owocem wiary. Przygnębienie jest grzechem i czymś nierozsądnym. — [Prophets and Kings 164](#); [Prorocy i królowie 108](#); 92 (wyd. II).

Muszą (chrzełcicianie) posiadać odwagę, energię i wytrwanie. Chociaż oczywiste przeszkody zagroziły im drogę, dzięki Jego łasce mają podążać naprzód. Zamiast płakać z powodu trudności, mają je pokonywać. Do tego zostali powołani. Nie mają powodu do rozpaczyny, natomiast wszystko mają do zdobycia. Chrystus połączył ich z tronem Bożym złocistym łańcuchem swojej niezrównanej miłości. Jego celem jest, by zdobyli największy wpływ wszechświata, promieniujący ze Źródła Wszelkiej Mocy. Muszą zdobyć moc do odrzucenia zła, moc, której ani ziemia, ani śmierć, ani piekło nie będą mogły poskromić. Moc, która uzdolni ich do odniesienia takiego zwycięstwa, jakie odniósł Chrystus. — [Gospel Workers 39](#) [[Słudzy ewangelii 28](#)].

[197]

Poświęcenie

Prawdziwa świętość dopełnia się w służbie Bożej. To jest warunek prawdziwego życia chrzełcijańskiego. Chrystus prosi o bezgraniczne poświęcenie, o niepodzielną służbę. Żąda serca, umysłu, duszy i siły. „Ja” — musi być odrzucone. Ten, kto żyje tylko dla

siebie, nie jest chrześcijaninem. — [Christ's Object Lessons 48.49](#); [Przypowieści Chrystusa 25](#); 21.22 (wyd. II).

Pierwszą rzeczą, której mają się nauczyć wszyscy, którzy podejmują pracę dla Boga, jest zaprzestanie ufania samemu sobie. Wtedy dopiero człowiek jest przygotowany do otrzymania charakteru Chrystusa. Tego nie zdobywa się w wyniku wykształcenia, wyniesionego z najlepszych szkół. Jest to owoc mądrości, którą można otrzymać wyłącznie od boskiego Nauczyciela. — [The Desire of Ages 249.250](#); [Życie Jezusa 172](#); 181 (wyd. IV).

To, że człowiek popada w duchową ekstazę w pewnych niezwykłych okolicznościach, wcale nie jest dowodem prawdziwości jego chrześcijaństwa. Świętość to nie zachwyt, to całkowite poddanie się woli Bożej, to życie zgodne z każdym słowem, pochodzącym z ust Bożych, to pełnienie woli naszego Niebieskiego Ojca, zaufanie Bogu zarówno w czasie prób i ciemności, jak i wtedy, kiedy świeci słońce, to chodzenie w wierze, a nie w widzeniu, to poleganie na Bogu w bezgranicznym zaufaniu i odpoczywanie w Jego miłości. — [The Acts of the Apostles 51](#); [Działalność apostołów 30](#); 32 (wyd. III).

Zupełne zaangażowanie

Lud Boży ma się wyróżniać tym, że będzie Mu służył całkowicie, z głębi serca, nie przyjmując dla siebie żadnej czci. Będzie też pamiętał, że w najuroczystszy przymierzu zobowiązał się służyć Panu, i tylko Jemu. — [Testimonies for the Church IX, 17](#) [[Świadczenia dla zboru IX, 17](#)].

Teraz ostoją się tylko ci, którzy są całkowicie zdecydowani — mężczyźni i niewiasty, poświęcający Bogu całe swoje serce. Chrystus ciągle przesiewał swoich naśladowców, aż w końcu pozostało ich tylko jedenastu i kilka wiernych niewiast. Mieli stanowić fundament Kościoła chrześcijańskiego. Jest wielu takich, którzy wycofują się, ilekroć należy nieść ciężary, ale gdy Zbór promieniuje, wówczas i im udziela się zapał — śpiewają, krzyczą, wpadają w zachwyt. Obserwuj ich jednak bacznie. Gdy przeminie ta gorączka, wtedy kilku wiernych Kalebów idzie do walki, wykazując niezachwianą wierność. Jest to sól, która zachowała swój smak. Prawdziwi pomoc-

nicy Zboru rodzą się w tym czasie, kiedy Zbór przeżywa trudności. — [Testimonies for the Church V, 130](#) [[Świadectwa dla zboru V, 130](#)].

[198] Żaden człowiek nie osiągnie pełnego powodzenia w służbie Bożej, jeśli nie odda się jej całym sercem i nie porzuci wszystkiego dla wyższości, jaką daje poznanie Chrystusa. Nikt, kto ma jakieś zastrzeżenia, nie może być uczniem Chrystusa, ani tym bardziej Jego współpracownikiem. — [The Desire of Ages 273](#); [Życie Jezusa 191](#); 203 (wyd. IV).

Nie mogą angażować się w przeróżne spekulacje ani też wiązać się interesami i przedsięwzięciami z niewierzącymi, gdyż to powstrzymałoby ich od wykonania pracy, zleconej im przez Boga. — [Testimonies for the Church IX, 19](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 19](#)].

Odkupiciel nie przyjmie częściowej służby. Pracownik działający dla Boga codziennie musi się uczyć, czym jest wyrzeczenie się siebie. — [Gospel Workers 113](#) [[Słudzy ewangelii 78](#)].

Lojalność

Pan odczuwa wstręt do obojętności i braku lojalności w Jego dziele w krytycznym czasie. Cały wszechświat z wielkim zainteresowaniem obserwuje końcowe sceny wielkiego boju pomiędzy dobrem a złem. Lud Boży zbliża się do granic wieczności. Czy może być dla nich coś ważniejszego od lojalności wobec Boga Niebios? We wszystkich wiekach Bóg miał swoich moralnych bohaterów, ma ich również dzisiaj. Są to ci, którzy tak jak Józef, Eliasz i Daniel nie wstydzą się przyznać, że należą do Jego ludu. Jego szczególne błogosławieństwo towarzyszy mężom czynu, ludziom, których nie można odwieść od drogi obowiązku, lecz którzy z Bożą mocą wołają: „Kto Pański?” Mężowie, którzy nie ograniczą się tylko do zadania tego pytania, lecz zażądają, by ci, którzy zdecydowali się utożsamić z ludem Bożym, wystąpili naprzód i wykazali swą wierność Królowi królów i Panu panów. Tacy mężowie wszystkie swoje plany, jak też swoją wolę, podporządkowują prawu Bożemu. Z uwagi na miłość do Niego ich życie nie ma dla nich żadnej wartości. Ich zadanie polega na przejściu światłości ze Słowa Bożego i pozwoleniu jej, by oświecała świat swoimi jasnymi, mocnymi promieniami. Wierność Bogu jest ich hasłem. — [Prophets and Kings 148](#); [Prorocy i królowie 98](#); 84 (wyd. III).

Zręczność

Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest nabycie zwyczaju porządku, sumienności i operatywności. Nie ma usprawiedliwienia dla powolnego partaczenia jakiegokolwiek pracy. Gdy ktoś zawsze pracuje, a praca ta nigdy nie jest wykonana, to tylko dlatego, że ani jego umysł, ani serce, nie są związane z tym zajęciem. Gdy ktoś jest powolny i wykonuje pracę wadliwie niech wie, że błędy te są do usunięcia i naprawienia. Musi ćwiczyć umysł w planowaniu właściwego wykorzystania czasu, by osiągnąć jak najlepsze wyniki. Umiejętnie i przy zastosowaniu odpowiedniej metody niektórzy wykonają pewną pracę w ciągu pięciu godzin, a inni na wykonanie tej pracy potrzebują dziesięciu godzin. Niektórzy, zajęci pracą domową, ciągle pracują, i to wcale nie dlatego, że mają tak wiele do zrobienia, tylko dlatego, że nie planują, w jaki sposób można by zaoszczędzić czas. Z uwagi na swą powolność i ociąganie pomnażają pracę. Jednak wszyscy, którzy chcą, mogą przezwyciężyć te złe przyzwyczajenia. Niech wytkną sobie określony, wyraźny cel. Wyznacz sobie czas na wykonanie jakiejś czynności, a następnie skoncentruj się, by w tym czasie wykonać tę pracę. Ćwiczenie siły woli spowoduje, że ręce staną się zwinniejsze. — [Christ's Object Lessons 344](#); [Przypowieści Chrystusa 222](#); 197 (wyd. II).

[199]

Służba dla Chrystusa wymaga zdecydowanego posłuszeństwa. — [The Southern Watchman, 9 sierpień 1904](#).

Pan żąda, by Jego słudzy odznaczali się duchem uczulonym na wartość dusz, byстрыm w dostrzeganiu obowiązków, które mają być wykonane, szybko reagującym na zobowiązania, jakie Pan na nich nakłada. — [Testimonies for the Church IX, 123](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 123](#)].

Pracowitość jest ustanowionym przez Boga obowiązkiem, który stanowi istotną część składową prawdziwej religii. Ludzie powinni wykorzystywać okoliczności, uznając je za Boże narzędzia, za pomocą których będą spełniać Jego wolę. Szybkie i zdecydowane działanie we właściwym czasie przyniesie chwalebny tryumf, podczas gdy zwłoka i zaniedbanie przynoszą niepowodzenie i hańbę Bogu. — [Prophets and Kings 676](#); [Prorocy i królowie 431](#).

Obierz sobie wysoki standard

Wielu, którzy mają przygotowanie, by wykonać wspaniałą pracę, osiąga mało, gdyż mało planuje. Tysiące ludzi przechodzi przez życie, jak gdyby nie było nic wielkiego, dla czego warto by było żyć; żadnego wysokiego celu, który staraliby się osiągnąć. Przyczyną tego jest niska ocena, jaką sobie wystawili. Chrystus zapłacił za nas nieskończoną cenę i chce, byśmy wartościowali siebie stosownie do tej ceny. — [Gospel Workers 291](#). [[Słudzy ewangelii 195](#)]

W ciągu całego życia na ziemi Chrystus był pilnym pracownikiem, który pracował bez przerwy. Spodziewał się i oczekiwał wiele, dlatego też wiele osiągnął. — [The Desire of Ages 73](#); [Życie Jezusa 44](#); 45 (wyd. IV).

Ci, którzy zaangażowali się w służbie dla Mistrza, potrzebują doświadczenia znacznie wyższego, głębszego i rozleglejszego, niż się powszechnie sądzi. — [Gospel Workers 274](#) [[Słudzy ewangelii 184](#)].

[200]

Mam poselstwo do naszych kaznodziejów, lekarzy, nauczycieli i wszystkich innych, zatrudnionych w jakimkolwiek dziale służby dla Mistrza. Pan wzywa was do wejścia na wyżyny, do zdobycia wyższego poziomu świętości. Musicie zdobyć znacznie głębsze doświadczenie, niż o tym kiedykolwiek myśleliście. Wielu, którzy już należą do wielkiej rodziny Bożej, mało wie o tym, co to znaczy oglądać Jego chwałę i być przemienionym z chwały w chwałę. Wielu z was ma tylko zamglony obraz wspaniałości Chrystusa, a już wasze serca drżą z radości. Tęsknicie za pełniejszym i głębszym zrozumieniem miłości Chrystusa. Nie jesteście zadowoleni. Oddajcie Chrystusowi najlepsze i najświętsze uczucia waszych serc. Przyjmujcie i gromadźcie każdy promień światła. Pielęgnujcie każde pragnienie duszy wyrrywającej się do Boga. Ćwiczcie się w duchowym rozmyślaniu i świętej społeczności. Zobaczyliście bowiem dopiero pierwsze promienie Jego chwały. Gdy nadal będziecie poznawać Pana, doświadczycie, że „Przyjście Jego jako światłość zaranna, która im dalej, tym jaśniej świeci, aż do dnia doskonałego”. Pokutując z naszych grzechów, wyznawając je i znajdując przebaczenie, mamy nadal poznawać Chrystusa, aż dojdziemy do pełni południa doskonałej wiary Ewangelii. — [Testimonies for the Church VIII, 317.318](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 317](#)].

Rozsądek i przezorność

Kiedy Nehemiasz błagał Boga o pomoc, to nie założył rąk z uczuciem, że od tej chwili nie musi się troszczyć, że nie spoczywa już na nim odpowiedzialność za odbudowę i odnowienie Jerozolimy. Przeciwnie, z godnym podziwu rozsądkiem i przezornością przystąpił do przygotowania wszystkiego, co było niezbędne do osiągnięcia sukcesu w tym przedsięwzięciu. Każda chwila nacechowana była wielką rozważą. — [The Southern Watchman, 15 marzec 1904.](#)

Przykład tego świętego męża (Nehemiasza) winien być lekcją dla całego Bożego ludu. Dzieci Boże mają nie tylko modlić się z wiarą, ale też wiernie i pilnie pracować. Ileż napotykamy trudności, jakże często powstrzymujemy działalność opatrności Bożej w naszym życiu, a to wszystko tylko dlatego, że uważamy, iż rozsądek, rozważa i pracowitość nie mają w życiu religijnym większego znaczenia! To jest zasadniczy błąd. Naszym obowiązkiem jest pielęgnowanie każdej zdolności i mocy, która czyni nas wydajniejszymi pracownikami w służbie dla Boga. Właściwa rozważa i dojrzałe planowanie są tak samo istotne dla powodzenia świętych przedsięwzięć dzisiaj, jak były istotne w czasach Nehemiasza. — [The Southern Watchman, 15 marzec 1904.](#)

Jak przeciwdziałać zniechęceniu

[201]

Słudzy Pańscy muszą się liczyć z możliwością wszelkiego rodzaju zniechęceń. Będą zmęczeni, i to nie tylko w wyniku działania gniewu, pogardy i okrucieństwa wroga, lecz też z powodu ociężałości, braku konsekwencji, oziębłości oraz zdrady przyjaciół i pomocników.

(...) Nawet ci, którzy, jak się wydaje, pragną rozwoju dzieła Bożego, będą osłabiać ręce Jego sług. Będą tego dokonywać poprzez słuchanie, kolportowanie i częściową wiarę w to, co mówią potwarczy, samochwalcy, adwokaci ich przeciwnika. (...) Nehemiasz, by uchronić się od wielkich zniechęceń, całkowicie zawierzył Bogu. Tutaj też znajduje się i nasza ochrona. Pamięć tego, co Pan dla nas uczynił, będzie gwarancją, że otrzymamy pomoc w każdej potrzebie. Ten, „który ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale Go za nas wszystkich wydał, jakoby wszystkiego z Nim nie darował nam?”

„Jeśli Bóg z nami, to któż przeciwko nam?” Jakkolwiek sprytnie szatan i jego agenci mogą spiskować przeciwko ludowi Bożemu, Bóg może zdemaskować i zniweczyć wszelkie ich zamiary. — [The Southern Watchman](#), 19 kwiecień 1904.

Ci, którzy stoją na pierwszej linii walki, którzy są pobudzani przez Ducha Świętego do wykonania szczególnego dzieła, często odczuwają tę chwilę, gdy napór wroga będzie odsunięty. Zniechęcenie może zachwiać najsilniejszą wiarę i osłabić najmocniejszą wolę. Bóg jednak rozumie, ciągle współczuje i miłuje. Zna motywy i dążenia serca. Cierpliwe oczekiwanie, pełne zaufanie wtedy, gdy wszystko wydaje się czarne — oto, czego muszą się nauczyć ludzie, kierujący dziełem Bożym. Niebo nie zawiedzie ich w nieszczęściu. Nic nie jest tak pozornie bezsilne, a zarazem tak niezwykłe, jak dusza, która odczuwając swoją nicość całkowicie polega na Bogu. — [Prophets and Kings](#) 174.175; [Prorocy i królowie](#) 114; 98 (wyd. III).

Pan wzywa żołnierzy, którzy nie zawiodą i nie poddadzą się zniechęceniu, lecz podejmą pracę z wszystkimi jej przykrościami. Chce, by każdy z nas przyjął Chrystusa za wzór do naśladowania. — [The Review and Herald](#), 17 lipiec 1894.

Ci, którzy obecnie głoszą niepopularne prawdy, nie powinni się zniechęcać, jeśli czasami spotykają się z takim niemiłym przyjęciem nawet ze strony tych, którzy uważają się za chrześcijan, jakiego doznał apostoł Paweł i jego współpracownicy ze strony ludzi, dla których pracowali. Posłańcy krzyża muszą uzbroić się w czujność i modlitwę i iść naprzód w wierze, z odwagą, wykonując pracę zawsze w imieniu Jezusa. — [The Acts of the Apostles](#) 230; [Działalność apostołów](#) 125; 141 (wyd. III).

[202]

Uprzejmość

Duch, który zachowuje spokój wobec prowokacji, będzie skuteczniej przemawiał na rzecz Prawdy niż najsilniejsze argumenty. — [The Desire of Ages](#) 353; [Życie Jezusa](#) 251; 269 (wyd. IV).

Jak rosa i ciche dżdże spadają na zwiędłe rośliny, tak niechaj uprzejme słowa padają na serca ludzi, których pragniemy uchronić od błędu. Bożym planem jest zdobycie najpierw serca. Mamy z miłością głosić Prawdę, będąc przekonani, że On da jej moc zmie-

niającą życie, a Duch Święty słowa, które będą mówione w miłości, aby zaspokoić potrzeby danej duszy. — [The Ministry of Healing 157](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 104](#)].

Czułość, uprzejmość, przekonywające zachowanie się w doświadczeniach mogą uchronić od upadku i zakryć mnóstwo grzechów. Objawienie Chrystusa w twoim charakterze będzie dla wszystkich, z którymi nawiązesz kontakt, mocą do zmiany życia. Niechaj codziennie Chrystus objawia się w twoim życiu. On przez ciebie ukaże twórczą moc swego Słowa — uprzejmy, przekonywający, a jednak potężny wpływ, odtwarzający piękno Bożego podobieństwa w ludziach. — [Thoughts from the Mount of Blessing 129](#); [Nauki z Góry Błogosławienia 119](#); 120 (wyd. III).

Bezstronność

Tak długo, jak Zbawiciel żył wśród ludzi, dzielił los ubogich. Z własnego doświadczenia znał ich troski i kłopoty i dlatego mógł pocieszyć i zachęcić każdego unizonego pracownika. Ci, którzy pojęli prawdziwy sens nauki, płynącej z Jego życia, nigdy nie będą dążyć do zróżnicowania ze względów klasowych — nie będą bogatych wynosić ponad biednych. — [The Desire of Ages 73](#); [Życie Jezusa 45](#); 45 (wyd. IV).

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że gdy odwracasz się od ludzi nieobiecujących i mało atrakcyjnych (zwykłych), to odwracasz się od tych, których Chrystus szuka? Właśnie w tej chwili, gdy ich opuszczasz, mogą bardzo potrzebować twojego współczucia. Na każdym nabożeństwie są osoby, które tęsknią za odpoczynkiem i spokojem. Na zewnątrz może się wydawać, że ich życie jest beztrojskie, lecz osoby te są wrażliwe na wpływ Ducha Świętego. Wiele z nich można pozyskać dla Chrystusa. — [Christ's Object Lessons 191](#); [Przypowieści Chrystusa 120](#); 105 (wyd. II).

Zaproszenia Ewangelii nie wolno ograniczać, przedstawiając je tylko nielicznym wybrańcom, którzy, naszym zdaniem, przysporzą nam chwały, gdy je przyjmą. Poselstwo ma być skierowane do wszystkich. Gdziekolwiek otwierają się serca na przyjęcie Prawdy, tam Chrystus jest gotowy, by je pouczać. — [The Desire of Ages 194](#); [Życie Jezusa 133](#); 138 (wyd. IV).

[203]

Uczciwość, wierność, pracowitość

Jeżeli kogoś ma się obarczyć jakąś odpowiedzialnością, to nikt nie pyta o jego elokwencję, ani też o bogactwo. Wszyscy natomiast są zainteresowani, czy jest wiemy, szczerzy i pracowity. Niezależnie od tego, jakie ten człowiek posiada wykształcenie, jest zupełnie nieprzydatny, jeśli nie ma powyższych kwalifikacji. — [Testimonies for the Church IV, 413](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 413](#)].

Bezinteresowność

Działalność Chrystusa powinna być dla nas przykładem. On bezustannie czynił dobro. W świątyni, w synagogach, na ulicach miast, na rynkach i w warsztatach rzemieślniczych, na zboczach gór głosił Ewangelię i uzdrawiał chorych. Jego życie, które powinno być naszym podręcznikiem, było jednym pasmem bezinteresownej służby. Jego czuła, pełna zrozumienia miłość jest naganą dla naszego samolubstwa i braku współczucia. — [Testimonies for the Church IX, 31](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 31](#)].

Motyw pobudzający nas do pracy dla Boga nie powinien mieć nic wspólnego ze służbą dla samego siebie. Bezinteresowne poświęcenie i duch ofiarności zawsze były i pozostaną pierwszymi warunkami służby, która może być przyjęta. Nasz Pan i Mistrz pragnie, aby żadna nić samolubstwa nie została wpleciona w Jego pracę. W naszych wysiłkach muszą objawiać się takt i umiejętności, dokładność i mądrość. Takiej doskonałości Bóg wymagał od budowniczych ziemskiej świątyni. Jednak w każdej wykonywanej pracy musimy pamiętać, że największe zdolności i najwspanialsza służba tylko wówczas mogą być przyjęte, gdy nasze „ja” zostało złożone na ołtarzu jako żywa, całopalna ofiara. — [Prophets and Kings 65; Prorocy i królowie 43; 39](#) (wyd. III).

Spośród wszystkich ludzi reformatorzy powinni wykazać się największą bezinteresownością, uprzejmością i kurtuazją. W ich życiu powinna się objawiać prawdziwa dobroć i bezinteresowna służba. — [The Ministry of Healing 157](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 104](#)].

Przestań się martwić

Z uwagi na obecność nie poświęconych pracowników będą się działy złe rzeczy. Możesz z tego powodu wylewać łzy, ale nie trwóż się. Całe dzieło boski Mistrz ma pod swoją kontrolą. Wymaga jedynie posłuszeństwa Swoim rozkazom. Wszystko — nasze zbory, pola misyjne, szkoła sobotnia, instytucje — spoczywa na Jego boskim sercu. Dlaczego mielibyśmy się martwić, czego obawiać? Intensywne pragnienie, by Zbór stał się Zborem żywym, rozsiewającym światło, takim, jakim Bóg pragnie go mieć, musi być nacechowane całkowitą ufnością do Niego. — [The Review and Herald, 14 listopada 1893](#).

[204]

Zachowaj spokój i powierz swoje życie Bogu jako wiernemu Stworzycielowi. On zachowa wszystko, co Jemu zostało zawierzone. Nie chce, abyśmy Jego ołtarz skrapiali naszymi łzami i okrywali narzekaniami. Chociaż byś nie widział już innych dusz, które się nawracają, to masz wiele powodów do uwielbienia Boga za to, co już dla ciebie uczynił.

Dobre dzieło będzie się nadal rozwijało, jeśli ty również, nie zaniedbasz swego osobistego rozwoju i nie będziesz się starał wszystkiego dopasować do swoich własnych pojęć. Bądźcie wdzięczni i niech pokój Boży panuje w waszych sercach. Dajcie Bogu pole do działania. Jeśli Mu tylko pozwolicie, On może i będzie działał. — [Testimonies for the Church IX, 136](#) [Świadectwa dla zboru IX, 136].

Pracuj zgodnie z Bożym uwierzytelnieniem

Bóg może użyć każdego człowieka w tej mierze, w jakiej Duch Święty będzie mógł zamieszkać w świątyni jego serca. Praca, którą Bóg przyjmie, polega na odnowieniu w człowieku podobieństwa Bożego. Niezatarłe cechy Bożych wiecznych zasad są uwierzytelnieniem, danym Jego naśladowcom, z którym mają wyjść do tego świata. — [Testimonies for the Church VII, 144](#) [Świadectwa dla zboru VII, 144].

Imię Chrystusa miało być ich hasłem, oznaką ich odrębności, ich więzi, pełnomocnictwem dla ich działania oraz źródłem ich powodzenia. W Jego Królestwie nie będzie miejsca na nic, co nie

będzie nosiło w sobie Jego imienia i znaku. — [The Acts of the Apostles 28](#); [Działalność apostołów 18](#); 19 (wyd. III).

Wierni, poświęceni na wszystko żołnierze

Bądźcie wiernymi żołnierzami, ogłaszając cnoty Tego, który was powołał z ciemności do cudownej swej światłości. — [The Review and Herald, 24 styczeń 1893](#).

Słudzy Boga powinni być żołnierzami zawsze gotowymi do tak szybkiego marszu, na jaki pozwala Jego Opatrzność. Każda, nawet najmniejsza zwłoka daje szatanowi czas, by ich mógł pokonać. — [Patriarchs and Prophets 423](#); [Patriarchowie i prorocy 315](#); 321 (wyd. II).

Jego zachowujący przykazania lud ma być ustawicznie gotowy do służby. — [Testimonies for the Church VIII, 247](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 247](#)].

[205] Ci, którzy naprawdę są reprezentantami Chrystusa, działają dla dobra innych. Cieszą się wszelkim rozwojem i znajdują zadowolenie w przyspieszaniu sprawy Bożej zarówno w kraju, jak też poza jego granicami. Widać ich i słyszać, a ich wpływ można odczuć podczas zebrań modlitewnych. Starają się też wspierać tę pracę kaznodziejów, której sami nie mogą wykonać. Nie szukają własnej chwały ani wielkiego uznania za to, że wykonują wielkie dzieło, lecz pracują w pokorze, bez rozgłosu i wiernie. W miarę potrzeb wykonują drobne polecenia lub większą pracę, a wszystko dlatego, że Chrystus uczynił dla nich tak wiele. — [The Review and Herald, 6 wrzesień 1881](#).

Odwaga i prawość

Największą potrzebą Zboru w tych niebezpiecznych czasach jest armia pracowników, którzy przygotowują się do służby tak jak Paweł, którzy posiadają duże doświadczenie w sprawach Bożych oraz są pełni prawdziwej gorliwości i zapału. Potrzeba nam mężów uświęconych, pełnych samozaparcia. Mężów, którzy nie uchylają się od prób i odpowiedzialności. Mężów odważnych i prawych. Mężów, w których sercach Chrystus jest „nadzieją chwały”, którzy ustami, „dotkniętymi świętym ogniem”, każą Słowo. Sprawa Boża cierpi z

powodu braku takich pracowników, a fatalne błędy jak śmiertelny jad niszczą życie moralne i zaciemniają nadzieję większej części rodzaju ludzkiego. — [The Acts of the Apostles 507](#); [Działalność apostołów 281](#); 309 (wyd. III).

Praca dla ratowania dusz ma się rozwijać w każdych okolicznościach: w wielkim zmaganiu, wśród opozycji, niebezpieczeństw, zguby i ludzkich cierpień. W czasie bitwy, kiedy jeden z atakujących pułków został odparty przez wojsko nieprzyjacielskie, na polu walki pozostał tylko chorąży. Dowódca wezwał go, by przyniósł chorągiew na miejsce, gdzie znajdowali się żołnierze. Jednak chorąży odmówił wykonania tego rozkazu i zawołał do dowódcy: „To pan powinien przyprowadzić oddział do jego chorągwi!” Takie właśnie dzieło spoczywa na każdym chorążym — ma wezwać ludzi do zajęcia stanowiska przy chorągwi. Pan wzywa każdego do całkowitego oddania.

Wszyscy wiemy, że grzech wielu ludzi, którzy wyznają, że są chrześcijanami, polega na braku odwagi i siły, by samych siebie i tych, z którymi mają łączność, doprowadzić do sztandaru Chrystusa. — [Testimonies for the Church IX, 45.46](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 45.46](#)].

Bóg nie może posłużyć się ludźmi, którzy w czasie niebezpieczeństw, kiedy potrzebna jest odwaga i wpływ na wszystkich, obawiają się zająć zdecydowane stanowisko po stronie Prawdy. Wzywa mężów, którzy wiernie staną do boju ze złem, walcząc przeciwko nadziemskim władcom i mocom, przeciwko dzierzawcom ciemności tego świata, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko. Właśnie do takich Jezus powie: „To dobrze, sługo dobry i wiemy”. — [Prophets and Kings 142](#); [Prorocy i królowie 95](#); 82 (wyd. III).

Bóg wzywa wszystkich takich, jak Eliasz, Natan i Jan Chrzciciel — ludzi, którzy wiernie poniosą Jego poselstwo, bez względu na konsekwencje. Mężów, którzy odważnie będą głosić Prawdę, chociaż wymaga to poświęcenia wszystkiego, co posiadają. — [Prophets and Kings 142](#); [Prorocy i królowie 95](#); 81 (wyd. III). [206]

Pasterska troska

Pasterz, który dostrzegł brak jednej owcy, nie spogląda beztrosko na trzodę zgromadzoną w owczarni i nie mówi: „Mam przecież

dziewięćdziesiąt dziewięć owiec. Szukanie jednej zbląkanej kosztowałoby mnie zbyt wiele trudu. Niech wróci sama, a wtedy otworzę drzwi i pozwolę jej wejść”. Nie, tak nie postępuje dobry pasterz. Gdy tylko owca zginie, pasterz jest zasmucony i zaniepokojony. Liczy owce raz i drugi, a gdy już jest pewny, że któraś zginęła, rozpoczyna akcję ratowania. Pozostawia w zagrodzie dziewięćdziesiąt dziewięć i udaje się na poszukiwanie tej starej, zagubionej owcy. Im ciemniejsza i burzliwsza jest noc, im bardziej niebezpieczna droga, tym większy jest niepokój pasterza i gorliwsze poszukiwania. Podejmuje każdy wysiłek, by odnaleźć swoją zgubę.

Jakaż ulgą jest dla niego pierwszy, słaby, dochodzący z oddali jej głos. Idąc za tym głosem, wspina się na strome zbocza i na krawędzie przepaści, ryzykując własnym życiem. Ciągłe szuka, a coraz słabszy głos owcy świadczy o tym, że jest bliska śmierci. Wreszcie jego wysiłek zostaje nagrodzony. Jednak nie łąja jej za to, że sprawiła mu tak wiele kłopotu. Nie bije jej batogiem. Nawet nie stara się prowadzić jej do zagrody. W wielkiej radości bierze to drżące stworzenie w ramiona. Jeśli krwawi i jest zraniona, tuli ją w ramionach, przyciskając do piersi, by ciepło jego serca mogło przywrócić jej życie. Pełen wdzięczności, że jego poszukiwania nie były daremne, zanosí ją do stada. — [Christ's Object Lessons 187.188](#); [Przypowieści Chrystusa 117](#); 103 (wyd. II).

Pokora

Wybierając mężczyzn i niewiasty do swej służby, Bóg nie pyta, czy są wykształceni, elokwentni lub czy posiadają ziemskie bogactwa. Pyta natomiast: „Czy są na tyle pokorni, bym mógł nauczyć ich swojej drogi? Czy mogę w ich usta włożyć moje Słowo? Czy będą moimi reprezentantami?” — [Testimonies for the Church VII, 144](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 144](#)].

Usiłując pomóc ubogim, pogardzanym i zapomnianym, nie czyni tego stojąc na szczudłach swojej godności i wyższości, gdyż w ten sposób nie osiągniesz nic. — [Testimonies for the Church VI, 277](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 277](#)].

[207]

Nasze zbory zostaną ożywione, a ich wysiłki uwieńczone powodzeniem nie dzięki bieganinie i krzątaniu, lecz przez pokorną pracę. Nie przez paradę i pyszałkowatość, lecz przez cierpliwość,

modlitwę i nieustanny wysiłek. — [Testimonies for the Church V, 130](#) [Świadectwa dla zboru V, 130].

Ponizenie spowodowane porażką często okazuje się błogosławieństwem, gdyż udawadnia nam naszą niezdolność do wypełniania woli Bożej bez Jego pomocy. — [Patriarchs and Prophets 633; Patriarchowie i prorocy 477; 485](#) (wyd. III).

W pracy od domu do domu potrzebne są talenty wieśniaka, które mogą w tym dziele dokonać więcej aniżeli wspaniałe uzdolnienia. — [Testimonies for the Church IX, 37.38](#) [Świadectwa dla zboru IX, 37].

Całe niebo jest zainteresowane pracą, którą Boży wysłańcy wykonują w tym świecie w imieniu Jezusa Chrystusa z Nazaretu. Jest to, bracia i siostry, wielka praca i powinniśmy codziennie uniażać się przed Bogiem, a nie uważać, że nasza mądrość jest doskonała. Z zapalem powinniśmy przystąpić do pracy. Nie powinniśmy prosić, aby Bóg nas unizył, kiedy bowiem On weźmie nas w swoje posiadanie, wówczas unizy w sposób nie przynoszący nam radości. Musimy dzień po dniu uniażać samych siebie pod mocną ręką Bożą. Ze strachem i drzeniem mamy sprawować nasze własne zbawienie. Podczas gdy Bóg sprawuje w nas chcenie i skuteczne wykonanie, mamy współpracować z Nim w dziele, które On sprawuje w nas. — [The Review and Herald, 12 lipiec 1887](#).

Musimy starać się wejść przez ciasną bramę. Ale ta brama nie chwieje się na zawiasach. Nie przepuści charakterów o wątpliwej wartości. Musimy starać się i zabiegać o życie wieczne z gorliwością proporcjonalną do wartości nagrody, która leży przed nami. Nie chodzi tutaj o pieniądze, ziemię czy stanowisko, ale o zdobycie takiego charakteru, jaki posiadał Chrystus. Taki charakter otworzy przed nami bramy raj. Ani dostojność, ani osiągnięcia intelektualne nie zdobędą nam korony nieśmiertelności. Dar ten otrzymają jedynie ci, którzy są skromni, unizeni, dla których Bóg jest wszystkim. — [The Southern Watchman, 16 kwiecień 1903](#).

Jeśli wykonałeś pracę misyjną, to nie chwal siebie, lecz wywyższaj Jezusa. Wywyższaj krzyż Golgoty. — [Testimonies for the Church V, 596](#) [Świadectwa dla zboru V, 596].

Sławę poprzedza ponizenie. Do zajęcia wysokiej pozycji wśród ludzi niebo wybiera pracownika, który, tak jak Jan Chrzciciel, uniaża się przed Bogiem. Najbardziej odpowiednim w pracy dla Boga jest

ten uczeń, który ma najwięcej cech dziecka. Istoty niebieskie mogą współpracować z tym, który nie szuka swojej chwały, lecz szuka sposobów ratowani dusz. — [The Desire of Ages 436](#); [Życie Jezusa 313](#); 340 (wyd. IV).

[208]

Umiar — powściągliwość

Oby każde dziecko Boże zrozumiało konieczność umiarkowania w jedzeniu, ubiorze i pracy, tak by mogło wykonać najlepsze dzieło dla sprawy Bożej. Gdy pracownik jest w ciągłym napięciu podczas pracy, a jego ciało i umysł są przemęczone, to powinien zaprzestać wykonywania swoich obowiązków, udać się na ustronne miejsce i odpocząć. Nie dla własnego zadowolenia, lecz by mógł lepiej przygotować się do pełnienia przyszłych obowiązków. Mamy pracowitego wroga, który zawsze podąża naszym śladem. Wykorzystuje każdą naszą słabość, by skutecznie zwieść nas do złego. Gdy umysł jest przeciążony, a ciało osłabione, wówczas może on zebrać korzyści. Wtedy z całą wściekłością uderza w człowieka, chcąc spowodować upadek dziecka Bożego. Niech ten, kto pracuje dla Boga, umiejętnie rozporządza swoimi siłami, a gdy już jest zmęczony trudem, który musi ponosić, niech odejdzie na ubocze, aby odpocząć i wzmocnić własną łączność z Jezusem. — [The Review and Herald, 14 listopad 1893](#).

Niewłaściwe używanie sił fizycznych skraca czas, w którym nasze życie możemy poświęcić dla chwały Bożej. Sprawia też, że jesteśmy niezdolni do wykonywania pracy powierzonej nam przez Boga. Pozwalając sobie na rozwijanie złych nawyków, takich jak praca do późna w nocy czy zaspokajanie apetytu kosztem zdrowia, kładziemy podwaliny pod nasze niedomagania. Zaniedbując ćwiczenia fizyczne, przemęczając pracą umysł lub ciało, doprowadzamy do zachwiania systemu nerwowego. Ci, którzy w ten sposób skracają swoją życiową przydatność do służby — ignorując naturalne prawa — są winni okradania Boga. Okradają również swoich bliźnich. Możliwość uszczęśliwiania drugich — praca, do której Bóg wysłał ich w świat — zostaje ukrócona poprzez ich niewłaściwy sposób postępowania. Stali się niezdolni do tego, aby w tym skróconym z własnej przyczyny czasie życia, wykonać tę pracę, którą można było wykonać. Bóg uznaje nas za winnych, jeżeli przez nasze szkodliwe

nawyki pozbawiamy ten świat dóbr duchowych. — [Christ's Object Lessons 346.347](#); [Przypowieści Chrystusa 223](#); 199 (wyd. II).

Nasz Bóg jest zawsze miłosierny, pełen współczucia i umiarkowany we wszystkich swych żądaniach. Nie wymaga, byśmy prowadzili taki tryb życia, w wyniku którego utracimy zdrowie i nadwerżymy siły umysłu. Nie chce, byśmy pracowali w stałym napięciu, aż do wyczerpania i osłabienia systemu nerwowego. Bóg obdarzył nas rozsądkiem i oczekuje, że będziemy się nim kierować, że nasze postępowanie będzie zgodne z wszczepionymi nam prawami życia, a będąc im posłuszni, zachowamy umiar i równowagę. Mija dzień po dniu, a każdy z nich niesie swoje obowiązki i odpowiedzialność, i nie można dzisiaj nadweręzać organizmu pracą jutrzejszą. Pracownicy zatrudnieni w dziele Bożym powinni znać Jego święty charakter i powinni zawsze przygotowywać się do jutrzejszej pracy przez rozsądne rozłożenie sił w dniu dzisiejszym. — [The Review and Herald, 7 listopad 1893](#).

[209]

Odpozynek i zastanowienie

Uczniowie Jezusa potrzebowali pouczenia odnośnie do pracy i wypoczynku. Dzisiaj również istnieje taka potrzeba, by wybrani przez Boga pracownicy posłuchali rozkazu Jezusa, udali się na osobne miejsce i tam chwilę odpoczęli. Wiele wartościowych ludzi oddało niepotrzebnie swoje życie tylko dlatego, że nie usłuchali tego nakazu. (...) Chociaż żniwo jest wielkie, a robotników mało, to nic nie można zyskać, niszcząc swoje zdrowie i życie. (...) Jest wielu zmęczonych i osłabionych pracowników, którzy odczuwają wielkie przygnębienie, gdy widzą, jak wielkie są potrzeby, a jak mało mogą zrobić. Jak bardzo tęsknią za wzmocnieniem swoich sił, aby mogli wykonać więcej pracy. Właśnie do tej grupy Jezus mówi: „Odejdźcie sami na miejsce osobne i odpocznijcie trochę”. — [The Review and Herald, 7 listopad 1893](#).

Życie chrześcijańskie nie składa się tylko z ciągłej pracy ani też z bezustannego rozmyślenia. Chrześcijanie mogą z zapałem pracować dla zbawienia zgubionych, ale muszą również znaleźć czas na rozmyślenie, modlitwę i studiowanie Słowa Bożego. Nie zda egzaminu stała praca w napięciu, gdyż w ten sposób zaniedbywana

jest osobista pobożność oraz dochodzi do osłabienia sił umysłu i ciała. — [The Review and Herald, 7 listopad 1893](#).

Wszyscy, którzy znajdują się pod kierownictwem Bożym, potrzebują spokojnych godzin na społeczność ze swym własnym sercem, przyrodą i Bogiem. W nich ma się objawić życie niezgodne z tym światem, jego zwyczajami i praktykami. Muszą zdobyć osobiste doświadczenie w poznawaniu woli Bożej. Każdy z nas osobiście musi usłyszeć Jego głos w swoim sercu. On nam nakazuje: „Uspokój się i wiedz, że Ja jestem Bogiem”. To jest właściwe przygotowanie do pracy dla Boga. Pośród śpieszących się tłumów i napięcia, które towarzyszy wytężonej pracy, ten, kto doznaje takiego pokrzepienia, będzie otoczony atmosferą światła i pokoju. Otrzyma nowe fizyczne i umysłowe siły, wyda woń i objawi moc, która dosięga ludzkich serc. — [The Ministry of Healing 58 \[Śladami Wielkiego Lekarza 33\]](#).

Obietnica

Obietnica Ducha Świętego dotyczy nas w tej samej mierze, jak dotyczyła pierwszych uczniów. Bóg dzisiaj tak samo wyposaży mężów i niewiasty w moc z wysokości, jak uczynił to w dniu Pięćdziesiątnicy wobec tych, którzy słuchali słów zbawienia. Od tamtej pory Duch Święty i Jego łaska są dostępne dla wszystkich, którzy ich potrzebują i uchwycą się Jego Słowa. — [Testimonies for the Church VIII, 20](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 20](#)].

Obietnica Ducha Świętego nie została ograniczona do żadnego czasu ani żadnej rasy ludzkiej. Chrystus powiedział, że boski wpływ Jego Ducha pozostanie z Jego naśladowcami aż do końca. Począwszy od Pięćdziesiątnicy aż do naszych czasów Pocieszyciel zsyłany jest wszystkim, którzy poddali się całkowicie Panu i poświęcili Jego służbie. — [The Acts of the Apostles 40](#); [Działalność apostołów 29](#); 28 (wyd. III).

Bóg pragnie ożywić swój lud, udzielając mu Ducha Świętego, chrząc go na nowo w swojej miłości. Zbór nie musi odczuwać niedostatku Ducha Świętego. Po wniebowstąpieniu Chrystusa na oczekujących, modlących się i wierzących uczniów zstąpił Duch Święty z pełnią mocy, która ogarnęła każde serce. W przyszłości ziemia ma być oświecona chwałą Bożą. Boski wpływ ma dotrzeć do tego świata za pośrednictwem tych, którzy zostali uświęceni w Prawdzie. Ziemia ma być otoczona atmosferą łaski. Duch Święty, działając w sercach ludzkich, będzie objawiał im sprawy Boże. — [The Southern Watchman, 5 wrzesień 1905](#).

Prawdą jest, że w czasie końca, kiedy dzieło Boże na ziemi będzie zmierzało do swego zakończenia, gorliwe wysiłki poświęconych wiernych, prowadzonych Duchem Świętym, spotkają się ze szczególnymi oznakami Bożej przychylności. Posługując się obrazem wczesnego i późnego deszczu, który w krajach wschodnich pada na zasiane ziarno oraz w czasie żniw, hebrajscy prorocy prze-

[211] powiedzieli zesłanie duchowej łaski, jaka w nadzwyczajnej mierze zostanie udzielona Zborowi Bożemu. Wylanie Ducha w dniach apostołskich było początkiem wczesnego deszczu i rezultaty tego były wspaniałe. Również w czasie końca Zborowi Bożemu będzie towarzyszyła obecność Ducha. — [The Acts of the Apostles 54.55](#); [Działalność apostołów 32](#); 34 (wyd. III).

„Wczesny deszcz” objawił się w wylaniu Ducha w dniach apostołskich, a rezultat tego był wspaniały. Jednak „deszcz późny” będzie jeszcze obfitszy. Jaka jest obietnica dla żyjących w tych ostatnich dniach? „Wróćcie się do warowni, o więźniowie nadziei; nawet dzisiaj oświadczam, że oddam wam w dwójnasób”. „Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej, a Pan uczyni obłoki dżdżyste i da wam deszcz obfity i każdemu trawę na pól”. — [Testimonies for the Church VIII, 21](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 21](#)].

Boży program

Pan chętniej obdarza Duchem Świętym tych, którzy Mu służą, niż rodzice dobrymi rzeczami obdarzają swoje dzieci. — [The Acts of the Apostles 50](#); [Działalność apostołów 29](#); 32 (wyd. III).

W każdym czasie, na każdym miejscu, we wszystkich smutkach i zmartwieniach, gdy wokoło jest ciemno, a przyszłość niepewna, w odpowiedzi na każdą modlitwę wiary zostanie zesłany Poczieszyciel. Okoliczności mogą nas odłączyć od wszystkich naszych ziemskich przyjaciół, jednak nie ma takich ziemskich okoliczności ani takiej przestrzeni, która mogłaby nas oddzielić od naszego Niebiańskiego Poczieszyciela. Gdziekolwiek się znajdujemy lub znajdziemy w przyszłości, On zawsze jest przy naszym boku, by nas wzmacniać, podnieść i pocieszyć. — [The Desire of Ages 669.670](#); [Życie Jezusa 482](#); 531 (wyd. IV).

Każdego poranka, gdy głosiciele Prawdy klękają przed Panem i odnawiają swoje śluby poświęcenia się Jemu, On zsyła im swojego Ducha, niosącego z sobą ożywczą i uświęcającą moc. Udając się do swych codziennych obowiązków, posiadają tę pewność, że niewidzialna obecność Ducha Świętego uzdalnia ich do współpracy z Bogiem. — [The Acts of the Apostles 56](#); [Działalność apostołów 33](#); 35 (wyd. III).

Żyjemy w czasie działania mocy Ducha Świętego. On stara się dotrzeć do tego świata i rozszerzyć swój wpływ poprzez działalność ludzkich narzędzi. — *The Southern Watchman*, 3 listopad 1903.

Warunki otrzymania Ducha Świętego

Duch Święty przyjdzie do każdego człowieka, który błaga o chleb żywota, pragnąc dzielić się nim z innymi. — *Testimonies for the Church VI*, 90 [Świadectwa dla zboru VI, 90].

Gdy nasze serca sprowadzimy do łączności z Chrystusem, a nasze życie do harmonii z Jego dziełem, wówczas Duch Święty, który zstąpił na uczniów w dzień Pięćdziesiątnicy, zstąpi również i na nas. — *Testimonies for the Church VIII*, 246 [Świadectwa dla zboru VIII, 246].

To nie Bóg powstrzymuje bogactwa swej łaski, aby nie spływały na ludzi. — *Christ's Object Lessons* 419; *Przypowieści Chrystusa* 272; 240 (wyd. II). [212]

Duch oczekuje na nasze żądanie i przyjęcie Go. — *Christ's Object Lessons* 121 [Przypowieści Chrystusa 73].

Skoro w taki sposób możemy otrzymać moc, to dlaczego nie łakniemy i nie pragniemy daru Ducha? Dlaczego nie mówimy na ten temat? Nie modlimy się o to i nie głosimy kazań na ten temat? — *The Acts of the Apostles* 50; *Działalność apostołów* 29; 32 (wyd. III).

Jeśli nie widzimy takiego wypełnienia się obietnicy, jakie by mogło nastąpić, to tylko dlatego, że obietnica ta nie jest doceniana w takim stopniu, w jakim być powinna. Gdyby wszyscy byli chętni, wszyscy zostaliby napełnieni Duchem. — *The Acts of the Apostles* 50; *Działalność apostołów* 29; 32 (wyd. III).

Każdy pracownik powinien błagać Boga o codzienny chrzest Ducha Świętego. Chrześcijańscy pracownicy powinni spotykać się w grupach i prosić o specjalną pomoc, o niebiańską mądrość, by umieli mądrze planować i realizować te plany. Szczególnie powinni się modlić, by Bóg swych wybranych ambasadorów, pracujących na polach misyjnych, obdarzył wielką miarą swego Ducha. — *The Acts of the Apostles* 50.51; *Działalność apostołów* 29; 32 (wyd. III).

Niechaj chrześcijanie odłożą wszelkie nieporozumienia i poświęcą się Bogu w pracy dla zbawienia zgubionych. Niech proszą z

wiarą o przyobiecane błogosławieństwo, a otrzymają je. — [Testimonies for the Church VIII, 21](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 21](#)].

Uczniowie nie prosili o błogosławieństwa dla samych siebie. Czuli na sobie ciężar ratowania dusz. Ewangelię należało zanieść na krańce ziemi, uczniowie żądali więc mocy, przyobiecanej przez Chrystusa. Wtedy to został wylany Duch Święty i tysiące osób nawróciło się w jednym dniu. — [The Southern Watchman, 1 sierpień 1905](#).

Chrystus przyobiegał dar Ducha Świętego dla swojego Zboru, a obietnica ta obejmuje nas w takim samym stopniu, jak pierwszych uczniów. Jednak tak, jak każda Boża obietnica, i ta została dana pod pewnymi warunkami. Wielu jest takich, którzy powiadają, że wierzą i żądają obietnic Pana. Mówią o Chrystusie i o Duchu Świętym, a jednak nic nie otrzymują. Ludzie ci nie poddają się pod kierownictwo oraz kontrolę boskich czynników. My nie możemy posługiwać się Duchem Świętym — nie możemy Go używać — to Duch Święty ma użyć nas. Bóg poprzez swojego Ducha „sprawuje w nas chcenie i skuteczne wykonanie”. Wielu jednak nie poddaje się temu działaniu. Chcą radzić sobie sami. To sprawia, że nie otrzymują Daru Niebios. Duch Święty jest udzielany jedynie tym, którzy w uniżeniu oczekują Boga, którzy szukają Jego prowadzenia i łaski. Moc Boża czeka na ich wezwanie i przyjęcie. To obiecane błogosławieństwo, które przyjmujemy przez wiarę, niesie z sobą wszystkie inne błogosławieństwa. Jest ono zsyłane według bogactwa łaski Chrystusowej, a On jest gotowy dostarczyć go każdej duszy w takiej mierze, w jakiej ta jest w stanie je przyjąć. — [The Desire of Ages 672](#); [Życie Jezusa 484](#); 533 (wyd. IV).

[213] Obfite wylanie Ducha Świętego, który oświeci całą ziemię chwałą Bożą, nie nastąpi, jeżeli nasz lud nie zostanie oświecony, jeżeli z własnego doświadczenia nie będzie wiedział, co to znaczy być współpracownikiem Boga. Gdy całkowicie, w zupełnym poświęceniu, oddamy się służbie dla Chrystusa, Bóg uzna ten fakt przez wylanie Ducha Świętego bez ograniczeń, bez miary. Jednak nie nastąpi to wcześniej, zanim większa część Zboru nie przystąpi do współpracy z Bogiem. — [The Review and Herald, 21 lipiec 1896](#).

Warunki konieczne do osiągnięcia powodzenia

Obecność Ducha wśród Bożych pracowników nada głoszeniu Prawdy taką moc, jakiej nie może jej dać nawet cała chwała tego świata. — [The Acts of the Apostles 51](#); [Działalność apostołów 29](#); 32 (wyd. III).

Bóg nie żąda, byśmy całą leżącą przed nami pracę wykonywali sami. Na każdą wyjątkową sytuację, w której nasze zabiegi okazują się niewystarczające, On przygotował dla nas boskiego Towarzysza. Daje swego Świętego Ducha, by pomagał nam w każdym ciężkim położeniu, wzmacniał naszą nadzieję i pewność, oświecał umysły i oczyszczał serca. — [The Southern Watchman, 1 sierpień 1905](#).

Po zesłaniu Ducha Świętego uczniowie byli pełni miłości do Niego (Chrystusa) i do tych, za których On umarł. Wypowiadane przez nich słowa i zanoszone modlitwy zmiękczały serca słuchaczy. Przemawiali w mocy Ducha i dzięki temu nawracały się tysiące ludzi. — [The Acts of the Apostles 22](#); [Działalność apostołów 16](#); 15 (wyd. III).

Możliwości tego, kto wyzbywając się własnego ja pozwala Duchowi Świętemu działać w swoim sercu, kto żyje życiem całkowicie poświęconym Bogu, nie są niczym ograniczone. — [The Southern Watchman, 1 sierpień 1905](#).

Jaki był wynik wylania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy? Radosna wieść o zmartwychwstałym Zbawicielu została zaniesiona do najdalszych zakątków ówczesnego świata. W wyniku ich pracy do Zboru zostali przydani wybrani ludzie, którzy po przyjęciu Słowa Żywota poświęcili swoje życie na przekazywanie innym tej nadziei, która pokojem i radością nappełniła ich serca. Setki głosiły poselstwo: „Królestwo Boże nadchodzi”. Nie można było ich powstrzymać ani odstraszyć groźbami. Przez nich przemawiał Pan. Gdziekolwiek poszli, chorzy byli uzdrawiani, ubogim kazano Ewangelię. Tak potężnie Bóg może działać wówczas, gdy ludzie całkowicie oddają się pod kierownictwo Jego Ducha. — [The Southern Watchman, 1 sierpień 1905](#).

Wkrótce nastąpią szczególne i gwałtowne zmiany. Lud Boży ma być owładnięty mocą Ducha Świętego, by z niebiańską mądrością mógł wyjść naprzeciw potrzebom tego czasu, i tak dalece, jak to jest możliwe, przeciwdziałać demoralizującym duchom, występu-

jącym w tym świecie. Jeśli Zbór nie będzie spał, jeśli naśladowcy Chrystusa będą czuwać i modlić się, mogą osiąść światło, które obejmie środowisko nieprzyjacielskie i będzie przez nie docenione. — [Testimonies for the Church VI, 436](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 436](#)].

Nie doceniona obietnica

Jezus oświadczył, że boski wpływ Ducha ma pozostać z Jego naśladowcami aż do końca. Lecz ta obietnica nie jest doceniana tak, jak być powinna i dlatego jej wypełnienie nie jest tak widoczne, jak by mogło być. Mało rozmyśla się na temat tej obietnicy, a ostateczny rezultat jest taki, jakiego można w tej sytuacji oczekiwać — duchowa posucha, ciemność, duchowy upadek i śmierć. Mniejsze sprawy zaprzatają uwagę, a Boża moc, która konieczna jest dla wzrostu i pomyślnego rozwoju Zboru, która przyniesie z sobą wszystkie inne błogosławieństwa, jest pomijana — w Zborze jej brak — chociaż została zaofiarowana bez ograniczeń. — [Testimonies for the Church VIII, 21](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 21](#)].

Niektórzy beczynnie oczekują na czas pokrzepienia

Są tacy, co zamiast mądrze wykorzystywać obecne możliwości, beczynnie oczekują na jakiś szczególny czas duchowego pokrzepienia, dzięki czemu będą mogły wzrosnąć ich zdolności oświecania innych. Zaniedbują obecne obowiązki i przywileje, a ich światło coraz bardziej przygasa; oczekują na czas, kiedy bez wysiłku ze swojej strony staną się odbiorcami specjalnego błogosławieństwa, które przemieni ich i uzdolni do służby. — [The Acts of the Apostles 54](#); [Działalność apostołów 31](#); 34 (wyd. III).

Następca Chrystusa

Duch Święty jest następcą Chrystusa, lecz będąc pozbawiony ludzkiej osobowości jest niezależny. Chrystus, przyodziany postacią ludzką, nie mógł przebywać osobiście na każdym miejscu. Dlatego lepiej było dla nich, żeby On odszedł do nieba i przysłał na tę ziemię Ducha Świętego jako swojego zastępcę. Nikt od tej chwili nie mógł uważać się za uprzywilejowanego z uwagi na miejsce

zamieszkania czy osobisty kontakt z Chrystusem. Poprzez Ducha Świętego Zbawiciel będzie jednakowo osiągalny dla wszystkich. W tym względzie będzie jeszcze bliższy, niż gdyby nie wstępował do nieba. — [The Desire of Ages 669](#); [Życie Jezusa 481](#); 532 (wyd. IV). [215]

Duch Święty działa od początku

Bóg od początku działa przez swego Świętego Ducha — posługując się ludzkimi narzędziami — na rzecz spełnienia Swoich planów wobec upadłego rodzaju ludzkiego. Również na pustyni za czasów Mojżesza Bóg udzielał Swojego „dobrego Ducha, aby ich pouczał”. W dniach apostołskich potężnie działał dla Swojego Zboru za pośrednictwem Ducha Świętego. Ta sama moc, która wspierała patriarchów, która Kaleba i Jozuego obdarzała odwagą i wiarą, która tak skuteczną uczyniła pracę Zboru apostołskiego, podnosiła też wierne dzieci Boże przez wszystkie następujące po sobie stulecia. To dzięki mocy Ducha Świętego Waldensi w mrocznym średnio-wieczu przygotowali drogę reformacji. Ta sama moc wspomagała wysiłki szlachetnych mężów i niewiast, którzy wykonywali pionierskie dzieło zakładania misji zagranicznych i tłumaczyli Pismo Święte na wszystkie języki i narzecza świata. — [The Acts of the Apostles 53](#); [Działalność apostołów 31](#); 33 (wyd. III).

Gwarancja powodzenia

Boża gwarancja

Bóg zakończy dzieło, jeśli dostarczymy Mu narzędzi. — [Testimonies for the Church IX, 107](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 37](#)].

Bóg przyjmie służbę z całego serca i sam uzupełni braki. — [The Ministry of Healing 150](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 33](#)].

Każdy czyn sprawiedliwości zostanie uwieńczony, nawet jeśli ten, który go dokonał, nie odczuwa, że uczynił coś, co warto odnotować. — [Testimonies for the Church II, 683](#) [[Świadectwa dla zboru II, 683](#)].

Jeśli jesteś szczerze oddany Bogu, to On, posługując się tobą, zanieś Prawdę innym, których z kolei użyje, by przez nich przesłać światło tym, którzy po omacku, w ciemności szukają drogi. — [Testimonies for the Church VII, 63](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 62](#)].

Prawda wkrótce zabłyśnie w chwale, a z nią zatryumfują wszyscy, którzy wybrali współpracę z Bogiem. — [Testimonies for the Church IX, 135](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 135](#)].

Każdy, kto bez reszty oddał się w służbie dla Pana, otrzymał też moc do osiągnięcia wyników bez ograniczeń. — [Testimonies for the Church VII, 30](#) [[Świadectwa dla zboru VII, 30](#)].

Gdy pilnie pracujemy dla zbawienia naszych bliźnich, wówczas Bóg wspomaga każdy nasz wysiłek. — [Testimonies for the Church IX, 86](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 86](#)].

Bóg w swoim wielkim planie ma miejsce odpowiednie dla każdego człowieka. Talenty, które nie są konieczne, nie są zsyłane. Nawet wtedy, kiedy talent jest mały, Bóg ma dla niego miejsce, i gdy zostanie wiernie wykorzystany, dokona dzieła, które mu Bóg wyznaczył. — [Testimonies for the Church IX, 37](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 37](#)].

Najskromniejszy pracownik Chrystusa może dotknąć strun, których brzmienie napełni melodią wszystkie krańce ziemi poprzez

wszystkie wieki. — [The Ministry of Healing 159](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 33](#)].

Prawdziwy sukces w jakiegokolwiek dziedzinie pracy nie jest dziełem przypadku czy przeznaczenia. Jest wynikiem działania Bożej Opatrzności, nagrodą wiary i rozsądku, dobroci i wytrwałości. Wszystkie kwalifikacje umysłu i wysokie wartości moralne nie są dziełem przypadku. Bóg zsyła możliwości, sukces zależny jest od ich wykorzystania. — [Prophets and Kings 486](#); [Prorocy i królowie 311](#); 269 (wyd. III).

Ci, którzy uważają, że powinni podjąć tę pracę niezależnie od tego, czy to będzie w kraju czy poza jego granicami, powinni w imieniu Pańskim podążać naprzód. Jeśli będą polegać na Bogu, Jego łasce i mocy, to osiągną sukces. Na początku ich praca może być nieznaczna, ale w miarę, jak będą realizować Jego plany, będzie się potęgowała. Bóg żyje! Będzie działał na rzecz pracownika, odznaczającego się bezinteresownością i samopoświęceniem, bez względu na to, kim on jest i gdzie się znajduje. — [The Southern Watchman, 9 kwiecień 1903](#).

[217]

Współpraca niebieskich mocy

Powinniśmy lepiej niż do tej pory rozumieć misję aniołów. Należałoby pamiętać, że niebieskie istoty współpracują z każdym prawdziwym dzieckiem Bożym. Niewidzialne zastępy tych świetlanych, mocnych istot wspierają słabych i unizonych, którzy z wiarą chwytają się obietnic Bożych. Cherubowie i Serafowie — odznaczający się wielką mocą — stoją po prawicy Boga jako „służebne duchy, posyłani do pełnienia służby gwoli tych, którzy dostąpić mają zbawienia”. — [The Acts of the Apostles 154](#); [Działalność apostołów 85](#); 95 (wyd. III).

Pamiętaj, że Mistrzem w tej pracy jest Pan Jezus. On zrasza zasiane ziarno, On wszczepia w nasze serca słowa, które zdobywają inne serca. — [Testimonies for the Church IX, 41](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 41](#)].

Poświęć się bez reszty pracy dla Boga. On jest twoją mocą, będzie po twej prawicy i pomoże ci w zrealizowaniu Jego miłosiernych zamierzeń. — [Testimonies for the Church IX, 41](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 41](#)].

Niebieskie istoty będą współpracować z ludźmi, którzy starają się osiąść mocną wiarę i doskonałość charakteru, które doprowadzą do doskonałości działania. Do każdego, kto zaangażował się w tę pracę, Chrystus mówi: „Jestem po twojej prawicy, aby ci pomóc”. — [Christ's Object Lessons 332](#) [[Przypowieści Chrystusa 213](#)].

Aniołowie wspomagają was w pracy ratowania ginących dusz. Tysiąc tysięcy i dziesięćkroć tysiąc tysięcy aniołów czeka, by współpracować z członkami Zboru w przekazywaniu tego światła, które Bóg tak chętnie zesłał, by ludzie mogli przygotować się na powtórne przyjście Chrystusa. — [Testimonies for the Church IX, 129](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 129](#)].

Aniołowie niebiescy pragną współpracować w tym dziele i są do tego gotowi. Wszystkie środki, jakimi dysponuje niebo, są do dyspozycji tych, którzy pragną ratować zgubionych. Aniołowie pomogą wam w dotarciu do najbardziej beztroskich i zatwardziałych. A gdy jedna osoba jest uratowana, raduje się całe niebo. Serafowie i Cherubowie dotykają swoich harf i śpiewają na chwałę Bogu i Barankowi za ich miłosierdzie i czułe przywiązanie do ludzi. — [Christ's Object Lessons 197](#); [Przypowieści Chrystusa 124](#); 109 (wyd. II).

[218] Ten, który powołał galilejskich rybaków, nadal powołuje ludzi do Swej służby. On pragnie tak samo przez nas objawić Swą moc, jak to czynił przez pierwszych uczniów. Jakkolwiek bylibyśmy grzeszni i niedoskonali, Pan ofiaruje nam współdział, możliwość uczenia się przy boku Chrystusa. Zaprasza, byśmy poddali się pod boski wpływ, byśmy, połączeni z Chrystusem, mogli wykonywać dzieła Boże. — [The Desire of Ages 297](#); [Życie Jezusa 209](#); 222 (wyd. IV).

Czy nie uważasz, że Chrystus wysoko ocenia tych, którzy, całkowicie żyją dla Niego? Czy nie uważasz, że odwiedza tych, którzy, podobnie jak umiłowany uczeń Jan, dla Jego sprawy znajdują się w trudnych warunkach i przykrych miejscach? On odnajduje swoich umiłowanych i utrzymuje z nimi łączność, wzmacniając ich i zachęcając. Aniołowie Boży, mocni w sile, są zsyłani przez Boga, by służyć pracownikom, którzy głoszą Prawdę Bożą ludziom, nie znającym jej. — [Testimonies for the Church VIII, 17](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 17](#)].

Całe niebo działa, aniołowie Boży czekają, by współpracować ze wszystkimi układającymi plany, dzięki którym dusze, za które Chrystus umarł, będą mogły usłyszeć wspaniałą wieść o zbawieniu.

Aniołowie usługujący dziedzicom zbawienia zwracają się do każdego prawdziwie wierzącego, mówiąc: „Oto praca, którą ty masz wykonać”. „Idź, stań i głoś (...) ludziom wszystkie słowa żywota”. [Dzieje Apostolskie 5,20](#). Jeśli odbiorcy tych wskazówek będą im posłuszni, to Pan przygotowuje drogę i wyposaży ich w potrzebne środki. — [Testimonies for the Church VI, 433.434](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 433](#)].

W takim czasie, jak obecny, każde dziecko Boże powinno czynnie włączyć się w dzieło niesienia pomocy innym. Aniołowie Boży będą z tymi, którzy rozumiejąc prawdy Biblii starają się odnaleźć ludzi tęskniących za światłem. A jeśli prowadzą nas aniołowie, to nie musimy się obawiać marszu. W wyniku wiernej działalności poświęconych pracowników wielu odwróci się od bałwochwalstwa i będzie służyć żywemu Bogu. Wielu zaprzestanie oddawania hołdu ludziom oraz ich zarządzeniom i nieustraszenie stanie po stronie Boga i Jego prawa. — [Prophets and Kings 171](#); [Prorocy i królowie 112](#); 96 (wyd. III).

Zwierzchności i moce niebieskie obserwują walkę, którą w nieprzychylnych i zniechęcających warunkach prowadzą słudzy Boga. Gdy chrześcijanie, skupieni wokół sztandaru Chrystusa, idą naprzód, tocząc dobry bój wiary, osiągają coraz to nowe zwycięstwa i nowe zaszczyty. Wszyscy aniołowie niebiescy są na usługach ludu Bożego. Gdy armia pracowników na ziemi śpiewa hymny pochwalne, wtedy chóry niebieskie łączą się z nimi, wielbiąc Boga i Jego Syna. — [The Acts of the Apostles 154](#); [Działalność apostołów 85](#); 95 (wyd. III).

O powodzeniu w pracy nie decyduje siła, emanująca od ludzi, lecz jest ono osiągalne dzięki mocy istot niebieskich, które z nimi współpracują. Paweł może siać, Apollos podlewać, jednak wzrost daje Bóg. Człowiek nie może wykonać tej części pracy, która należy do Boga. Jako ludzkie narzędzia możemy współpracować z istotami niebieskimi i w swej prostocie i słabości wykonywać rzeczy najlepsze, zdając sobie sprawę z tego, że Bóg jest Mistrzem. Chociaż pracownicy umierają, to praca nie zaniknie, ale będzie zmierzała do swego zakończenia. — [The Review and Herald, 14 listopada 1893](#).

Chrześcijanin ma w Panu swego potężnego pomocnika. Możemy nawet nie znać sposobu, w jaki Bóg pomaga, lecz wiemy jedno: On nigdy nie zawiedzie tych, którzy Mu zaufają. Gdyby chrześcijanie

wiedzieli, ile razy Pan pokierował ich drogami, aby nieprzyjaciel nie mógł względem nich realizować swych zamiarów, to przestaliby kuleć i narzekać. Ich wiara oparłaby się na Bogu i żadne doświadczenie nigdy by nimi nie zachwiało. Uznaliby Boga za swoją mądrość, a On mógłby dokonać tego, czego dokonać pragnie przy ich udziale. — [Prophets and Kings 576](#); [Prorocy i królowie 369](#); 318 (wyd. III).

Wszyscy, którzy zaangażowani są w służbie, stają się Jego pomocnikami. Są współpracownikami aniołów, a raczej ludzkimi narzędziami, przez które aniołowie spełniają swoje misje. Aniołowie przemawiają ich głosem, pracują ich rękami. Współpracownicy istot niebieskich korzystają z ich doświadczenia i wiedzy. — [Education 271](#); [Wychowanie 190](#) (wyd. I).

Chrystus wzywa każdego mężczyznę i każdą niewiastę do przywdziania zbroi sprawiedliwości i rozpoczęcia pracy. „Jestem po twojej prawicy, by cię wspomagać” — oto Jego słowa. Powiedz Bogu o wszystkich swych doświadczeniach i kłopotach. On nigdy nie zawiedzie twego zaufania. Dla Chrystusa nie ma nic droższego ponad Jego własność — Zbór, ponad pracowników, którzy podążają naprzód, rozsiewając ziarno Prawdy. (...) Pomyśl o Jezusie. Znajduje się On w miejscu świętym. Nie jest osamotniony, lecz towarzyszą Mu niezliczone zastępy niebieskich aniołów, oczekujących na Jego rozkazy. A On wysyła ich do pracy na rzecz najślabszego świętego, który zaufał Bogu. Tę samą pomoc mają zagwarantowaną wielcy i mali, bogaci i ubodzy. — [The Southern Watchman, 7 listopad 1905](#).

Nie powinno się myśleć o porażce

Pracownicy Chrystusa nie powinni nigdy myśleć, a co dopiero mówić, o niepowodzeniu w pracy. Pan Jezus jest dla nich wszystkim we wszystkim. Jego Duch ma być naszym natchnieniem. Gdy oddamy się w Jego dłonie, by stać się kanałami dla Jego światła, to nasze możliwości czynienia dobra nigdy nie zostaną wyczerpane. Możemy przyjść do jego pełni i otrzymać nieograniczoną łaskę. — [Gospel Workers 19](#) [[Słudzy ewangelii 15](#)].

Gdy całkowicie oddamy się Bogu i w naszej pracy będziemy wypełniać Jego wskazania, wówczas On weźmie na siebie odpowiedzialność za jej wynik. On nie chce, abyśmy musieli zastanawiać się, czy nasze szczerze wysiłki zostaną uwieńczone powodzeniem. Ani

przez chwilę nie powinniśmy myśleć o porażce. Współpracujemy z kimś, kto nie wie, co to porażka. — [Christ's Object Lessons 363](#); [Przypowieści Chrystusa 235](#); 208 (wyd. II). [220]

Pan jest rozczarowany, gdy ludzie oceniają siebie zbyt nisko. Pragnie, by jako wybrani dziedzice, oceniali się według ceny, którą On ich oszacował. Bóg ich potrzebuje, inaczej nie wysłałby Swego Syna na tak kosztowną wyprawę dla ich odkupienia. Ma dla nich zajęcie i jest bardzo zadowolony, gdy dużo od Niego żądają, by następnie móc uwielbiać jego imię. Mogą oczekiwać jeszcze większych rzeczy, jeśli tylko zawierzą Jego obietnicom. — [The Desire of Ages 668](#); [Życie Jezusa 480](#); 529 (wyd. IV).

Powodzenie jest proporcjonalne do wykonywanej pracy

Gdy Bóg otwiera drogę do wykonania określonej pracy i daje gwarancję powodzenia, to wybrane przez Niego narzędzia muszą uczynić wszystko, co w ich mocy, by osiągnąć obiecany skutek. A sukces pozostaje proporcjonalny do entuzjazmu i wytrwałości, jakie towarzyszą podjętej pracy. — [Prophets and Kings 263](#); [Prorocy i królowie 170](#); 146 (wyd. III).

Podstawowy motyw działania w owocnej służbie

Kiedy cokolwiek jest czynione z pobudek czystej miłości, chociaż w oczach ludzkich może wydawać się małe i niegodne uwagi, to jednak przyniesie owoc, ponieważ Bóg więcej patrzy na miłość tego, kto pracował, niż na pracę, którą ten człowiek wykonał. — [Testimonies for the Church II, 135](#) [[Świadectwa dla zboru II, 135](#)].

Dziesięciu prawdziwie nawróconych, chętnych, bezinteresownych pracowników może wykonać w polu misyjnym większą pracę niż stu tych, którzy ograniczają swoje wysiłki do ustalania form i mechanicznych praw, pracując bez głębokiej miłości do dusz. — [Testimonies for the Church IV, 602](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 602](#)].

Sukcesu nie zagwarantują ani te umiejętności, które już posiadacie, ani też te, które dopiero zdobędziecie. Tego może dokonać dla was Pan. Potrzeba nam znacznie więcej zaufania do tego, czego może dokonać Bóg dla każdej wierzącej duszy. On oczekuje, byś przyszedł do Niego w wierze, byś spodziewał się od Niego rzeczy

wielkich. Pragnie dać ci zrozumienie zarówno spraw doczesnych, jak i duchowych — wiecznych. Może wyostrzyć twój intelekt, może obdarzyć cię taktem i zdolnościami. Wykorzystaj w pracy posiadane dary i proś Boga o mądrość, a otrzymasz ją. — [Christ's Object Lessons 146](#); [Przypowieści Chrystusa 90](#); 79 (wyd. II).

[221]

Olej łaski daje ludziom odwagę i wskazuje na właściwe motywy codziennej pracy, jaką Bóg im wyznaczył. Pięć głupich pannen miało lampy (znajomość prawd Pisma Świętego), ale brak im było łaski Chrystusa. Dzień po dniu spełniały obrzędy, wykonywały zewnętrzne obowiązki, lecz ich służba była martwa, pozbawiona sprawiedliwości Chrystusa. Ich dążenia pozbawione były oleju łaski. Panny te mocno przyłgnęły do form i zasad i zostały zwiedzione w życiu chrześcijańskim. Były pełne własnej sprawiedliwości, zaniebdywały naukę w szkole Chrystusa, która, gdyby została wprowadzona w życie, uczyniłaby je mądrymi ku zbawieniu. — [The Review and Herald, 27 marzec 1894](#).

Dzieło Boże zostanie zakończone dzięki współpracy Boskości z człowieczeństwem. Osoby samowystarczalne mogą wydawać się na pozór aktywne w dziele Bożym, ale jeśli się nie modlą, to ich aktywność nie ma znaczenia. Gdyby mogli wejrzeć do kadzielnicy anioła, stojącego przy złotym ołtarzu przed tronem otoczonym tęczą, wówczas by zobaczyli, że zasługi Chrystusa muszą być połączone z naszymi wysiłkami i modlitwami, które bez nich są tak samo bezwartościowe, jak ofiara Kaina. Gdybyśmy mogli zobaczyć wszelką ludzką aktywność, tak jak widzi ją Bóg, to stwierdzilibyśmy, że jedynie praca, wsparta wieloma modlitwami i uświęcona zasługami Chrystusa, wytrzyma próbę sądu. Gdy nastanie wielki dzień rozrachunku, wówczas zobaczycie różnicę między tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1893](#).

Religia legalizmu nie może być i nie jest odpowiedzią na ten czas. Możemy wykonywać wszelkie zewnętrzne formy służby i przy tym być tak pozbawieni ożywiającego wpływu Ducha Świętego, jak wzgórze Gilboa były pozbawione rosy i deszczu. Wszyscy potrzebujemy duchowego nawilżenia. Potrzebujemy również jasnych promieni Słońca Sprawiedliwości, by zmiękczyły i ujarzmiły nasze serca. W każdych okolicznościach mamy pozostać wierni zasadom i stać nieporuszeni jak skata. Najpierw należy uczyć zasad biblijnych, a następnie utrwalać je przez praktykę codziennego życia. — [Te-](#)

stimonies for the Church VI, 417.418 [Świadectwa dla zboru VI, 417].

Powodzenie uzależnione jest nie tyle od zdolności, ile od energii i chęci. To nie posiadanie wspaniałych uzdolnień kwalifikuje nas do wykonywania zadowalającej służby, lecz świadome wypełnianie codziennych obowiązków, pogodny duch oraz niekłamane, szczerze zainteresowanie pomyślnością innych. Prawdziwą wielkość można okazać w najniższym położeniu. Najzwyklejsze prace, wykonywane wiernie i z miłością, w oczach Boga mają wielką wartość. — [Prophets and Kings 219](#); [Prorocy i królowie 142](#); 123 (wyd. III).

Na właściwą strukturę silnego, pięknego charakteru składają się pojedyncze czynności, związane z wykonywaniem codziennych obowiązków. Nasze życie powinna charakteryzować wierność w wypełnianiu najmniejszych, jak też największych zadań. Rzetelność w drobnych sprawach, spełnianie drobnych aktów wierności i życzliwości rozjaśni i ułatwi nam życie. A gdy zakończymy pracę na tej ziemi, zobaczymy, że każdy z tych małych, wiernie spełnionych obowiązków wywarł wpływ ku dobremu — wpływ, który będzie trwał wiecznie. — [Patriarchs and Prophets 574](#); [Patriarchowie i prorocy 431](#); 440 (wyd. III).

[222]

Wyniki pozostaw Bogu

Dobre nasienie może nawet nie zauważone pozostawać w zimnym, samolubnym, świeckim sercu bez żadnych oznak, że zapuściło korzenie. Ale gdy Duch Święty owładnie człowiekiem, ukryte ziarno wzrasta i w końcu przynosi owoc dla chwały Bożej. Nie wiemy, które ziarno z naszej działalności w ciągu całego życia przyniesie owoc — to czy tamto? I nie do nas należy szukanie odpowiedzi na to pytanie. Do nas należy wykonywanie pracy, wyniki pozostawmy Bogu. „Rano wysiewaj nasienie twoje, a w wieczór nie dawaj odpoczynku ręce twojej”. Bóg w swym przymierzu ogłasza, że „dopóki ziemia trwać będzie, siew i żniwo (...) nie ustaną”. Ufając tej obietnicy, rolnik uprawia rolę i dokonuje zasiewu. Również i my, wykonując duchowy siew, ufamy Jego obietnicy: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust, nie wraca się do mnie puste, lecz wykonuje swoją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem”. Kto, jakże często z płaczem, wysiewa ziarno, ten z

radością będzie znosił swoje snopy. — [Christ's Object Lessons 65](#); [Przypowieści Chrystusa 38](#); 32.33 (wyd. II).

Nagroda za wierną służbę

[223]

Bezcenna nagroda

Bogu nie służy się na próżno. Dla tych, którzy dla Jego służby poświęcili swoje życie, przygotowana jest bezcenna nagroda. — [Testimonies for the Church IV, 107](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 107](#)].

Każda ofiara poniesiona w Jego służbie zostanie nagrodzona stosownie do niezmiernych bogactw Jego łaski. — [The Desire of Ages 249](#) [[Życie Jezusa 171](#)].

Naszą nagrodą za pracę z Chrystusem na tej ziemi jest jeszcze większa moc i przywilej współpracy z Nim w nadchodzącym świecie. — [Christ's Object Lessons 361](#); [Przypowieści Chrystusa 234](#); 207 (wyd. II).

Podstawa oceniania pracy

Wartość służby dla Boga jest mierzona według ducha, w jakim była wykonywana, a nie według ilości czasu, poświęconego na jej wykonywanie. — [Testimonies for the Church IX, 74](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 74](#)].

Ich powodzenie we wprowadzaniu Bożych zasad w życie, jest uzależnione od wykorzystania darowanych im talentów. Przyszła nagroda będzie proporcjonalna do rzetelności i zapału, z jakim Mu służyli. — [The Review and Herald, 1 marzec 1887](#).

Pan ma wielkie dzieło do wykonania i w przyszłym życiu najhojniej obdarzy tych, którzy wiernie i chętnie służyli Mu w życiu doczesnym. — [Christ's Object Lessons 330](#); [Przypowieści Chrystusa 211](#); 188 (wyd. II).

Ci, którzy przyszli do pracy o godzinie jedenastej, byli wdzięczni za możliwość pracy. Ich serca wypełnione były wdzięcznością dla tego, który ich wynajął. A gdy wieczorem gospodarz zapłacił im za cały dzień pracy, byli wielce zaskoczeni. Wiedzieli, że nie zasłużyli na takie wynagrodzenie. Uprzejmość, malująca się na obliczu ich

pracodawcy, napełniała ich radością. Nigdy nie zapomnieli dobroci gospodarza ani szczodrej zapłaty, którą otrzymali.

[224] Podobnie jest z grzesznikiem, który znając swoją nicość, wstąpił — o godzinie jedenastej — do Pańskiej Winnicy. Czas jego służby jest tak krótki, iż wie, że nie zasługuje na całość nagrody. Jednak napełnia go radość, że Pan w ogóle go przyjął. Pracuje w uniżeniu i z zaufaniem, jest też wdzięczny za przywilej współpracy z Chrystusem. Pan uhonoruje pracę wykonywaną w takim duchu. — [Christ's Object Lessons 397.398](#); [Przypowieści Chrystusa 259](#); 229 (wyd. III).

Pewna nagroda

Ten, „który każdemu rozdał robotę”, stosownie do jego możliwości, nie dopuści, by wiernie spełnione obowiązki pozostały bez nagrody. Każdy czyn lojalności i wiary zostanie uhonorowany specjalnym znakiem Bożej łaski i aprobaty. Każdy pracownik otrzymał obietnicę: „Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne, będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje”. — [Testimonies for the Church V, 395](#) [[Świadectwa dla zboru V, 395](#)].

Choćby nasza służba była krótka, a praca skromna, to jeśli w szczerą wiarę idziemy za Chrystusem, nie będziemy rozczarowani otrzymaną nagrodą. To, czego najwięksi i najmądrzejsi nie mogą zarobić, może otrzymać ten, kto jest najślabszy i najbardziej uniżony. Złote bramy nieba nie otwierają się dla tych, którzy uwielbiają samych siebie. Nigdy nie otworzą się dla pysznych i zarozumiałych. Otworzą się jednak szeroko pod drżącym dotykiem małego dziecka. Błogosławiona jest nagroda łaski dla tych, którzy w wierze i miłości pracowali dla Boga. — [Christ's Object Lessons 404](#); [Przypowieści Chrystusa 263](#); 233 (wyd. II).

Ci, którzy wykonują tę pracę, będą mieli na głowach korony poświęcenia i nie stracą swojej nagrody. — [Testimonies for the Church VI, 348](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 348](#)].

Myśl ta powinna być bodźcem i zachętą dla każdego, kto pracuje dla Boga. W tym życiu często się wydaje, że nasza praca dla Boga jest bezowocna. Nasze wysiłki, aby czynić dobro, mogą być gorliwe i nieprzerwane, a jednak nie będzie nam dane oglądać ich wyników. Może nam się wydawać, że wysiłek jest daremny, jednak Zbawiciel

zapewnia, że praca nasza jest odnotowana w niebie, i że nie minie nas nagroda. — [Testimonies for the Church VI, 305](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 305](#)].

Każdy czyn nacechowany sprawiedliwością, miłosierdziem i dobroczynnością powoduje, że w niebie rozbrzmiewa pieśń. Ojciec Niebieski, spoglądając ze Swego tronu, obdarza dobroczyńcę swoimi najlepszymi skarbami. „Będą moją własnością — mówi Pan Zastępów — w dniu, który Ja przygotowuję”. Każdy czyn miłosierdzia, wyświadczony potrzebującemu lub cierpiącemu, jest traktowany tak, jak gdyby był uczyniony dla Jezusa. Ktokolwiek pomaga biednemu, kto współczuje z nieszczęśliwym i uciśnionym, kto jest przyjacielem sierocie, ten wchodzi w najściślejszą więź z Jezusem. — [The Review and Herald, 16 sierpień 1881](#).

Chrystus wszystkie czyny miłosierdzia, dobroci i głębokiej troski o nieszczęśliwych, ślepych, chorych, wdowy i sieroty traktuje jako uczynione dla Niego. Wszystkie są zanotowane w niebiańskim rejestrze i zostaną nagrodzone. — [Testimonies for the Church III, 512.513](#) [[Świadectwa dla zboru III, 512](#)].

[225]

Sprawiedliwa nagroda

Pan jest dobry, miłosierny i łaskawy. Dobrze zna każde ze swych dzieci. Wie, co każdy z nas czyni nawet w tej chwili. Wie, ile każdemu z nas może powierzyć. Czy zawiedziesz pokładane w tobie zaufanie i czy opuścisz dzieło Boże, pozostawiając je do wykonania Jemu samemu? Czy chcesz sprowadzić na siebie potępienie? Jeśli przystąpisz do wykonywania powierzonych ci przez Boga pracy, otrzymasz koronę chwały. — [The Southern Watchman, 14 maj 1903](#).

Pan pragnie, abyśmy spoczęli w Nim, nie troszcząc się o wielkość naszej nagrody. Gdy Chrystus zamieszkuje w duszy, to myśl o nagrodzie nie jest najważniejsza. Zagadnienie to nie jest motywem naszej aktywności w służbie. — [Christ's Object Lessons 398](#); [Przypowieści Chrystusa 259](#); 229 (wyd. II).

Z nędznych poddaszy, biednych chat, z więzień, z szafotu, z gór i pustyń, z przepaści ziemi i głębin morskich zwoła Jezus do siebie Swoje dzieci. Na tej ziemi żyli w niedostatku, byli dręczeni i trapieni. Miliony zeszyły do grobów z piętnem hańby, ponieważ odmówili poddania się zwodniczemu żądaniom szatana. Przez ludzkie

trybunały dzieci Boże zostały potraktowane jak najpodlejsi kryminaliści. Ale zbliża się dzień, gdy „sam Bóg będzie sędzią”. Wyroki ziemskie zostaną zrewidowane. „Bóg zdejmie pohańbienie z ludu swego”. Każdy z nich otrzyma białe szaty. „Nazwą ich ludem świętym, odkupionymi Pańskimi”. — [Christ's Object Lessons 179.180](#); [Przypowieści Chrystusa 114](#); 100 (wyd. II).

Doczesna nagroda

Szczęście — Ci, którzy swoje życie oddali na służbę, jaką wykonywał Chrystus, wiedzą, co to jest prawdziwe szczęście. Ich interesy i modlitwy wybiegają daleko w przód, poza nich samych. Starając się pomagać innym, sami wzrastają. Zapoznają się z najbardziej dalekosiężnymi planami i angażują w nie. I czyż mogą nie wzrastać, znajdując się w strumieniach Bożego światła i błogosławieństwa? Takie osoby otrzymują mądrość nieba. Coraz ściślej łączą się z Chrystusem i Jego planami. Duchowa stagnacja nie ma w nich żadnych szans rozwoju. — [Testimonies for the Church IX, 42](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 42](#)].

[226] Zbór, który angażuje się w tego rodzaju działalność, jest szczęśliwym zbozem. Mężczyźni lub niewiasty, których serca są pełne współczucia i miłości dla błądzących, którzy starają się przyprowadzić ich do owczarni Wielkiego Pasterza, wykonują błogosławioną pracę. Jakież to wspaniałe, że kiedy nawet jeden grzesznik zostaje w ten sposób uratowany, w niebie jest większa radość niż z powodu dziewięćdziesięciu dziewięciu prawych osób! — [Testimonies for the Church II, 22](#) [[Świadectwa dla zboru II, 22](#)].

Nic nie jest zbyt trudne i ciężkie dla tego, kto zupełnie poddał się woli Bożej. „Pracować dla Pana” — ta myśl dodaje uroku każdej pracy, którą Bóg zleca nam do wykonania. — [Testimonies for the Church IX, 150](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 150](#)].

Chrześcijański pracownik nie zna żadnych przeszkód w pełnieniu obowiązków, nałożonych na niego przez Niebo. Widząc dusze wyzwolone z niedoli grzechu, uczestniczy w radości swego Pana, a ta radość wynagradza mu wszystkie akty samozaparcia. — [The Southern Watchman, 2 kwiecień 1903](#).

Cierpliwe wykonywanie dobrych uczynków wymagających samozaparcia jest ciężką, ale wspaniałą i chwalebnią pracą, powodującą

radość w niebie. — [Testimonies for the Church II, 24](#) [[Świadectwa dla zboru II, 24](#)].

Chrystus jest wielce uradowany, gdy biorąc w swoje ręce materiał na pozór beznadziejny — tych, których szatan poniżył i przez których działał — może uczynić z niego obiekt działania swojej łaski. (...) Jezus czyni Swoje dzieci narzędziami w realizacji Swego dzieła, a w jego powodzeniu znajdują one swoją drogocenną nagrodę już w tym życiu. — [Testimonies for the Church VI, 308.309](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 308](#)].

Błogosławieństwo — Każdy trud poniesiony dla Chrystusa przyniesie nam błogosławieństwo. — [Christ's Object Lessons 354](#); [Przypowieści Chrystusa 229](#); 203 (wyd. II).

Każdy spełniony obowiązek, każda ofiara poniesiona dla Jezusa i w Jego imieniu przynosi wielką nagrodę. Bóg przemawia już przez sam ten czyn i udziela w czasie jego spełniania Swojego błogosławieństwa. — [Testimonies for the Church IV, 145](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 145](#)].

Celem naszego życia w tym świecie jest zdobywanie dusz dla Chrystusa. Jeśli ranimy innych, kaleczymy również siebie. Jeśli ich błogosławimy, tym samym i sobie przysparzamy błogosławieństw, gdyż wpływ każdego dobrego uczynku znajduje odbicie w naszych własnych sercach. — [Testimonies for the Church IV, 72](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 72](#)].

Każdy promień światła, którym darzymy innych, znajdzie odbicie w naszych własnych sercach. Każde uprzejme i pełne współczucia słowo, skierowane do zasmuconych, każdy czyn, niosący ulgę uciśnionym i każdy dar, którym zaspokajamy braki naszych bliźnich, udzielony dla chwały Bożej, przyniesie błogosławieństwo również ofiarodawcy. Ci, którzy w ten sposób pracują, wypełniają wolę Niebios i spotykają się z Bożym uznaniem. — [Testimonies for the Church IV, 56](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 56](#)].

Chociaż wielka końcowa nagroda będzie im dana przy przyjściu Chrystusa, prawdziwa służba Boża przynosi nagrodę już nawet w tym życiu. Pracownicy będą napotykali na trudności, opozycję i gorzkie, raniące serce zniechęcenie. Mogą też nie zobaczyć owocu swoich trudów, jednak pomimo tego w swojej pracy znajdują błogosławioną rekompensatę. Wszyscy, którzy oddają się Bogu w niesamolubnej służbie dla ludzkości, są współpracownikami Pana Chwały.

[227]

Ta myśl osładza każdy trud, wzmacnia wolę i mobilizuje ducha we wszystkich przypadkach. — [Testimonies for the Church VI, 305.306](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 305](#)].

Zdrowie — Dobroczynność jest doniosłym lekarstwem na wszystkie choroby. Bóg zachęca tych, którzy pracują dla Niego, aby Go wzywali, a On obiecuje im odpowiedź. Pragnienie ich dusz zostanie zaspokojone, będą jak nawodniony ogród, którego wody nie ustają. — [Testimonies for the Church II, 29](#) [[Świadectwa dla zboru II, 29](#)].

W łączności z Bogiem, Chrystusem i świętymi aniołami są otoczeni niebiańską atmosferą, która daje zdrowie ciała, bystrość umysłu i radość duszy. — [Testimonies for the Church VI, 306](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 306](#)].

Radość wynikająca z czynienia innym dobra wszczepia do uczuć żar, który uwidacznia się w działaniu, przyspiesza krążenie krwi i przyczynia się do zdrowia fizycznego i psychicznego. — [Testimonies for the Church IV, 56](#) [[Świadectwa dla zboru IV, 56](#)].

Siła — Odsuń silnego człowieka od wszelkiej pracy, a w krótkim czasie osłabnie. Ten zbór lub te osoby, które odcinają się od niesienia ciężarów innych ludzi, które zasklepiają się wokół siebie, wkrótce odczują duchową niemoc. To praca konserwuje siły mocnego człowieka. Czynnikiem, które dadzą siłę Zborowi Chrystusa, są: duchowa praca, trud i noszenie ciężarów innych. — [Testimonies for the Church II, 22](#) [[Świadectwa dla zboru II, 22](#)].

Pokój — W pracy dla innych doznamy słodkiego zadowolenia, a nasz wewnętrzny pokój będzie wystarczającą nagrodą. Osoby, kierowane wzniosłym i szlachetnym pragnieniem niesienia dobra dla innych, znajdują prawdziwe szczęście w spełnianiu różnorodnych obowiązków, jakie niesie ze sobą życie. Służba ta przynosi coś więcej niż tylko ziemską nagrodę, gdyż każdy wiernie wypełniony obowiązek jest odnotowany przez aniołów i jaśniej w sprawozdaniu z życia. — [Testimonies for the Church II, 132](#) [[Świadectwa dla zboru II, 132](#)].

Przyszła nagroda

Życie wieczne — Poprzez szczere, poważne wysiłki niesienia pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna, prawdziwy chrześcijanin

objawia swoją miłość do Boga i bliźniego. W służbie tej może nawet utracić życie doczesne, lecz gdy przyjdzie Chrystus, by zabrać do siebie swoje perły, wówczas człowiek ten otrzyma życie wieczne. — [Testimonies for the Church IX, 56](#) [[Świadectwa dla zboru IX, 56](#)].

Łaskawe powitanie w domu — Stań na progu wieczności i posłuchaj łaskawego zaproszenia do domu, skierowanego do tych, którzy w tym życiu współpracowali z Chrystusem, poczytując sobie cierpienie dla Jego imienia za wielki przywilej. (...) Tam odkupieni witają się z tymi, którzy przyprowadzili ich do wywyższonego Zbawiciela. Wszyscy łączą się w uwielbieniu Tego, który umarł, by ludzkie istoty mogły otrzymać życie na miarę życia Bożego. Walka się zakończyła. Nastął koniec prześladowaniom i wszelkim zmaganiom. Gdy zbawieni stoją wokół tronu Bożego, pieśń zwycięstwa wypełnia całe niebo. Wszyscy podejmują tę radosną pieśń: „Godzien, godzien jest Baranek, który został zabity, który odkupił nas Bogu”. — [The Ministry of Healing 506.507](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 379](#)].

[228]

Jeżeli sprawozdanie wykazuje, że ich charaktery odznaczały się czułością, samozaparciem, życzliwością i dobroczynnością, usłyszą to chwalebne zapewnienie i błogosławieństwo z ust Chrystusa: „To dobrze. Wejdźcie, błogosławieni Ojca mojego, odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata”. — [Testimonies for the Church III, 525](#) [[Świadectwa dla zboru III, 525](#)].

Niebiańskie otoczenie — Teraz Kościół jest Kościołem walczącym. Teraz przeciwstawiamy się światu pogrążonemu w ciemnościach, który prawie całkowicie oddał się bałwochwalstwu. Ale nadejdzie dzień, gdy walka zakończy się zwycięstwem. Wola Boża ma być wykonywana na tej ziemi tak, jak jest wykonywana w niebie. Zbawione narody będą znały tylko jedno prawo — prawo nieba. Wszyscy będą stanowić szczęśliwą, połączoną rodzinę, przyodzianą w szatę chwały i wdzięczności — szatę sprawiedliwości Chrystusa. Cała przyroda w najwyższej miłości odda Bogu hołd chwały i uwielbienia. Świat będzie skąpany w światłości nieba. Światłość księżyca będzie jak światło słońca, a słońce będzie świeciło siedmiokrotnie jaśniejszym światłem niż obecnie. Lata będą upływały w szczęściu. Wtedy będą śpiewały gwiazdy zaranne i weselić się będą wszyscy synowie Boży, gdy Bóg i Chrystus wspólnie ogłoszą, że „grzechu

już więcej nie będzie, ani śmierci nie będzie już więcej”. — [The Ministry of Healing 504-506](#) [[Śladami Wielkiego Lekarza 377](#)].

Radość — Wejście do radości Chrystusa to nagroda, przygotowana dla Jego pracowników. Jest to radość, na którą z wielką tęsknotą oczekuje Chrystus, co też przedstawił swojemu Ojcu, prosząc: „Aby ci, których mi dałeś, byli tam ze mną, gdzie ja jestem”. — [Testimonies for the Church VI, 309](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 309](#)].

W naszym obecnym życiu — chociaż jest ono ziemskie, podane grzechowi — największą radość i najlepsze wychowanie zdobywamy w służbie. W przyszłym stanie, nie skrępowanym więzami grzesznej natury ludzkiej, również w służbie znajdziemy największą radość i poznanie. Świadcząc, ciągle na nowo będziemy poznawać „bogactwa chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w nas, nadzieja ona chwały”. — [Education 309](#); [Wychowanie 216 \(wyd. I\)](#).

[229] Mając swój udział w cierpieniach Chrystusa, będą też dzielić z Nim chwałę, która ma być objawiona. Będąc jedno z Nim w Jego dziele, wypijając wspólnie kubek smutku, będą również mieć udział w Jego chwale. — [Thoughts From the Mount of Blessing 13](#) [[Nauki z Góry Błogosławienia 17](#)].

Owoc siejby — Każdy impuls Ducha Świętego, prowadzący ludzi do dobra, do Boga, jest zanotowany w księgach niebieskich. W wielkim dniu Pańskim każdy, kto oddał się jako narzędzie do wykonywania dzieła Ducha Świętego, będzie mógł spojrzeć na pracę swojego życia. — [Testimonies for the Church VI, 310](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 310](#)].

Gdy odkupieni staną przed Bogiem, przyznają się do nich drogocenne dusze, które znalazły się tam w wyniku ich cierpliwej i wiernej pracy, dzięki ich błaganiom i żarliwym naleganiom, by schronili się w Fortecy. W ten sposób ci, którzy w tym świecie współpracowali z Bogiem, odbiorą swoją nagrodę. — [Testimonies for the Church VIII, 196.197](#) [[Świadectwa dla zboru VIII, 196](#)].

Jakaż to będzie wielka radość, gdy odkupieni spotkają się z tymi, którzy odczuwali na sobie brzemię zbawienia ich dusz. A jak uradowane i usatysfakcjonowane będą serca tych, którzy nie żyli wyłącznie dla siebie, lecz starali się zanieść błogosławieństwa tym nieszczęśliwym, którzy ich nie posiadali w wystarczającej mierze. Doznają oni na sobie spełnienia obietnicy: „Będiesz błogosławiony,

gdyż nie mogą ci oddać, lecz będzie ci nagrodzone przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”. — [Gospel Workers 519](#) [[Słudzy ewangelii 342](#)].

W niebie zobaczymy młodzież, której pomagaliśmy, tych, których zapraszaliśmy do naszych domów, którym pomagaliśmy uwolnić się z pokus. Zobaczymy ich twarze, odbijające światło chwały Bożej. — [Testimonies for the Church VI, 348](#) [[Świadectwa dla zboru VI, 348](#)].

Być współpracownikiem Chrystusa i niebieskich aniołów w wielkim planie zbawienia! Czy można z tym dziełem porównać jakąkolwiek inną pracę? Każda zbawiona dusza pomnaża chwałę Boga, promieniującą zarówno od zbawionego, jak też od tego, kto dopomagał do Jego zbawienia. — [Testimonies for the Church II, 232](#) [[Świadectwa dla zboru II, 232](#)].

Odkupieni spotkają się i rozpoznają tych, których uwagę skierowali na wywyższonego Zbawiciela. Jakie chwalebne rozmowy będą prowadzić z tymi duszami! „Byłem grzesznikiem, bez nadziei i bez Boga na świecie. I wtedy ty właśnie przyszedłeś i wskazałeś mi drogiego Zbawiciela jako jedyną moją nadzieję. Uwierzyłem Weń. Odwróciłem się od moich grzechów i zostałem posadzony w niebie z Jezusem Chrystusem i Jego świętymi”. Inni powiedzą: „Byłem poganinem, a ty, pozostawiając swoich przyjaciół i wygodę domowego życia, przyjechałeś do naszego pogańskiego kraju, by uczyć mnie, jak mogę znaleźć Jezusa i uwierzyć w Niego, jako jedynego prawdziwego Boga. Zniszczyłem moje bożki, a teraz oglądam Go twarzą w twarz. Jestem zbawiony, zbawiony na wieki. Bezustannie mogę spoglądać na Tego, kogo miłuję. Poprzednio oglądałem Go tylko okiem wiary, a teraz widzę Go takim, jaki jest. Teraz mogę wyrazić swoją wdzięczność za zbawienną łaskę Temu, który mnie umiłował i omył z moich grzechów Swoją własną krwią”. — [Gospel Workers 518](#) [[Słudzy ewangelii 341](#)].

[230]

Inni wyrażali swoją wdzięczność tym, którzy karmili ich, gdy byli głodni, i przyodziewali, gdy byli nadzy. „Pan posłał cię do mnie w chwili, kiedy rozpacz pozbawiła mnie wszelkiej wiary” — powiedzą. „Posłał cię ze słowami nadziei i pocieszenia. Przyniosłeś mi pożywienie i zaspokoiliś moją fizyczną potrzebę, a potem otworzyłeś przede mną Słowo Boże, by przebudzić mnie i wskazać na moje duchowe potrzeby. Potraktowałeś mnie jak brata. Współczułeś ze

mną w moich smutkach i opatrzyłeś moją skrwawioną i zranioną duszę, abym mógł uchwycić dłoń Chrystusa, wyciągniętą dla mojego zbawienia. Pomimo mojej ignorancji ty cierpliwie uczyłeś mnie, że mam w Niebie Ojca, który się o mnie troszczy. Czytałeś mi drogocenne obietnice Słowa Bożego. Natchnąłeś mnie wiarą w to, że On i mnie zbawi. W trakcie rozmyślenia nad ofiarą, którą Jezus złożył dla mojego zbawienia, serce moje skruszało, zostało pokonane i złamane. Odczułem pragnienie i łaknienie Słowa Bożego, a Prawda stała się dla mnie czymś drogocennym. I oto jestem tutaj, zbawiony, zbawiony na wieki. Zawsze będę przebywał w Jego obecności, będę wielbił Tego, który oddał za mnie swoje życie”. — [Gospel Workers 518.519 \[Słudzy ewangelii 341\]](#).

Cierpliwie oczekuj nagrody

Jeśli czas oczekiwania na przyjście naszego Wybawiciela wydaje się zbyt długi, jeśli przygnieceni zmartwieniem i umęczeni trudem chcemy, by nasze zadanie już się zakończyło, byśmy mogli doznać zasłużonego po walce odpoczynku, to pamiętajmy — i niech ta pamięć przeniknie nas do głębi — że Bóg pozostawia nas na tej ziemi i pozwala, byśmy napotykali na burze i konflikty, aby w ten sposób udoskonalić nasz chrześcijański charakter, by lepiej poznać Boga, naszego Ojca i Chrystusa, naszego Starszego Brata, by wykonać pracę dla Mistrza i zdobyć dla Niego wiele dusz, by w końcu z sercem pełnym zadowolenia usłyszeć słowa: „To dobrze, sługo dobry i wiemy, wejdź do radości Pana swego”. — [The Review and Herald, 25 października 1881](#).

[231]

Bądź cierpliwy, chrześcijański żołnierzu. Jeszcze chwila i Ten, który ma przyjść, przyjdzie. Noc uciążliwego oczekiwania, czuwania i żałoby już wkrótce się zakończy. Wkrótce nadejdzie czas nagrody, nadejdzie wieczny dzień. Teraz nie ma czasu na sen — nie czas, by poddawać się próżnym żalom. Ten, kto teraz pozwoli sobie na drzemkę, utraci drogocenne możliwości czynienia dobra. Dostąpiliśmy błogosławionego przywileju zbierania snopów w czasie wielkiego żniwa. Każda zbawiona dusza będzie dodatkową gwiazdą, lśniąca w koronie Jezusa, naszego cudownego Odkupiciela. Któż by odkładał zbroję teraz, gdy walka wkrótce się zakończy, gdy istnieje możliwość odniesienia nowych zwycięstw, zdobycia nowych

trofeów dla wieczności? — [The Review and Herald](#), 25 październik 1881.